ENWER HODŻA

SPRAWOZDANIA I PRZEMÓWIENIA

1971 - 1973

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

ENWER HODŻA

SPRAWOZDANIA I PRZEMÓWIENIA

1971-1973

ENWER HODŻA

ENWER HODŻA

O DALSZEJ REWOLUCJONIZACJI PARTII I CAŁEGO ŻYCIA W KRAJU

WYBRANE SPRAWOZDANIA I PRZEMÓWIENIA
Z WYDAWNICTWA INSTYTUTU STUDIÓW MARKSIZMU-LENINIZMU
PRZY KC APP

PRZEKŁAD
WYDAWNICTWA KOMITETU CENTRALNEGO KPP
«W WALCE ZWYCIĘSTWO»
1974

ENWER HODŻA WYBITNY MARKSISTA I ORGANIZATOR BUDOWNICTWA SOCJALISTYCZNEGO

Niniejszy tom wybranych sprawozdań i przemówień Enwera Hodży, Pierwszego Sekretarza Komitetu Centralnego Albańskiej Partii Pracy, obejmuje lata 1971-1973. Dotyczą one realizacji uchwał VI zjazdu Albańskiej Partii Pracy w sprawie V planu pięcioletniego budownictwa socjalizmu w latach 1971-1973 i walki z poglądami liberalnymi o zachowanie czystości marksizmu-leninizmu celem umocnienia dyktatury proletariatu w Albańskiej Republice Ludowej.

Tłumaczenie na język polski wybranych sprawozdań i przemówień Enwera Hodży z okresu ostatnich trzech lat ma wielkie i aktualne znaczenie dla komunistów, klasy robotniczej i wszystkich postępowych ludzy pracy. Albańska Partia Pracy jest bowiem w Europie jedyną partią marksistowsko-leninowską, która w sposób rewolucyjny i zwycięsko przeciwstawiła się renegatom komunizmu we własnym kraju i na arenie międzynarodowej, nie poszła na żadne kompromisy z burżuazją kosztem zasad komunizmu, nie uległa brutalnemu i totalnemu naciskowi rewizjonistycznej kliki Chruszczowa, pozostała wierną marksistowsko-leninowskiej ideologii i polityce, obroniła suwerenność i niezależność Albańskiej Republiki Ludowej i w okresie trzydziestu lat buduje socjalizm i broni interesów rewolucji na całym świecie.

W całej gospodarce narodowej Albanii środki produkcji mają charakter uspołeczniony. Budownictwo socjalistyczne obejmuje miasto i wieś, ekonomię i kulturę, wszystkie dziedziny życia. Burżuazją albańska została rozbita, rozbrojona i politycznie zniszczona. Albania jest dziś jedynym państwem socjalistycznym w Europie i pierwszym państwem na świecie w którym nie ma kościołów, księży i nie pobiera się podatków od ludności. Natomiast w każdej spółdzielni produkcyjnej jest bezpłatna szkoła i opieka lekarska, w każdym domu w mieście i na wsi jest światło elektryczne. Albania, nie tak dawno jeszcze jedno z najbardziej opóźnionych w rozwoju państw Europy, w szybkim tempie przekształca się na oczach całego świata w kraj przeinysłowo-rolniczy, w którym rośnie dobrobyt i kultura szerokich mas pracujących. W socjalistycznej, suwerennej i niezależnej Albańskiej Republice Ludowej nastąpiły w krótkim okresie czasu tak ogromne zmiany na lepsze, ponieważ gospodarzem wszystkiego jest tam lud pracujący pod kierownictwem klasy robotniczej i jej rewolucyjnej Partii Pracy.

Życie i działalność Enwera Hodży zajmuje szczególne miejsce w całej historii narodu albańskiego. Enwer Hodża, pierwszy w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne i pierwszy w obronie suwerennych praw Albanii, jako niezależnego państwa dyktatury proletariatu budującego socjalizm, stał się symbolem rewolucyjnych aspiracji narodu albańskiego, otwiera nową epokę w historii Albanii, epokę partii klasy robotniczej, której był twórcą i której jest przywódcą, jednocząc waleczny i bohaterski naród przeciwko rodzimej reakcji i międzynarodowej burżuazji w walce o

przekształcenie społeczeństwa feudalno-kapitalistycznego w społeczeństwo socjalistyczne i zbudowanie komunizmu.

Historia narodu albańskiego jest pisana krwią i cierpieniami. Bohaterski ten naród, mimo waleczności, podobnie jak naród polski, cierpiał wielowiekową niewolę, a gdy w 1912 roku odzyskał niepodległość, natychmiast popadł w zależność gospodarczą i polityczną od imperializmu włoskiego. Za panowania króla Zogu masy pracujące Albanii nadal cierpiały podwójną niewolę, wyzysk i ucisk ze strony rodzimej reakcji feudalno-kapitalistycznej i międzynarodowej burżuazji. W okresie zaś wojny kraj został całkowicie okupowany najpierw przez wojska włoskie a potem hitlerowskie. Wobec kolaboracji rodzimej burżuazji z okupantami poczęło grozić narodowi albańskiemu widmo faszystowskiej niewoli. I oto w tak ciężkim okresie historii narodu albańskiego występuje najbardziej aktywna działalność rewolucyjna Enwera Hodży. Z jego inicjatywy i pod jego kierownictwem powstaje do życia Komunistyczna Partia Albanii (obecnie Albańska Partia Pracy), klasa robotnicza podejmuje walkę z siłami okupantów, tworzą się oddziały partyzanckie i powstają rewolucyjne siły zbrojne. Na czele walki o wyzwolenie narodowe i społeczne ujarzmionego narodu staje partia i jej przywódca Enwer Hodża. Imię «Enwera» została okryte nieśmiertelną chwałą rewolucyjnego i nieustraszonego bojownika narodu o wolność i niepodległość Albanii, zrosło się na zawsze z najbardziej postępowymi i demokratycznymi marzeniami i pragnieniami ujarzmionego narodu, który pod jego kierownictwem powstał do walki i zwyciężył. Po odzyskaniu niepodległości w drodzę walki zbrojnej i w oparciu o własne siły bohaterski naród albański pod kierownictwem Enwera Hodży wszedł na drogę rewolucyjno-demokratycznych przeobrażeń i stopniowo począł przechodzić do rewolucji socjalistycznej i umacniania dyktatury proletariatu. Mając tak doświadczone i rewolucyjne kierownictwo albańska klasa robotnicza obroniła zdobycze rewolucji i państwo dyktatury proletariatu przed atakiem współczesnego rewizjonizmu. Albania gromiąc najpierw rodzimych renegatów komunizmu, odrzuciła również nacisk ideologiczny, polityczny i szantaż ekonomiczny kliki Chruszczowa, i dziś jest jedynym krajem w Europie, w którym cała władza znajduje się w rękach klasy robotniczej, w którym buduje się socjalizm.

W materiałach zawartych w nieniejszym tomie Enwer Hodża koncentruje uwagę członków Albańskiej Partii Pracy na sprawach więzi partii z klasą robotniczą i masami pracującymi, na historycznym znaczeniu roli mas ludowych w tworzeniu Historii, jak i kierowniczej roli partii proletariatu. «Socjalizm budują masy, partia Uświadamia je». Enwer Hodża wydobywa na powierzchnie życia i ocenia krytycznie braki i słabości w działalności partyjnej, w organizacji pracy w produkcji, oświacie, działalności kulturalnej i naukowo-badawczej: pomaga młodzieży rozwinąć inicjatywę i działalność w duchu postępu i rewolucji zgodnie z jej najszlachetniejszymi aspiracjami; wskazuje na przejawy liberalizmu, rozluźnienie dyscypliny w pracy, niedostateczną wnikliwość we wcielaniu w życie dyrektyw partii; mobilizuje masy pracujące do walki z trudnościami i pokonywania przeszkód w procesie budownictwa socjalistycznego. Ze sprawozdań i przemówień Enwera Hodży przebija troska o partię, jako rewolucyjny sztab proletariatu w walce o jego klasowe interesy, troska o rozwój młodzieży i rewolucyjnej etyki w rodzinie państwa budującego socjalizm. Rozwijając ideę kontynuowania nieprzerwanej walki z wszelkimi przejawami starego w życiu społeczeństwa i rodziny, Enwer Hodża pobudza młodzież do szlachetnego współzawodnictwa w nauce i pracy, do wszechstronnego wykorzystania sprzyjających warunków, celem szybszego pójścia naprzód, podniesienia dobrobytu i kultury całego narodu. Stąd słowa Enwera Hodży: «W naszym kraju wszystko robi się i buduje dla młodzieży», lub «Myślmy, pracujmy i żyjmy jak rewolucjoniści!» Wyrażają wierność ideałom rewolucji i socjalizmu, wskazują na dynamiczną rolę Albańskiej

Partii Pracy w walce o zbudowanie socjalizmu w Albanii, o rewolucyjne przeobrażenie społeczeństwa albańskiego w duchu burzliwie rozwijającego się budownictwa socjalistycznego w bazie i nadbudowie. Problem permanentnego procesu rewolucjonizacji nie ogranicza się do ram produkcji, lecz obejmuje również oświatę, wychowanie i kulturę. Postęp w dziedzinie produkcji materialnej rewolucjonizuje życie duchowe całego społeczeństwa, nie tylko robotnika i chłopa-spółdzielcy ale również uczonego i artysty, życie jednostki i rodziny. Socjalistyczna rewolucjonizacja stosunków w produkcji i w nadbudowie zbliża i jednoczy ludzi na nowej podstawie, przeobraża całe społeczeństwo w duchu komunistycznym.

Wydarzeniem wielkiej wagi w życiu albańskiej Partii Pracy było zdemaskowanie w 1972 roku prawicowo-oportunistycznego odchylenia Fadil Paczrami i Todi Lubonja. Burżuazyjny ten nurt pojawił się pod oszukańczym hasłem bardziej liberalnego stosunku do modernistycznych prądów w nauce, kulturze i sztuce, przeciwko konserwatyzmowi i przeżytkom starego. Renegaci ci, pod szyldem rzekomej troski o postęp w nauce i kulturze, przystąpili do rewidowania podstaw nauki marksizmu-leninizmu, celem otwarcia drzwi w Albanii dla ideologii burżuazyjnej i rewizjonistycznej burżuazji. Jest to nic innego jak nowa forma starej i skompromitowanej już dziś rewizjonistycznej odwilży w ideologii i polityce, wypróbowanej z tak dobrym skutkiem przez burżuazję zaraz po śmierci Stalina i w okresie XX zjazdu KPZR, w Związku Radzieckim, w Polsce i wielu innych partiach komunistycznych i robotniczych. Jednak próba podważenia rewolucyjnego marksizmu-leninizmu i dyktatury proletariatu w Albanii została w porę zdemaskowana i cała ta antypartyjna działalność spaliła na panewce. To, co okazało się możliwe w KPZR i PZPR, stało się niemożliwe w Albańskiej Partii Pracy. Z inicjatywy Enwera Hodży i pod jego osobistym kierownictwem została przeprowadzona wielka kampania ideologiczno-polityczna w partii i w klasie robotniczej przeciwko burżuazyjnej ideologii liberalizmu i Albańska Partia Pracy oczyszczając się z prawicowych oportunistów umocniła swoje szeregi i zacieśniła jeszcze bardziej wszechstronne więzi z klasą robotniczą i najszerszymi masami pracującymi.

W sprawozdaniu wygłoszonym na IV plenum KC APP w dniu 26 czerwca 1973 roku Enwer Hodża poświęcił wiele uwagi analizie różnych odmian współczesnego rewizjonizmu, w tym i liberalizmowi i m. in. powiedział:

> «Znamienną cechą obecnej dywersji ideologicznej burżuazji i rewizjonizmu przeciwko socjalizmowi jest wspólny front podstawowych prądów kontrrewolucyjnych, od znanej ideologii burżuazyjnej o charakterze wyraźnie antykomunistycznym do starego tradycyjnego oportunizmu, od współczesnych rewizjonistów do dzisiejszych prądów oportunistycznych, zwanych «lewicowymi». Wszyscy oni, bez względu na to z jakiego stanowiska atakują marksizm-leninizm i socjalizm, z jakimi hasłami i «argumentami» występują przeciwko nim, posiadają wspólny cel, którym jest wskazanie, iż kapitalizm pokonał swoje sprzeczności, że społeczeństwo burżuazyjne uległo poprawie, że obecnie kapitalizm i socjalizm zmierzają ku temu samemu społeczeństwu, że nie ma już miejsca dla walki klasowej, przewrotu rewolucyjnego, ani dla ideałów komunistycznych».

Pryncypialna walka Albańskiej Partii Pracy pod kierownictwem Enwera Hodży przeciwko burżuazyjnej ideologii liberalizmu w obronie czystości marksizmu-leninizmu i dyktatury proletariatu w Albanii, stanowi wielką pomoc i natchienie dla polskich komunistów w ich walce o zdemaskowanie rewizjonistycznych uzurpatorów władzy. Oddając do rąk robotników polskich przekład na język polski prac Enwera Hodży, pragniemy uczcić XXX-lecie wyzwolenia i wspaniałych osiągnięć nieprzerwanego budownictwa socjalistycznego w Albańskiej Republice Ludowej, pod kierownictwem Albańskiej Partii Pracy z Enwerem Hodżą na czele.

PODNIEŚMY NA WYŻSZY POZIOMI TREŚĆ I ORGANIZACJĘ PRACY NAUKOWEJ

Z PRZEMÓWIENIA WYGŁOSZONEGO NA POSIEDZENIU BIURA POLITYCZNEGO KOMITETU CENTRALNEGO APP

20 kwiecień 1971 r.

Zabierając głos w dyskusji mogę powtórzyć pewne sprawy, już omawiane, pragnę jednak wyrazić o nich swoje zdanie. Zgadzam się z przedłożonym nam sprawozdaniem; jest ono rezultatem obszernej analizy, którą opracowali liczni członkowie naszej kadry. Zgadzam się również z wieloma wypowiedziami i uwagami towarzyszy, które w ogólnym zarysie uważam za słuszne i rozsądne.

Podczas całej naszej pracy zmierzającej do podniesienia na wyższy poziom treść i organizację prac naukowych musimy dołożyć starań, aby stworzyć warunki, których nam jeszcze brakuje, ale które stają się coraz bardziej konieczne. Jestem zdania, że jeśli chodzi o prace naukowe osiągęliśmy znaczny postęp. Problem ten nie jest traktowany jako oddzielna sprawa, lecz ścisle związany z praktyką rewolucyjną.

Rozwojem nauki zajmuje się wielu ludzi a nie sama kadra. Moim zdaniem badania naukowe i osiągnięcia w tej dziedzinie nie są wyłącznie owocem lub zasługą kadry, która ukończyła specjalne studia, ale również wynikiem ścisłej współpracy kadry z pracownikami: robotnikami, chłopami i inteligencją. W gospodarce i kulturze zlikwidowaliśmy głębokie zacofanie oddziedziczone po przeszłości, osiągając obecny stopień rozwoju właśnie dzięki tej współpracy. Ogromny postęp osiągnięty w fabrykach, przedsiębiorstwach, spółdzielniach produkcyjnych, szkołach itd, nie zawdzięczamy wyłącznie kadrze inżynierów, agronomów, nauczycieli czy profesorów, ale zarówno im jak i prcaownikóm, którzy je zbudowali i eksploatują. Robotnica, która w Kombinacie Włókienniczym im. Stalina stanęła do pracy przy maszynie była analfabetką, ale pracując ukończyła kurs techniczny, lub szkołę, zrozumiała czym jest technika na odcinku wykonywanej przez nią pracy, przyswoiła ją sobie i stosuje w praktyce. Tak jest u nas wszędzie, w każdej instytucji i przedsiębiorstwie, ponieważ nasza partia nie uważa nauki i jej dalszego rozwoju za monopol ludzi wybranych, a własność szerokich mas pracujących.

Praca naukowa wiąże się u nas zawsze z produkcją i musi służyć produkcji. Również w innych krajach nauka jest do pewnego stopnia związana z produkcją. Prace naukowe osiągnęły w wielu krajach świata wysoki stopień rozwoju, a kadra naukowa jest tam liczna, ponieważ posiadają tradycje w tej dziedzinie. Patrząc na

osiągnięty postęp w nauce przez inne kraje w sposób wąski na pierwszy rzut oka wydaje się jak by rozwijały one naukę dla nauki. W rzeczywistości jednak, budując stacje międzyplanetarne w kozmosie kraje te mają na uwadzę określone cele naukowe, ekonomiczne, zdrowotne, wojskowe i inne. Między nami a krajami kapitalistycznymi istnieje ogromna różnica jeśli chodzi o motywy i cele kierujące rozwojem nauki, ponieważ w krajach kapitalistycznych nie kierują się w tej sprawie szczytnym interesem budowy socjalizmu, to znaczy potrzebami szerokich mas ludowych, lecz interesami kapitałizmu, klas wyzyskiwaczy i dlatego nie zezwala się tam, aby naukę rozwijały sobie szerokie masy ludowe. Burżuazja powierza rozwój nauki i techniki jej wybranym przedstawicielom a nie masom, jak to ma miejsce w naszym kraju.

Tak jak zawsze i tak jak zaznaczyliśmy w dzisiejszej dyskusji, rozwój nauki musimy ściśle wiązać z potrzebami produkcji i zadaniami planu. Na VI Zjeździe Partii przedłożymy do zatwierdzenia wytyczne V planu pięcioletniego. Oczywiście, ogólny zarys planu już istnieje, ale należy go ponownie przestudiować. Dlatego przed przedłożeniem planu Zjazdowi zostanie on poddany jeszcze licznym debatom, dyskusjom i badaniom. Zadania tego planu, zwłaszcza zaś problem inwestycji i inne są bardzo napięte i trudne do wykonania pod wieloma względami. Obecnie istnieje totalna mobilizacja we wszystkich dziedzinach, ale trudno będzie zrealizować planowane wskaźniki jeśli nie rozwiniemy i racjonalnie nie wykorzystamy nauki i techniki, jeśli nie obniżymy niektórych wydatków inwestycyjnych i nie podniesiemy wydajności pracy, mechanizacji itd.

Uważam, że obecnie z małymi wyjątkami, prace naukowe znajdują się na słusznej drodze, nie ma rozwoju nauki dla nauki. Prace naukowe powiązane są z praktyką działalności rewolucyjnej partii, ponieważ kadra nabrała zaufania do wartości swojej wiedzy, reprezentuje silną wolę i stara się o dalszy rozwój swoich wiadomości i zdolności, jednocześnie ucząc się i pracując, prowadząc doświadczenia i uogólniając to wszystko ku pożytkowi Ojczyzny. W tych staraniach jest dużo pozytywnego i zachęcającego i to stanowi ogromny sukces partii. Starania, współpraca kadry i pracowników są zjawiskiem masowym, który zauważyć można wszędzie, gdzie wrze praca. Droga umasowienia nauki otworzyła u nas nowe horyzonty pracy, budowy i studiów i stworzyła ogromne możliwości techniczne dla budowy socjalizmu, których przed wyzwoleniem nie było. Obecnie co roku i z każdą pięciolatką rosną techniczne możliwości rozwijania doświadczalnictwa i zastosowania nauki w naszym kraju a w przyszłości będą one jeszcze większe. Zatem obecnie powstały liczne możliwości techniczne i materialne dla jeszcze szerszego rozwoju naszych nauk. Są to niezwykle pozytywne czynniki, które w powstałej sytuacji stawiają przed nami nowe zadania.

Chciałbym podkreślić, że w tej dziedzinie nie należy zatrzymać się w jednym miejscu. Zwracam na to uwagę, ponieważ wśród niektórych członków naszej kadry, a także niektórych robotników i chłopów zauważyć można niedopuszczalne poczucie samozadowolenia, ograniczania się do tego czego się nauczono. Zjawisko to jest bardzo niebezpieczne, ponieważ hamuje ono starania partii o dalszy rozwój zdobytej wiedzy, inteligencji i doświadczenia. To, że ludzie u nas się uczą jest faktem, ale jeśli zastanowimy się nad tym ile korzysta się z ogromnego doświadczenia w pracy, z wiedzy zdobytej w szkołach podstawowych, średnich i wyższych to się okaże, że nie wszyscy interesują się tym zagadnieniem jak należy. Są towarzysze i intelektualiści, zwłaszcza członkowie wyższej kadry i osoby zajmujące odpowiedzialne stanowiska, którzy starają się uczyć, ale jeśli spojrzymy niżej to zobaczymy, że wysiłek o podniesienie poziomu wiedzy w oparciu o pracę metodyczną nie istnieje w pożądanym zakresie, ponieważ nie są wykorzystywane nasze realne możliwości. Musimy się otrząsnąć z takiego

stanu i dołożyć wszelkich starań o przekroczenie obecnego poziomu rozwoju gospodarczego i kulturalnego, drogą usprawnienia metod organizacji pracy naukowej. Zadania jakie stawia przed nami obecny rozwój nie zostaną wykonane, jeśli starania każdego z nas nie będą szły w parze z dalszym przyswojeniem sobie i pogłębieniem nauki i techniki we wszystkich sektorach.

Nasza gospodarka rozwija się, w związku z czym ulega zmianie jej struktura i organizacja. Te zmiany wymagają nowych rozwiązań, znalezienia i zastosowania nowych, bardziej postępowych metod w dziedzinie nauki i produkcji, automatyzacji i eksploatacji, przy zmniejszonych kosztach i większej wydajności. Wszystkie te zadania są koniecznym nakazem nie tylko dla centralnego kierownictwa partyjnego i państwowego, ale również i dla kierownictwa terenowego, dla każdego przedsiębiorstwa, dla wszystkich ludzi, aby zawsze byli czujni wobec tych spraw. Nasi pracownicy nigdy nie powinni myśleć, że możemy iść naprzód przy zachowaniu dotychczasowej organizacji, która przyczyniła się do osiągnięcia obecnego postępu i tych, lub innych rezultatów. Dotychczas nie rozwiązaliśmy jeszcze problemu chleba z produkcji krajowej. Nasuwa się pytanie: Czy pracownicy rolnictwa pracowali nad rozwiązaniem tego żywotnego problemu? Wszyscy jesteśmy zdania, że nie siedzą oni z założonymi rękami, że pracowali i de facto widoczne są postępy. W naszym kraju istnieją rozwinięte gospodarstwa rolne, jednak nasz plan rolniczy nie został wykonany we wszystkich wskaźnikach. Złożyły się na to różne powody, lecz należy zwrócić uwagę zwłaszcza na przyczyny subiektywne. Moim zdaniem, w tej sytuacji, kiedy wymaga się konkretnej mobilizacji wszystkich pracowników, partia winna uświadomić ich, że są odpowiedzialni za wykonanie tego zadania, że muszą się bardziej zainteresować tym problemem, od którego rozwiązania w dużym stopniu zależy pomyślne wykonanie w przyszłości także wielu innych zadań. Jeśli stawiane zadania nie zostaną dobrze i pomyślnie rozwiązane, wtedy oczywiście może powstać ciężka sytuacja społeczno-ekonomiczna, mogą pojawić się sprzeczności, które spowodują trudności i to nie tylko ekonomiczne. Nawet jeśli pomyślnie rozwiążemy problemy stojące przed nami w dziedzinie rolnictwa, pojawią się nowe stosunki społeczno-gospodarcze, które należy przestudiować w odpowiednim czasie, tak jak studiujemy np. jak lepiej zbudować elektrownię wodną lub fabrykę.

Problemy w dziedzinie przemysłu i górnictwa winny być nie tylko rozpatrywane przez Ministerstwo Przemysłu i Górnictwa, ale również przez podlegające mu instytucje.

Zgadzam się z tym co tu powiedziano, że należy dokładnie przestudiować problemy związane z uniknięciem wpływu ideologii burżuazyjnej i rewizjonistycznej, ale oprócz obcych wpływów przeszkodę stanowią również pozostałości z przeszłości tkwiące w świadomości ludzi. W takiej sytuacji, starania o stworzenie lepszego życia wyrastają wśród niektórych ludzi z pewnych zwyczajów i nawyków nierewolucyjnych np. spokoju, wygodnictwa, samozadowolenia, mniemania, że wystarczą nam dotychczasowe osiągnięcia i nie ma po co czynić dalszych starań itd. Dlatego też podkreśliłem, że w nowych warunkach powstają nowe stosunki społeczno-ekonomiczne, które należy zrozumieć, przestudiować i w oparciu o wyniki badań podejmować odpowiednie kroki dla usunięcia anomalii i właściwego rozwiązania sprzeczności jakie stwarza nasz nieustanny rozwój. Przy opracowywaniu planu powinniśmy więcej uwagi zwrócić na proporcję harmonijnego rozwoju różnych gałęzi gospodarki, ponieważ w przeciwnym wypadku, zamiast iść naprzód możemy złamać kark.

Ludzie zatrudnieni w terenie mogą uważać, że nie wszystkie wspomniane przeze mnie rodzaje prac są naukowe, ale w rzeczywistości mają one charakter

naukowy. Liczni towarzysze z terenu wysuwają szereg cennych uwag odnośnie problemów gospodarki i kultury, nie wiedząc nawet, że mają one wartość naukową i wydatnie przyczyniają się do rozwoju naszej nauki. Dlatego partia widzi, że udział mas w działalności naukowej i uogólnianie ich myśli wzbogaca naukę, zarówno technikę i ekonomikę jak i myśl ideowo-polityczną.

Zmiany w rozwoju gospodarki i nauki przyczyniają się również do wzrostu świadomości socjalistycznej pracowników, oczywiście z pewnym opóźnieniem, ponieważ jak wiadomo rozwój świadomości zawsze pozostaje w tyle za zmianami i rozwojem materialnym. Oznacza to, że oparcie na najzdrowszych zasadach naukowych rozwoju gospodarki i kultury winno jednocześnie służyć i rewolucjonizacji świadomości ludzi, a nie ich zburżuazyjnieniu i pokryciu się kurzem samozadowolenia drobnoburżuazyjnego, zarozumiałości, biurokratyzmu, rutyny i lenistwa.

Wszyscy jesteśmy zdania, że w ramach naszych możliwości i potrzeb, obok sukcesów osiągniętych w rozwoju należy nadal pogłębiać naszą rewolucję ideologiczną, kulturalną i techniczno-naukową; ten proces musi stale rozwijać się, abyśmy byli w stanie zaspokoić wymogi rozwoju produkcji, kultury, sztuki itd. W tym celu należy wykorzystać wszystkie środki materialne i ludzkie, wykwalifikowaną i na wpół wykwalifikowaną kadrę.

Jestem również takiego samego zdania co i wszyscy towarzysze, że nie należy się śpieszyć, tak jak to nieraz bywa, że kierując się gorącym i nieprzestudiowanym pragnieniem tworzymy coś aby tylko tworzyć. Biura techniczne, organizacyjne i projektowe są naprawdę potrzebne, ale trzeba je zakładać kiedy są potrzebne. Nie tworzyć takich organów tam gdzie są one zbędne. W tych biurach każdy musi mieć odpowiednie obowiązki i nie należy trzymać w nich ludzi, którzy na to nie zasługują i zupełnie dobrze mogą pracować gdzie indziej, dając więcej pożytku ze swej pracy i wiedzy. Podkreślam to, ponieważ może się zdarzyć, że pod hasłem tworzenia licznych biur może się w nich skupić więcej ludzi niż potrzeba, a którzy potrzebni są na innych odcinkach pracy. Nie wolno również dopuścić do tego, aby pracą należącą do obowiązków przedsiębiorstwa, majstra lub robotnika zajmowało się biuro. Po co tworzyć nowe biuro skoro ich pracę mogą wykonać dwaj lub trzej majstrowie z kilkoma robotnikami. Musimy dysponować kadrą bardzo ekonomicznie, oceniać ją należycie, ponieważ w wielu wypadkach stwierdzono, że zarówno wyższa jak i średnia kadra nie zawsze oceniona jest właściwie.

Nasze zadania są wielkie i rozwijają się nieustanie, dlatego kadra z wyższym i średnim wykształceniem nie może być wykorzystywana bez żadnych kryteriów. Należy mieć na uwadze, aby do przedsiębiorstwa, które ma uzasadnione duże zapotrzebowanie na specjalistów, można było przenieść jednego, dwóch lub pięciu inżynierów z innego przedsiębiorstwa, fabryki lub kombinatu, gdzie pracuje czasem kilkudziesięciu wykwalifikowanych majstrów, którzy z powodzeniem mogą ich zastąpić w kierowaniu pracą. Postawa przeciwna przynosi dużą szkodę gospodarce i rozwojowi nauki. Właśnie w tej dziedzinie potrzebna jest troska partii, rządu i resortów, które winny podjąć poważne kroki w tym kierunku.

Musimy udoskonalić to co osiągnęliśmy i jeszcze bardziej rozwinąć przy pomocy naukowej metody dialektycznej, aby poznając jeszcze lepiej podstawy naukowe rozwoju gospodarki i kultury, postawić odpowiednie zadania. W przedłożonym nam sprawozdaniu znajduje się szereg wytycznych i zadań w związku z czym należy wyraźnie określić i jak najlepiej zharmonizować teraźniejsze i przyszłe cele, jak najlepiej ustalić najwłaściwsze metody pracy naukowej. Dla osiągnięcia tych celów musimy określić główne i niezbędne środki, zmobilizować wszystkie siły w gospodarce, którą rozwiniemy w sposób zorganizowany tak, by

każdy kto wniesie swój wkład w budowę tego wielkiego dzieła czuł się odpowiedzialny i rozumiał, że to co z siebie daje ma swoje znaczenie i dlatego spoczywa na nim obowiązek nieustannego podnoszenia kwalifikacji i wnoszenia największego wkładu techniczno-naukowego, stosując różne formy zdobywania kwalifikacji jak szkoły, kursy, konferencje itd., o czym mówi się w przedłożonym materiale.

Zgaszam się z wytycznymi wysuniętymi tu dla rolnictwa. W tej dziedzinie gospodarki weszliśmy na dobrą drogę, ale potrzeba mobilizacji dla osiągnięcia wyznaczonych celów. W dziedzinie rolnictwa należy przeprowadzić dalsze i gruntowne badania naukowe, posiadające znaczenie na dziś i na przyszłość, na temat doskonalenia organizacji pracy w współdzieleniach produkcyjnych i państwowych gospodarstwach rolnych, ich organizacji finansowej, stosunków społeczno-ekonomicznych jakie w nich powstają wraz z rozwojem ekonomicznym, technicznym i kulturalnym w dziedzinie budowy socjalizmu, w stosunkach z państwem, między spółdzielniami nizinnymi i górskimi itd.

Zgadzam się również, że w przemyśle osiągnięty został postęp, jednak musimy przyznać że w tej dziedzinie nie jesteśmy zaznajomieni z osiągnięciami postępowej nauki i w ogóle brak nam kwalifikowanych pracowników. Ze sprawozdania wynika, że w produkcji stosuje się nadal w szerokim zakresie rzemieślnictwo a nasi naukowcy są jeszcze słabo związani z produkcją. Należy poświęcić dużo uwagi mechanizacji procesów pracy, co jest wielkim zadaniem. W związku z tym trzeba będzie bardziej uaktywnić ludzi i użyć wszystkie posiadane możliwości i środki, zwłaszcza książki itd. Musimy się zainteresować przede wszystkim tym, aby ludzie zapoznawali się z osiągnięciami nauki światowej, które da się zastosować w naszych warunkach. Nie jesteśmy ani przeciwko nauce światowej ani też przeciwko nauce kapitalistycznej, lecz przeciwko metodom i ideologii kapitalistycznej, która wykorzystuje naukę do wszczynania i szerzenia wojen i wyzysku mas ludowych.

Posiadamy znaczne siły naukowe, techniczne i materialne, które jeśli zostaną jeszcze bardziej ożywione, lepiej zorganizowane, to dzięki naszej wydatniejszej pomocy na pewno osiągną jeszcze większe rezultaty. Dlatego musimy przystąpić do pracy w sposób masowy i zawsze mieć na uwadze, że wzajemne powiązanie i zależność nauki i techniki z produkcją jest zawsze nieodłączną częścią polityki i ideologii naszej partii. Wszystko to splata się ze sobą, lecz ścisła i nierozerwalna współpraca oraz wzajemne ich harmonizowanie i współzależność są konieczne.

Musimy jak najbardziej unikać niebezpieczeństwa powierzchownych badań, braku właściwej koordynacji w pracy naukowej i stosunków wzajemnej pomocy na niewłaściwym poziomie między różnymi ośrodkami jednego sektoru lub różnych sektorów. Należy również unikać braku zorganizowanej informacji badań i wyników doświadczeń, jak również unikać dublowania pracy, ponieważ przyczynia się to do ogromnej straty czasu i strat materialnych, co nie sprzyja wykorzystaniu badań w szybkim tempie we wszystkich sektorach. Te błędy powinniśmy mieć koniecznie na uwadze, ponieważ stwarzają one ogromne niebezpieczeństwa i nie dociągnięcia, rodzą zarozumiałość, konserwatyzm, monopolizację nauki przez jedno przedsiębiorstwo lub kilku naukowców mających dobre wyniki, lecz mogących mieć tendencję zachowania ich dla siebie.

Jeśli chodzi o więź wyższych uczelni z produkcją, z biurami technicznymi, radami naukowymi w fabrykach, przedsiębiorstwach i spółdzielniach nie zachodzi potrzeba mówić, ponieważ towarzysze wystarczająco poruszyli te sprawy. Siły naukowe i środki finansowe nie należy stosować bez przestrzegania ustalonych kryteriów i rentowności zgodnych z interesem gospodarki i kultury socjalistycznej. Na-

leży nie dopuścić do jednoczesnego prowadzenia badań i doświadczeń na ten sam temat, zwłaszcza gdy są one kosztowne.

Zgadzam się ze wszystkimi ogólnymi wytycznymi odnośnie tematyki badań w dziedzinie geologii, historii, nauk przyrodniczych, literatury. Możemy je zatwierdzić jako ogólne wytyczne, ale oczywiście nad nimi muszą jeszcze popracować zwłaszcza wyspecjalizowane organy i odpowiedni ludzie, w celu rozwinięcia ich, określenia terminów itd. przy jednoczesnym wyznaczeniu osób, sił, środków i odpowiednich funduszy.

Należy lepiej zorganizować pracę kontroli realizacji wytycznych. Uważam, że zaproponowane formy organizacyjne pracy są w zasadzie do przyjęcia. Nie mogą one być jednak zbyt sztywne, biurokratyczne, ani mieć charakteru administracyjnego.

O NIEKTÓRYCH PROBLEMACH KONTROLI ROBOTNICZEJ W DZIEDZINIE OŚWIATY I KULTURY

Z PRZEMÓWIENIA WYGŁOSZONEGO NA POSIEDZENIU SEKRETARIATU KOMITETU CENTRALNEGO APP

15 wrzesień 1971 r.

Konieczne jest kontynuowanie i w przyszłości kontroli robotniczej, ponieważ ta sprawa posiada ogromne znaczenie dla partii. W tej pracy musimy zawsze kierować się zasadą, że nie należy martwić się wykrytymi błędami i niedociągnięcami, ani też uważać, że podjęta praca idzie dobrze, ponieważ może się to przyczynić do zastoju i braku progresywnego osiągnięcia pożądanych rezultatów.

Oczywiście, że w praktyce trudno jest osiągnąć, aby klasa robotnicza wszystko dobrze znała i kontrolowała wszystkie sprawy do końca. Z drugiej strony nie można również dochodzić do wniosku, że nie wykonywuje ona należycie pracy związanej z kontrolą robotniczą. Uważam że nie tak należy stawiać sprawę. Problem polega na tym, że Partia musi stale pracować nad tym aby klasa robotnicza stała się świadoma swojej kierowniczej, wychowawczej i nadzorczej roli. Jeśli to osiągniemy, odniesiemy duży sukces. Jednak tego nie da się zrealizować ani w ciągu jednego dnia, ani też w ciągu jednego, pięciu, lub siedmiu lat i dlatego należy nieustannie działać. W tej sprawie należy stworzyć naprawdę ideologiczne i rewolucyjne tradycje, mając na uwadze, że klasa robotnicza odmładzana jest nowymi elementami, z których wiele przybywa z innych warstw ludności, które mimo, iż odbywają staż klasowy, przez pewien czas nie mają doświadczenia tej klasy. Z tego punktu widzenia, musimy zmierzać do tego, aby wspomniane elementy zdobyły doświadczenie klasy, kierując się naukami Partii, klasy robotniczej i najstarszych robotników.

Klasa robotnicza musi stać się świadoma swojej wielkiej roli. Dla osiągnięcia tego konieczne jest aby oprócz innych zadań nauczyć ją realizacji jej specjalnego zadania jakie przed nią stawiamy, zadania kontroli. Jeśli chcemy aby klasa robotnicza należycie sprawowała kontrolę nad innymi, musimy koniecznie nauczyć jej prowadzenia samokontroli. Jeśli np. zajdzie potrzeba aby klasa robotnicza przeprowadziła kontrolę w dziedzinie oświaty, musi ona przed tym sama skontrolować swój poziom oświaty, ponieważ tylko w ten sposób będzie w stanie kontrolować innych. Dlatego zanim przystąpi ona do kontroli szkół musi wpierw dokonać kontroli robotników kontynuujących naukę, dowiedzieć się czy uczęszczają oni regularnie na lekcje, czy się uczą, czy uczą się oni ideologii partii, czy w pracy

wykonują normy i osiągają wydajność, czy istnieje u nich żelazna dyscyplina itd. Krótko mówiąc musi ona najpierw zobaczyć czy sami robotnicy są w porządku i na czele walki o poparcie i całkowitą realizację linii partii we wszystkich aspektach.

W ogóle można stwierdzić, że robotnicy są za linią partii i walczą o jej realizację, jednak nie zaprzeczamy, że w tej dziedzinie istnieją pewne niedociągnięcia. Niedociągnięcia istnieć będą i w przyszłości. To jest dialektyczne i nie powinno nas smucić ani też doprowadzać do wniosku, że skoro istnieją niedociągnięcia w klasie robotniczej, wtedy po co przystępuje ona do kontroli w szkołach? Po co kontroluje ona handel, służbę zdrowia itd.? Jednak należy mieć na uwadze, że ci robotnicy, którzy się nie uczą, którzy w handlu lub służbie zdrowia znani są z kumoterstwa i szachrajstwa są nieliczni i że cała klasa robotnicza jest zupełnie inna. Wiadomo, że gdy klasa robotnicza udaje się do sklepu w celu przeprowadzenia kontroli i wykrywa tam niedociągnięcia i przekroczenia ze strony pracowników tego sektoru, nie jest wykluczone, że dowie się jednocześnie, że i niektórzy robotnicy są wspólnikami spekulantów lub niesumiennych sprzedawców, próbując tą drogą ułatwić sobie zakupy. Oznacza to, że nie jest tu wyłączna wina klasy robotniczej, że postęp w tej tak ważnej dziedzinie nie jest jeszcze na wymaganym poziomie, a winę ponosi tu i kierownictwo klasy robotniczej, partia, winę ponoszą i organizacje związków zawodowych kierowane przez partię. Tam, gdzie organizacja partyjna jest mocna i właściwie realizuje wytyczne, tam bardziej odstałe elementy klasy robotniczej wychowywane są należycie oraz realizują i wcielają w życie wszystkie ustawy i przepisy. Również i dyscyplina pracy, dyscyplina życia, zasady moralności itd, widziane są tam okiem marksistowsko-leninowskim, wychowywanie ludzi odbywa się należycie, wrą rewolucyjne dyskusje, natomiast jeśli w pewnym zakładzie pracy organizacja partyjna jest śpiąca, usypia oczywiście i klasa robotnicza.

Dlatego sprawa kontroli robotniczej musi być rozumiana w dwóch głównych kierunkach: po pierwsze, aby za jej pośrednictwem uświadomić klasę robotniczą o jej roli, aby ona dobrze zrozumiała co to jest kontrola i ze sprawowanie kontroli nad wszystkim zgodnie z wytycznymi partii jest jednym z jej najważniejszych obowiązków; po drugie, chodzi o to, aby podnieść poziom klasy robotniczej na taki stopień, który pozwoli jej należycie pełnić tę kontrolę.

Moim zdaniem oprócz troski o specyficzną pracę partii na rzecz wychowania klasy robotniczej, należy również dbać o to, aby kontrole robotnicze nie działały samorzutnie. Nie chcę przez to powiedzieć, że dotychczas działała samorzutność, ale sprawa polega na tym, abyśmy stale polepszali ten obowiązek i skierowali na jeszcze lepszą drogę zainteresowanie i uaktywnienie klasy robotniczej kontrolowaniem realizacji wytycznych partii.

Istnieją liczne problemy społeczne odnośnie których klasa robotnicza, dzięki swojej codziennej walce, jest w stanie wypowiedzieć własne zdanie i wyciągnąć odpowiednie wnioski. Jednakże moim zdaniem, te wnioski będą trafniejsze i bardziej uzasadnione, posiadać będą większy efekt polityczny i ideologiczny, nie tylko w stosunku do administracji, ale szczególnie w stosunku do ludzi nad którymi sprawują kontrolę gdy ekipy robotnicze będą lepiej przygotowane. Sprawa nie polega na tym, aby ci co prowadzą kontrolę w szkołach znali przedmioty, takie jak chemia, fizyka, ogólny rozwój raźnych prądów w literaturze i sztuce tak samo jak i nauczyciele tych przedmiotów. Chodzi o to, aby członkowie ekip kontroli robotniczej przed przystąpieniem do kontroli niektórych spraw społecznych dobrze zaznajomili się z realnym stanem kontrolowanego obiektu. I tak np. jeśli zajdzie potrzeba przeprowadzenia w szkole kontroli nieobecności nie należy po-

spiesznie dochodzić do wniosku że winę ponoszą wyłącznie uczniowie i studenci. Taki wniosek nie byłby pełny nawet gdyby do szkoły udano się wyłącznie w tej sprawie. Dlatego zanim robotnicy udadzą się do szkoły winni najpierw zorientować się jakie problemy będą obiektem ich zainteresowania, jaka sytuacja istnieje w danej szkole, aby następnie byli w stanie przywrócić porządek.

Kontrola robotnicza w szkole może być prowadzona wszechstronnie i odnośnie jakiegoś ogólnego problemu, ale może być i specjalna, np. w stosunku do nauczycieli i wykładowców. W tym wypadku nie należy pominąć i uczniów, lecz ekipa musi wyraźnie wiedzieć, że udaje się do szkoły głównie dla personelu nauczycielskiego. Należy to dobrze wyjaśnić członkom ekipy, ponieważ wśród nich mogą znajdować się ludzie, którzy dobrze znając kontrolowany problem są w stanie ujawnić niedociągnięcia i trudności, ich powody i kroki jakie należy podjąć, lecz są i tacy, którzy wskutek braku odpowiedniej kultury, stylu i metody nie są w stanie prowadzić kontroli i dlatego należy ich wpierw zorientować w problemie i poinstruować. Jednakże w tej pracy nie należy dezorientować klasy robotniczej, a zwłaszcza członków ekipy, polecając im do rozpatrzenia wiele spraw, tym bardziej gdy problemy szkoły nie są przez nich dostatecznie znane. Duże znaczenie posiada to, aby swoją pracą przynieśli oni do szkoły ducha klasy odnośnie niektórych kapitalnych problemów, które dokładnie znają, ponieważ przed podjęciem kontroli otrzymali oni instrukcje, przeprowadzili między sobą głębokie debaty, poinformowani zostali o kierunku kontroli itd.

Jeśli np. istnieją dane, że w danej szkole naruszana jest dyscyplina proletariacka, członkowie ekipy stawiają problem w duchu klasy i troszczą się o to, aby nie pozwolić na dolewanie przez personel wody do wina, w dążeniu do usprawiedliwienia się i odwrócenia uwagi od istoty sprawy, do stwierdzenia np., że i uczniowie są niezdyscyplinowani, zachowują się tak czy inaczej, tańczą w ten lub taki sposób itd. Członkowie ekipy kontrolnej muszą w takim wypadku przerwać te dążenia do usprawiedliwienia się wyraźnie stwierdzając, że nie przybyli w sprawie uczniów, ale celem zainteresowania się łamaniem dyscypliny przez nauczycieli i wychowawców, lub w celu wytknięcia im, że nie stosują tej, lub innej metody, albo odpowiedmego stylu pracy, że nie wykładają w sposób interesujący itd. Krótko mówiąc robotnikom poleca się śledzenie odpowiednich problemów, które poddają oni analizie, wyciągając na koniec wnioski które przedstawić należy Partii lub Ministerstwu Oświaty i Kultury które w danym wypadku mogły i same zwrócić się o pomoc do partii i klasy robotniczej Tirany czy innych miejscowości. Ministerstwo publikuje te problemy wysyłając okólniki do wszystkich szkół Republiki, w których podaje do wiadomości, że klasa robotnicza, w toku kontroli stwierdziła istnienie takich problemów w szkołach, że dyrektywy partii są łamane przez personel szkół itd., i dlatego należy zadbać o usunięcie zauważonych niedociągnięć.

Przejdźmy obecnie do uczniów i studentów. Gdy istnieją np. dane, że uczęszczają oni nieregularnie do szkół, że są niezdyscyplinowani itd., członkowie grupy kontroli robotniczej zanim przystąpią do rozpatrzenia tej kwestii są dokładnie informowani o stanie rzeczy i przygotowują się do kontroli, nie tylko zmierzając do zauważenia złych ale i dobrych stron, których wszędzie jest wiele. Towarzysze, musimy zawsze pamiętać abyśmy nie zwracali wyłącznie uwagi na negatywne strony uczniów lub studentów, zrzucając na nich całą winę. Nawet jeśli zajdzie potrzeba krytykowania młodzieży to wyłącznie za to, co zostało ustalone i na tyle na ile zasługują, a jednocześnie należy chwalić ją za przejawy pozytywne. Tak samo należy postępować jeśli chodzi o nauczycieli, których należy krytykować za błędy i wyrażać uznanie za zasługi. Klasa robotnicza winna zarówno ganić jak i widzieć osiągnięcia. Jednak należy mieć na uwadze, że gdy kontrola odby-

wa się celem rozpatrzenia pracy uczniów i studentów, nie powinno się krytykować wszystkich za błędy zauważone u kilku osób. Trzeba krytykować wyłącznie tę część u której zauważono pewne niedociągnięcia. Do młodzieży należy mówić otwarcie, mając jednak na uwadze jej brak doświadczenia, należy pouczać ją cierpliwie, z życzliwością klasy i po koleżeńsku. Inne stanowisko należy zająć wobec dyrektorów, nauczycieli, wykładowców i członków partii. Jeśli zachodzi tego potrzeba, trzeba się do nich odnosić surowiej. Wszystkie te formy i metody pracy musza zostać dokładnie poznane przez klasę.

Partia nie może się kierować zasadą, że klasa robotnicza (mam tu na myśli grupy robotników, którym poleca się kontrolę) zna wszystkie te sprawy. Mając na uwadze, że niemożliwością jest aby robotnicy wiedzieli wszystko, gdy na wyżej wspomnianej drodze podejmujemy tak ważne zadanie partyjne, w rzeczywistości realizujemy podstawową dyrektywę partii, wyrabiamy i przygotowujemy klasę robotniczą do kierowania. To właśnie oznacza, że klasa robotnicza winna znać wszystkie problemy z życia kraju, powinna wiedzieć gdzie istnieje postęp, a gdzie trudności i niedociągnięcia. W ten sposób uczymy klasę, radzimy jej zapoznać sie z oświatą i w ten sposób wyrabia się u niej przekonanie, że ta dziedzina nie jest dla niej niedostępna, zastrzeżona dla intelektualistów. W żaden sposób nie! W taki sam sposób należy działać również jeśli chodzi o handel, który nie jest wyłącznie dziedziną sprzedawców. Niezależnie od tego jak sumienni by oni nie byli, grupa kontroli robotniczej winna mieć na uwadze, że wśród pracowników tej branży sa i ludzie niesumienni. Ponadto celem kontroli robotniczej jest nie tylko likwidacja nadużyć i kradzieży, ale udzielenie większego bodźca dla rozwoju handlu, dla podniesienia kultury handlu, dla wyrobienia u wszystkich gustu socjalistycznego Aby klasa robotnicza osiągnęła ten cel wymagane jest poznanie tej branży.

Do czego zmierzamy dzięki takiej działalności? Wychowujemy rzesze ludzi oczywiście nie samą klasę, lecz grupy różnych aktywistów klasowych dla poszczególnych sektorów, które nie tylko naprawią wszystkie niedociągnięcia, ale majac kontakty z klasą, z towarzyszami, wychowywać będą i innych. W tej dziedzinie polecamy, aby członkowie ekip kontroli robotniczej nie uważali swój obowiązek za skończony udając się na kontrole do szkoły, sklepu, lub administracji pewnego zakładu, ograniczając się do wydania pewnych poleceń, lub udając się nawet do Ministerstwa Handlu z żądaniem aby minister lepiej pełnił obowiązki powierzone mu przez partię. Jeśli np. członkami ekipy są robotnicy zakładów mechanicznych «Partyzani». to po skończonej kontroli mogą zebrać zespół dla poinformowania ich o niedociągnięciach stwierdzonych w handlu i szczegółowego wyjaśnienia im dlaczego i jak przeprowadzili kontrolę, co z niej wynikło i jakie kroki zostały podjęte. Wtedy na terenie zakładów rozwija się pryncypialna debata polityczna i ideologiczna oparta na faktach a nie na zasłyszanych plotkach. Podczas debat mogą zostać wysunięte i nowe uwagi odnośnie handlu, ponieważ i inni robotnicy zauważyli niedociągnięcia w swoich sklepach. W ten sposób zachęca sie do wymiany myśli w zakładach «Partyzani» i w końcu organizacja partyjna zakładów, która dokładnie zna dyrektywę partii i zarządzenia komitetu partyjnego z własnej inicjatywy podejmuje uchwałę zorganizowania ekipy z udziałem najlepszych i najbardziej doświadczonych członków kolektywu, łącznie z tymi, którzy dyskutowali na zebraniu podając konkretne fakty. Następnie zawiadamia się to, lub inne przedsiębiorstwo handlowe, że w danym dniu przybędzie ekipa kontroli robotniczej, ponieważ z dyskusji zespołu pracowniczego wynikło, że w tym przedsiębiorstwie handlowym panuje kumoterstwo istnieją nadużycia, nie ma grzecznej obsługi itd. I tu właśnie dochodzimy do tego co

powiedział tow. Hysni Kapo, do inicjatywy i samodzielności. Właśnie po takiej debacie na terenie tych zakładów da się zorganizować pięć, sześć, siedem grup kontrolnych. Sprawę tę natychmiast podchwytuje organizacja partyjna, która pomaga im i inspiruje je, uaktywnia do tej pracy również i związki zawodowe i w ten sposób, po przygotowaniu i przemyśleniu tej sprawy grupy przystępują do kontroli.

Moim zdaniem takimi formami i sposobami należy wychowywać robotników. Oczywiście, mając na uwadze wytyczne i granice jakie zamierzamy osiągnąć, nie osiągnie się tego z robotnikami w ciągu roku, ani przez dwa lata, ponieważ są towarzysze o długim stażu na kierowniczych stanowiskach partyjnych i państwowych (20-25 lat), którzy mimo ogromnego doświadczenia nieraz nie są w stanie właściwie pojąć niektórych spraw. Dlatego musimy być świadomi i nie wymagać od robotnika aby był filozofem. Znaczenie posiada to, aby tą drogą nauczyć wszystkich ludzi właściwie pojmować nauki partii o kontroli robotniczej, aby należycie rozumieli oni cel kontroli robotniczej i partii.

Wszyscy musza sobie jasno zdawać sprawę z tego, że wielkim celem, który skłania partię do organizowania kontroli robotniczej, jest przede wszystkim problem wychowania klasy robotniczej do pełnienia jej kierowniczej roli. Dlatego ludzie, którzy poddani są kontroli robotniczej muszą wyrażać dobrą wolę, szczerze przyjąć robotników i pomóc im w rozwiązaniu powierzonego im zadania, ponieważ w tej pracy któryś z nich może być niekompetentny. W takich wypadkach jeśli jasny jest wielki cel tej pracy, nie należy się oburzać w toku kontroli.

Tych ludzi klasy wychowa partia i jeśli mówimy partia mamy na myśli komunistów. W tej pracy muszą uczestniczyć również i bezpartyjni, patrioci, dlatego zadaniem wszystkich jest wychować ich. Weźmy na przykład dyrektora szkoły o 40-letnim doświadczeniu pracy. Jako człowiek polityczny wie on, że w naszym kraju u władzy znajduje się klasa robotnicza, że bez tego i on osobiście byłby niczym, ponieważ bardzo dobrze pamięta że za panowania króla Zogu i ci którzy byli zatrudnieni przez szereg miesięcy nie otrzymywali pensji, nie mówiąc już o innych podłościach jakich ten reżim dopuszczał się kosztem narodu i jego osobistym kosztem. Taki doświadczony i bardzo dojrzały człowiek winien mieć na uwadze, że młody tokarz, lub tokarka wyznaczona do przeprowadzenia kontroli nie może posiadać jego doświadczenia i dlatego musi mieć dużą cierpliwość. O tym partia musi wszystkich głęboko przekonać, niezależnie od miejsca pracy. Gdy przybywa kontrola robotnicza należy właściwie rozumieć wielkie cele tej pracy, wyzbyć się jak najbardziej drobnomieszczańskiej skłonności do ukrycia błędów, zarozumiałości, przesadnej pewności, przeceniania siebie i niedoceniania kontrolerów, wrażenia jakby niektóre «niekompetentne» osoby wtrącały się do «nie swoich» spraw, tymczasem są one przedstawicielami klasy. Obowiązkiem wszystkich jest wychowanie tych, którzy nie mają doświadczenia, wychowywanie ich na przykładzie własnych sukcesów i błędów. Taką drogą musimy kroczyć, towarzysze, a partia musi nad tym nieustannie pracować.

Sprawa kontroli robotniczej jest jedną z najlepszych zasad rewolucyjnych wprowadzonych w życie i rozwijanych przez pratię. W tej pracy zanotowano już sukcesy, a w przyszłości będą one na pewno większe. Będziemy dalej kroczyli po tej drodze a klasa robotnicza, związki zawodowe z partią na czele zdobędą coraz większe doświadczenie w tej dziedzinie.

Nie martwmy się towarzysze stwierdzając, że ta sprawa nie posuwa się tak jakbyśmy sobie tego życzyli, że istnieją niedociągnięcia, ponieważ niezależnie od tego, tak jak we wszystkim i w tej sprawie osiągniemy postęp. Dlatego uważam, że zrobiliśmy bardzo dobrze rozpatrując tę kwestię na posiedzeniu Sekretariatu Komitetu Centralnego i nie ulega wątpliwości, że rozwiniemy jeszcze bardziej tę pracę.

O UMOCNIENIE PROLETARIACKIEJ DYSCYPLINY PRACY(1)

Z PRZEMÓWIENIA WYGŁOSZONEGO NA POSIEDZENIU BIURA POLITYCZNEGO KOMITETU CENTRALNEGO APP

22 wrzesień 1971 r.

Uważam, że słusznie postawione zostały sprawy w związku z rozpatrzywanym problemem, który nie jest dzisiaj dyskutowany po raz pierwszy. Partia poruszała ten problem i przed tym, w Biurze Politycznym, w rządzie i wszędzie. Osiągnięto sukcesy i postęp w wykonaniu planu asortymentu i jakości towarów powszechnego spożycia w przemyśle lekkim i spożywczym, dzięki lepszej pracy pracowników przedsiębiorstw tego sektoru przemysłu, komitetów wykonawczych okręgowych Rad Narodowych, Ministerstwa Przemysłu i Górnictwa itd. Jednak sukcesy nie powinny mydlić nam oczu i utrudniać widzenia istniejących jeszcze licznych niedociągnięć, zwłaszcza w dziedzinie organizacji, dyscypliny i właściwej realizacji planowanych wskaźników. Niedociągnięcia występują nie tylko w przemyśle lekkim i spożywczym, lecz w całym przemyśle i we wszystkich innych gałęziach naszej gospodarki.

Dlatego w związku z problemem dalszego umocnienia organizacji, a zwłaszcza proletariackiej dyscypliny pracy, uważam, że potrzebne jest aby partia i organy państwowe, we współpracy z fachowcami opracowały i przedstawiły nam do zatwierdzenia bardziej surowe normy, które powinny być słuszne i korzystne dla umocnienia dyscypliny pracy. Jest to sprawa, którą należy rozwiązać, ponieważ mimo wszechstronnej pracy wychowawczej, propaganda partyjna w niektórych wypadkach, nie osiąga pożądanego skutku i nadal są naruszane normy partyjne, państwowa dyscyplina pracy, dyscyplina techniczna itd. Przyczyną takiej sytuacji jest moim zdaniem to, że oprócz pracy wychowawczej, za konkretne wykroczenia, nie podejmowane są również sankcje ekonomiczne celem ochrony mienia socjalistycznego, przestrzegania norm i przepisów technologicznych, standartów produkcyjnych itd. Bez poparcia pracy propagandowej odpowiednimi środkami, które

(1). Na tym zebraniu Biura Politycznego rozpatrzone zostało sprawozdanie Ministerstwa Przemysłu i Górnictwa «0 wykonaniu planu asortymentów i jakości artykułów powszechnej konsumpcji w przemyśle lekkim i spożywczym i o krokach jakie należy podjąć».

podniosą poczucie odpowiedzialności w pracy, nie postawimy na właściwym poziomie tak ważnych spraw jak organizacja i kontrola.

Obowiązuje Kodeks Pracy i szereg innych przepisów prawnych, które ogólnie są słuszne, lecz nie są całkowicie przestrzegane. Może te normy prawne są niewystarczające, to proponuję ponowne ich rozpatrzenie, a w razie potrzeby wprowadzenie bardziej szczegółowych poprawek w celu właściwego określenia niektórych konsekwencji wobec pracowników, którzy dopuszczają się przekroczeń, łamania dyscypliny itd. W naszym kraju każdy zdaje sobie sprawę z tego, że wynagradzany jest według wykonywanej pracy. Jednakże gdy praca nie jest odpowiedniej jakości i w przewidzianej ilości należy również obniżyć płacę w takim samym stopniu w jakim powstały szkody produkcyjne. Straty musi wyrównać ten który je spowodował. Jest to również prawo wynikające z zasad socjalizmu. Ograniczając się wyłącznie do propagandy i agitacji w dziedzinie pracy wychowawczej z ludźmi, z której nigdy nie zrezygnujemy, nie możemy zapominać o krokach dyscyplinarnych, oczywiście gdy zachodzi tego potrzeba.

Faktem jest, że zdarzają się dość częste wypadki, że zamiast 8 godzin przewidzianych prawem pracuje się 6 do 6,5 godz dziennie. Czy możemy godzić się, aby istniał taki stosunek do pracy, szkodliwy dla interesów naszego państwa socjalistycznego? Wszyscy zdają sobie jasno sprawę z tego, że takie stanowisko nie leży w interesie socjalizmu. Dlatego konieczne jest wprowadzenie odpowiednich przepisów dla umocnienia dyscypliny, w przekonaniu, że w ten sposób bronimy socjalizmu i chronimy ludzi przed popełnianiem błędów, wychowując ich jednocześnie w wysokiej świadomości stosunku do pracy. W przeciwnym wypadku nie bronimy socjalizmu ani nie chronimy ludzi przed zepsuciem i korupcją. Uważam, że te przepisy muszą być wszędzie gdzie wykonywana jest praca i że musimy żądać ich pełnej realizacji od chwili rozpoczęcia pracy i przez cały czas jej trwania, w celu należytego wykorzystania godzin pracy dla realizacji produkcji nie tylko w odpowiedniej ilości ale i jakości, z uwzględnieniem asortymentu, odpowiednich kosztów itd.

Jeśli w kapitaliżmie robotnik nie pracuje jak należy i nie spełnia postawionych mu warunków zostaje bezlitośnie wyrzucany na bruk, natomiast u nas, w socjalistycznej Albanii, Partia uczyniła robotnika świadomym tego, że pracuje dla siebie i społeczeństwa i dlatego w naszym kraju panuje ogromny entuzjazm i zapał w pracy. Mimo tego, jak już stwierdziliśmy, gdzieniegdzie są i ludzie leniwi i niesumienni, uchylający się od pracy.

Weźmy pod uwagę moment rozpoczęcia pracy o wyznaczonej godzinie i sprawę gdy po kilku godzinach robotnicy mają półgodzinną lub godzinną przerwę, co przewidziane jest w przepisach przedsiębiorstwa przystosowanych do potrzeb i rodzaju pracy każdego przedsiębiorstwa. Co się dzieje? W obu przypadkach są ludzie, którzy dopuszczają się nadużyć, nie przystępują od razu do pracy, zarówno na początku 8 godzinnego dnia pracy jak i po przerwie, ponieważ niektórzy nie zjawiają się na swoich stanowiskach, prowadzą rozmowy, niepotrzebnie kręcą się tu i tam, tracąc cenny czas pracy. Te przejawy odzwierciedlają stopień świadomości, sposób w jaki pracownik ocenia i respektuje czas pracy. Zatem świadomość socjalistyczna nie jest u wszystkich pracowników na odpowiednym poziomie. W takich wypadkach dlaczego nie obniża się płacy niezdyscyplinowanemu pracownikowi, który z własnej winy nie przestrzega godzin pracy?

Nie możemy pozwolić na to, aby taki stan rzeczy trwał nadal. Nie jest wcale słuszne abyśmy byli liberalni wobec tych, którzy nie wykorzystują godzin pracy. Niezależnie od tego jak nieliczne są osoby o niewyrobionej świadomości socjalistycznej nie pozwólny na to aby nie dawały one społeczeństwu tego, co jest ich obo-

wiązkiem i ponadto były złym przykładem dla innych. Nasz człowiek wychowany w ideologii partii powinien zdawać sobie sprawę z tego, że swoją pracą służy społeczeństwu i samemu sobie i dlatego winien ją sumiennie wykonywać. W stosunku do tych, na których nie robi to żadnego wrażenia, należy ustanowić surową kontrolę podczas pracy i w oparciu o ilość straconego czasu, trzeba wyciągnąć konsekwencje wobec osób, które naruszają dyscyplinę pracy. Jest to zupełnie słuszne, ponieważ jedynie ten kto jest zdyscyplinowany w pracy i daje to co wymaga od niego społeczeństwo zasługuje na pełną płacę przewidzianą na zajmowanym przez niego stanowisku.

Przepisy które zostaną wprowadzone należy wyjaśnić każdemu pracownikowi z chwilą przyjęcia go do pracy, a następnie żądać ich realizacji. Łamanie przepisów, łamanie dyscypliny są obce socjalizmowi. Ośmiogodzinny dzień pracy musi być surowo przestrzegany.

Weźmy pod uwagę inny ważny problem, którym jest sprawa produkcji artykułów odpowiedniej jakości. O jakości pracy mówiliśmy tu dość, jednak uważam, że musimy znaleźć przyczyny wywierające negatywny wpływ na jakość, moment w którym psuje się jakość i wskazać winnych, w celu podjęcia odpowiednich kroków dla zagwarantowania produkcji o odpowiedniej jakości i według planowanego standartu. Jeśli wykryci zostają winni, wtedy, oczywiście, za nieodpowiednią pracę należy koniecznie obniżyć im zarobki, realizując w ten sposób zasadę według której pracownik wynagradzany jest nie tylko za ilość ale i jakość wykonanej pracy.

Wymóg jakości musimy mieć na uwadze we wszystkich sprawach, począwszy od surowca i zastosowania technologi do otrzymania produktu końcowego, ponieważ surowiec, zastosowanie technologii itd, posiadają decydujący wpływ na produkcję. Jeśli od kombinatu włókienniczego wymagamy płótna pierwszej jakości a zaopatrywujemy go w bawełnę trzeciej jakości, wtedy nie możemy oczekiwać tkaniny ani pierwszej ani nawet drugiej jakości. Również jeśli skóra przeznaczona do produkcji obuwia jest słaba, nie można wymagać aby towar był dobrej jakości. W takich wypadkach nie należy obwiniać robotników zatrudnionych przy produkcji tkanin, obuwia itd, ale producentów surowców, bawełny, skór itd Robotnicy zatrudnieni przy produkcji tkanin czy butów powinni krytykować producentów surowców, obciążać ich odpowiedzialnością materialną, ale tylko wtedy, gdy niewłaściwa produkcja spowodowana jest z ich winy, gdy zależna od nich technologia produkcji była niewłaściwa.

Stąd wynika potrzeba określenia w danym wypadku sumy portąconej z pensji również i wtedy, gdy niektórzy pracownicy z własnej winy produkują artykuły słabej jakości, lub ich kierownicy zezwalają na produkowanie towarów słabej jakości. Należy mieć na uwadze, aby zarobki obniżone zostały każdemu według stopnia jego odpowiedzialności i spowodowanych strat.

Jeśli jakość produkcji jest niewłaściwa wskutek braku umiejętności pracownika, wtedy należy podjąć inne kroki, należy pociągnąć do odpowiedzialności tych, którzy przyznali mu niewłaściwą kategorię, pracownika zaś przeszeregować, ponieważ wyprodukowany towar jest jaskrawym dowodem, że ocena kwalifikacji robotnika była niewłaściwa. Pracownik może ponownie otrzymać wyższą kategorię wyłącznie wtedy, gdy da dowody, że na nią zasługuje. Moim zdaniem powyższe kroki powinny być zastosowane nie tylko wobec osób, które bezpośrednio szkodzą produkcji, naruszają dyscyplinę pracy itd, ale również i w stosunku do tych, którym partia i władza poleciły funkcję kontroli dokładnej realizacji zadań a nie spełniają jej należycie, począwszy od bezpośredniego kierownika do dyrektora

przedsiębiorstwa. Jeśli wszyscy oni w przedsiębiorstwie idą na ustępstwa, zezwalają na niewłaściwe wykorzystywanie godzin pracy, niezasłużenie przyznają kwalifikacje ludziom lub udają, że nie widzą produkcji słabej jakości, dostarczając tego rodzaju artykuły innym przedsiębiorstwom lub konsumentom, co narusza interesy państwa i nabywców, wtedy w stosunku do takich osób nie należy ograniczyć się wyłącznie do udzielenia wskazówek i zwrócenia im uwagi przed brygadą, lub kolektywem, lecz należy podjąć sankcje w postępowaniu państwowym.

Nie należy również kierować się ogólną opinią o robotnikach sądząc, że dany robotnik jest dobrym człowiekiem, posiada te lub inne zalety, podczas gdy jego produkcja jest słaba. Za dobrego robotnika należy uważać tego, który daje produkcję odpowiedniej jakości, za co oczywiście jest szanowany i nawet chwalony, za niewłaściwe zaś wykonywanie obowiązków, oprócz odszkodowania, należy udzielać mu rad, krytykować, ostrzegać, a nawet zwolnić z pracy.

Również dyrektor przedsiębiorstwa lub inna osoba na kierowniczym stanowisku, za niewłaściwe pokierowanie powierzonymi mu pracami, za niedopatrzenie obowiązków, za własne przewinienia, lub łagodne ustosunkowanie się do przewinień innych odnośnie realizacji zadań państwowych lub wytycznych partii, powinien ponosić odpowiedzialność. W takich wypadkach należy potrącić pewną sumę z poborów w wysokości która określona zostanie w odpowiednich przepisach, a jeśli dana osoba w dalszym ciągu kroczyć będzie po błędnej drodze, wówczas stanowić to będzie znak, że nie jest ona w stanie wykonywać powierzonego jej stanowiska, nie zasługuje na nie i należy ją z niego zwolnić, przesuwając nawet na stanowisko zwykłego robotnika. W tym wypadku jest jasne, że nie tylko dana osoba, ale nawet podstawowa organizacja partyjna, której ona jest członkiem nie jest w porządku i dlatego, w drodze partyjnej i ona powinna odpowiadać za wyrządzoną szkodę. O dochodach rodziny niech myśli sam robotnik lub dyrektor, niech pracują dobrze, aby nie uległy one naruszeniu, niechaj troszczą się o ich podniesienie sumienną pracą, trudem i staraniami o podniesienie swoich kwalifikacji, aby ich produkcja była dobrej jakości, aby właściwie wywiązywali się z obowiązków na kierowniczym stanowisku, ponieważ płace, która się im należy winni otrzymywać na podstawie wykonywanej pracy.

Badania jakie zostaną przeprowadzone odnośnie tego problemu nie powinny przewidywać konsekwencji jedynie w stosunku do robotników i kierowników przedsiębiorstw gospodarczych i instytucji, należy także mieć na uwadze odpowiedzialność komitetów wykonawczych okręgowych rad narodowych, resortów i instytucji centralnych kierujących przemysłem, budownictwem, handlem itd. Tę sprawę należy rozumieć właściwie, a nie jednostronnie. Bardzo często, gdy rozpatrujemy podobne sprawy, gdy wzywamy ministrów do złożenia sprawozdania dokonują oni samokrytyki i za błędy i niedosiągnięcia potwierdzone w niższych instancjach, za które winę ponoszą pracownicy terenowi. Oczywiście, że aparat centralny odpowiada za braki w terenie. Mimo tego, niezależnie od bezpośrednich błędów i niedociągnięć kadry organów centralnych, o usunięcie których należy walczyć, odpowiedzialności za błędy i niedociągnięcia w terenie nie ponoszą same ministerstwa i baza nie może uważać, że zwolniona jest od ponoszenia odpowiedzialności za nie. Chociaż jest jeszcze wiele do zrobienia nie możemy twierdzić, że ministerstwa nie udzielają pomocy przedsiębiorstwom w terenie jeśli chodzi o rady, zalecenia, badania itd. Nie można również twierdzić, że w terenie winę za błędy i niedociągnięcia ponoszą wszyscy, ponieważ i tam nie wszędzie a tylko na niektórych odcinkach i to jedynie niektóre osoby nie wykonują swoich obowiązków.

lub wypaczają dyrektywy. Nie można negować walki i starań pracowników zatrudnionych w terenie o należyte wykonanie swoich obowiązków. Z pewnością większość ludzi pracuje bardzo dobrze i dobrze, niektórzy pracują mniej, ale są i nieliczni, którzy pracują źle (lecz na szczęście jest ich niewiele i nie stanowią oni o charakterze naszych ludzi). I właśnie dlatego ,musimy się dobrać do tych, którzy pracują źle, aby przede wszystkim oni uczyli się na własnych błędach, a jednocześnie na ich błędach uczyli się inni, nawet ci, co pracują dobrze, tak jak z sumiennej pracy tych ostatnich powinni brać przykład wszyscy. Tym, którzy pracują niesumiennie należy natrzeć uszu i nikt nie ma prawa aby w tej lub innej formie występował w ich obronie, co przecież może się zdarzyć. Jeśli coś takiego wystąpi, a dla wszystkich będzie jasne że dana osoba krytykowana jest słusznie lub wyciągane są wobec niej słuszne konsekwencje, wtedy należy zająć właściwe stanowisko. Należy również zająć właściwe stanowisko wobec tych osób które bronią winnych nie bezpośrednio, lecz swoją obojętnością, popierając ich milcząco.

Indyferentyzm wobec błędów, jako forma milczącego poparcia, jest bardzo często rezultatem przyczyn sentymentalnych lub błędnego rozważania, że ci, którzy źle pracowali «są robotnikami», «mają dużo dzieci», «są ludźmi klasy» itd. Takie rozważania nie są zdrowe, ponieważ ludzie klasy winni zawsze kroczyć z klasą w awangardzie i nawet na chwilę nie odrywać się do jej zapału i interesów. Dlatego też każdy kto źle pracuje, lub wcale nie pracuje musi jasno zdać sobie sprawę z tego, że nie może być uważany za człowieka klasy i nikt nie ma prawa bronić go, a wprost przeciwnie należy krytykować go, nawet surowo, aby w przyszłości nie powtórzył błędów w pracy, inaczej podjęte zostaną kroki-łącznie z naruszeniem jego interesów ekonomicznych. Oczywiście, że klasa i jej partia nie pragnie podjęcia takich kroków, lecz zmuszeni są do tego w imię interesów narodu i budowy socjalizmu. Dlatego każdy kto źle pracuje musi wiedzieć, że za trudności ekonomiczne, które mogą nastąpić wskutek podjęcia wobec niego sankcji nie jest winna ani klasa ani państwo dyktatury proletariatu, lecz on sam, ponieważ źle pracuje lub łamie dyscyplinę pracy.

Gdy np. w stosunku do złodzieja państwo wyciąga konsekwencje prawne, zostaje on wtrącony do więzienia. Czy za to winę ponosi klasa robotnicza lub państwo socjalistyczne? Nie! W naszym kraju, w którym kieruje partia i każdy ma zagwarantowane życie uczciwą pracą, ludzie wychowywani są w ten sposób aby nie kradli. Mimo tego są nieliczni, którzy kradną, ponieważ z własnej winy, nie słuchając nauk partii i nie przestrzegając norm moralności proletariackiej ulegają zwyrodnieniu. W tym wypadku przewidziane są surowe środki, winny może być osadzony w więzieniu, aby odbywając karę mógł się wychować, pożałować dokonanego czynu, by nigdy go nie powtórzyć. Jednakże, jak wiadomo są u nas i takie wypadki, że za jakieś mniejszej wagi przewinienie człowiek nie dostaje się natychmiast do więzienia i nie jest nawet zwalniany z pracy. Po raz pierwszy poucza się go, jeśli błąd powtórzy wtedy jest bardziej krytykowany i pouczany w jaki sposób ma postępować w przyszłości, gdy nadal nie widać poprawy, wtedy uprzedzany jest o następstwach, udziela mu się nagany itd, a gdy jego postępowanie i tym razem nie ulega poprawie, dopiero wówczas podejmowane są najsurowsze kroki. W ten sposób prowadzona jest praca wychowawcza na rzecz ocalenia człowieka. Jedynie gdy w rezultacie całej tej pracy dana osoba nadal nadużywa dobroduszności klasy, klasa jest zmuszona uciec się do zastosowania przepisów prawnych, zwolnienia z pracy lub pozbawienia wolności, aby winowajca mógł się poprawić przy pomocy surowszych środków.

Ta orientacja posiada charakter polityczny i odeologiczny i musi być należycie wyjaśniana i poparta przez partię i jej propagandę. Jeśli zauważy się, że w

pewnym zakładzie pracy nie jest ona stosowana, wtedy podstawowa organizacja partyjna musi z tego zrobić problem. Nie możemy pozwolić, aby niektórzy ludzie żyli kosztem społeczeństwa i uczciwej pracy swoich towarzyszy. W żaden sposób! W stosunku do winnych podstawowe organizacje partyjne winny być czujne i poruszyć całą opinię zespołu dia podjęcia odpowiednich kroków nie tylko dyscyplinarnych, które u nas posiadają jednocześnie charakter wychowawczy, ale i sankcji o charakterze ekonomicznym.

Podstawowa organizacja partyjna winna od czasu do czasu rozpatrzywać kary dyscyplinarne podejmowane w zakładzie pracy na terenie którego prowadzi ona swoją działalność. Jeśli stwierdzi się, że przekroczenia notowane są w dalszym ciągu i w rezultacie tego kary dyscyplinarne rosną, pierwszym wnioskiem jaki winna wyciągnąć odpowiednia podstawowa organizacja partyjna jest ten, że ona sama nie stoi na wysokości zadania, że w niej tkwią pewne elementy, które należy zawrócić na właściwą drogę, lub usunąć z partii. Oczywiście, nie należy takich osób od razu wykluczać z szeregów partii, a dopiero po wyczerpaniu wszelkich starań na rzecz ich wychowania, tzn. po udzieleniu upomnienia, krytyce, ostrzeżeniu itd, zgodnie z normami Statutu Partii. Jeśli u takich osób nie nastąpi żadna poprawa i w dalszym ciągu składają one ogólną autokrytykę oznacza to, że nadszedł czas aby tych, tak zwanych komunistów, usunąć z szeregów partii, ponieważ nie zasługują oni na szczytne miano członka Albańskiej Partii Pracy.

Uważam, że zanim ustanowione zostaną nowe przepisy dla umocnienia dyscypliny pracy należy ponownie i uważnie rozpatrzeć istniejące wytyczne i przepisy prawne, jak Kodeks Pracy itd, w związku z dyscypliną, odpowiedzialnością materialną, zwolnieniem z pracy itd, ponieważ wydaje mi się, że tu istnieje pewnego rodzaju liberalizm. Pracownik, który dopuścił się kradzieży mienia socjalistycznego i właśnie za to został zwolniony z pracy i ukarany, dlaczego zostaje ponownie zatrudniony na stanowisku, na którym ponosi odpowiedzialność materialną, często nawet wyższe, w innym przedsiębiorstwie? Zdarza się to dlatego, że nie są surowo przestrzegane nawet istniejące przepisy i regulaminy, że w książeczce pracy pracownika nie zawsze dokładnie notowany jest powód zmiany pracy, nie notuje się prawdy, że zwolniony został z poprzedniej pracy ponieważ pracując na stanowisku jako magazynier, sprzedawca, księgowy itd, dopuścił się kradzieży, Jeśli stosować się będzie skrupulatnie przepisy, wtedy przedsiębiorstwo lub instytucja, do której dana osoba zgłasza się do pracy, mając obowiązek dokładnego sprawdzenia odpowiednich dokumentów, nie ma podstaw znowu zatrudnienia tej osoby na stanowisko, na którym istnieje odpowiedzialność materialna, skoro widzi, że w poprzednim miejscu pracy osoba ta nie wywiązała się z niej należycie i przez dłuższy czas nie dała przekonywujących dowodów rehabilitacyjnych. Dlatego drogą ponownego rozpatrzenia przepisów prawnych regulujących odpowiedzialność materialną robotników i pracowników, należy uważnie, należycie i w sposób marksistowski przestudiować te sprawy, aby wszystko to, co powiedziałem, służyło obronie interesów socjalizmu i równocześnie wychowaniu naszych ludzi w normach zdrowej moralności proletariackiej.

Proponowane kroki, które zostaną przestudiowane i ustanowione mogą wydawać się bardzo surowe, jednak uważam, że są one konieczne i wraz z pracą wychowawczą, która zawsze znajdować się będzie na pierwszym planie i którą partia w przyszłości jeszcze bardziej umocni, dopomogą one że i ta mniejszość pracowników, która jest coraz bardziej nieliczna, zmuszona zostanie pracować uczciwie. Jeśli ktoś nie chce aby jego zarobki uległy zmniejszeniu, aby nie odnotowano

mu w książeczce pracy lub w opinii negatywnych rzeczy, niech sam o to dba, ponieważ zależy to wyłącznie od niego. Partia dołoży wszelkich starań i pracować będzie w tym kierunku, aby możliwie nikogo nie zaliczyć do tej kategorii, lecz gdy ktoś przebiera miarkę, łamie dyscyplinę, spóźnia się do pracy, nie wykorzystuje godzin pracy, a nawet oszukuje, gdy produkuje towary niskiej jakości lub nie produkuje planowanego asortymenty itd, itd, wtedy nie należy się wahać, lecz podejmować surowe środki. Uważam, że niektóre rzeczy, o których mówiłem, należy przestudiować, ponieważ wymaga tego szybki rozwój naszego kraju.

ROZWIŃMY W SZERSZYM ZAKRESIE REWOLUCJĘ TECHNICZNO-NAUKOWĄ W NASZYM KRAJU

PRZEMÓWIENIE WYGŁOSZONE NA 18 KONFERENCJI PARTYJNEJ OKRĘGU TIRANY

29 wrzesień 1971 r.

Towarzyszki i Towarzysze delegaci
organizacji partyjnej okręgu Tirany!

Czuję się szczęśliwy, że jako delegat Komitetu Centralnego Partii biorę udział w obradach Waszej Konferencji i z tej okazji przekazuję Wam serdeczne pozdrowienia Komitetu Centralnego Partii w związku z sukcesami jakie osiągnęliście od konferencji oraz życzę wszystkim komunistom i pracownikom Tirany dalszych, jeszcze większych osiągnięć.

Z przemówienia wygłoszonego przez tow. Manusza i dyskusji poznałem z bliska waszą pracę, wasze starania i walkę prowadzoną przez komunistów, klasę robotnicza, chłopstwo pracujące i inteligencję Tirany o wdrożenie w życie dyrektyw V Zjazdu Partii oraz uchwał IX i X Plenum KC APP, idei listu Komitetu Centralnego Partii w sprawie rolnictwa i innych, ważnych dokumentów. Sukcesy osiągnięte przez waszą organizację w dziedzinie politycznej, ideologicznej, społecznej 1 ekonomicznej w toku pomyślnej realizacji powierzonych wam zadań, oraz poziom przebiegu obrad konferencji są jaskrawym dowodem jak żywą, zwartą, bojową i rewolucyjną jest organizacja Tirany. Wskaźniki jakościowe waszej pracy, jak już innym razem powiedziałem, posiadają ogromne znaczenie, ponieważ wasza działalność wywiera wpływ na całą partię.

Wybory partyjne stanowią jak zawsze wielką kampanię polityczną, ideologiczną, organizacyjną i ekonomiczną komunistów i bezpartyjnych. Takimi kampaniami były i tegoroczne wybory, które odbyły się w ramach wielkiego jubileuszu 30 rocznicy założenia Partii i jej VI Zjazdu, służą wydatnie wszechstronnej mobilizacji komunistów i mas pracujących na rzecz uczczenia tych dwóch ważnych wydarzeń historycznych, w sposób jaki wszyscy pragniemy.

Zebrania sprawozdawczo-wyborcze charakteryzowały się wszędzie ogromną pracą i optymizmem rewolucyjnym, co wynika ze słusznej linii partii, z ducha praktyki twórczości naszych mas pracujących, osiągniętego postępu i wielkich perspektywach jakie otwierają się przed nami.

Dzięki nagromadzonemu doświadczeniu tegoroczne wybory jeszcze bardziej pogłębiły metodę pracy partii w realizacji linii mas. Opinia mas brana była pod uwagę przez komunistów zarówno przy opracowywaniu porządku dziennego jak i w przygotowywaniu sprawozdań i projektów uchwał. Tym razem, lepiej niż dotychczas, problem wyborów do partii stał się problemem mas.

Wszechstronne sukcesy pracy partii i narodu, zmaterializowane w realizacji historycznych uchwał V Zjazdu, są najlepszym potwierdzeniem, że nasza partia uległa dalszemu umocnieniu, jest bardziej wychowana i zahartowana pod względem politycznym, ideologicznym i organizacyjnym.

Realizacja przez was zadań wyznaczonych przez V Zjazd w dziedzinie globalnej produkcji przemysłowej w 4 lata i 4 miesiące a w dziedzinie budownictwa w cztery lata i jeden miesiąc, jest faktem potwierdzającym, że klasa robotnicza Tirany, pod przewodem organizacji partyjnej, będąc świadoma hegemonistycznej roli i wielkiej odpowiedzialności, pracuje niezwykle ofiarnie. Rozbudowa i budowa dziesiątek fabryk, oddziałów, linii i sektorów w ciągu pięciu minionych lat, jaskrawo świadczy o wysiłku klasy robotniczej na rzecz przyswojenia sobie i opanowania nowej nauki i techniki, o ich zastosowaniu w produkcji i o zdecydowanej walce celem pogłębienia przemian rewolucyjnych w życiu materialnym i duchowym ludzi pracy.

Chłopstwo spółdzielcze waszego okręgu odniosło szereg ważnych sukcesów. Wykonało ono wskaźniki czwartego planu pięcioletniego w 100 procentach w dziedzinie zbiorów zbóż chlebowych, przekroczyło plan produkcji mięsa i mleka, powiększyło powierzchnię ziem uprawnych o 3935 ha, powiększyło powierzchnię ziem objętych systemem nawodnienia, osiągnęło postęp w dziedzinie stosowania agrotechniki itd. Sukcesy osiągnięte w dziedzinie rolnictwa przyczyniły się do tego, że jak już wspomniano w sprawozdaniu, w 1970 roku dochody chłopów spółdzielców wzrosły w porównaniu z 1967 rokiem o 155%, a dniówka obrachunkowa z 6,8 leka do 10,7 co stanowi wzrost dochodów na osobę pracującą z 1634 leków do 2821, na głowę zaś ludności z 543 do 781 leków.

Również i inteligencja ludowa okręgu Tirany walczyła o wykonanie wszystkich nałożonych na nią zadań. Jak potężny oddział zawsze oświecany naukami partii, postępowała ona naprzód odnosząc nowe sukcesy w dziedzinie oświaty, kultury, sztuki, nauki i produkcji.

W imieniu Komitetu Centralnego Partii i we własnym imieniu serdecznie gratuluję wam sukcesów.

Ogromne sukcesy o których szczegółowo mówiono w wygłoszonym sprawozdaniu osiągnięte zostały i osiągane są również i w tym roku przez masy pracujące stolicy. W ich rękach znajduje się obecnie wielki dokument programowy-projekt wytycznych piątego planu pięcioletniego, stanowiący zupełnie słusznie podstawę obrad tej konferencji. Jest to dobry początek, a jak mówi przysłowie «dobry początek to połowa roboty».

Jesteśmy komunistami i osiągnięte rezultaty nie oszałamiają nas abyśmy zaczęli myśleć jak drobnomieszczanie, uważając, że obecnie nie ma powodu do obaw i rozmyślań. Partia uczy nas, abyśmy przy analizowaniu i ocenie zwycięstw widzieli również błędy popełnione w pracy, co pozwoli nam należycie i realnie ocenić obiektywne i subiektywne elementy, które utrudniły nam uzyskanie jeszcze lepszych wyników. Zarówno sprawozdanie, jak i dyskusja miały na uwadze tę wielką naukę partii.

Podstawowe organizacje partyjne w produkcji postąpiły bardzo dobrze koncentrując się na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych głównie na realizacji zadań postawionych przez IX i X Plenum KC Partii odnośnie podniesienia na wyższy poziom kierowania problemami produkcji i socjalistycznej organizacji pracy. W toku przeprowadzonych analiz wynikło, że istnieją liczne podstawowe organizacje, które kierują właściwie w oparciu o naukowe podstawy problemami produkcji. W tej dziedzinie faktem jest, że w całej pracy partii istnieje znaczna poprawa, ale należy zgodzić się również z tym, że istnieją podstawowe organizacje w przedsiębiorstwach ekonomicznych, zwłaszcza w spółdzielniach produkcyjnych, które kierują tymi problemami w sposób ogólny, bardziej zajmują się codziennymi sprawami niż perspektywy, nie dokonują analiz i nie prowadzą badań, nie traktują jak należy pracy ideologicznej i organizacyjnej partii na odcinku zagadnień ekonomicznych.

Zycie posuwa się naprzód, nasza gospodarka rośnie w szybkim tempie, rozwijają się szybko siły wytwórcze i jednocześnie udoskonalają się w sposób rewolucyjny socjalistyczne stosunki w produkcji. Taki rozwój wyłania nowe problemy, pojawiają się sprzeczności, które należy właściwie i w odpowiednim czasie rozwiązywać i dlatego gospodarką nie można kierować takimi samymi metodami i stylem pracy. Obecnie już nie wystarczą wiadomości, które wiele lat temu były dostateczne. Właśnie z tej przyczyny konieczne jest zwiększenie badań, analiz, oraz pracy uogólniającej podstawowych organizacji partyjnych celem wyciągania z poszczególnych faktów i zjawisk zasadniczych wniosków dla podniesienia zdolności partii w dziedzinie kierowania problemami ekonomicznymi w oparciu o podstawy naukowe, opierając się jak zawsze na linii partii i wymogach obiektywnych praw socjalizmu naukowego.

W rezultacie pozytywnej pracy partii życie wewnętrzne podstawowych organizacji uległo niezwykłemu ożywieniu; obecnie lepiej rozpatrują one, dyskutują i decydują o najtrudniejszych problemach, niepokojących komunistów i pracowników. Umocnienie życia wewnętrznego wydało owoce, wzrosła inicjatywa i samodzielność podstawowych organizacji, coraz lepiej analizowane są dyrektywy partii i walczy się o wprowadzenie w życie podejmowanych uchwał. Mimo pozytywnych kroków poczynionych w tym kierunku daje się zauważyć jeszcze w niektórych podstawowych organizacjach przejawy formalizmu i biurokratyzmu, co poważnie utrudnia właściwe wykonywanie pracy.

W toku kampanii wyborczej okazało się, że w większości wypadków stało się niewłaściwym zwyczajem iż zebrania, bez najmniejszej potrzeby były zbyt długie, oraz wygłaszano na nich referaty zawierające dużo wody. Zachęca się również, aby dyskusje były napisane, nie zważając na negatywny wpływ jaki to wywiera. Taki sposób postępowania zniechęca do dyskutowania osoby, które nie są biegłe w piśmie, a mimo tego mają w organizacji coś do powiedzenia o wielu ważnych sprawach. Zdarza się nieraz, że gdy stanowisko sekretarza zajmuje robotnik małomówny, ale rewolucyjny, którego w pracy nikt nie jest w stanie prześcignąć, na jego zastępcę wybiera się urzędnika administracyjnego jedynie dlatego, że umie on ładnie układać wymagane sprawozdania! Partia nie stawia sprawy w ten sposób, że do zarządów podstawowych organizacji nie należy wybierać urzędników i intelektualistów, jeśli zasługują oni na to, ale nie jest słuszny wybór na zastępcę sekretarza urzędnika jedynie dlatego, że umie on ładnie pisać.

Praca polityczna, ideologiczna i wychowawcza partii służyła ogólnie realizacji wielkich zadań ekonomicznych IV pięciolatki i bieżącego roku, ale i tu istnieją pewne niedociągnięcia. Jak wynika z zebrań sprawozdawczo-wyborczych, również i w pracy nad wychowaniem politycznym i ideologicznym pracowników widać jeszcze tendencje globalizmu, ponieważ stosowane są ogólne formy propagandy i nie zważa się na cechy charakteryzujące konkretne zadania, sytuację, ludzi itd. Propaganda partii nie może posiadać jednakową treść i formę w każdym okresie, odnośnie wszelkich problemów i wszystkich ludzi, nie może ona rozwijać się z pożytkiem nie mając określonego celu, jako funkcji planu pracy wychowawczej z komunistami, kadrami i masami pracującymi.

Propaganda partii musi koncentrować się przede wszystkim na znalezieniu odpowiednich form i metod dla wychowania naszej młodzieży, aby jej zdrowy duch i serca pełne zapału rewolucyjnego zostały wzbogacone szlachetnymi cechami moralności komunistycznej w zakresie pracy, nauki i obrony.

Globalizm w propagandzie i pracy polityczno-ideologicznej odbił się również na realizacji zadań przez niektóre przedsiębiorstwa państwowe, w których istnieje jeszcze skłonność do realizowania planu produkcji globalnej kosztem jakości i odpowiedniego asortymentu artykułów. Ta tendencja jak i inne, np. gromadzenie re-

zerw, patrzenie na sprawy pod kątem wąskich interesów resortowych, naruszanie dyscypliny finansowej itd, co zupełnie słusznie krytykowane jest przez komunistów, kadry i masy pracujące w toku kampanii wyborów do Partii, należy koniecznie i bez wahania zwalczać, ponieważ stanowią przeszkodę dla realizacji zadań ustalonych w planie, hamują tempo szybkiego rozwoju gospodarki i przynoszą duże, szkody, o których mówimy już od dawna.

Konieczne jest, aby podstawowe organizacje partyjne stały na wysokości zadania również jeśli chodzi o socjalistyczną organizację pracy, właściwe wykorzystanie 8 godzinnego dnia pracy, normowania pracy i obniżenia stanu nieobecności w pracy, ponieważ w tym zakresie istnieją niedociągnięcia.

W aktualnych warunkach, gdy z całą powagą stawiane są zadania podniesienia wydajności pracy i obniżenia kosztów, szczególnego znaczenia nabiera problem dalszej mechanizacji procesów pracy w przemyśle, rolnictwie, budownictwie i wszystkich innych dziedzinach, nawet tych najprostszych. Wymaga się zdecydowanej walki partii o przezwyciężenie wszelkich koncepcji i innych trudności, które stają na przeszkodzie aby praca rąk została stopniowo, lecz bez zwłoki, zastąpiona pracą zmechnizowaną. Niechaj nikt nie uważa, że przyczyni się to do powstania bezrobocia, tak jak to ma mniejsce w krajach kapitalistycznych i rewizjonistycznych, ponieważ u nas realne prawo do pracy posiada każdy obywatel Republiki i nie ma bezrobocia. Mówiąc na temat znaczenia mechanizacji wielki Stalin powiedział:

> «Jeżeli ktoś uważa, że w takim tempie w jakim prowadzona jest u nas praca, i przy obecnych rozmiarach produkcji, można się obejść bez mechanizacji to oznacza, że ma nadzieję na wyczerpanie wody z morza łyżką».

W nowych warunkach powstałych w naszym kraju, zadaniem podstawowych organizacji partyjnych jest nasilenie pracy wychowawczej we wszystkich wyżej wspomnianych kierunkach.

Towarzysze i towarzyszki wychowanie ludzi, jest wielkim i niełatwym problemem, zagadnieniem wszechstronnym i zawiłym. Wymaga zróżnicowanej pracy, cierpliwości, serdeczności i taktu, odpowiadającego wymogom i troskom pracowników. W tym wypadku nie pomniejszając znaczenia innych form wychowania praca indywidualna, jest najodpowiedniejsza, lecz i najbardziej męcząca. Wychowanie ideologiczne i polityczna mas, oraz ich kwalifikacje techniczne są trzema kwestiami nad którymi musi się intensywnie zastanowić każdy komunista i patriota. Wychowanie ludzi musi opierać się na zdrowych zasadach oraz prowadzone wrzerz i w głąb, aby stało się dźwignią do aktywnego działania na rzecz socjalizmu a nie ozdobą, jedynie dla potoku słów na zebraniach i seminariach.

Istnieją komuniści i kadry, które nie rozumieją właściwie ogromnego i decydującego znaczenia wychowania człowieka i dlatego, mimo że pracę na rzecz wychowania polityczno-ideologicznego stawiają na pierwszym planie, w praktyce łatwiej im «wykonać pracę» wydając polecenia. A gdy coś «nie idzie» wtedy uciekają się do zastosowania w pośpiechu, słusznie i niesłusznie, środków administracyjnych. Tacy towarzysze nie zdają sobie jeszcze dostatecznie sprawy, że wychowanie oraz przekonanie ludzi o słuszności linii partii dodaje im niezwykłej siły.

Nasze państwo kieruje się linią partii, która dla realizacji zadań budownictwa socjalistycznego wymiga przede wszystkim i ponad wszystko wychowania i przekonania ludzi. Nasz naród zawsze popierał linię partii, ponieważ jest ona zrośnięta z jego życiem i wyraża jego wolę, pragnienia i potrzeby. Przepisy prawne, dekrety, uchwały i rozporządzenia organów państwowych, o charakterze ekonomicznym, administracyjnym, karnym itd, w przeważającej liczbie realizowane są

przez ludzi nie dla uniknięcia następstw prawno-administracyjnych jakie może spowodować ich naruszenie, ale w całkowitym przekonaniu i z pełną śniadomością o ich słuczności wcielają linię partii do której naród ma ogromne zaufanie, ponieważ o jej słuszności przekonał się on w minionych trzydziestu latach, w dobrych i trudnych dniach.

Zadania państwowe w dziedzinie produkcji, administracji itd., nie mogą być traktowane w oderwaniu od zadań partii i nie da się ich zrealizować, jeżeli każdy członek naszego społeczeństwa nie będzie poczuwał się do odpowiedzialności za ich wdrożenie w życie. Nikt nie może pretendować, że jest w porządku w stosunku do linii partii, jeżeli lekceważy obowiązki państwowe, które nie są niczym innym jak odbiciem linii i polityki partii. Linia Albańskiej Parti Pracy określa treść, charakter i kierunek całego naszego życia społecznego i państwowego. Praktyka budowy naszego kraju, ocena przebytej przez naród drogi, umocnienie jego ustroju-oto konkretny wyraz określający rolę tej linii.

Partia i naród na którego czele ona stoi, osiągnęli i osiągają ogromne sukcesy w walce przeciwko obcym naleciałościom i przejawom życia między innymi również w zakresie ochrony i zarządzania własnością socjalistyczną, jednakże walka ta musi być nieustannie prowadzona i w przyszłości. Stwierdza się bowiem nadal brak troski, nadużycia i kradzieże mienia socjalistycznego, co przynosi bezpośrednie szkody bazie ekonomicznej naszego ustroju socjalistycznego i wypacza moralność ludzi. Przyczyną wypadków kradzieży jest przede wszystkim niedostateczna praca ideowo-polityczna. Ponadto istnieją i inne negatywne czyniki, jak zatrudnianie na stanowisku wymagającym odpowiedzialności materialnej osób o złej opinii polityczno-społecznej, ludzi nieuczciwych lub karanych już za kradzież, słaba i spóźniona kontrola, niedokładne sporządzanie remanentów, brak dostatecznej troski o ochronę obiektów i innego mienia, zatrudnianie w charakterze stróżów osób fizycznie niezdolnych itd. Straty mienia socjalistycznego, celowo lub w rezultacie braku dostatecznej troski, zwłaszcza w handlu, przemyśle i rolnictwie spowodował również brak realizacji produkcji według asortymentów, naruszanie przepisów odnośnie sposobu przechowywania towarów, nieprzestrzeganie przepisów o ochronie i utrzymywaniu w należytym stanie maszyn, naruszanie przepisów przeciwpożarowych, brak dokładnej ewidencji wpływów i rozchodów itd.

Wszystkie wspomniane wyżej przyczyny są znane, ponieważ partia niejednokrotnie zwracała na nie uwagę. Obecnie postawię pytanie: Jak postępują niektóre podstawowe organizacje partyjne, komuniści i inni pracownicy w obliczu tych antysocjalistycznych przejawów Dlaczego lekceważy się straty sądząc, że nie mają one większego znaczenia w obliczu siły ekonomicznej i politycznej naszej władzy? Taki osąd sprawy, który nie jest wypowiadany głośno, lecz widoczny jest w lekceważącym stosunku i słabej organizacji pracy, przynosi duże szkody partii i narodowi, ponieważ powoli i niewidocznie wpływa na wypaczanie świadomości niektórych mniej wyrobionych ludzi, niekiedy nawet komunistów, na których nie wywarła wpływu praca wychowawcza partii.

Istnieją również wypadki świadomego naruszania przepisów prawnych, w celu «wykonania» planu! Surowce i materiały zapewniane są niekiedy dzięki wykorzystaniu osobistych znajomości, zamiast ze źródeł planowanych w trybie państwowym w oparciu o zawarte umowy. Taka praktyka prowadzi do kumoterstwa, machinacji i poszukiwania «kumpli» i «znajomych» w celu załatwienia czegoś, lub zakupienia towarów deficytowych. Takie postępowanie niezgodne z linią partii i naturą naszego państwa socjalistycznego, niezwykle szkodliwe dla świadomości samych tych ludzi, przedstawiane jest niekiedy jako przejaw «zaradności» osób, które «potrafią wszystko załatwić», posiadają «inicjatywę» itd, i nawet popierane są

przez niektórych. Podstawowe organizacje partii i organy państwowe nie powinny pozwolić na żadną tego rodzaju «inicjatywę» sprzeczną z prawami państwowymi chroniącymi gospodarkę socjalistyczną. Nie ma żadnego powodu do stosowania okrężnych dróg dla wykonania planu, jeśli każde przedsiębiorstwo będzie pracowało jak należy i spełniało swoje obowiązki, nie stwarzając trudności innym. Na co potrzebne są komu znajomości, skoro przepisy, umowy i inne akty prawne przewidują sposób postępowania, bez potrzeby uciekania się do pośrednictwa.

Partia niejednokrotnie krytykowała obce przejawy, które występują zwłaszcza wśród niektórych pracowników administracji, instytucji centralnych i w ogręgach, których nie są pozbawieni również i pracownicy w terenie. Wśród niektorych komunistów, kadr i pracowników powstał pewien zły «zwyczaj». Jeśli się ich krytykuje imiennie w konkretnej sprawie, wtedy zaczynają działać i podejmują kroki dla naprawienia sytuacji. Dlaczego nie czynią tego zawsze? Dlatego gdy partia stawia jakiś problem każdy winien natychmiast pomyśleć o swojej pracy, zastanowić się jakie zadania wyłaniają się dla sektoru w którym pracuje i którym kieruje, aby z inicjatywą przystąpić do ich realizacji.

Istnieją wypadki, gdy różni odpowiedzialni ludzie są niezwykle surowi wobec swoich podwładnych w razie popełnienia przez nich błędu, jednak gdy sami popełnią błąd, lub są krytykowani za niedociągnięcia w pracy, próbują przejść nad tymi sprawami do porządku, składając samokrytykę dla świętego spokoju, a jesli ktoś odważy się wystąpić przeciwko nim, gotowi są mścić się na krytykujących posługując się w złej woli wielu tzw. «usprawiedliwiającymi i przekonywującymi» dowodami. Takim niewłaściwym postępowaniem ludzie ci próbują jednocześnie osiągnąć dwa cele: ukryć własne błędy i zastraszyć podwładnych, żeby gdy popełnią oni nowe błędy, podwładni nie ośmielili się nic mówić. We wspomnianych i innych wypadkach, chociaż są one bardzo rzadkie, podstawowe organizacje partyjne muszą działać bardziej energicznie a ponadto należy bardziej uaktywnić kontrolę robotniczą i państwową, mobilizować kontrolę mas.

Kontrole wydały dobre owoce w pracy, jednak należy przyznać, że nie wszędzie i nie zawsze były one obiektywne i surowe, zwłaszcza wobec błędów i wykroczeń osób na odpowiedzialnych stanowiskach. Dlatego podstawowe organizacje partyjne i organy państwowe nie powinny wahać się przy podejmowani odpowiednich kroków przeciwko każdemu, któ mimo pomocy i uwag łamie normy partyjne i normy moralności socjalistycznej, narusza prawa, uchwały i rozporządzenia organów państwowych w dziedzinie pracy, produkcji itd. gdyż inaczej pozwolimy na szerzenie się zwyrodnienia wśród ludzi, na zepsucie ich świadomości, kumoterstwo i szachrajstwo, co stanowi niebezpieczeństwo dla dyktatury proletariatu. Jeżeli komuniści przed, w czasie i po zebraniach podstawowych organizacji partyjnych, w których istnieją takie przejawy, nie będą zdecydowanie bronili norm partyjnych i praw państwowych, wtedy powstanie u nas sytuacja niezdrowa, a żywej działalności, zapałowi rewolucyjnemu, który u nas panuje, rzucać się będzie kłody pod nogi.

Prawdą jest, że są to przejawy odosobnione i nie charakteryzują one naszego życia i naszej pracy, jednak partia nauczona jest ostro podchodzić do stwierdzonych błędów, niezależnie od tego jak małe by one nie były, aby zapobiec mogącym powstać gorszym następstwom i dlatego jej słuszna linia była czysta i jasna jak słońce, i sukcesy rosną z dnia na dzień w całej Albanii.

*

* *

Towarzysze i Towarzyszki!

Obecnie wszystkim komunistom i całemu narodowi znany jest projekt wytycznych VI Zjazdu APP odnośnie piątego pięcioletniego planu rozwoju gospodarki i kultury w Albańskiej Republice Ludowej w latach 1971-1975. Pozwólcie, że przytoczę niektóre główne cyfry nowego planu, w celu lepszego zrozumienia jego wielkości, poważnych zadań jakie stoją przed nami i wielkiej pracy jaka nas czeka. W 1975 r. globalna produkcja przemysłowa wzrośnie w porównaniu z 1970 rokiem o 60-65%, w tempie średniorocznym 10,60%. Globalna produkcja rolnicza wzrośnie w piątej pięciolatce, w zestawieniu z czwartą o 50-55%. W porównaniu z czwartą pięciolatką, nakłady inwestycyjne wzrosną o 70-75%. W pięciu latach piątej pięciolatki inwestycje kapitalne będą większe od inwestycji ostatniego dziesięciolecia obejmującego lata 1960-1970. W 1975 roku, w porównaniu z 1970r, dochód narodowy wzrośnie o 55-60%.

W piątej pięciolatce wzrost wydajności pracy będzie głównym czynnikiem wzrostu produkcji społecznej we wszystkich dziedzinach gospodarki. Dzięki temu wzrostowi zapewni się około 70% wzrostu produkcji społecznej, około 56% wzrostu produkcji przemysłowej i około 90% wzrostu budownictwa. W rolnictwie wzrost wydajności będzie główną drogą ku wzrostowi produkcji rolniczej i hodowlanej, który zapewni okólo 80% wzrostu ogólnej produkcji rolniczej.

Zadania 5 pięciolatki są wielkie, lecz w pełni możliwe do realizacji. Nasza gospodarka ludowa nieustannie kroczy na drodze intensyfikacji, co oznacza szybkie tempo rozwoju, wyższa wydajność społeczna, większa skuteczność produkcji materialnej, gospodarne stosowanie źródeł pracy, wartości materialnych i finansowych rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej. Wielkie zmiany jakościowe i ilościowe jakie pragniemy osiągnąć w tej pięciolatce wymagają totalnej mobilizacji całego narodu albańskiego. Wymagają one dokonania zwrotu w celu dalszego polepszenia metody organizacji kierowania gospodarką i kulturą narodową, podniesienia na wyższy stopień przyswojenia naszej ideologii rewolucyjnej, nauki i techniki. W tym szeregu zadań szczególnego znaczenia nabierają problemy głębszego i wszechstronnego zrozumienia rewolucji techniczno-naukowej i wykonania w szerszym zakresie zadań z niej wypływających na obecnym stadium naszego rozwoju. W związku z tą sprawą pragnę poruszyć niektóre problemy jakie wyłoniły się z doświadczenia pracy naszej partii i mas pracujących w tej rewolucji techniczno-naukowej.

Budowa socjalizmu i komunizmu opiera się na nieprzerwanym progresywnym i nowoczesnym rozwoju gospodarki, kultury i techniki w ścisłym powiązaniu z filozofią marksistowską, dialektyką materialistycznego rozwoju.

W naszym kraju pod przewodem partii, zrobiony został ogromny krok naprzód w dziedzinie nauki, gospodarki i kultury. Dowodem tego są osiągnięte rezultaty. W oparciu o te rezultaty z jeszcze większym zapałem kontynuować będziemy naszą pełną sukcesów pracę, ponieważ w latach ubiegłych, w walce o pokonanie ogromnego zacofania, o usunięcie wielkich braków, subiektywnych i obiekywnych, zdobyliśmy bogate doświadczenie. Obecnie nasza sytuacja uległa poprawie, posiadamy niezwykle aktywne i wykształcone kadry, na których można oprzeć naszą pracę. Kadry zdobyły wiedzę i doświadczenie w pracy, w producji, organizacji, nauce, gospodarce i kulturze.

Ogromnym problemem dla partii jest to, aby masy uświadomiły sobie, iż to co zostało zdobyte należy jeszcze bardziej rozwinąć, pogłębić i udoskonalić, aby nie utknięto w miejscu w nastroju chorobliwego samozadowolenia drobnoburżuazyjnego. To co zostało osiągnięte i codziennie jest ugruntowywane musi służyć two-

rzeniu dóbr materialnych dla naszego narodu i wszystko to winno utrwalać w narodzie, z pokolenia na pokolenie tradycję, że w życiu należy pracować i uczyć się, należy tworzyć, ale jednocześni i radować się życiem.

We wszystkich tych dziedzinach partia musi pracować wytrwale i w sposób zorganizowany. Nie powinniśmy się upajać żadnym sukcesem, ponieważ w ten sposób nie będziemy w stanie zobaczyć błędów i niedociągnięć i ugrzęźniemy w miejscu. Programy pracy i plany badań stawiane przed narodem przez Partię i jej Komitet Centralny i wymagające słusznego rozwiązania, są ogromne. Są to problemy na dzisiaj i na jutro, wymagające totalnej mobilizacji sił ludzkich, fizycznych, umysłowych i materialnych.

Praca naukowa i rozwój techniki w naszym kraju, innymi słowy rewolucja naukowo-techniczna, postępuje i rozwija się na właściwej drodze, ponieważ nauka i technika są u nas rezultatem zbrojnej rewolucji proletariackiej, która obaliła starą władzę wyzysku burżuazyjnego, ustrój kapitalistyczny, i zastąpiła go dyktaturą proletariatu. Zatem nasz naród zdaje sobie sprawę z tego, że to nie pewnego rodzaju rewolucja techniczno-naukowa, jak głoszą kapitaliści i współcześni rewizjoniści, uzdrowi plagi kapitalizmu, zreformuje go, zlikwiduje klasy i antagonizmy klasowe w świecie kapitalistycznym lub głębokie sprzeczności antagonistyczne w krajach opanowanych przez kliki rewizjonistyczne. Władzę burżuazji kapitalistycznej i współczesnych rewizjonistów zlikwiduje nie rewolucja techniczno-naukowa, lecz rewolucja proletariacka ustanawiając socjalizm.

Drugą ważną sprawą jest to, że naród albański wydostając się z ogromnego zacofania dzięki wytrwałej pracy pod słusznym przewodem partii, osiągnął niezwykle duże rezultaty we wszechstronnym jego rozwoju. W toku tego rozwoju przekonał się on, że feudałowie i burżuazja, którzy go dawniej uciskali, że ich sojusznicy, którzy ponoć mu pomagali a następnie zajęli kraj, stosowali postęp naukowy i techniczny we własnych krajach kapitalistycznych do nasilenia wyzysku. Nasz naród przekonał się na własnym doświadczeniu o słuszności tez Marksa, zdaniem którego postęp służył kapitalistom do kolonizowania i ujarzmiania narodów, do uciskania i wyzyskiwania do szpiku kości robotników i pracowników. O tym samym przekonał się naród albański, gdy rewizjoniści radzieccy przejęli władzę w Związku Radzieckim i zaczęli uprawiać sabotaż w naszym kraju, nie wspominając już o rewizjonistach jugosłowiańskich, którzy sami nie nadążali za rozwojem nauki i techniki, jednak wykazywali zdolności do działalności sabotażowej.

Nie bierzmy pod uwagę np. nauki i kultury, w których to dziedzinach naród albański własnymi siłami osiągnął tak kolosalny postęp, albo naszego rolnictwa socjalistycznego w którym nastąpiły w porównaniu z przeszłością ogromne zmiany, ale weźmy wyłącznie sprawę rozwoju kopalń i wydobycia minerałów w naszym kraju. Jeśli porównamy tylko barbarzyński wyzysk, ilość i jakość pracy oraz metody stosowane przez Włochy faszystowskie, które okupowały nasz kraj, z jakością i ilością pracy i metodami pracy klasy robotniczej po wyzwoleniu, jaskrawo stanie się widocona siła rewolucyjna naszego narodu. Albo porównajmy okres, w którym jak głoszą rewizjoniści radzieccy udzielili nam rzekomo tak wydatnej pomocy, z późniejszym okresem, kiedy opuścili nasz kraj, a zobaczymy jakiego ogromnego rozmachu nabrało wydobycie minerałów i jakiego rozwoju nabrały badania geologiczne i kopalnie w naszym kraju.

Trzecią ważną sprawą jest to, że partia już na początku wystąpiłą z apelem i podjęła odpowiednie środki aby oświata i kultura stały się własnością mas, aby nauka i technika również stały się własnością narodu a nie własnością niektórych tylko «koryfeuszy nauki i oświaty», jakimi nazywają ich kapitaliści i rewizjoniści.

Masy naszego narodu, które odniosły zwycięstwo w rewolucji, nabrały przekonania, że zwyciężą w każdej przedsięwziętej bitwie, że same zbudują socjalistyczną Albanię i w tym celu uczyły się, pogłębiały naukę i technikę, musiały dokonać rewolucji w każdej dziedzinie, ponieważ same decydowały o swoim losie. Szerokie rzesze naszego narodu, wychowane przez naszą partię marksistowsko-leninowską i pod jej kierownictwem walczą obecnie na wszystkich frontach o usunięcie zacofania oddziedziczonego po przeszłości, doścignięcie i przekroczenie poziomu światowego we wszystkich tych dziedzinach, w których nasz kraj może osiągnąć postęp i w ten sposób nasz naród dowiedzie innym narodom słuszność i zywotność rewolucyjnego marksizmu-leninizmu oraz wyższość ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym.

Charakterystyczną cechą naszych ludzi jest to, że w obliczu opłakanej sytuacji oddziedziczonej po przeszłości w dziedzinie nauki i techniki nie popadli w pesymizm, nie usiedli z założonymi rękami twierdząc, że nie są w stanie uczyć się, ani sami niczego nie dokonają. Gdybyśmy w ten sposób myśleli pojawiłby się kult uległości wobec «zagranicznych mędrców». Nasi ludzie przystąpili do pracy i nauki, pokonali liczne przeszkody, «zagranicznych uczonych», gdy na to zasługiwali, traktowali uprzejmie jako przyjaciół i braci, i przeciwnie jeśli zachowywali się jak wrogowie odnosili się do nich z nieufnością oraz wskazywali im ich miejsce.

Jesteśmy marksistami-leninowcami i jako tacy jesteśmy żądni wiedzy i pełni szacunku do postępowej nauki światowej i przodującej techniki, i ze wszystkich sił starać się będziemy korzystać z tych osiągnięć w interesie narodu. Nie byliśmy i nie jesteśmy przeciwko nowoczesnej nauce i technice światowej, lecz jesteśmy przeciwko ideologii burżuazyjnej, która nadużywa odkrycia nauki i wynalazki techniki, która wykorzystuje naukę i technikę do ujarzmienia narodów, w celu prowadzenia barbarzyńskich i grabieżczych wojen imperialistycznych, uprawiania szantażu i pogróżek.

Wiemy, że nauka stanowi niezwykle szeroką dziedzinę, której przyswojenie nie jest rzeczą łatwą, wymaga walki i starań. My rozumiemy to i stawiamy sprawę w ten sposób, aby prac naukowych nie uważać za coś oderwanego, lecz ściśle powiązane z naszą pracą rewolucyjną i właśnie dlatego rola mas pracujących staje się decydująca dla wielkiego postępu nauki i techniki.

Wzrost zaufania kadr i pracowników do zdobytej wiedzy oraz kontynuowanie nauki, prowadzenie doświadczeń i dokonywanie uogólnień, przyczyni się do nieustannego wzrostu poziomu naukowego i kulturalnego naszej kadry i pracowników oraz rozwiązywania w kraju wielu problemów własnymi siłami, niezależnie od tego, że w innych krajach problemy te mogą być już dawno rozwiązane, lecz my wskutek bestialskiego bojkotu kapitalistyczno-rewizjonistycznego nie możemy z nich korzystać. Państwa kapitalistyczno-rewizjonistyczne nie dają niczego darmo bez wielkich zysków i ustępstw politycznych.

Właściwe pojmowanie rozwoju kraju, pomyślna budowa socjalizmu i ogromne potrzeby stanowiły ogromną troskę wszystkich, która przekształciła się w masowe zjawisko wszędzie, gdzie wrzała praca. Powstały szerokie możliwości dla wszystkich w pracy i nauce, techniczne i materialne dla takiego właśnie szerokiego rozwoju. W nowych warunkach stale pojawiały się nowe zadania wymagające rozwiązania. Nasza gospodarka rozwija się nieustannie, nowych rozwiązań wymaga jej struktura i organizacja, wprowadzenie postępowych metod naukowych i technologicznych oraz odpowiednich form pracy dla obniżenia kosztów i osiągnięcia większej wydajności.

Wszystkie te wymogi i potrzeby zmuszają naszych ludzi do zajęcia się nauką. Dla nich takie pojęcia jak «żelazo» lub «stal» nie są zwykłymi słowami, zmuszeni są znać ich skład, różne gatunki, sposoby otrzymywania tych gatunków, zastosowanie odpowiednich gatunków metali itd. To samo odnosi się do każdej innej pracy. Ludzie pogłębiają swoje wiadomości, przystępują do badań w różnych dziedzinach. Jednak taki rozwój sił wytwórczych rodzi i rozwija nowe stosunki ekonomiczno-społeczne, które należy studiować i wyjaśnić, które w związku z tymi zmianami, wymagają podjęcia odpowiednich kroków dla pokonania trudności i anomalii powstałych w rezultacie rozwoju, dla utrzymania prawidłowych proporcji jakie powinien cechować ten rozwój.

Jest jasne, że te zmiany podnoszą świadomość socjalistyczną pracowników, jednak wzrost świadomości jest wolniejszy od zmian materialnych i dlatego, tę tak wielką sprawę, te ogromne plusy muszą jednocześnie służyć i do rewolucjonizacji świadomości, a nie do zburżuazyjnienia, do upojenia się samozadowoleniem burżuazyjnym, zarozumiałości, biurokratyzmu, rutyny i lenistwa.

Z tego właśnie powodu w toku rewolucji techniczno-naukowej musimy w dalszym ciągu pogłębiać naszą rewolucję ideologiczną i kulturalną. To co osiągnęliśmy udoskonalić i rozwinąć: musimy jasno określić zadania jakie należy postawić, jasno określić dalsze cele na dziś i na przyszłość, musimy określić właściwe metody pracy naukowej, które winniśmy zastosować dla rozwiązania problemów oraz ustalić główne i decydujące środki, które są nam do tego potrzebne. Musimy zmobilizować siły, które będą uczestniczyły w tej pracy, aby każdy dołożył swoją cegiełkę do tego wielkiego gmachu i czuł się odpowiedzialny za to, co z siebie daje. To, co każdy z siebie daje posiada tu ogromne znaczenie i dlatego należy na każdym kroku coraz surowiej oceniać swój wkład techniczno-naukowy.

Jednak rezultatów i postępu nie osiągnie się bez pracy i starań, bez ofiar i ciągłej nauki. Należy stwierdzić, że u nas studiuje się jeszcze za mało, nie czyni się starań o znalezienie lepszych metod nauki studiowania, nie wykorzystuje się racjonalnie czasu pracy, przeznaczonych środków. Jeszcze dość liczne osoby uważają, że ponieważ żyją w ustroju socjalistycznym, mogą nie tylko nie pracować podczas obowiązkowych 8 godzin z pełną wydajnością, ale nawet mogą łamać przepisy prawne i pracować mniej, że mogą mało czytać lub nawet obejść się bez czytania, ograniczając się do poziomu posiadanych wiadomości usprawiedliwiających zajmowane miejsce pracy i pensję.

W miastach i na wsi są ludzie, którzy po pracy mało czytają, zamiast postawić sobie zadanie przestudiowania czegoś spędzają wolny czas na próżnych rozmowach. Mówiąc o zadaniu studiowania, nie patrzę na tę sprawę jak niektórzy, którym wydaje się, że czytając gazetę lub jakąś powieść robią coś nadzwyczajnego. Niektórzy robią nieuzasadnione wymówki, że są zmęczeni, mają rodziny, nie mają miejsca na pracę i uczenie się. Jednak dla ludzi, którzy stawiają sobie zadanie służenia Ojczyźnie, którzy chcą pracować, uczyć się, prowadzić doświadczenia czas jest na wagę złota, wówczas znajdują oni czas, formę, metodę, a także miejsce na spełnienie tego zadania. Nie tylko w naszym kraju, w którym istnieją wszelkie możliwości do nauki i studiowania, ale w najcięższych nawet warunkach, ludzie o silnej woli cierpliwie pracują w tej dziedzinie. Wspomnijmy przy tej okazji o kolosalnej i wytrwałej pracy i żelaznej woli studiowania naszego wielkiego nauczyciela Karola Marksa, który mimo niezwykle ciężkich warunków ekonmicznych i różnych trudności w swojej pracy, stworzył i pozostawił ludzkości wielki skarbiec odkryć i wiedzy dla przekształcenia społeczeństwa, obalenia kapitalizmu, zlikwidowania wyzysku oraz budowy socjalizmu i komunizmu. Przypomnijmy sobie w jakich warunkach sławni Piotr i Maria Curi-Skłodowska

wykryli rad, tak cenny dla ludzkości. Pracując dniem i nocą, niekiedy nawet o pustym żołądku, bez żadnej pomocy, lecz niezwykle wytrwale, przez cztery lata z rzędu w garażu, gdzie wiało jak na dworze i dostawał się deszcz, zdołali oni prymitywnymi środkami przerobić kilkaset ton surowca aby otrzymać to czego pragnęli: rad i ile? Tylko jedną dziesiątą grama.

Dlatego nie należy bez przerwy spoglądać na zegarek, aby jak najszybciej odejść od tokarki, wyjść z laboratorium lub szkoły, opuścić parcelę itd, jak to się nieraz zdarza, ale trzeba więcej myśleć o wynikach pracy, ponieważ w socjalizmie ludzie nie powinni pracować źle, ani studiować w sposób prymitywny, opierając swoje badania na wąskich podstawach naukowych.

U nas były i są prowadzone badania naukowe, które oczywiście będą kontynuowane i ulegną dalszemu udoskonaleniu, ponieważ poziom naszych ludzi zajmujących się nauką i kulturą jest coraz wyższy. Posiadamy utalentowanych ludzi we wszystkich dyscyplinach, jednak nie możemy twierdzić, że badania naukowe są u nas liczne i na odpowiednim poziomie. Istnieją możliwości, aby były one w naszym kraju liczniejsze i abyśmy nie pozostawali w tej dziedzinie w tyle za zagranicznym światem naukowym.

Przed nami stoi wielkie zadanie prowadzenia studiów i badań naukowych w dziedzinie rolnictwa, we wszystkich jego gałęziach. Te badania wymagają od naszych naukowców poznania osiągnięć nauki światowej w tej szerokiej dziedzinie. Jednakże nie jest to ani wystarczające ani też możliwe do zrealizowania jeśli nie wgłębimy się w charakterystyczne tajemnice naszego świata rolniczego, jeśli nie przestudiujemy tych charakterystycznych cech drogą zakrojonego na szeroką skalę doświadczalnictwa naukowego, skąd wyciągnięte zostaną wnioski, które można będzie porównać z osiągnięciami nauki i nowoczesnej agrotechniki. W ten sposób w niezwykle sprzyjających warunkach gospodarki socjalistycznej będziemy w stanie stworzyć i rozwinąć takie rolnictwo, w którym znajdą pełne zastosowanie i harmonijnie splotą się z polityką, nowoczesna socjalistyczna organizacja pracy, wysoka agrotechnika i najbardziej postępowe stosunki społeczne. Pogłębienie nauk rolniczych, podobnie jak i pogłębienie wszystkich innych nauk, nie jest celem samym w sobie, ale zmierza do uzyskania z ziemi i hodowli jak najwięcej produktów rolniczych i hodowlanych dla wyżywienia naszego społeczeństwa, zwierząt i uzyskania jak najwięcej surowców dla przemysłu, dla uzyskania jak najwięcej mleka i wyrobów mleczarskich, mięsa, wełny, skór, siły pociągowej itd.

Dlatego w parze z wytężeniem naszych sił w dziedzinie produkcji rolniczej, musimy jednocześnie prowadzić i dalsze gruntowne badania naukowe o tematyce rolniczej, z myślą o teraźniejszości i przyszłości, w celu udoskonalenia organizacji pracy w spółdzielniach produkcyjnych w zakresie agrotechniki, różnych kultur, zootechniki, owocarstwa, nawadniania itd. Musimy przeprowadzić również dalsze badania dla lepszego zorganizowania systemu finansowego, polepszenia stosunków ekonomiczno-rolnych, które powstają i powstaną w spółdzielniach wraz z ich nieprzerwanym rozwojem gospodarczym, techniczym i kulturalnym w ogólnych ramach naszej gospodarki socjalistycznej, w stosunkach z państwem itd. itd.

Powstanie u nas nowoczesnego przemysłu i ogromny rozwój nieustannie notowany we wszystkich jego gałęziach nadaje i nada rozmachu ilościowego i jakościowego rozwojowi teoretycznemu i zastosowaniu nauki i techniki w naszym kraju. Robotnicy, majstrowie i utalentowane kadry wyższe dały i dają dowody swej zdolności i dojrzałości, opanowując nowoczesne procesy produkcji i wprowadzając w nich szereg pozytywnych ulepszeń. Szerokie pole dla prowadzenia studiów, doświad-

czalnictwa i zastosowania nowych metod otwarte zostało dla wszystkich pracowników naszego kraju.

W ważnych dziedzinach gospodarki posiadaliśmy wydatną wszechstronną pomoc Chińskiej Republiki Ludowej. Fabryki, kombinaty, elektrownie wodne itd otrzymane od Chin w wysokim duchu społecznym, braterskim, internacjonalistycznym należą do najdoskonalszych i najnowocześniejszych. Dzięki ścisłej współpracy techniczno-naukowej między nami a towarzyszami chińskimi nasi ludzie osiągnęli ogromne korzyści dla dalszego rozwoju i wzbogacenia ich wiedzy naukowej i technicznej. Musimy jak najwięcej korzystać z tej owocnej współpracy marksistowsko-leninowskiej, ze zdolności i bogatego doświadczenia naukowego utalentowanych ludzi socjalistycznych Chin Mao-Tse-tunga, jedynego wielkiego i wiernego pomocnika socjalistycznej Albanii.

W tych dniach z wielkim żalem dowiedzieliśmy się, że w ogniu walki budownictwa socjalistycznego padli dwaj wybitni robotnicy, dwaj bohaterowie pracy socjalistycznej w naszym kraju, dwaj komuniści i wierni bojownicy wielkich idei socjalizmu, górnik z rejonu Mirdity — Frrok Kole Kaczorri i towarzysz chiński, brygadier ekipy montażowej anten Czan Pao I, który jako internacjonalista pracował niezmordowanie i oddał swoje życie przy budowie socjalizmu w Albanii. Dla uczczenia ich pamięci proponuję zachowanie minutowej ciszy...

Pamięć o nich będzie wieczną!

Jednak mimo osiągnięć i sprzyjającej sytuacji dla sprawy studiowania i zastosowania nauki i techniki musimy być realistami i należy stwierdzić, że nasi ludzie zajmujący się naukami teoretycznymi i ci, którzy stosują te nauki w swojej pracy nie zawsze na bieżąco interesują się rozwojem nowoczesnej nauki w swojej dziedzinie i dziedzinach pokrewych, nie zawsze starają się o podnoszenie swych kwalifikacji. Prawdą jest, że tam gdzie czynione są starania istnieją również zasługujące na pochwałę inicjatywy, ale w wielu wypadkach stosowana jest w dalszym ciągu metoda rzemieślnicza, ponieważ pracownicy nie idą z postępem, nie biorą pod uwagę aktualnych wymogów. Posiadamy siły naukowe, techniczne i materialne, które ożywione, zorganizowane i właściwie pokierowane mogą pozwolić nam osiągnąć znaczny postęp. Dlatego musimy przystąpić do pracy ze wzmożonym wysiłkiem i w sposób masowy.

Należy mieć zawsze na uwadze aby istniało powiązanie i wzajemna zależność nauki i techniki z produkcją, a wszystko razem winno być ściśle powiązane z polityką i ideologią partii, zatem zawsze musi istnieć ich ścisłe współdziałanie, sharmonizowanie, wzajemne uwarunkowanie, a nie oderwanie.

Musimy mieć na uwadze, aby zawsze istniało ścisłe powiązanie teorii i doświadczalnictwa naukowego oraz ich wspólne powiązanie z produkcją, z rozwiązywaniem problemów wyłaniających się w toku produkcji, a jednocześnie musi istnieć powiązanie z rozwiązywaniem problemów perspektywicznych, których nie należy ignorować, a wprost przeciwnie trzeba je uaktywiać.

Partia i wszyscy pracownicy różnych nauk winni w realizacji i rozwoju nauki i techniki wiedzieć co należy do dziedziny badań i rozwoju a co potrzebne jest w dziedzinie zastosowania nauki i techniki w produkcji, aby owoce ich pracy widoczne były jak najszybciej. Jest to konieczne, ponieważ istnieje niebezpieczeństwo powierzchownych badań, braku koordynacji i wzajemnej pomocy między różnymi zakładami jednego sektoru lub między różnymi sektorami występuje brak komunikowania w odpowiednim czasie wyników badań i doświadczeń. Przyczynia się to do straty czasu i niepotrzebnych wydatków na pracę nieraz niepotrzebną

niejednokrotnie nawet dublowaną, gdzie wyniki nie znajdują szybkiego zastosowania w odpowiednich sektorach, co stwarza poczucie konserkwatyzmu, pewnego rodzaju monopolizację i zarozumiałość kadr naukowych osiągających rezultaty naukowe.

Im lepiej określone zostaną problemy naukowe tym większe będą korzyści. Problemy naukowe muszą odpowiadać potrzebom gospodarki i kultury, dzisiejszym i. przyszłym, i w tej dziedzinie wymagana jest koordynacja. Siły naukowe i środki finansowe nie mogą być zużywane bez oparcia o zdrowe zasady, bez rentowności dla gospodarki i kultury socjalistycznej, nie należy pozwolić na dublowanie tematów w dziedzinie badań i doświadczalnictwa (zwłaszcza tych najkosztowniejszych). Dlatego wymagane jest umocnienie ścisłego powiązania i skoordynowania planów, pracy, badań i doświadczeń prowadzonych na wyższych uczelniach, w różnych laboratoriach, instytucjach itd, z produkcją, z biurami technologicznymi, projektowymi, z radami naukowymi w zakładach, spółdzielniach produkujących i państwowych gospodarstwach rolnych. Potrzebna jest wielka organizacja, sharmonizowanie całości, praca skoncentrowanych sił prowadzona jednak w wielu kierunkach a zmierzająca do jednego celu: do budowania z powodzeniem socjalizmu we wszystkich jego częściach składowych.

Biura techniczne, biura projektów, rady naukowe i wszystkie inne tego rodzaju komórki nie mogą być uważane za organy, które koniecznie «muszą powstać», ponieważ w ten sposób zacznie się je zakładać bez żadnych kryteriów, nawet tam, gdzie są one niepotrzebne. Ponadto pod protekstem prowadzenia pracy wyłącznie naukowej w tych komórkach nie należy gromadzić niepotrzebną liczbę zdolnych kadr, które konieczne są w produkcji, gdzie stosuje się osiągnięcia nauki i techniki i prowadzone są również doświadczenia naukowo-badawcze.

Zakładane komórki nie mogą być formalne. Ich założenia może wymagać rozwój i wobec tego winny one poruszać i rozwiązywać problemy poważne, nie zaś zajmować się rozwiązywaniem błahostek, co jest obowiązkiem samych robotników, zespołu pracowniczego, oddziału, lub brygady, a więc nie należy to nawet do kompetencji biura technicznego.

Praca w tych komórkach naukowych musi być nie tylko planowana, ale również prowadzona przez ludzi wchodzących w ich skład w poczuciu pełnej odpowiedzialności. Członkowie tych komórek winni stawiać sobie wielkie zadania, podnosić swoją wiedzę, zapoznawać się z osiągnięciami nauki teoretycznej i zastosowywać je. Pracowników tych musi cechować dokładność w ocenie własnych rezultatów, winni oni być pionierami nauki, upowszechniając zdobycze nauki wśród mas pracujących własnego kolektywu, podsycać wśród pracowników osobiste zainteresowanie i chęć do czytania, studiowania i pojmowania pracy naukowej, którą mogą bezpośrednio zastosować i jeszcze bardziej rozwijać. Dlatego ludzie wchodzący w skład tych komórek naukowych nie powinni uważać się za zamkniętych w swojej skorupie.

Organizacje partyjne i każdy komunista musi dokładnie rozumieć dyrektywy Komitetu Centralnego i wytyczne okręgowego komitetu Partii, zdawać sobie sprawę, że tych wytycznych nie da się należycie zrealizować bez analizy i zrozumienia ich przez masy, począwszy od zwykłych robotników do najlepszych specjalistów. Przede wszystkim obowiązkiem partyjnym komunisty jest dokładne zrozumienie dyrektywy partii i przygotowanie się do wprowadzenia jej w życie. Jednakże właściwa realizacja dyrektywy wymaga analizy, organizacji i podjęcia kroków. Istnieją komuniści, których nigdy nic nie obchodzi i uważają, że «o tych sprawach ma kto myśleć», ponieważ «jestem tylko komunistą, portierem w kombinacie i nie obchodzi mnie praca naukowa». Partia może dać polecenie takiemu komuniście

«portierowi»: idź do biura technicznego, tak jak podczas wojny poleciła 18-letniemu wartownikowi objąć dowództwo batalionu. Oczywiście, jeżeli taki wartownik drzemie i nic nie robi, to nie nadaje się on nawet na wartownika, a cóż dopiero na komunistę.

Przytoczyłem ten przykład dla podkreślenia, że komunista winien wyróżniać się Wśród mas wieloma cechami, musi stać na czele walki, organizacji, twórczości, musi być gotowy do poświęceń i potrafić ścisle współpracować, zachęcać i pobudzać ludzi postępowych i bezpartyjnych, którzy opanowywują technikę i zawód, czego brak temu komuniście. Jeżeli komunista będzie działał w ten sposób, żywo i dynamicznie, to nawet jeśli brakować mu będzie wykształcenia pozyska sobie serca ludzi, będą oni go lubili i szanowali umacniając zaufanie do partii, dlatego że składa się ona z takich członków.

Jeśli komuniści będą w ten sposób wykonywali swoje obowiązki, wtedy można będzie powiedzieć, że na czele pracy stoi partia. Partia nie stoi na czele jedynie dlatego że raz w miesiącu odbywa się jej zebranie, lecz dlatego, że na jej zebraniach podejmowane są uchwały, że te uchwały są dokładnie analizowane w zakresie praktyki i teorii i że jej członkowie stoją na czele walki, na czele mas ponoszą największe ofiary dla całkowitego wdrożenia tych uchwał w życie.

Z drugiej strony, kierownictwa wszystkich szczebli, zarówno partii, organów władzy jak i przedsiębiorstw ekonomicznych winny uważnie rozpatrywać i dyskutować uchwały i problemy z komunistami i pracownikami, ponieważ niekiedy nie wykorzystuje się jak należy uwag, badań, propozycji itd, odnośnie całokształtu działalności techniczno-organizacyjnej przedsiębiorstwa i spółdzielni produkcyjnej, nie są one traktowane jako najważniejsze dane wpływające na postęp, zysk lub straty czy dezorganizację w przedsiębiorstwie.

Dlatego wysunięty został ważny problem «każdy winien wykonywać swoje obowiązki nie tylko z pełnymi kompetencjami, ale i z pełną odpowiedzialnością». Każdy musi być odpowiedzialny za swoją pracę i odpowiadać za nią, ale jednocześnie winien również wymagać i od innych wykonywania obowiązków, ponieważ i za to ponosi on odpowiedzialność. Ludzie muszą dobrze znać swoje prawa i obowiązki, lecz również wymagana jest tu nieustanna kontrola. Nie należy dopuścić do tego, aby pozwolić ludziom zrzucać odpowiedzialność i winę za błędy z siebie na innych, zwłaszcza kiedy znajdują się oni w obliczu trudności, bowiem gdy chodzi o pochwały tacy ludzie zawsze są pierwsi.

Towarzysze i Towarzyszki!

Obecnie gdy na świecie notuje się wzrost sił rewolucji, narody, walcząc z bronią w ręku, uczestnicząc w demonstracjach i innych wystąpieniach przeciwko gnębicielom, imperialistom, socjalimperialistom i światowej reakcji, stały się i stają z każdym dniem coraz bardziej świadome kto jest ich wrogiem a kto przyjacielem. Albańska Republika Ludowa prowadzi ostrą i niezłomną walkę przeciwko imperializmowi amerykańskiemu, współczesnemu rewizjonizmowi radzieckiemu i ich satelitom. Walka o socjalizm i rewolucję, zdecydowane poparcie dla walki narodów świata podniosły prestiż socjalistycznej Albanii, jej partii i rządu.

Albańska Republika Ludowa nie jest uważana na świecie za potęgę, jednak liczy się jako państwo o wielkiej polityce znanej z mądrości, dalekowzroczności, odwagi i sprawiedliwości, z konsekwencji i zdecydowanej woli. Polityka Albańskiej Republiki Ludowej będąca polityką jej partii marksistowsko-leninowskiej cieszy się sympatią i miłością wśród narodów i rewolucjonistów, szacunkiem wszystkich

ludzi demokratycznych i postępowych. Jednocześnie budzi ona nienawiść wśród naszych wrogów.

Jest to niezwykle pozytywne dla naszej Ojczyzny i naszego narodu. Pozytywne dlatego, ponieważ w parze z nieustanną konsolidacją sytuacji wewnętrznej socjalistycznej Albanii umacnia się również i jej pozycja międzynarodowa. Im silniejsi będziemy w kraju, tym silniejsi będziemy i za granicą. Słuszna polityka nieustannie umacnia nasze pozycje wewnętrzne i zagraniczne. Taką politykę Partia zawsze prowadziła i będzie prowadziła. My nie żyjemy i nawet nie możemy żyć w izolacji. Posiadamy i nadal będziemy mieli również obowiązki internacjonalistyczne.

Polityki światowej nie mogą dyktować dwa supermocarstwa. Nie można pozwolić na to, aby narody były uciskane i wyzyskiwane przez imperialistów, socjalimperialistów i reakcję światową. Ich dawny monopol polityki światowej został podważony i ze wszystkich stron uderza w niego fala rewolucyjna narodów.

Znajdujemy się w okresie poprzedzającym zjazd, na którym przeprowadzimy szczegółową analizę sytuacji międzynarodowej, dlatego nie będę dłużej zatrzymywać się nad wydarzeniami zagranicznymi. Ponadto jest to zbyteczne, ponieważ Wy i cały naród z największą uwagą śledzicie rozwój polityki międzynarodowej oraz linię i stanowisko naszej partii.

Mimo to pragnę podkreślić, że obecnie w kapitalizmie światowym, zwłaszcza w łonie imperializmu amerykańskiego wybuch największy kryzys po II wojnie światowej. Kryzys ten nazywają «kryzysem dolara», jednak określenie to nie jest pełne, ponieważ nie wystarcza nazwanie go kryzysem dolara lub innej waluty państw kapitalistycznych znajdujących się pod wpływem inflacji dolara. Jest to powszechny kryzys ekonomiczny, polityczny, ideologiczny i wojskowy wszystkich państw kapitalistycznych, kryzys ich bazy i nadbudowy, kryzys ich reżimów i przymierzy. Obecnie notuje się dopiero początek tego kryzysu, a katastrofa nastąpi później. Aby wydostać się z kleszczy tego kryzysu, oligarchie kapitalistyczne będą usiłowały zrzucić jego ciężkie skutki na barki robotników, i całych narodów, nakładając na nie jeszcze większe podatki, podnosząc koszty utrzymania i wyrzucając dalsze miliony robotników na bruk. Przyczyni się to do jeszcze większego pogłębienia konkurencji kapitalistycznej i zaostrzenia walki o zdobycie rynków zbytu, czemu towarzyszyć będą spiski, ingerencje wojskowe, wojny lokalne itd., co grozi niebezpieczeństwem wybuchu wojny światowej.

Obecny kryzys powstał w rezultacie ogromnych trudności imperializmu i rewizjoTtizmu. Trudności są konsekuencją narastania rewolucji w wyniku pomyślnej walki narodów świata, porażek w Wietnamie i innych krajach oraz kolosalnych wydatków na wojny zaborcze. Rozwój kryzysu jeszcze bardziej pogłębi walkę narodów i przyczyni się do postępu sił rewolucji.

W takich warunkach przed nami stoi zadanie umocnienia osiągniętych zdobyczy, kontynuowanie pracy budownictwa i wychowawczej, zaostrzenie czujności i walki w kraju i poza jego granicami. Nie naruszając marksistowsko-leninowskich zasad naszej polityki zagranicznej, powinniśmy potrafić realnie, mądrze i zdecydowanie korzystać z rozwoju wydarzeń. W warunkach ogromnego kryzysu imperializmu i współczesnego rewizjonizmu powinniśmy zaostrzyć naszą walkę właściwie i z korzyścią dla nas na rzecz państw socjalistycznych i narodów powstających do rewolucji. Wykorzystując wielkie sprzeczności między wrogami musimy ich demaskować nieustannie i nie zadowalać się tak zwanymi ustępstwami na jakie godzą się imperialiści i rewizjoniści z konieczności, dopóki nie uporają się z trudnościami kryzysu, aby następnie przystąpić do odwetu. Dlatego musimy być zawsze gotowi do walki i nieustannie atakować wrogów.

Kraje socjalistyczne muszą zawsze stosować taktykę zgodną z naszą ideologią. Taktyka musi znowa służyć strategii w interesie krajów socjalistycznych i rewolucji.

Imperializm amerykański przeżywając obecnie ciężki kryzys, znajdując się w obliczu trudności i konfliktu z własnymi sojusznikami, w obliczu narastających sprzeczności ze swoim przyjacielem i współpracownikiem — Związkiem Radzieckim, w dziedzinie podziału stref wpływów, zmuszony jest gorzko uśmiechać się i oszukiwać, aby skłonić sojuszników do współdziałania. Jako rewolucjoniści mamy obowiązek atakowania wrogów z obu stron, zmuszenia ich do dalszego pogłębienia sprzeczności, celem stworzenia sprzyjających warunków dla zadawania im przez narody ostrzejszych ciosów.

Musimy demaskować pokojowe złudzenia i demagogię współczesnych rewizjonistów radzieckich, którzy z jednej strony wrzeszczą, że są antyimperialistami, z drugiej zaś działają na rzecz rozszerzenia swojego «imperium», przeciwko socjalizmowi i walce wyzwoleńczej narodów oraz przeciwko Chińskiej Republice Ludowej i Albańskiej Republice Ludowej.

Polityka zagraniczna rewizjonistów moskiewskich znana jest na całym świecie ze swej agresywności, tak samo jak i polityka imperializmu amerykańskiego. Socjalimperialiści radzieccy gromadzą wojska na granicy z Chinami, nawiązują sojusze wojskowe z Indiami przeciwko Chinom, wespół z Amerykanami spiskują z militarystyczną Japonią na ten sam temat. Floty obu supermocarstw współżyją na Morzu Śródziemnym. Ponadto socjalimperialiści radzieccy manipulują różnego rodzaju planami na Bliskim Wschodzie, wywierają presje wojskową przeciwko Rumunii i Jugosławii i ostatnio prowadzą otwarcie politykę przyjaźni i zbliżenia z odwetowcami bońskimi. Ta polityka sięga daleko i stanowi ogromne niebezpieczeństwo dla Europy i całego świata.

W ostatnich dniach Brandt i Breżniew odbyli na Krymie spotkanie i rozmowy nie tyle jako mężowie stanu, co jako dwaj szefowie partit. Szef rewizjonizmu radzieckiego spotkał się z szefem socjaldemokracji niemieckiej i doszedł z nim do porozumienia w sprawach o których czytaliście w prasie jak i w sprawach, o których publicznie nic się nie mówi. W gruncie rzeczy rewizjonizm radziecki doszedł do porozumienia z socjaldemokracją niemiecką odnośnie dyktowania warunków Europie. Ofiarą tego porozumienia są interesy NRD, które jeśli nie dzisiaj, to jutro na pewno poświęcone zostaną przez carów z Kremla na ołtarzu współpracy między obydwoma państwami niemieckimi, według życzeń Bonn oraz w imię jeszcze większego sojuszu niż układ Moskwa-Bonn. Bonn wygrało sprawę Berlina Zachodniego, który Moskwa podała NRF na tacy. Obecnie nadeszła kolej na ratyfikowanie układów, później przyjdzie czas na rozebranie muru berlińskiego.

Kireownictwo Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest niewolnikiem Moskwy. Starania o zwołanie konferencji w sprawie bezpieczeństwa europejskiego, jeśli na nie pozwolą inni, mogą zastać Rosjan u boku Bonn przy opracowywaniu wspólnych planów spiskowych na rzecz ich dominacji w Europie, gdzie NRF jest obecnie najsilniejszym zachodnim państwem kapitalistycznym, które na kontynencie europejskim wypiera wpływy amerykańskie oraz zaćmiewa potęgę Francji i Anglii, nie mówiąc już o innych partnerach NATO.

Zatem intrygi radzieckie, amerykańskie, oraz odwetowców bońskich i sojuszników obydwu stron są ogromne i brzemienne w niebezpieczeństwa nie tylko dla narodów naszego kontynentu, ale i innych rejonów świata. Dlatego musimy jak zawsze śmiało walczyć i ani na chwilę nie popadać w spokój, aby nie opanowało nas samozadowolenie.

Nie chcąc rozwlekać się nad tymi problemami kończę swoją wypowiedź życząc wielkich sukcesów komunistom i pracownikom organizacji partyjnej okręgu Tirany, polecając ją uwadzę naszej okrytej chwałą partii, która kończy 30 rok życia, aby zawsze stała na czele walki rewolucyjnej, była zdecydowana i wierna zasadom marksistowsko-leninowskim, życzliwa narodowi i gotowa do ofiar, godna swej klasy robotniczej, aby swoją pracą i walką, skromnością i pryncypialnością polityczną, która winna ją stale charakteryzować, zasłużyła sobie na największe zaufanie jakie może ją darzyć naród i klasa robotnicza naszego kraju.

Niech żyje Partia!

PRZEMÓWIENIE WYGŁOSZONE NA VI ZJEŹDZIE APP W IMIENIU KOMISJI DLA WYSUNIĘCIA KANDYDATUR DO WŁADZ PARTII

6 listopad 1971 r.

Towarzysze i Towarzyszki!

Powierzyliście nam zadanie przygotowania projektu kandydatur na członków Komitetu Centralnego Albańskiej Partii Pracy i Centralnej Komisji Kontroli i Rewizji, które ma wybrać VI Zjazd Partii.

Było to bardzo ważne i delikatne zadanie i dlatego komisja pracowała w poczuciu odpowiedzialności aby poważnie przygotować się do wystąpienia na Zjeździe, opierając się na marksistowsko-leninowskich wytycznych partii odnośnie składu jej władz i ogólnych wytycznych polityki kadr.

Dzięki troskliwej pracy całej partii wyrosła i stale rośnie liczna kadra. Właśnie z szeregów tej wielkiej armii marksistowsko-leninowskich rewolucjonistów staraliśmy się zaproponować najodpowiedniejszych do Komitetu Centralnego. Kierownictwo partii już przed tym korzystało w tej pracy z pomocy towarzyszy członków Komitetu Centralnego Partii i kierowniczych kadr partyjnych w okręgach, którzy wypowiedzieli swoje zdanie. Ponadto oparliśmy się na całej praktyce pracy organizacji i organów partyjnych śledzonej przez kierownictwo i aparat Komitetu Centralnego w całym życiu partii w okresie międzyzjazdowym. W rezultacie przeprowadzona została ogromna praca przygotowawcza, która stanowiła dla komisji wydatną pomoc przy opracowaniu listy kandydatur, którą przedstawiam wam dzisiaj do rozpatrzenia i decyzji.

Komisja uznała za stosowne zaproponować Zjazdowi, aby nowowybrany Komitet Centralny składał się ze 110 osób, z 71 członków i 39 kandydatów, podczas gdy dotychczas składał się on z 97 osób (61 członków i 36 kandydatów).

Na wszystkich zjazdach kandydaci Komitetu Centralnego stanowili około 35 procent ogólnego stanu. Taki stosunek proponujemy zachować i obecnie.

Cyfry związane z wzrostem liczby członków i kandydatów KC obliczane były zawsze w sposób naukowy, na podstawie wzrostu stanu partii, liczby działaczy kadrowych, rozwoju różnych gałęzi gospodarki, kultury, usług, wojska itd. Rozpatrując wszystkie dane, od I Zjazdu do chwili obecnej, komisja doszła do wniosku, że wzrost ilości członków i kandydatów KC łącznie z obecną propozycją odnośnie wyboru nowego składu KC, jest normalny i w pełni usprawiedliwiony.

Tyle jeśli chodzi o liczebność.

Obecnie pozwólcie mi złożyć sprawozdanie na temat kryteriów w oparciu o które pracowała Komisja przy opracowywaniu listy, którą polecono mi przedłożyć Zjazdowi.

Po pierwsze, tak jak zawsze, najważniejszym kryterium, którym kierowaliśmy się w tej pracy, zgodnie z naukami partii, stanowiło oddanie polityczne i ideologia każdego kandydata wobec marksizmu-leninizmu, naszej okrytej chwałą partii i wielkiej sprawy narodu. Bojowa droga przebyta przez partię i jej kadrę zahartowała ich, poddała licznym próbom i przyczyniła się do ich dojrzałości politycznej i ideologicznej.

Po drugie, mieliśmy na uwadze nauki partii odnośnie nieustannego polepszania składu społecznego jej kierowniczych organów. Również i to jest sprawą o dużym pryncypialnym znaczeniu dla partii klasy robotniczej, jaką jest nasza partia. Ze sprawozdania i dyskusji wynika, że w tym zakresie odnieśliśmy ogromny sukces we wszystkich organach Partii, od bazy do centrum. Sukces nie polega jedynie na dużej liczbie robotników w kierowniczych organach partii, ale i na tym, że te kadry umocniły nasze kierownicze organy; sukces polega również i na fakcie, że o konieczności tego wyrobiło się głębokie przekonanie ideologiczne w całej naszej partii, wśród wszystkich działaczy kadrowych, starych i młodych.

Zgodnie z projektem jaki wam przedłożę, liczba kadr wywodzących się z szeregów robotniczych spośród robotników i pochodzenia robotniczego, (którzy przed tym sami byli robotnikami) wzrosła. Przewiduje się, że w nowy skład plenum wejdzie 16 nowych robotników i towarzyszy którzy przed tym sami byli robotnikami co stanowi 61,5 proc. wszystkich kandydatur proponowanych do ogólnego składu Komitetu Centralnego Partii.

Po trzecie, mając na uwadze, że liczba towarzyszek wzrosła zarówno w efektywie partii jak i w szeregach kadry partyjnej, mamy na uwadze, aby w przyszłym składzie Komitetu Centralnego jeszcze bardziej wzrosła liczba towarzyszek, z 11,34 proc. notowanych obecnie do 15,4 proc. W liczbie nowych kandydatur proponowanych do wyboru plenum towarzyszki stanowią około 30,8 proc. Mimo tego nie osiągnęliśmy jeszcze celu i dlatego, partia musi w przyszłości jeszcze bardziej i lepiej pracować nad tym, aby osiągnąć wzrost liczby towarzyszek w jej szeregach i kierowniczych organach wszystkich instancji oraz nieustannie troszczyć się o ich wyrobienie i awansowanie na odpowiedzialne stanowiska.

Po czwarte, w związku z wielkimi zadaniami jakie istnieją przed nami, Komisja miała również na uwadze wymogi i potrzeby istniejące w niektórych sektorach. W tym celu rozpatrzyliśmy na tyle na ile mogliśmy rozmieszczenie członków ogólnego składu Komitetu Centralnego według dziedziny pracy i posiadanej specjalizacji. W ten sposób przy pomocy członków kierownictwa próbowaliśmy wypełnić luki istniejące jeszcze na niektórych odcinkach pracy partii i władzy państwowej. Jak już powiedziałem-wiąże się to z wielkimi zadaniami jakie stoją przed nami w planie pięcioletnim, dopiero co zatwierdzonym przez Zjazd i z dalszą perspektywą. Jest to konieczne do zrobienia, ponieważ musimy partii na czas przygotować oddane kadry kierownicze dla wszystkich sektorów, mając na uwadze, że kierownictwa nie wybiera się wyłącznie na okres międzyzjazdowy.

Wyrażę się bardziej konkretnie. Komisja zaplanowała, aby w skład nowego ogólnego składu plenum Komitetu Centralnego Partii weszło jak najwięcej członków wybranych spośród pracowników zatrudnionych w sektorze rolnictwa, aby wybrać również konieczną liczbę wykwalifikowanych pracowników kadrowych z niektórych ważnych sektorów, których obecna liczba nie jest wystarczająca. Trosz-

czyliśmy się o to, aby w skład plenum nie weszły elementy technokratyczne, lecz ludzie partii wyrobieni w odpowiednich kierunkach, którzy są w stanie należycie zrozumieć i rozwiązać najróżniejsze problemy stojące przęd partią i jej kierownictwem. Takie kadry partyjne, takich wyróżniających się działaczy społecznych, działających w kierowniczych ogniwach partyjnych w okręgach i w różnych dziedzinach mamy obecnie dużo.

Przy opracowywaniu listy miano na uwadze ocenę pracy towarzyszy i towarzyszek wybranych przez V Zjazd i dużą liczbę nowych kandydatur.

Komisja tak jak to miało miejsce przez cały przebieg obrad zjazdu, pozytywnie oceniła działalność Komitetu Centralnego Partii od V do VI jej zjazdu. Był to kolejny bojowy i niezwykle chlubny okres działalności naszej partii, pełen wspaniałych sukcesów we wszystkich dziedzinach życia, w którym zanotowano aktywny i bogaty bilans w całym życiu kraju. W tej kolosalnej pracy przeprowadzonej przez cały nasz naród pod przewodem partii, również i Komitet Centralny wniósł swój wkład. Ogólnie, Komitet Centralny wybrany przez V Zjazd Partii, w całości i każdy członek plenum z osobna, walczył ze wszystkich sił o wykonanie uchwał zjazdu i realizację później podjętych problemów i spraw jakie wysunęły się w toku pracy. Komitet Centralny i każdy jego członek pracował jak rewolucjonista o pokierowanie pracą partii we wszytkich dziedzinach. Inspirowany przez partię i naród. Komitet Centralny troszczył się o zachowanie i umocnienie w drodze rewolucyjnej żelaznej jedności między partią a narodem, o wierną obronę linii politycznej, ideologicznej i organizacyjnej naszej partii, która jest podstawą wszystkich naszych zdobyczy i gwarantuje przyszłość Ojczyzny i w tej walce Komitet Centralny osiągnął sukces.

Jak podkreślono w sprawozdaniach i dyskusjach przeprowadzonych na Zjeździe, od V Zjazdu nie zauważono nawet cienia wrogiej roboty, nawet najmniejszego odchylenia od linii. U żadnego z wybranych przez ubiegły zjazd towarzyszy nie zauważono najmniejszego wahania w zrozumieniu i realizacji słusznej linii marksistowsko-leninowskiej partii. Jest to jeden z największych sukcesów, który umacnia naszą partię i taką jaką zastaliśmy na jej Zjeździe będzie ona zawsze. Zawdzięcza się to jasności linii i walki jaką prowadziła i prowadzi partia o konsekwentną realizację wszystkich norm jej życia.

Jak podkreślono w sprawozdaniach i dyskusjach przeprowadzonych na Zjeździe, w naszej pracy były i pewne niedociągnięcia, w tym znaczeniu, że gdyby istniała większa mobilizacja, gdybyśmy wszyscy lepiej pracowali, gdybyśmy dołożyli większych starań o lepsze i głębsze zrozumienie problemów, gdybyśmy posiadali więcej inicjatywy w kierowaniu i realizacji, przybylibyśmy na Zjazd z jeszcze większymi sukcesami. Niezależnie od błędów i niedociągnięć stwierdzonych u niektórych osób, praca partii, ogólnie osiągnięte rezultaty, są wspaniałe we wszystkich dziedzinach.

Kierując się taką oceną Komisja nie znalazła u żadnego z obecnych członków plenum niedociągnięć o charakterze politycznym, żadnego błędu jeśli chodzi o linię. Jednak w szeregach plenum znajdują się towarzysze, którzy z różnych powodów, z uwagi na stan zdrowia, ograniczone możliwości itd, nie stanęli na wysokości zadania. W istocie rzeczy byli oni i są dobrymi towarzyszami, zdecydowanymi i do końca oddanymi sprawie partii i takimi pozostaną, niezależnie od tego czy zostaną wybrani do nowego ogólnego składu Komitetu Centralnego Partii.

Zgodnie z zadaniem wysuniętym przez V Zjazd partii i poprzednie zjazdy, co podkreślono również i na obecnym Zjeździe, Partia musi być zawsze żywa, re-

wolucyjna i posiadać inicjatywę. Aby taką była musi ona być zawsze młoda, w tym znaczeniu, że doświadczenie starszych kadr musi splatać się z zapałem rewolucyjnym i walką młodej krwi nieustannie płynącej z narodu do partii, co stanowi o dojrzałości i niezwykle zdecydowanej woli. Tą rewolucyjną drogą nasza partia kroczy przez całe swoje trzydziestoletnie życie. Obecnie na zjeździe możemy zameldować, że w przeważającej części nowe kadry wybrane do Plenum Komitetu Centralnego wyrosły. Sam fakt, że Komisja postanowiła zaproponować Zjazdowi, aby przyważającą część nowych członków Komitetu Centralnego stanowili dotychczasowi kandydaci na członków KC jest sukcesem. Jest to normalna droga, ponieważ wiemy, że z reguły, członkowie plenum wybierani są spośród kandydatów, zarówno w centrum jak i w okręgach. Nie znaczy więc, że kandydaci pozostają na zawsze kandydatami.

Warto podkreślić, że w okresie międzyzjazdowym do partii przyjęto dużą liczbę członków pochodzenia robotniczego, lub spośród tych, którzy dawniej sami byli robotnikami. Również w skład kierownictwa partii wszystkich instancji wchodzą obecnie nowi pracownicy kadrowi, którzy z uwagi na stan społeczny, jak już podkreśliliśmy w sprawozdaniu, stanowią obecnie większość efektywu kierowniczych organów partyjnych w okręgach. W kierownictwie znajdują się i towarzysze w młodym wieku, ale dojrzali politycznie i ideologicznie, wykazujący duży zapał w pracy.

Dlatego tak jak i w przeszłości, Komisja starało się o to, aby nowa sytuacja w składzie partii znalazła swoje odbicie również i w ogólnym składzie Komitetu Centralnego, który wybrany zostanie przez VI Zjazd. Jest to aktualnym wymogiem, ponieważ Partia jako kierownicza siła kraju musi myśleć o teraźniejszości, przyszłości i najdalszej perspektywie i dlatego konieczne jest, aby do kierownictwa przybywali młodzi towarzysze i towarzyszki, którzy wyrobią się i wychowają, nie dopuszczając aby kierownictwo się zestarzało, tak jak nie pozwolamy aby zestarzała się Partia, której odbiciem winien być również skład Komitetu Centralnego.

Jak już wyżej wspomnieliśmy wzrost ogólnej liczby składu KC proponujemy w oparciu o niektóre określone kryteria. Jednakże ten wzrost ma i pewne granice, ramy i rozmiary, których nie należy przekraczać. To, jak i konieczność napływu świeżej krwi do kierownictwa zmuszają nas do tego, że niektórzy towarzysze i towarzyszki dotychczasowego plenum, mimo iż nie popełnili żadnego błędu politycznego lub ideologicznego, a wprost przeciwnie są pod tym względem czyści i niezachwiani, lecz w toku swojej działalności nie wyróżnili się, pozostaną poza ogólnym składem Komitetu Centralnego. Oczywiście, że i to nie jest nowością wprowadzoną na tym zjeździe, ponieważ stanowi znaną i realizowaną praktykę na wszystkich zjazdach naszej partii.

Były to, towarzysze i towarzyszki, w skrócie kryteria i względy, którymi kierowała się Komisja przy opracowywaniu projektu kandydatur do nowego składu Komitetu Centralnego.

Również w imieniu Komisji proponuję, aby Centralna Komisja Kontroli i Rewizji składała się z 21 osób, zamiast 17. Wzrost ten podyktowany jest wyżej wspomnianymi kryteriami odnośnie wzrostu liczby ogólnego składu Komitetu Centralnego oraz dopomoże do szybszego rozpatrywania odwołań komunsitów i podejmowania większej liczby problemów wynikających z życia partii, w oparciu o kompetencje jakie przewiduje statut temu organowi partii.

Po przeczytaniu kandydatur do ogólnego składu Komitetu Centralnego Albańskiej Partii Pracy oraz do Centralnej Komisji Kontroli i Rewizji tow. Enwer Hodża kontynuował:

W oparciu o zasady demokracji wewnętrznej w partii zawarte w statucie, przedyskutujemy obecnie przedstawione kandydatury. Posiadamy tu odpowiednią opinię każdego z proponowanych towarzyszy. W ten sposób towarzysze delegaci będą mogli właściwie osądzić przedstawione kandydatury.

Obecnie jeszcze raz odczytam wszystkie nazwiska łącznie z poszczególnymi danymi. Towarzysze niechaj swobodnie wyrażają swoje uwagi i stanowisko.

PRZECIWKO PRZEJAWOM PSYCHOLOGII DROBNOBURŻUAZYJNEJ WALCZMY FRONTALNIE WE WSZYSTKICH KIERUNKACH

PREZMÓWIENIE WYGŁOSZONE NA POSIEDZENIU SEKRETARIATU KC APP

21 styczeń 1972 r.

Pragnę powiedzieć młodzieży zaproszonej na to zebranie, że młodzi właściwie ujęli sprawę przeciwko psychologii drobnoburżuazyjnej. Jest to problem o dużym i żywotnym znaczeniu dla naszego kraju, dla partii, klasy robotniczej, młodzieży, kobiet, krótko mówiąc dla wszystkich ludzi naszej Republiki Ludowej. O tej sprawie mówi się również w IV rozdziale Sprawozdania VI Zjazdu, gdzie poruszono kwestię kształtowania naszego nowego człowieka, jego wychowania marksistowsko-leninowskiego, doskonalenia jego sylwetki moralnej itd. Nasza walka w tym kierunku musi się koncentrować przeciwko wszystkim przejawom i pozostałościom drobnoburżuazyjnym i służyć wpojeniu w ludzi najlepszych cech, norm naszej moralności proletariackiej.

Rozpatrywana przez nas kwestia jest wielkim problemem, o rozwiązanie którego winniśmy walczyć nie tylko przy pomocy haseł, lecz w o wiele szerszym zakresie. Hasło wysunięte przez młodzież w związku z walką przeciwko psychologii drobnoburżuazyjnej jest słuszne, jednak posiadamy i inne, które wydają się jakby ogólne a jednak zawierają cele jakie posiada na uwadze partia dla wychowania pracowników. Jednym z nich jest np. hasło «Myślmy, pracujmy i żyjmy jak rewolucjoniści», które jest i powinno być mottem dla nas wszystkich, ponieważ jeśli je zanalizujemy i wgłębimy się w jego szerokie znaczenie, przekonamy się, że obejmuje ono wszystkie sprawy.

Inicjatywa podjęta przez organizację młodzieży w związku z walką przeciwko psychologii drobnoburżuazyjnej nie może być uważana za specyfikę jej pracy. Jest to przede wszystkim specyfiką pracy partii, klasy robotniczej. Jestem przekonany, że w taki właśnie sposób pojmujecie tę sprawę i tak samo musi ją rozumieć i sama partia. Walkę jaką prowadzicie przeciwko psychologii drobnoburżuazyjnej nazywacie ruchem i moim zdaniem jest to słuszne, jednakże powinniście mieć na uwadze, żeby nie była ona słomianym ogniem, lecz wielką, stale rosnącą lawiną. Należy ją nieustannie kontynuować, ponieważ wiąże się ona z walką prowadzoną przez partię o kształtowanie nowego człowieka.

Szczególnie partia nie może uważać tego rodzaju ruchów za cechę pracy młodzieży. Również i klasa robotnicza nie powinna w ten sposób ujmować tej

kwestii. Nie powinien istnieć pogląd, że my członkowie partii i klasa robotnicza mamy do rozwiązania inne problemy, o wiele głębsze, o wyższym poziomie politycznym i ideologicznym i dlatego ruch nad którym dyskutujemy winna wziąć na siebie młodzież. Jeśli te wielkie problemy społeczne partia uważa za inicjatywy młodzieży dla umocnienia swoich szeregów, wtedy popełnia błąd, nawet bardzo poważny, ponieważ w rzeczywistości posiadają one znaczenie dla wyrobienia wszystkich, a nie tylko młodzieży.

Jeśli partia nie będzie inicjatorką ruchów podejmowanych przez młodzież, oznacza to, że w jej pracy istnieje pewien błąd, który musi ona poznać i natychmiast naprawić. Sprawa nie polega tylko na tym aby partia poznała ten błąd i ograniczyła się do udzielenia zachęty potężnej organizacji młodzieży do kontynuowania walki podjętej przeciwko pozostałościom lub psychologii drobnoburżuazyjnej, przeciwko obcym wpływom kapitalistycznym, rewizjonistycznym itd., ale musi ona sama przystąpić do tego ruchu podjętego przez młodzież i stanąć na jego czele.

Partia musi zastanowić się i ocenić czy w skali krajowej wystarczająca jest forma pracy stosowana w walce przeciwko pozostałościom drobnoburżuazyjnym? Czy wystarczająca jest metoda pracy jaką ona sama stosuje dla polityczno-ideologicznego wyjaśnienia konkretnych przedsięwzięć i ruchów podejmowanych przez młodzież? Czy wystarzająca jest praca polityczno-ideologiczna podstawowych organizacji partyjnych lub komitetów partyjnych nad wpojeniem nie tylko członkom partii, ale i wszystkim członkom organizacji masowych, pod względem politycznym i ideologicznym zasad wysuniętych przez zjazd? Czy może stosuje się rutynę przy opracowywaniu problemów polityczno-teoretycznych naszej partii i nie wiąże się ich należycie z życiem?

Gdy odbywa się zebranie organizacji młodzieżowej, na którym rozpatrywane są poszczególne problemy stawiane przez jej wyróżnione elementy, jak np. problem dyscypliny proletariackiej w szkole, na placu budowy itd, wtedy organizacja partyjna winna skierować na nie jednego ze swoich członków posiadającego przygotowanie teoretyczne, któremu należy polecić, aby po wysłuchanie debat i dyskusji wszystkich najaktywniejszych członków organizacji młodzieżowej wytłumaczył teoretycznie czym jest dyscyplina proletariacka nie tylko w związku z przestrzeganiem godzin pracy, ale wyciągając głębokie wnioski odnośnie tego problemu.

Dlaczego wnioski odnośnie tak nurtującego problemu ma wyciągnąć ten towarzysz partyjny na tym tak ważnym zebraniu młodzieży? Przede wszystkim dlatego, żeby tę armię, tę potężną siłę młodzieży partia skierowała do świadomej walki również i pozą własną organizację, poza szkołę, plac budowy, spółdzielnię itd, przeciwko łamaniu dyscypliny na co zwykle reaguje się po cichu.

Walka przeciwko pozostałościom drobnoburżuazyjnym musi być prowadzona w sposób zorganizowany na zebraniu organizacji młodzieży. Jeśli np. będziemy mówić o teoretycznej stronie dyscypliny proletariatu w pracy, np. w szkole języków obcych (podałem ten przykład, ponieważ jest tu obecna sekretarka organizacji młodzieżowej tej instytucji) w sposób zorganizowany wpoimy w głowy młodzieży tej organizacji w jaki sposób należy rozumieć i jak należy walczyć o tę sprawę, przeciwko każdemu. Jeśli ktoś z młodzieży uczestniczącej w tym ruchu zauważy, że istnieją wypadki symulacji, obijania się w przedsiębiorstwie, spółdzielni rolnej itd, wychowany w organizacji w duchu rewolucyjnym, reaguje i zajmuje odpowiednią postawę. Obcy stosunek do pracy jest sprzeczny z tym czego się uczy pracownika i dlatego, mając na uwadze że dla sprawy partii, narodu i socjalizmu nie należy podtrzymywać kumoterstwa, trzeba zawezwać symulanta, powiedzieć mu by ie udawał chorego, lecz natychmiast podjął pracę ponieważ nic mu nie jest. Członkowie organizacji młodzieżowej, wychowani w naukach partii, winna

walczyć na każdym kroku, w szkole, rodzinie, w pracy, wszędzie itd, wszędzie gdzie poruszane są problemy ekonomiczne i nieekonomiczne.

U naszych ludzi zauważyć można obecnie i inne przejawy, obce dla naszego społeczeństwa socjalistycznego. Są typy które kłamią, udają chorych, kłócą się z innymi, zajmują się plotkami, załatwiają wszystko po znajomości, chowają towary pod ladę itd. Przeciwko nim należy walczyć we wszystkich kierunkach. Pozytywną rzeczą w walce prowadzonej przez młodzież jest to, że atakując obce przejawy drobnoburżuazyjne hartuje się ona sama i przygotowuje, tak jak żołnierz uczy się w wojsku w jaki sposób należy zaatakować wroga, niezależnie od tego z której strony by on nie nadchodził. W taki sposób działa i młodzież. Obecnie znajduje się ona w ataku o wprowadzenie w życie dyscypliny proletariackiej, jutro gdy w tym kierunku osiągnie się postęp podejmie ona inicjatywę zwalczania kłamstwa lub indyferentyzmu, pojutrze zajmie się innym problemem. W ten sposób uczy się ona zorganizowanej walki.

W codziennym życiu, wszędzie gdzie zachodzi tego potrzeba, nie tylko w rodzinie, ale i w szkole, fabryce, jednym słowem wszędzie gdzie ludzie żyją, pracują, dyskutują, działają, gdzie widoczne są obce przejawy, niewłaściwe stanowiska, szkodliwe i nie do pogodzenia z linią partii, każdy członek organizacji młodzieżowej, chociażby nawet przypadkowo był sam, winien nie ugiąć się, lecz zająć odpowiednie stanowisko, wyjaśnić sytuację i żądać zdecydowanie właściwego postępowania. Na tym polega siła i znaczenie tych ruchów rewolucyjnych, do tego zmierza walka prowadzona przez nas o kształtowanie nowego człowieka. Członek organizacji młodzieżowej jeśli zauważy, że jego nawet najbliższy kolega nie jest w porządku i nie postępuje jak należy, winien po koleżeńsku i otwarcie zwrócić mu uwagę właśnie dlatego, że jest jego kolegą i nigdy nie winien tuszować zauważonego błędu, lecz wskazać jednocześnie drogę do jego poprawy dla jego własnego i wspólnego dobra. Jeśli ten, który popełnił błąd, mimo koleżeńskich rad nie poprawi się wtedy jego sprawę należy śmiało postawić przed wszystkimi na zebraniu zespołu, oddziału, brygady itd.

Nasza rewolucyjna młodzież, która podjęła tak wiele inicjatyw i gotowa jest podjąć i następne, jest częścią awangardy i jest ogromną siłą pomocniczą partii. Wraz z komunistami, na zebraniach, w pracy i na każdym kroku zwalcza ona zdecydowanie wszystkie obce przejawy i każdy błąd. We wszystkich podobnych przypadkach młodzież musi brać aktywny udział, dyskutować, zwalczać i śmiało atakować każdy negatywny przejaw. Tego partia od niej wymaga.

W toku krytyki młodzież nie powinna ograniczać się do mówienia o zasadach i wyrażania się w sposób ogólny, lecz winna również śmiało walczyć w sposób konkretny, oczywiście z rozwagą, przeciwko każdemu, kto postępuje wbrew dyrektywom partii, ograniczając się jedynie do sprawy realizacji planu. Partia powinna zawsze myśleć o tym, aby dodać powiedzmy drożdży, fermentu rewolucyjnego wszędzie tam, gdzie praca nie jest w porządku i osiągnąć to, aby na jej przykładzie, na przykładzie każdego komunisty wzorował się członek organizacji młodzieży lub członkowie Ligi Kobiet, nie mówiąc już o klasie robotniczej, która winna być trzonem tej walki.

Partia nie może w żadnym wypadku wykazać braku zainteresowania lub patrzeć patriarchalnie, z pozycji rodzica aprobować lub nie inicjatywy podejmowane przez młodzież. Wcale nie wystarcza, aby partia powiedziała tylko młodzieży czy dobrze lub źle podejmując jakąś akcję lub inicjatywę postąpiła, ponieważ byłoby to stanowisko paternalistyczne, lecz musi ona wgłębić się w tę inicjatywę i użyć jej jako fermentu ożywiającego.

Partia stale stawia problem napływu do jej szeregów świeżej krwi i w tej żywotnej sprawie od dawna istnieją znane przepisy. Jednak jest to tylko jedna strona problemu. Oprócz młodych elementów do partii winno napływać również i nowe spojrzenie, czyste, bojowe, rewolucyjne, ponieważ w jej podstawowych organizacjach lub Komitetach Partii istnieją i gdzieniegdzie stare poglądy, przeciwko którym należy zdecydowanie walczyć. Jeśli będziemy czekać aż przyjęty zostanie do partii, według ustalonych przepisów człowiek młody, aktywny i o rewolucyjnych poglądach, jak towarzysz z organizacji młodzieżowej miejscowości Gjergjewica, który zabrał tu głos, nas już nie będzie. Może się i zdarzyć, że pewna podstawowa organizacja partyjna zajmuje niezwykle sekciarskie stanowisko przy przyjmowaniu do partii hamując napływ młodych do organizacji, jednak dla penetracj nowej myśli rewolucyjnej możemy użyć wszystkich form i podjąć kroki dla usunięcia każdej przeszkody. Podstawowa organizacja partyjna może przez pewien okres utrudniać młodemu, aktywnemu i bojowu elementowi dostać się do partii, lecz na zebraniu zarządu spółdzielni nie jest ona w stanie nie pozwolić mu mówić, ponieważ tam każdy ma prawo wypowiedzieć swoje zdanie i nikt mu tego nie zabroni. Młodzież, mimo to że jest bezpartyjna, stanowi najbardziej żywą siłę partii, ponieważ jest ona młodzieżą partii, ponieważ organizacja młodzieży jest kierowana i inspirowana przez partię. Młodzież bierze udział w śmiałych akcjach, pracuje w spółdzielniach uzyskując 300 lub nawet 400 dniówek obrachunkowych itd. Na walnych zebraniach ma ona pełne prawo wypowiedzenia się i obnażenia szpady krytyki przeciwko niedociągnięciom w pracy, życiu, w społeczeństwie, rodżinie, nawet jeśli te niedociągnięcia zauważone są u członka partii.

Wasze inicjatywny, droga młodzieży, posiadają ogromne znaczenie i przyczyniają się do udoskonalenia postaci moralnej, do wychowania naszego nowego człowieka. Podjęte przez was inicjatywy rewolucyjne były chwalone, jednakże nie zapominajcie o tym, że drzewami teko dużego lasu jesteśmy wszyscy razem i my i wy, dlatego główną rzeczą w tej pracy jest wychowanie nie tylko młodzieży, a:e i całego naszego społeczeństwa.

Ważne inicjatywy przez was podjęte są dalszym ciągiem całej pracy jakiej nauczyła was partia i wasza organizacja młodzieżowa. W tej sprawie jesteście również inspirowani naukami Zjazdu partii. Ujmujcie i rozwijajcie te wielkie ruchy, abyście przede wszystkim wy sami wyrobili się ideologicznie i politycznie, ponieważ wyrobienie ideologiczne i polityczne uczyni z was wybitnych działaczy partyjnych, niezależnie od tego że nie jesteście w partii, z czego zdajecie sobie sprawę, ponieważ nie jest możliwe aby cała młodzież wchodziła w poczet partii.

W zakresie wychowania ideowo-politycznego naszych ludzi, a przede wszystkim młodzieży odniesione zostały duże sukcesy, jednak pozostaje jeszcze więcej dc zrobienia. Musimy walczyć o to, aby pracę polityczną, ideologiczną i wychowawczą przeprowadzoną i prowadzoną przez partię podnieść na jeszcze wyższy poziom, ponieważ niebezpieczeństwa są ogromne, zarówno zewnętrzne wypływające z presji ideologii burżuazyjnej i rewizjonistycznej jak i wewnętrzne, w rezultacie pozostałości istniejących jeszcze w świadomości naszego społeczeństwa.

Towarzysze, nie lekceważmy nigdy pozostałości starego, nie zadowalajmy się nigdy rezultatami uzyskanymi w walce przeciwko nim, niezależnie jak duże by one nie były. Stawia to przed nami zadanie prowadzenia niestrudzenie pracy nad dalszym hartowaniem świadomości polityczno-ideologicznej ludzi, ponieważ rzeczywiście większość z nich kroczy po linii partii, lecz są jeszcze niektóre niewyrobione elementy, które w trudnej sytuacji mogą się zachwiać. Partia pragnie aby nikt się nie zachwiał i dlatego należy pracować aby i ci nieliczni wprowadzeni zostali na właściwą drogę. Partia nieustannie nam przypomina abyśmy uczyli się

na doświadczeniu przodujących ludzi, a zwłaszcza na doświadczeniu organizacji młodzieżowych i łączyli je, właściwie je splatali z metodą partii stosowaną w walce o wychowanie polityczno-ideologiczne mas i osiągnięcia wyników gospodarczych.

Wszyscy towarzysze Sekretariatu Komitetu Centralnego są takiego samego zdania, że podobne ruchy powinny być podejmowane przez młodzież i w przyszłości i to w szerokim zakresie i przy poparciu Partii.

Bardzo pozytywny jest widok słusznej drogi marksistowsko-leninowskiej po której kroczyła i kroczy nasza partia i nasze państwo socjalistyczne w porównaniu z tragedią jaka rozgrywa się obecnie w krajach rewizjonistycznych. Dowodzi to słuszności linii naszej partii.

W naszym kraju młodzież właściwie pojmuje znaczenie ruchów rewolucyjnych i pracę tę należy pogłębić ponieważ początek jest dobry. W tym zakresie powstały u nas teraz ogromne możliwości. Wszyscy słyszeliśmy w dyskuji dwóch dziewcząt i chłopca z Wasztemi przed Sekretariatem KC. Jak swobodna i logiczna była ich wypowiedź. Szczerze mówię, ze sprawili nam przyjemność swoją dyskusją przepojoną młodzieńczym zapałem rewolucyjnym. Prawdę mówiąc nie wszyscy z nas w młodym wieku byliśmy w stanie tak swobodnie dyskutować.

Dowodzi to, że partia wychowała wspaniałą i rewolucyjną młodzież, która kroczy właściwą drogą wskazaną przez Partię. Stanowi to wielką gwarancję dla przyszłości Ojczyzny.

SOCJALIZM BUDUJĄ MASY
PARTIA UŚWIADAMIA JE

PRZEMÓWIENIE TOW. ENWERA HODŻY NA PLENUM KOMITETU PARTII OKRĘGU MAT

26 luty 1972 r.

Towarzysze!

Pewne sprawy partyjne, które pragnę poruszyć, nie są Wam nieznane. Chodzi o niektóre przejawy, które nie są zgodne z linią partii, muszą być krytykowane, zwalczane i usunięte. Linia naszej partii jest słuszna, marksistowsko-leninowska. Jednakże podczas wcielania jej w życie i nadawania jej konkretnych kształtów, nie tylko prości ludzie, ale i niewłaściwie rozumiejący ją niektórzy pracownicy kadrowi, popełniają błędy. Dlatego staramy się unikać błędów, małych, czy też dużych, a jeśli do nich już doszło, to z miejsca poprawiajmy je kiedy są jeszcze małe, aby nie narastały i nie przekształciły się w poważne. Jest to jedna z dodatnich cech naszej partii, która gdy popełniła błędy, wykrywa je i podejmuje kroki w celu naprawy.

Przede wszystkim musimy dobrze zrozumieć, kto buduje socjalizm. Jest to jak uczy Lenin — wielka sprawa pryncypialna, która dla każdego w naszym kraju musi być jasna. Ale to nie wystarcza, ważne jest, by dobrze wdrażać ją w życie. Kto buduje socjalizm, stawia pytanie Lenin?

> «... Ale socjalizmu nie może wprowadzić mniejszość — partia. Mogą go wprowadzić dziesiątki milionów, kiedy nauczą się robić to same. Naszą zasługę widzimy w tym, że dążymy do dopomożenia masom, by wzięły się do tego natychmiast same, a nie uczyły się tego z książek, z wykładów».

Tak uczy Lenin i jego powiedzenie jest jasne, tylko musimy dobrze wcielić je w życie. Socjalizmu więc, nie może budować mniejszość, choćby nawet partia, socjalizm budują milionowe masy narodu pod przewodem partii, której posłannictwem jest uświadamiać je.

Czy, nasza partia kroczy tą drogą czy też nie? Nasza partia szła i nadal idzie tą drogą w pełnym znaczeniu tego słowa. Nasza partia dobrze zrozumiała zadania walki narodowowyzwoleńczej, dlatego nie prowadziła jej sama, ale z narodem. Również po wyzwoleniu, gdy stanęła sprawa budowy socjalizmu, Komunistyczna Partia Albanii, właściwie rozumiejąc tezy Lenina o pracy nad budową socjalizmu nie ograniczyła się tylko do komunistów, lecz oświadczyła, że nowe społeczeństwo budować będzie naród albański; dlatego mobilizowała masy i sta-

---

1) W. I. Lenin. Dzieła, tom 27, str. 141

nęła na ich czele kierując walką o realizację swojego programu.

Tą słuszną linię partii widzimy w każdej dziedzinie jej działalności. Weźmy choćby sam wkład pracy nad realizacją naszych planów pięcioletnich. Wszyscy wiemy, że kolejne plany opracowane zostały i szeroko dyskutowane z masami ludowymi, natomiast kierownictwo partii w każdym wypadku dokonywało syntezy wielkiej działalności komunistów i narodu, którzy mimo trudności z powodzeniem wykonywali swoje prace nad budową socjalizmu w naszym kraju.

W każdym roku każdej pięciolatki podczas zmagań o budowę socjalizmu-kierownictwo i cała partia wyciągały wnioski z tej działalności i walki; widziały, gdzie doświadczenie było dodatnie, a gdzie istniały błędy i niedociągnięcia, na czym trzeba się było oprzeć po ukończeniu jednej pięciolatki, przy opracowywaniu i realizowaniu drugiej, aż do chwili kiedy musieliśmy czynić nowy krok w piątej którą zaczęliśmy wcielać w życie. Kierownictwo w każdym przypadku przychodziło z pomocą i wskazaniami. Powyższe wskazania omawiane były z masami całego narodu, w drodze analizy dobrych i złych stron; pomagaliśmy masom i pobudzali je do stawiania wniosków, robienia uwag, wyrażania poglądów na temat tego, co należy najpierw a co później uczynić; o ile trzeba podnieść łub obniżyć produkcję w tym lub innym sektorze etc, etc. W oparciu o tą olbrzymią pracę rodziły się dyskusje, tysiące wniosków i pytań; odbywały się zebrania z udziałem robotników, zespołów spółdzielni produkcyjnych, rad narodowych i komitetów wykonawczych, plenum komitetów partii, aż do specjalnych posiedzeń rządu i Komitetu Centralnego Partii. Tak było w przeszłości i tak postąpiliśmy również podczas opracowywania piątego planu pięcioletniego; podobnie dziać się będzie również w czasie jego realizacji. W wyniku tej zakrojonej na szeroką skalę pracy wynikły wnioski, które pomogły w sformułowaniu tez VI zjazdu i projektu dyrektyw nowej pięciolatki. Te ostatnie, po ich aprobacie przez Zgromadzenie Narodowe, przybrały formę ustawy.

Ale walka o budownictwo socjalistyczne w ciągu nowej pięciolatki nie ogranicza się tylko do frontu ekonomicznej rozbudowy kraju. Wiąże się ona także z olbrzymią pracą nad wszechstronnym rozwojem politycznym, społecznym, oświatowym i kulturalnym, a także umocnieniem obrony Ojczyzny. Cała ta działalność rozwijała się na podstawie leninowskiej, przy aktywnym bojowym udziale mas całego narodu.

Dyrektywy VI-go zjazdu partii przedyskutowane zostały wszędzie z komunistami i masami bezpartyjnymi. Chodzi obecnie o to, by w sposób rewolucyjny zostały wcielone w życie przy aktywnym udziale narodu, klasy robotniczej, chłopstwa, naszej inteligencji ludowej inaczej nie byłoby sensu i nie dałoby się ich zrealizować.

Walka o wdrożenie w życie tych dyrektyw oznacza jednocześnie ich bezpośrednią kontrolę w praktyce. Ma to szczególne znaczenie. Nie możemy wychodzić z zasady, że dyrektywy partii, ponieważ są owocem wszechstronnej pracy dokonanej przy szerokim udziale mas narodu, muszą być wszystkie bez wyjątku i bez żadnych niedociągnięć słuszne i łatwe do zrealizowania. W toku wcielania w życie dyrektyw pięciolatki natrafimy również na różne trudności, materialne i niematerialne, wskutek istnienia wszelkiego rodzaju braków; natrafimy na różne przeszkody, ponieważ istnieje walka klas, ponieważ to co nowe, krocząc naprzód, zciera się z tym, co stare; co usiłuje hamować rozwój i dlatego to co nowe i silne atakuje przeszkody aż do ich likwidacji. W tej walce trzeba znaleźć najbardziej odpowiednie formy pracy celem pełnej realizacji dyrektyw. W żadnym wypadku nie możemy twierdzić, że skoro są dyrektywy partii to wszystko wykona się z zamkniętymi oczyma, bez wysiłku i walki. Byłoby wielkim błędem uważać, że nie ma

komu hamować pracy i walki bowiem w ten sposób negowalibyśmy walkę klas, sprzeczności, trudności i przeszkody wszędzie gdzie mamy trudności w kroczeniu naprzód. W życiu istnieją i istnieć będą różne czynniki i ludzie, którzy celowo, lub niechcący przeszkadzają nam. Z tego powodu należy zorganizować kontrolę realizacji dyrektyw.

Gdy mówimy o kontroli realizacji mamy także na myśli kontrolę słuszności samych dyrektyw. W ogóle, dyrektywy naszej partii zawsze były i są słuszne, bowiem jej linia ogólna również była i jest słuszna. Pewność o słuszności linii wynika z jej zahartowania w przeszłości, obecnej i przyszłej walki rewolucyjnej, wierności marksizmowi-leninizmowi.

W przeszłości nasza partia miała wiele przeżyć, lecz w każdym przypadku zajmowała stanowisko-marksistowsko-leninowskie, walczyła w sposób rewolucyjny, zawsze zdecydowanie zwyciężała nad kontrrewolucjonistami, wytrwale pracowała nad pokonaniem trudności. Nasza partia od początku była partią rewolucyjną, składającą się z rewolucjonistów i dlatego odnosiła i będzie odnosić zwycięstwa. Również obecnie nasza partia jest partią rewolucyjną i taką pozostanie i w przyszłości.

Mimo tego w dyrektywach, uchwałach i różnych rozporządzeniach partyjnych i państwowych pojawiły się także błędy, które były niesłuszne, nie w znaczeniu, że wpływały na zmianę ogólnej i słusznej linii partii, lecz w tej lub innej sprawie, odnośnie której nie znaleziono właściwego rozwiązania. W takich przypadkach, natychmiast po wykryciu błędów podjęte zostały odpowiednie kroki w kierunku ich naprawy. Dlatego w toku kontroli w praktycznym rozwoju linii partii, opracowanej dla budownictwa również w tym pięcioleciu, należy jak zawsze zwracać uwagę czy każda z dyrektyw jest słuszna.

Na sprawę należy patrzeć z punktu widzenia stosunku między mniejszością a większością. Partia wytycza dyrektywy, lecz dzięki niestrudzonej pracy narodu, pod przewodem partii, osiągnięte zostały sukcesy, powstały fundamenty socjalizmu w naszym kraju. Jeśli twierdzi się, że wszystkie te osiągnięcia zawdzięczamy partii i pomija się pracę narodu wtedy nie rozumie się słusznej linii partii, popełnia się błąd. Lenin powiedział że mniejszość bez większości nie jest w stanie zrobić niczego, nie tylko z uwagi na to, że społeczeństwo socjalistyczne nie może zostać zbudowane tylko przez komunistów, lecz także z innego względu a mianowicie że tylko w oparciu o żywe doświadczenie mas może zostać opracowana słuszna linia partii, podobnie kierownictwo budownictwa socjalistycznego, da się kontrolować, czy dyrektywy są słuszne, by uniknąć błędów. Jeśli będziemy twierdzili, że tę kontrolę sprawować będzie wyłącznie partia i państwo to popełnimy błąd, lecz jeśli powiemy, że kontrolować będzie naród, i czasem zapomniemy nawet wspomnieć o partii, nie popełnimy błędu, bowiem nasz naród jest ściśle związany z partią i jest jednocześnie najlepszym sędzią jej dzieła.

Nasza partia nie popełniła i nie popełni w tym kierunku, mimo tego istnieją tacy, którzy by ukryć własne błędy mówią o sprawach i podejmują środki, które nie zgadzają się z linią partii. Duże znaczenie posiada sprawa w jaki sposób partia rozumie budowę socjalizmu. Socjalizm budowany jest przez masy ludowe, słuszność linii partii zapewnia udział narodu. Również praca nad naprawą błędów prowadzona musi być razem z narodem. Bez narodu nie można czynić niczego. Na tym polega jedna z wielkich zasad leninowskich, od których nigdy nie odstąpiliśmy i nie odstąpimy. Niech gadają chruszczowowcy, toghatowcy i inne śmiecie rewizjonistyczne, niech krytykują oni nieśmiertelne nauki Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina dotyczące partii i awangardy klasy robotniczej. Nauki te nie drgną jak nasza góra Tomor, są one prawdziwe i trwałe jak granitowa skała. Partia jest na czele, jest awangardą klasy robotniczej i właśnie to starają się odrzucić

«teoretycy» rewizjonistyczni. Mimo to, leninowska teoria o partii jest słuszna, nie przyćmią jej «teorie» śmieci rewizjonistycznych.

Mówimy, że partia jest awangardą klasy robotniczej. Co to znaczy? Wszyscy wiemy i widzimy codziennie, jak i gdzie pracuje klasa robotnicza. Walczy ona nieustannie, pracuje w kopalniach, fabrykach, na roli, placach budowy, przy budowie kanałów, itd, natrafia na trudności, zmuszona jest do wielu wyrzeczeń. Gdzie winna się znajdować jej awangarda, partia? Ona musi stać na czele walki, pracy i produkcji. Musi ona znajdować się tam gdzie jest honorowe miejsce dla komunistów inaczej nie może odegrać przodującej roli. Dlatego partia poleciła i stale zaleca, by przeważająca część komunistów udała się do produkcji i stali tam na czele pracy i walki, byli przykładem w tym kierunku. Musimy to mieć zawsze na uwadze, w przeciwnym wypadku odstąpilibyśmy od linii partii, stalibyśmy się «panami», «komendantami». Komuniści powinni stać zawsze na czele tej klasy, która pracuje, pokonuje przeszkody i trudności. Wymaga to, aby kierownictwo partii, kierownictwo awangardy klasy robotniczej, zapewnione było tam, gdzie istnieją najtrudniejsze fronty walki i pracy.

Nasuwa się pytanie: dlaczego właśnie na tych frontach musi być zapewnione kierownictwo partii? Aby do końca zapewnić dokładną realizację jej dyrektyw, to znaczy, realizację dążeń, celów i aspiracji klasy robotniczej i chłopstwa. Czy to szlachetne dążenie może być zapewnione jeśli większość komunistów będzie urzędnikami skupionymi w biurach? Nie! Jeśli uważa się i postępuje w ten sposób, oznacza to, że uważa się i postępuje zgodnie ze starą i drobnoburżuazyjną mentalnością, według której zapewnienie kierownictwa partii ma rzekomo oznaczać zajęcie przez większość komunistów kluczowych stanowisk i wydawanie zarządzeń, komenderowanie przez członków partii, oraz posłuszeństwo bezpartyjnych tym komendom. Nie, w ten sposób nie zapewnia się kierownictwa. Kierownictwo partii właściwie rozumie potrzeby administracji, lecz nie ma to nic wspólnego z nadmierną liczbą komunistów w aparacie władzy ludowej, w organizacjach ekonomicznych lub organizacjach masowych. Nie należy uważać i postępować tak jak to robią niektórzy, gromadząc jak najwięcej komunistów w biurach, co rzekomo ma zapewnić kierownictwo partii i państwa itd. Jeśli u władzy znajdować się będą sami komuniści, i to samo istnieć będzie również w handlu, budownictwie, kulturze, we wszystkich ogniwach Budownictwa socjalistycznego, wtedy oczywiście nie będziemy trzymać się jak należy nauk leninowskich.

Oto co mówi Lenin w innym miejscu na temat tego wielkiego i zasadniczego problemu:

> «Trzeba, by robotnicy zasiadali we wszystkich instytucjach państwowych, by kontrolowali cały aparat państwowy; muszą tego dokonać bezpartyjni robotnicy, którzy powinni wybierać swych przedstawicieli na bezpartyjnych konferencjach robotniczo-chłopskich. Trzeba przyjść z pomocą komunistom, którzy uginają się pod brzemieniem będącym ponad ich siły. Musimy wprowadzać do tego aparatu możliwie jak najwięcej robotników i chłopów. Weźmiemy się do tego, zrobimy to i dzięki temu przepędzimy z naszych instytucji biurokratyzm. Trzeba, by szerokie masy bezpartyjne kontrolowały wszystkie sprawy państwowe i same nauczyły się rządzić».

W tej sprawie musimy mieć na uwadze także przyszłość, kiedy dojdziemy już do komunizmu. Wtedy nie będzie już partii i państwa, bowiem społeczeństwo

---

W. I. Lenin. Dzieła, tom 30, str. 400.

samo będzie zarządzać. W tym celu, partia musi uczyć rządzić bezpartyjne rzesze społeczeństwa, z których sama się wywodzi, a więc klasę robotniczą, chłopstwo i wszystkich pracujących.

Jeśli w ten sposób patrzymy na te sprawy, wtedy możemy twierdzić, że właściwie rozumiemy ideę iż większość buduje socjalizm, że bez niej mniejszość nie jest w stanie niczego dokonać. Musimy to dobrze zrozumieć, tak samo jak musimy zrozumieć, że kierownictwo partii, jak uczy Lenin jest konieczne, co poruszyłem przed chwilą.

Jak wygląda ta sprawa w naszym kraju? Czy wszędzie istnieje właściwa proporcja między komunistami a kadrą bezpartyjnych? Czy w naszym aparacie państwowym i administracyjnym, w aparacie gospodarczym i organizacji masowych prawie wszyscy muszą być komunistami? Oczywiście, jeśli chodzi o aparat partyjny sprawa przedstawia się trochę inaczej, od ludzi, którzy w nich pracują wymaga się aby byli komunistami. Bezpartyjni robotnicy mogą być do nich przyjmowani w ograniczonej liczbie. Mimo tego są zadania, które w aparacie partyjnym mogą wykonywać pracownicy bezpartyjni, gdyż nie jest powiedziane, że np. tacy pracownicy jak szofer, portier, bibliotekarz i inni muszą być członkami partii.

Odpowiedzmy jednak na pytanie, które zadałem: jak ta sprawa wygląda u nas? Ogólnie nie jest źle, lecz należy przyznać, że nie jest tak jak powinno być. Dlatego przed nami stoi zadanie ponownego rozpatrzenia niektórych spraw w tej dziedzinie. Ten problem stanowi nie tylko obecną troskę partii. Nasza partia nieustannie orientowała komunistów aby wysuwali się do pierwszych szeregów walki, a po wyzwoleniu aby znajdowali się tam gdzie są największe trudności w budowie socjalizmu i obronie osiągniętych zdobyczy. W ostatnich latach, zwłaszcza w związku z krokami podjętymi na rzecz rewolucjonizacji kadr, przeprowadzona została ogromna praca w tym kierunku i to jest jedną z największych zasług naszej partii. Markiści-leniniści, bratnie partie komunistyczne w różnych krajach, uważają za coś nowego dla marksizmu-leninizmu kroki aktualnie podjęte przez naszą partię dla zamknięcia drogi niebezpiecznym wpływom współczesnego rewizjonizmu, prawicowego oportunizmu.

Współczesny rewizjonizm przyniósł wielki regres międzynarodowemu ruchowi komunistycznemu. Jaki jest ten regres, kto go spowodował i jak należy go pokonać? Albańska Partia Pracy niewzruszenie trzymała się zasad marksistowsko-leninowskich partii, teorii Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina gdy zostały one zaatakowane przez zdrajców-współczesnych rewizjonistów. W trudnych warunkach powstałych dla światowego ruchu komunistycznego, nasza partia znalazła drogi i formy dla pokonania zaciekłych ataków wrogów nie tylko w propagandzie, ale także w konkretnych formach pracy. Wszystkie potężne ruchy rewolucyjne podjęte w naszym kraju, wśród nich także ruch na rzecz skierowania kadr do produkcji itd, itd, stanowią właśnie ten wkład o którym się mówi i który wnosi obecnie Partia. Nasza partia zawsze z troską patrzyła i z jeszcze większą troską patrzyć będzie na tę» sprawę, bowiem w praktyce, w życiu nie zawsze i nie w każdym przypadku stosuje się jak należy nauki marksistowsko-leninowskie. Osiągnie sią to w 100 proc. kiedy pozbędziemy się wszystkich skłonności drobnoburżuazyjnych, pozostałości wrogich ideologii, kiedy będziemy zawsze myśleli i działali jak rewolucjoniści, jak tego wymaga partia. Jeśli przejście komunisty do produkcji jest słuszne, leży w interesie partii i narodu, jeśli widzi się, że jest on do tego gotów i bez wahania udaje się tam gdzie go się potrzebuje, jeśli odpowiada on na apel partii, wtedy możemy powiedzieć, że taki komunista jest członkiem awangardy. Jeśli w ten sposób będą podchodzili do tej sprawy wszyscy członkowie partii, będzie to bardzo pozytywne i oznaczać, iż partia i wchodzący we jej skład komuniści są na słusznej drodze.

Lecz Jeszcze na słuszniejszej drodze będzie partia i Jej członkowie, kiedy komunista zatrudniony w administracji, bez wyznaczenia wytyczenia go sam zaproponuje kierownictwu: «Dlaczego mnie tu trzymacie? Nie mogę tu wysiedzieć gdzie mnie zatrudniliście w administracji! Chcę pracować w spółdzielni produkcyjnej». Takiemu człowiekowi uściśnijmy dłoń, gdyż nie tylko właściwie zrozumiał zasadę, lecz jest zdecydowany zrealizować ją z własnej inicjatywy bez jakiegokolwiek słowa od góry. Bardzo dobrze postępuje także inżynier, który w ten sposób zwraca się do partii: «Tu w resorcie jesteśmy zbyteczni, lub tonę w papierach, towarzysze, nie chcę więcej siedzieć w biurze, nie chcę być pracownikiem administracyjnym, moje miejsce jest gdzie indziej, dlatego chcę pracować na kolei, lub w elektrowni wodnej w charakterze inżyniera lub majstra», itd. Jest to bardzo pozytywne dla takiej osoby i partii. Przykładów takiej gotowości u nas nie brak, lecz w tym kierunku mamy jeszcze wiele do zrobienia.

W związku z tym co podwiedziałem, chciałbym przytoczyć kilka cyfr. W ogólnej liczbie kadr aparatu centralnego resortów komuniści stanowią 45,5 proc. a więc prawie połowę. Mimo tego, jeśli weźmiemy pod uwagę poszczególne resorty istnieją różnice. Np. w Ministerstwie Zdrowia około 56,9 proc. kadry to komuniści. Po co ci komuniści, zwłaszcza lekarze są tam potrzebni? Czy nie lepiej np. byłoby skierować komunistę-lekarza do miejscowości Macukull, by służył społeczeństwu, zamiast siedzieć w biurze ministerstwa w Tiranie? W aparacie Komisji Planowania Państwowego 50,5 proc. kadry stanowią komuniści, w Ministerstwie Handlu 52,2 proc.

Na co potrzeba tylu komunitów powiedzmy Ministerstwu Handlu? Czy nie byłoby lepiej aby zatrudnieni w nim komuniści udali się jak najrychlej do bazy, tam gdzie prowadzona jest praktyczna walka o właściwe zaopatrzenie ludności i służenie jej jak najlepiej, o zlikwidowanie wielu niedociągnięć w tej dziedzinie i ochronę własności społecznej przed nadużyciami, a na ich miejsce zatrudnić w aparacie tego resortu więcej patriotów, ludzi bezpartyjnych? W bazie ci komuniści staliby naprawdę na froncie walki o socjalizm, tam gdzie wyłaniają się palące problemy wymagające rozwiązania i gdzie natrafia się na największe trudności jakie należy pokonać.

Kiedy więc nie jest konieczne wyznaczenie na pewne stanowisko pracy komunisty, skierujmy go tam, gdzie może on lepiej pracować, do bazy, do produkcji, gdyż praca jest honorem dla wszystkich, zarówno dla komunisty, jak i każdego bezpartyjnego patrioty. Skoro tak jest, niechaj najpierw uda się członek partii tam gdzie istnieje najwięcej trudności, natomiast do aparatu administracyjnego należy przyjąć tylu komunistów ilu trzeba, nie więcej, by inne miejsca zajęli bezpartyjni. W ten sposób, gdy np. potrzebny jest naczelnik wydziału w pewnym resorcie, np. w Ministrestwie Oświaty, inny pracownik w Ministerstwie Handlu itd, zupełnie łatwo znaleźć ludzi odpowiednich patriotów, bezpartyjnych.

My komuniści nie zostaliśmy przyjęci do partii dla zapewnienie sobie korzyści, wprost przeciwnie, mając zaszczyt być członkiem jej szeregów posiadamy większe obowiązki wobec partii i narodu we wszystkich sprawach, począwszy od surowego przestrzegania praw partyjnych, jej norm itd, do należytego spełniania obowiązków obywatelskich, dając przykład pracownikom bezpartyjnym.

Nie obawiajmy się, że postępując w ten sposób zaniechane zostaną badania w centrum. Również badania będą prowadzone, lecz tą pracą mogą się zupełnie dobrze zajmować nie tylko komuniści, lecz wraz z nimi także pracownicy bezpartyjni, tacy jak Naum Stralla, (1) który był jednym z najbardziej wykształconych

(1) Rencista, «Bohater pracy socjalistycznej», zmarły przed paru dniami były zastępca naczelnika sektoru cen przy Rady Ministrów.

ludzi naszej gospodarki, człowiekiem uczciwym, zdolnym i patriotą i dlatego był jednym z najlepszych doradców partii i rządu. Takich ludzi jest obecnie wielu. Trzymajmy więc w resortach więcej takich ludzi zdolnych bezpartyjnych patriotów i skierujmy więcej komunistów do bazy, gdzie także mogą prowadzić badania. Czyżby np. okręg Burel nie potrzebował doświadczonych komunistów dla prowadzenia badań? Oczywiście że tak. W jaki sposób prowadzone są te badania? Często ministerstwo wysyła pisemka w których żąda się formularzy od odpowiedniej sekcji okręgowego komitetu wykonawczego rady narodowej, w celu zapewnienia konkretnych danych dla przeprowadzenia badań. Oznacza to, że tych badań nie da się prowadzić bez bazy. Skoro tak jest, to dlaczego ma nie pracować w bazie również ten kto zajmuje się tymi badaniami? W ten sposób badania będą lepsze, gdyż nie będzie się w nich opierało na pisemkach, lecz prowadzone one będą w oparciu o znajomość z bliska życia narodu.

Lecz istnieje jeszcze coś «lepszego» w związku z gromadzeniem komunistów w aparacie, a szczególnie tam, gdzie mówi się o linii mas. W ogólnej liczbie kadry aparatu centralnego i organizacji masowych w centrum komuniści stanowią 55%, natomiast tylko w aparacie organizacji masowych w okręgach 63,1%. Lecz także między organizacjami masowymi istnieją różnice. I tak, w aparacie organizacji młodzieżowej w centrum i okręgach komuniści stawią 51,2%, w aparacie związków zawodowych 67,2%, w organizacji kobiet 65,8%. Zatem w organizacjach masowych, w których dniem i nocą, od świtu do zmierzchu nieustannie mówi się i propaguje że «należy oprzeć się na masach», właśnie w tych organizacjach, które nazywamy organizacjami masowymi większość ich aparatu stanowią członkowie partii. Dlaczego nie przyjmuje się tam ludzi bezpartyjnych? Czy konieczne jest aby w ich aparacie było aż tylu komunistów? Czego oni wszyscy szukają w administracji? Czemu nie kieruje się ich gdzie indziej i nie zastąpi ludźmi bezpartyjnymi?

Przypatrzmy się teraz jak wygląda ta sprawa w radach narodowych, w organizacji Frontu Demokratycznego i w okręgowych sądach ludowych. Również i tu komuniści stanowią: w okręgowych i lokalnych radach narodowych 34,65%, natomiast w radach Frontu 31,73%. Sędziowie i ławnicy wybrani w 24 okręgach są w 51,9% komunistami. Zobaczcie jak wielu komunistów posiadamy także w tych organizacjach.

W tych dniach zażądałem listy posłów wybranych do Zgromadzenia Ludowego i zauważyłem, że wśród nich komuniści stanowią duży procent. Po co taki wysoki procent komunistów w tym organie? Również dawniej członkami Zgromadzenia były osoby bezpartyjne. Nawet w latach wojenych do Naczelnej Rady Antyfaszystowskiej Narodowo-Wyzwoleńczej wybrani byli wybitni patrioci bezpartyjni, którzy po wyzwoleniu byli posłami przez wiele kadencji. Tylko w ostatnich wyborach niektórych z nich nie wybrano, tak jak nie wybrano i wielu innych komunistów, nie dlatego, że nie miano do nich zaufania, lecz dlatego, iż uważano że, do tego wysokiego organu władzy należy wybrać także nowych ludzi. Jednakże wynika, że prawie wszyscy nowowybrani posłowie są członkami partii. Czyżby zawsze było konieczne, aby wybrany poseł lub radca, przodownik pracy, lub wzorowy spółdzielca musieli być członkami partii, kiedy jest wielu wzorowych spółdzielców, nawet bohaterów pracy socjalistycznej, którzy są bezpartyjni i całkowicie zasługują na zaufanie?

Nasuwa się pytanie: dlaczego istnieje coś takiego? Są tu liczne powody. Do partii przyjmowani są najlepsi ludzie. Będąc jednym z najlepszych, młody komunista, pełniąc również ważną funkcję w czasie gdy przyjmowany był do partii, nadal pozostaje na tym samym stanowisku. Wychodzi się więc z założenia by również kadry podnieść do szeregu najlepszych ludzi i jako kryterium wybór ten

jest słuszny, lecz przesadziliśmy w tym kierunku, starając się o jak największą liczbę komunistów.

Również inny powód doprowadził nas do tego stanu. Często towarzysze kierownicy, organy i organizacje partyjne, przy wyznaczaniu kadr na ważne stanowisko, decydują o tej sprawie z za biurka, bo im tak łatwiej. Niekiedy zeszyt z listą kadry komunistów ma się pod ręką i dlatego, aby uniknąć kłopotów mówi się: po co mi awansować pracownika bezpartyjnego, skoro mam całą listę członków partii, znam ich życiorysy i wiem także, że wszędzie gdzie pracowali, pracowali dobrze, są uczciwi itd. W ten sposób stawia się znak przy nazwisku jednego z komunistów i przenosi się np. z sieci handlu w Burel do Tirany. W ten sposób obsadzono wieloma komunistami odpowiedzialne stanowiska, natomiast inii, bezpartyjni, mimo że jest wśród nich wielu dobrych ludzi, nie są dobrze znani. Również to przyczyniło się do tego, że w aparacie administracyjnym pracuje więcej komunistów niż trzeba.

Istnieją również tacy komuniści — a to jest jeszcze niebezpieczniejsze — którzy starają się o zajęcie zacisznego miejsca, wygodnego fotelu, na jakimś stanowisku. Ludzie, wyróżniający się takimi skłonnościami, wiedzą kogo klepać po plecach i starają się wykorzystać okazję aby powiedzieć dobre słowo i stworzyć w ten sposób opnię na własną korzyść wśród naczelników, dyrektorów, szefów itd, aby zająć upragnione miejsce. Również z tego powodu dostało się do naszej administracji wielu komunistów.

Istnieje w końcu jeszcze jeden powód niedostatecznego awansu kadr z szeregów bezpartyjnych: brak zaufania do nich. Lecz nabiera to ogromnego zasadniczego znaczenia. Musimy dbać aby partia była zawsze rewolucyjna, by była awangardą i naprawdę realizowała w życiu marksistowsko-leninowską zasadę ścisłej więzi z narodem, by nie tylko ją głosiła, lecz konkretnie i całkowicie wcielała w życie.

Jak należy traktować element bezpartyjny. Marksizm-leninizm uczy nas, że komunista ma traktować ludzi bezpartyjnych na równi z samym sobą, że ma mieć do nich zaufanie jak do braci. Jeśli komunista nie ma zaufania do ludzi bezpartyjnych, wtedy również bezpartyjny nie będzie miał zaufania do komunisty. Zaufanie jest więc wzajemne.

Lenin uczy, że stosunki między członkami partii winny charakteryzować się wzajemnym zaufaniem. Zaufanie komunistów do ludzi bezpartyjnych stwarza zaufanie bezpartyjnych do komunistów. To zaufanie powstaje drogą wzajemnej i pomocy i kontroli między członkami partii a bezpartyjnymi w toku codziennej działalności praktycznej. Posiada to ogromne znaczenie dla nas i każdej partii.

Nasza partia ma wielkie zaufanie do mas ludowych i własnie dlatego, że zaufanie to nie istnieje w słowach a w pracy, jest ona z nimi ściśle związana. Naród widział, że komuniści przelewali krew, ponieśli wielkie ofiary, zawsze z samozaparciem walczyli o jego interesy i dlatego darzy ich i partię ogromnym zaufaniem. Lecz tego wielkiego zaufania mas do partii należy strzec jak oka w głowie, bowiem ono właśnie decyduje o sile partii. Ta leninowska zasada była zawsze w centrum uwagi i przestrzegana przez partię w naszym kraju, dlatego partia i naród przysięgają się na siebie, mają pełne zaufanie do siebie. Jest to jasne dla wszystkich i nie podlega nawet dyskusji. Sprawa polega obecnie na tym aby w codziennych stosunkach w, stosunkach indywidualnych i w pracy partia zachowała i dalej rozwinęła tę wielką zasadę która zatryumfowała w naszym kraju.

Zaufanie komunistów do osób bezpartyjnych musimy widzieć w sposób konkretny w pracy. Ty rzeczywiście jesteś członkiem partii i masz w kieszeni legitymację partyjną, lecz aby zasłużyć sobie na jej posiadanie musisz mieć zaufanie

również do tego kto jest bezpartyjny, kto nie ma legitymacji, jeśli dana osoba jest porządnym człowiekiem, wzorowym robotnikiem, człowiekiem uczciwym, o licznych walorach. Powróćmy znowu do sprawy wyborów. Jeśli tak jest, wtedy dlaczego masz zaufanie tylko do tego kto jest członkiem partii, a nie także do tego, kto jest bezpartyjnym, a tak samo oddanym narodowi i partii, kto jeśli mu się powie «rzuć się w ogień» dla partii, gotów jest w każdej chwili do największego poświęcenia? Możliwe, że taki człowiek nie wstąpił do partii bo brak mu niektórych cech jako komunista, lecz jest on człowiekiem zdecydowanym i także wiernie realizuje linię, jak, że się tak wyrażę, «bezpartyjny bolszewik». Bezpartyjny patriota jest gotów udać się wszędzie gdzie się mu poleci, wykonać każde zadanie, niezależnie od tego jak trudne by ono nie było, nie dlatego, że łączą go więzi z tym lub innym komunistą, lecz dlatego, że jest on przekonany iż taką jest linia partii, wykonuje on polecenie w imię miłości do partii. Może się zdarzyć i tak, że ktoś powie: «Bardzo mi przykro, lecz mam pewien powód, nie mogę opuścić miasta, gdyż mam chorowitą żonę». W takim wypadku, wobec osoby bezpartyjnej należy przymrużyć jedno oko i wziąć pod uwagę jego żądanie, nie tracąc wcale do niego zaufania. Inaczej należy postąpić z komunistą. Kiedy komunista usprawiedliwia się powiadając: «nie mogę opuścić miasta, bo mam chora żonę» wtedy trzeba odpowiedzieć: «masz się natychmiast zgłosić na nowe stanowisko, bowiem również na wsi są chore kobiety, i tam rodzą one, tam również ludzie chorują na reaumatyzm i inne choroby, po to właśnie istnieją szpitale, gdy zajdzie potrzeba przeprowadzi się leczenie. Czy tylko w Tiranie i w dużych miastach są chorzy tej kategorii?. W górach nie mieszkają chorzy ludzie? Co oni tam robią?» W stosunku do usprawiedliwień komunisty trzeba być surowym, albowiem komunista, jak nas uczy partia, powinien być pierwszy do ofiar, a ostatni do pretensji.

Sprawa polega więc na tym, aby umocnić i potwierdzić w życiu zaufanie do mas ludowych. Jest to wielką cechą naszej partii, którą należy zachować, rozwinąć. Trzeba zdobyć sobie zaufanie nawet jednostki, bowiem rzeka składa sie z kropel wody. Cała ta wielka miłość partii i narodu powstała dzięki przelanej krwi, Komuniści polegli i poświęcili się dla narodu, który zobaczył, że to są jego córki i synowie, najlepsi ludzie i dlatego trzeba to zaufanie zachować i wzajemnie rozwijąć.

Ponadto sprawa nie polega tylko na tym ilu ludzi bezpartyjnych wybraliśmy do rad na wszystkich szczeblach, lecz również na tym, w jaki sposób ich aktywizujemy do spełnienia zadań nałożonych przez naród. Bowiem nie tylko mniej bezpartyjnych wybieramy do tych organów, ale ponadto, nawet kiedy ich wybierzemy, nie aktywizujmy ich jak należy.

Podobała mi się dyskusja tow. Nika Treska, przewodniczącej Komitetu Wykonawczego Miejskiej Rady Narodowej Burrelu, która mówiła o kontaktach tutejszych radców z masami ich wyborców, o rozwiązywaniu przez nich problemów przy udziale ludności. To jest właśnie ta słuszna droga jaką partia wymaga stosować, w ten sposób należy zawsze działać w tym kierunku. Mimo tego wiadomo, że nie aktywizujemy jak należy ani posłów, ani członków okręgowych rad narodowych ani też członków wiejskich rad narodowych. Popełniamy duży błąd nie aktywizując ich do pracy w kierowaniu państwem i kontrolowaniu gospodarką. Są to setki i tysiące najlepszych ludzi narodu i dlatego w pierwszym rzędzie musimy ich nauczyć kierowania państwem i gospodarką, utrzymywania stosunków z masami wyborców, zgłaszania do rad, wniosków propozycji i uwag, mówienia prawdy jak ona wygląda, bez ogródek i oportunizmu. Z pewnością istnieją i uczciwi urzędnicy administracyjni, gdyż nie można powiedzieć, że wszyscy pracownicy aparatu administracyjnego są jednakowi. Jednakże faktem jest, że wśród nich są także oportuniści, są tacy, którym

zależy na stanowisku, podlizują się przełożonym i gdy nie wykonują swoich obowiązków, starają się to ukryć. Natomiast radca, jako osóba wybrana przez naród, jeśli jest ściśle związany z masami, przenosi do rad ich głosy.

Czy radcy posiadają kompetencje? Tak, nawet liczne. Dlaczego tedy nie damy im ich w praktyce? Wiele razy mówiliśmy o tym, w jaki sposób winny działać rady, lecz należy otwarcie przyznać, że nie aktywizuje się ich jak należy bowiem mamy większe zaufanie do ludzi zatrudnionych w aparacie rad jak do radców wybranych przez masy ludowe. Przyczyną tego jest fakt, że aparat komitetów wykonawczych rad narodowych posiada niepotrzebną liczbę ludzi mianowanych, zwłaszcza obecnie, pod pretekstem rozszerzenia ich kompetencji. W wyniku tego aparat komitetów wykonawczych okręgowych rad narodowych dysponuje obecnie 120-130 ludźmi, a więc tyloma, ile posiada ministerstwo w okresie ostatnich «ostrzyżyn» w końcu 1965 r, natomiast tylko sekcja rolnictwa w miejskiej radzie narodowej dysponuje 15-20 osobami, sekcja oświaty również około 20 osobami itd. Skoro istnieje taki przerost aparatu, wtedy na co potrzebni są nam radcy, uważa przewodniczący komitetu wykonawczego rady narodowej, wice-przewodniczący, szef sekcji, lub nawet sekretarz okręgowego komitetu partyjnego? No to dobrze, zostali oni wybrani, zatem wystarczy, że przyjdą raz na kwartał do rady i tam niby złożą jakieś sprawozdanie, zorganizują jakąś uroczystą akademię z ich udziałem, na której można wygłosić nawet pewne sprawozdanie i na tym kończy się cała robota.

Towarzysze, czy postępując w te nsposób znajdujemy się na właściwej drodze? Sprawy aktywizaji ludzi z wyboru partia nie porusza tylko obecnie. Zwracała uwagę na tę kwestię już od dawna i radziła jak mamy postępować. Radcy są bezpośrednimi przedstawicielami narodu, wybranymi przez naród. Partia, władza i naród uprawniają posła do telefonicznego powiadomienia dyrektora przedsiębiorstwa, w którym jest zatrudniony, że w tym dniu uda się przeprowadzić kontrolę w kilku jednostkach handlowych, jeśli np. stwierdzi on zaburzenia w sieci handlowej lub wyborcy skarżą się na kumoterstwo itd. Uprawnienia te posiada każdy poseł, niezależnie od tego czy jest to robotnik, czy inny pracownik. Partia uczy go postępować w ten sposób, natomiast jego dyrekor ma obowiązek nie robić mu żadnych trudności, wprost przeciwnie jest zobowiązany pozwolić mu właściwie spełnić swoją funkcję jako poseł. W ten sposób 2-3 deputowanych, nie mam tu na myśli tylko posłów do Zgromadzenia Narodowego ale także osoby wybrane do okręgowych rad narodowych, jest w stanie zastąpić 20-30 pracowników zatrudnionych w aparacie komitetu wykonawczego. Gdzie pracują ci deputowani? Jeden zatrudniony jest w zakładzie obuwia, drugi w stolarni, trzeci w fabryce, w budownictwie itd. Wszyscy oni są przedstawicielami narodu, ludźmi produkcji, ludźmi klasy i dlatego, dzięki ich aktywizacji, można będzie wykonać wiele prac.

Dużo mówiliśmy o kontroli klasy, lecz wydaje mi się, że sprawa nie jest już tak głośna jak była. Lecz kontrola klasy oznacza, że robotnicy mają udzielić pomocy partii w realizacji wysuniętej przez nią dyrektywy. Partia nie może żyć bez klasy, tak jak klasa nie może odnieść zwycięstw i szybko kroczyć naprzód bez partii. Dlatego właśnie ściśle współpracują ze sobą.

Klasa robotnicza, jeśli zauważy, że partia doprowadziła do przerostu aparatu, zwraca uwagę, wskazuje na błąd i powiadamia, że jest on niepotrzebny w takich rozmiarach, że należy przeprowadzić czystkę, uprościć, gdyż wszyscy ci ludzie żyją kosztem klasy, która produkuje. Kontrola robotnicza po przestudiowaniu sytuacji, wysuwa propozycję, że np. tam gdzie zatrudnionych jest 22 pracowników wystarczy 5, wśród nich 2 może być komunistami a 3 bezpartyjnymi, co wcale nie przeszkodzi w pracy. Od nich żąda się należytego spełniania obowiązków i jednocześnie klasa sama zobowiązuje się przeprowadzić po pewnym czasie ponowną kontrolę» w

tym miejscu, co oznacza, że będzie pouczać ich jak należy pracować i jeśli popełnione zostaną błędy, ukarze winnych. Musi być jasne, że gdy mówi klasa nie mówi biurokratyzm, wprost przeciwnie, gdy klasa milczy, biurokratyzm podnosi głowę.

Kontrola klasy przyczynia się do wcielenia w życie dyrektywy, gwarantuje właściwą jej realizację. Przed tą kontrolą nie ma usprawiedliwień, nie ma nieuzasadnionych pretekstów niektórych, którzy na końcu języka mają wykręt iż nie mogą przenieść się z centrum do okręgu, lub z miasta do wsi bo zmarnują im się dom, bo syn, lub córka kontynuują studia itd. A partia? A praca? Te skłonności drobnoburżuazyjne będzie miała na celu kontrola robotnicza, która jak mi się wydaje nie jest traktowana bardzo poważnie i organizowana jest w pracy z pewnymi błędami.

Nie możemy oddać władzy, która należy do klasy robotniczej. Kto jest u nas u władzy? Klasa robotnicza. Dlatego Lenin uczy nas, aby u władzy znajdowało się jak najwięcej ludzi klasy robotniczej, partyjnych i bezpartyjnych. Również to jest formą kontroli klasy robotniczej. Tę kontrolę wyłoniła potrzeba, walka o realizację linii partii. Kiedy prace nie idą dobrze, jak np. w handlu, dlaczego ukarać zwykłego sprzedawcę? A dyrektor, który stoi na czele instytucji co robi? Czy organizuje, kontroluje i pomaga jak należy podwładnym we właściwym spełnianiu obowiązków? Czy może należy on do takich, którzy gdy przychodzi kontrola robotnicza powiadają: «Oczywiście towarzysze robotnicy, wasza krytyka jest słuszna». Nie, to nie wystarczy. Nie wystarczy słownie potwierdzić uwagi robotników, lecz trzeba działać właśnie tak jak oni wymagają, bowiem oni widzą wiele błędów i stanowisk biurokratycznych. Dyrektor powinien podziękować kontroli robotniczej, spełnić jej polecenia, nie dopuścić do tego, aby po kontroli znowu przychodzili kontrolować urzędnicy, którzy łagodzą sprawy, lub załatwiają je między sobą w ten sposób, że wpisuje się tylko jakąś notatkę do akt. Wprost przeciwnie, trzeba aby wszystko było na właściwym miejscu, by w razie ponownej kontroli robotniczej w handlu sytuacja była zupełnie inna, by zlikwidowane były błędy, by zastano zmiany na lepsze. W przeciwnym wypadku robotnicy zwrócą się do partii z żądaniem zwolnienia z pracy takiego dyrektora, gdyż on jest winien nie podjęcia kroków dla polepszenia sytuacji w jego sektorze, z żądaniem udzielenia mu nagany, lub przeniesienia do innej pracy. Żądanie robotników należy spełnić w krótkim okresie czasu, bo taka jest kontrola klasy a inaczej nie ma kontroli klasy, są tylko słowa.

Rozrachunek przed masami ludowymi musimy mieć zawsze na uwadze. Mówiłem na temat kontroli robotniczej prowadzonej u nas lecz zwróćmy teraz uwagę co na ten temat mówi Lenin i postępujmy tak jak on nas tego uczy.

Lenin uczy:

> «Należy zorganizować regularnie nie tylko ogólne zebrania z masami robotników i chłopów, lecz również zebrania na których kadry kierownicze złożą sprawozdania ze swojej pracy przed masami robotników i chłopów. Podobne zebrania należy koniecznie zorganizować nie rzadziej niż raz na miesiąc, aby masy bezpartyjnych robotników, i chłopów miały możność skrytykować organy radzieckie i ich pracę. Sprawozdania powinni złożyć nie tylko komuniści lecz wszystkie kadry, na wszystkich odpowiedzialnych stanowiskach, przede wszystkim zaś ci, którzy pracują w organach handlu i gospodarki narodowej».

1. W. I. Lenin. Dzieła, tom 43 (ros.), str. 253.

Ale czy my postępujemy zgodnie z zaleceniami Lenina? Nie, nie postępujemy zupełnie tak! Wręcz przeciwnie, «aby nie tracić czasu» stworzyliśmy pewne formy pracy, które wydają się nam odpowiednie i praca idzie. I tak ogólne zebranie spółdzielni produkcyjnej zredukowaliśmy do minimum, zadawalając się tym, że mamy zgromadzenie i zebranie kierownictwa. Nie powinniśmy jednak zapomnieć że zgromadzenie może iść błędną drogą, zgadzać się z przewodniczącym, że na nim mogą być wyznaczeni nieraz ludzie przypadający do gustu przewodniczącemu lub sekretarzowi partii, że mogą być wśród nich trzy lub cztery osoby zbyt bardzo zażyłe z kierownictwem itd. Dlatego lepiej jest złożyć sprawozdanie przed całą załogą spółdzielni i nauczyć ją, jak zaleca Lenin, by ludzie zabierali głos. Niech wszystko co czyni kierownictwo zostanie poddane osądowi mas, niechaj masy rozważą czy to jest słuszne i niech kierownictwo odpowiada przed masami.

Przy niektórych istniejących formach, stwarza się możliwości, aby kierownik załagodził sprawę, a nawet ktoś może lekkomyślnie sądzić że po kumotersku może dogadać się także z pierwszym sekretarzem okręgu. Powoduje to konieczność, aby każdy komunista, będący kierownikiem zaopatrzenia, sprzedawcą, pracownikiem usług komunalnych, czy kimkolwiek innym, składał sprawozdanie ze swojej pracy, przypuśćmy raz na miesiąc, przed masami ludowymi. Należy stworzyć możliwość, aby masy wypowiadały się o usługach, co myślą one o poszczególnych ludziach, wydawały oceny dotyczące pracy kierowników, do tego stopnia czy są oni godni zajmowanych stanowisk, czy też potrzeba ich usunąć, w wypadku jeżeli w dalszym ciągu powtarzają błędy i są niepoprawni. Gdy pewien pracownik lub kierownik popełni jakiś błąd w stosunku do ludności, należy go skrytykować i uprzedzić, by nie robił tego w przyszłości. Jeżeli coś takiego powtarza się periodycznie, jak drugi raz złoży sprawozdanie przed masami o usunięciu braków, zobaczycie że nastąpi poprawa nie do poznania. Dlatego też trzeba tak uregulować sprawy, aby przewodniczący spółdzielni produkcyjnej, dyrektor usług komunalnych lub inny pracownik składali od czasu do czasu sprawozdanie przed masami bezpośrednio zainteresowanymi ich pracą, by mówili przed nimi i wyjaśniali jak pracowali, bowiem po nich będą mówić masy o każdym z nich. Jeżeli będziemy robić tak w sposób periodyczny, jak stwierdzi się, że któryś z nich nie poprawia swoich błędów, ludność ma prawo powiedzieć: radziliśmy raz, drugi, teraz wynoś się. Ktokolwiek bądź, jeżeli wie, że po miesiącu złoży sprawozdanie przed masami, będzie się zastanowiał nad swoim postępowaniem, postara się pracować lepiej. Wówczas możemy mówić o skutecznej kontroli klasy robotniczej i o jej wynikach.

Ale są także wypadki ,kiedy chociaż sprawy załatwia się słusznie, niektórzy czepiają się. Mówiono tu, jak sama ludność zdecydowała o podziale stypendiów. Gdy postępuje się w ten sposób, wszystko rozwiąże się prawidłowo i nikt nie ma nic do powiedzenia. Mimo to jest czasem ktoś niezadowolony, i nawet w takich wypadkach powie: «to kumotorstwo». Jemu się wydaje, że partia nie wie jak postępowano w danej sprawie i puszcza słowa na chybił trafił, a nóż skorzysta coś na tym, w przeciwnym razie — nic nie traci. Takie formy pracy jakie wy zastosowaliście odnośnie stypendiów są demokratyczne, dlatego należy stosować jak najwięcej takich form w każdej sprawie i niechaj nie decyduje tylko aparat administracyjny, powiedzmy tylko szef sekcji handlu, ponieważ jego może łaskotać ktoś zainteresowany w ukrywaniu niewłaściwego postępowania, by nie odzywał się, może ostatecznie wysłać mu do domu pewną ilość pomidorów z pierwszej produkcji, pewną ilość brzoskwiń lub winogron i jeżeli taki szef przyjmie, sądzi wówczas, że nie może on nie popierać go i nie da się tak postąpić, ludność nie zgadza się z takimi rzeczami a gdy zobaczy że ktoś postępuje niesłusznie pociąga go do odpowiedzialności.

A czego uczy partia w sprawie kadr? Partia zaleciła, aby odnośnie wszystkich mianowanych kadr sięgać po opinię mas. Jeżeli stanie potrzeba mianowania jakiegoś dyrektora, najpierw zwróćmy się do załogi z pytaniem: "Chcecie, towarzysze, tego człowieka na dyrektora?» Obecnie zdarzają się wypadki, że stawia się takie pytanie, lecz formalnie, ponieważ w rzeczywistości opinie mas «bierze się pod uwagę» na samym końcu. Najpierw spyta się daną osobę czy zgadza się z propozycją, potem zapada decyzja organu do której nomenklatury on należy, następnie komunikuje się ostatecznie urzędowi kadr a w końcu, gdy wszystko zostało załatwione, idziemy porozmawiać z robotnikami czy oni zgadzają się lub nie aby wyznaczyć tego człowieka na dyrektora. Nie trzeba jednak w ten sposób postępować, decyzję należy podjąć po zasięgnięciu opinii robotników, po uzyskaniu ich aprobaty odnośnie proponowanego kandydata, trzeba zachęcić robotników do wypowiedzenia wszystkiego co o nim myślą, dać im możność wypowiedzieć się czy można lub nie trzeba przyjąć kandydatury tego dyrektora. Słowem podczas tego zebrania powinna się toczyć debata, wymiana zdań. Gdy widać że przeważająca większość wydała swój sąd o tym czlowieku, wówczas poddaje się pod głosowanie. Ten sposób wybierania i mianowania kadr jest bardziej demokratyczny. Dopiero potem propozycja powinna byc rozpatrzona, na podstawie przedłożonej charakterystyki, przez organ do którego nomenklatury on wchodzi, lecz charakterystyka ta powinna odzwierciedlać wszystko co powiedzieli robotnicy odnośnie kandydata. Ich słowa nie powinny pójść w las, tak jak robi się dotychczas, że charakterystyka zawiera tylko to, co sądzi urzędnik, szef wydziału kadr. Trzeba skończyć z podobną praktyką. Najlepiej człowieka znają ci, którzy żyją i pracują z nim na codzień. Niezależnie od tego jak zdolnym by nie był kierownik kadr, nie może on znać każdego człowieka z poza biurka.

Ktoś może powiedzieć: «No dobrze, towarzysze, ale tak nie można. Są w tej sprawie przepisy, prawda?» Tak, odpowiadamy, są przepisy, ale to co my mówimy stanowi najlepszy przepis, najbardziej rewolucyjny, najsłuszniejszy i najbardziej demokratyczny i wcale nie biurokratyczny. Dlatego też, gdy prowadzi się dyskusję o mianowaniu jakiegoś odpowiedzialnego pracownika przez kolektyw, sekretarz organizacji podstawowej będąc obecny, powinien koniecznie zreferować partii o tym co mówiono o kandydacie, nic nie ukrywać przed komitetem, w ten sposób, aby jego charakterastyka odzwierciedlała rzeczywistość i aby podjęta decyzja była słuszna, obiektywna.

Również gdy chodzi o wybranie jakiegoś członka rady narodowej potrzebna jest dyskusja mas o zaproponowanym kandydacie. W tym wypadku każdy ma prawo zaproponować każdego, ktory wydaje mu się odpowiedni, wykładając mu w obecności wszystkich dobitnie jego ujemne cechy. Po nim może kto inny uzupełnić obraz jego osoby, zwracając jednak uwagę na niektóre cechy ujemne pominięte przez przedmówcę, podkreślając że nie stanowią one przeszkody dla jego wybrania, lecz chodzi o to żeby je znać i poprawić. Trzecia osoba może sądzić że inny kandydat jest jego zdaniem lepszy od tego o którym dyskutowano itd. Po szerokiej dyskusji przez zebranych o tym kto powinien być wybrany, poddaje się kandydatury pod głosowanie.

Taka procedura jest poprawna i demokratyczna, przynosząca nam dużo dobrego, albowiem w ten sposób segreguje się ludzi, nie pozwala się by do kierownictwa wybrany został ktoś, kto nie zasługuje na to. Ponieważ każdy obywatel w naszym kraju posiada prawo wypowiedzenia swojego, zdania, może się zdarzyć, że ktoś zaproponuje na kandydata nieodpowiedniego człowieka. W takim razie, każdy, komunista czy patriota bezpartyjny, ma obowiązek zabrać głos i wyjaśnić zebranym kim on jest, wskazać na jego plamy w życiu w wyniku czego proponowana osoba

nie jest człowiekiem godnym, itd, dlatego zwraca się do uczestników zebrania o odrzucenie jego kandydatury na radcę, natomiast tego kto wysunął kandydaturę skrytykować ostro, ponieważ nie jest on w porządku skoro ubiega się o wybranie do rady podobnego człowieka. Jest to walka klas, walka niepozwalająca korzystać Z naszej prawdziwej demokracji tym, którzy nie są w porządku, walka o stałą obronę interesów ludu i partii.

Demokrację, zarówno w łonie partii jak i poza nią, należy słusznie zrozumieć. W pierwszym rzędzie trzeba zrozumieć, że przede wszystkim należy walczyć o przekonanie ludzi pod względem politycznym. Przekonanie polityczne nie rodzi się samo, nie spada z nieba, stanowi odrębny proces, wyrabia się poprzez nieustanną pracę polityczną z ludźmi w walce o realizację słusznej linii partii, osiąga się drogą wyjaśniania cierpliwie, mądrze, w sposób marksistowski, raz, drugi i trzeci raz, a jeżeli ktoś nie chce zrozumieć, stosuje się również przymus.

Z największą surowością powinniśmy traktować wroga klasowego. Sprawa przekonań politycznych ściśle wiąże się z demokracją. Jeżeli rzeczywiście chcemy mieć demokrację, to powinniśmy czynić starania o przekonani ludzi politycznie, inaczej zachodzi potrzeba przymusu, na to partia nie zezwala, albowiem stosuje ona linię przekonywania ludzi metodą demokratyczną.

Ktoś może w tym kierunku starać się spekulować na naszej prawdziwej demokracji usiłując korzystać z niej dla swoich wąskich interesów, lub dla spełnienia swoich osobistych zachcianek. Bywa że ktoś, chociaż jest robotnikiem, pisze do mnie o «podjęcie kroków wobec brygadzisty oddziału, bo pewnego dnia przychodząc do pracy nie przywitał się z nim i z tego powodu napisał nawet błyskawicę», lecz nie zadowala się tym i pisze do mnie, że nie zostały podjęte kroki wobec brygadzisty. Rozumie się że ten człowiek w ogóle nie jest w porządku. Nawet jeżeli brygadzista nie przywitał się z nim. Nie wiadomo o czym brygadzista mógł w danej chwili myśleć, a więc jak możemy podejmować środki wobec naszego człowieka za taki drobiazg? Jednak są ludzie w naszych szeregach, jak ów robotnik o wyraźnych pozostałościach drobnomieszczańskich, przekraczających wszelką miarę. Podobny człowiek pragnie zemścić się zamiast zwrócić się do brygadzisty po koleżeńsku i życzliwie zapytać dlaczego nie przywitał się z nim, a więc wyjaśnić sprawę, usunąć wszelkie niezadowolenie i zacieśnić przyjaźń. Jednak on czyni wszystko skoro zwrócił się aż do mnie w takiej sprawie. Jest to, towarzysze, przykład nadużywania prawidłowych form demokratycznych naszego ustroju społecznego.

W tym kierunku powinniśmy wykazać szczególną uwagę, powinniśmy również stać w obronie naszej praworządności, będącej sprawiedliwą marksistowsko-leninowską praworządnością. To, oczywiście, powinno być słusznie zrozumiane i odpowiednio wprowadzone w życie. W naszym kraju praworządność jest na słusznej drodze, nasze ustawy służą interesom mas i ustalane są z udzialem ludu. W naszej walce o wprowadzenie w życie naszych ustaw staramy się wychować ludzi, chronić ludzi przed popełnianiem błędów, przed popadaniem w błędy typowe dla przeszłości, by uwolnić ich od starych pozostałości.

Mimo tego da się zauważyć, że w naszym kraju popełnia się szereg przestępstw, zwłaszcza ze szkodą dla mienia socjalistycznego. Dlatego też, w tym kierunku powinna być prowadzona szeroka działalność ideowo-polityczna ze strony partii, przez młodzież, rodziców oraz inne czynniki. Należy wykazać szczególną troskę o młodzież, szczególnie w większych miastach, gdzie dają się zauważyć, niezdrowe objawy, takie jak kradzież z kieszeni i inne wypadki, podczas gdy na wsi jest inaczej. Jednym słowem, powinniśmy wszędzie czynić starania celem głębokiego umocnienia, zwłaszcza wśród naszej młodzieży, świadomej dyscypliny, nie zezwalając w żadnym wypadku na liberalizm i anarchię. Objawy te powinniśmy

zwalczać.

To o czym wspomniałem powinno być właśnie w ten sposób wprowadzone w życie, ale jak powiedziałem, aparat administracyjny nie powniem przeszkadzać, lecz pomóć. Należy zwalczać tych ludzi w aparacie, którzy się biurokratyzują i nie pozwalają by lud wypowiadał się swobodnie, krytykować tych, którzy popełniają błędy i dokonują przestępstw.

Biurokracja przeszkadza i zniekształca nawet samą informację. Również Komitet Centralny, bywa, że otrzymuje nieprawdziwe informację, które potrzebuje kierownictwo. Jaka informacja jest nam potrzebna? Czyżby interesowała nas nic nie mówiąca strona biurokratyczna i formalna sprawy? Nie, my nie chcemy ani burokracji, ani formalizmu, wręcz przeciwnie, zwalczamy je, ale co gorzej nawet komitet partyjny nie otrzymuje informacji o tych problemach, które zaprzątają umysły członków organizacji podstawowych.

Komitet partii potrzebuje i jest bardzo zainteresowany wiedzieć jak reaguje, na przykład, organizacja podstawowa spółdzielni Szoszaju, w tej czy innej sprawie, jak przedstawia się walka w jej łonie, jest czy nie ma tam dyskusji, jest krytyka i samokrytyka czy jej nie ma itd. Ponieważ gdy rozpatruje się tam jakieś zagadnienie, jeden może się zgadzać w tej sprawie, a ktoś może być innego zdania itd., ktoś zapyta dlaczego tak postąpiono, bowiem lepiej byłoby przyjąć inne bardziej słuszne rozwiązanie, inny znów powiada dlaczego tak zrobiono itd. itp. Co otrzymuje komitet partyjny z całej tej debaty? Niejednokrotnie otrzymuje on tylko formalną informację, że «odbyło się zebranie organizacji partyjnej Szoszaj w przewidzianym czasie, rozpatrzono ten lub inny problem i postanowiono to lub owo, lecz wcale się nie mówi jaki przebieg miało zebranie, jakie były opinie i zdania itd. Nie, towarzysze Komitet Partyjny byłby bardziej zainteresowany dowiedzieć się jak konkretnie przebiegała dyskusja na zebraniu organizacji w Szoszaj odnośnie rozpatrywanego problemu, gdzie ktoś postawił taką sprawę, inny ją skrytykował ponieważ nie postąpił w ten lub inny sposób, następnie głos zabrali dwaj inni, którzy skrytykowali ostatniego zwaracając uwagę że krytykując nie stał na słusznych pozycjach partyjnych, tymczasem krytykę powinien był skierować na inny problem. Z takiej formy informacji komitet partyjny mógłby przekonać się, że jest to naprawdę bojowa, aktywna organizacja partyjna, gdzie nie panuje zastój. Wyrabia się wówczas przekonanie, że skoro tak jest, skoro problemy stawia się prawidłowo, sprawy pójdą tam dobrze. Komitet będzie w ten sposób dobrze poinformowany jak walczą tam i reagują komuniści, jak zdolni i energiczni są tam członkowie partii, jak rozumieją marksizm-leninizm, demokrację, krytykę itd.

Na tym polega, towarzysze, cała walka naszej partii w obronie jej słusznej linii i na tej walce prowadzonej w całej działalności powinna się opierać organizacja również gdy nadchodzi okres wyborów partyjnych. W okresie tej walki powinna być wyłoniona osoba odpowiednia na przyszłego sekretarza organizacji w nowych wyborach, jeżeli dotychczasowy sekretarz nie wykonał należycie zadania oraz osoba odpowiednia na przewodniczącego itd itp. Są to niektóre ważne sprawy wewnętrznego życia Partii o żywotnym znaczeniu także dla kierownictwa, które baza ożywia. Postępując w ten sposób, wy, towarzysze z bazy, ożywiacie kierownictwo. Właśnie te strony wewnętrznego życia partyjnego trzeba koniecznie przedstawiać kierownictwu a nie stronę formalną.

Jak jest w rzeczywistości? Wiele osób boi się poinformować kierownictwo o tak ważnym aspekcie życia wewnętrznego organizacji partyjnej, aby ono się nie zaniepokoiło i nie powiedziało co tam się dzieje w Szoszaj? Nie, towarzysze, informując komitet partyjny o tym co powiedziałem udziela mu się pomocy i pozwala mu się zrozumieć, że nic złego nie dzieje się w Szoszaj, wprost przeciw-

nie, rozwija się tam ożywione życie partyjne, pełne wymiany myśli w okresie kiedy komuniści podejmują uchwały i realizują je zjednoczeni, jak jeden mąż, niezależnie od tego, że wysunięte zostały różne uwagi. Jest to normalne. Jeśli postępuje się inaczej wtedy sytuacja jest nienormalna, nie kroczy się marksistowsko-leninowską drogą partii. Jeśli stwierdzi się, że w Szoszaj nie ma wymiany uwag, jeśli panuje tam przez dłuższy czas pozorny spokój, wtedy okręgowy komitet partyjny powinien się naprawdę zaniepokoić i poważnie zastanowić dlaczego tak jest i może dojść do wniosku, że sytuacja nie jest tam dobra i dlatego musi poświęcić wiele uwagi, aby dopomóc i ożywić tę organizację. Lecz niektórzy towarzysze myślą inaczej i mówią: skoro jest spokój to oznacza, że istnieje tam jedność, a więc sytuacja jest normalna. Nie towarzysze, w organizacjach partyjnych sytuacja jest właściwa tylko wtedy kiedy istnieje wymiana zdań, kiedy prowadzona jest krytyka i samokrytyka ze słusznego stanowiska partyjnego, kiedy wysuwa się uwagi odnośnie pracy, propozycje, wnioski itd, krótko mówiąc, kiedy wrze w nich życie, a nie kiedy panuje spokój.

Jednak należy właściwie rozumieć co powinno wrzeć. Wewnątrz organizacji wszystko winno wrzeć. Nawet gdy ktoś wystąpi i sprzeciwi się linii partii. Niech się sprzeciwi, niech wypowie swoje odmienne poglądy przed komunistami. Dla partii jest to lepsze, bo będzie wiedziała z kim ma do czynienia. To, co ktoś ma w głowie niech lepiej wyzna aniżeli ma to trzymać wewnątrz. W wypadku, kiedy ktoś sprzeciwi się linii partii, inii zdecydowani bronić jej wystąpią w jej obronie, udzielą danej osobie wyjaśnień, lub wskażą jej właściwe miejsce. Zależy to od konkretnego przypadku. Dlatego walka w partii jest żywotna. Nie należy zapominać towarzysze, że posiada to nadzwyczajne znaczenie.

Dlaczego o tym mówię? Mówię o tym dlatego, gdyż partię musimy czynić coraz bardziej bojową. Nie może być ona śpiąca i posłuszna niektórym osobom, lecz musi być przekonana w sprawie ogólnych dyrektyw i teorii marksistowsko-leninowskiej, musi je zrozumieć, przyswoić sobie i walczyć na śmierć i życie o wcielenie ich w życie, bowiem stanowią one podstawę partii. Oznacza to, że partia musi być bojowa, bo jeśli taką nie będzie, mogą zajść niepożądane wydarzenia, mogące spowodować postawienie jej w obliczu klasy.

Co na ten temat powiedział Stalin?

> «Cóż począć, jeżeli partia sama zaczyna tak lub inaczej przeciwstawiać się klasie, naruszając podstawy prawidłowych stosunków wzajemnych z klasą, naruszając podstawy «zaufania wzajemnego»?
>
> Czy możliwe są w ogóle takie wypadki?
>
> Tak, są możliwe.
>
> Są one możliwe:
>
> 1. Jeżeli partia zaczyna budować swój autorytet w masach nie na własnej pracy i zaufaniu mas, lecz na swych «nieograniczonych» prawach;
>
> 2. Jeżeli polityka partii jest wyraźnie niesłuszna, a partia nie chce zrewidować i naprawić swego błędu;
>
> 3. Jeżeli polityka partii jest w ogólności słuszna, lecz masy nie są jeszcze gotowe do jej przyjęcia, a partia nie chce lub nie umie zaczekać, aby masy miały możność z własnego doświadczenia nabrać przekonania o słuszności polityki partii, i usiłuje narzucić ją masom».

---

1. J. W. Stalin. Dzieła tom 8, str. 48-49.

Pozwólcie że zatrzymam się na chwilę nad tym cytatem. Partia ma prawa, lecz nie ma praw nieograniczonych nad wszystkim, nie może ona postępować według własnego upodobania. Partia ma prawo robić to czego pragnie naród, na co pozwalają prawa, jej linia marksistowsko-leninowska. Poza tym nie ma ona prawa działać. Jeśli przekracza ona te granice, wtedy komuniści wchodzą na błędną drogę.

Za życia Leninia Partia Bolszewicka nie popadła w błędy. W okresie, kiedy na czele Komitetu Centralnego stał Stalin niektóre rzeczy wypaczone zostały przez biurokratów, lecz nie naruszono podstawowych zasad ogólnej linii partii. Zostały one naruszone po śmierci Stalina, kiedy kierownictwo partii i państwa uzurpowane zostało przez rewizjonistów chruszczowowskich.

Inaczej rozwijała się sytuacja u nas. Nasza partia była zawsze skromną i sprawiedliwą na swojej drodze. Mimo tego są ludzie, którzy popełniają błędy, lecz nie są oni ludźmi partii i jej linii.

I tak na przykład, w pewnej zjednoczonej spółdzielni produkcyjnej Tirany sekretarz podstawowej organizacji partyjnej wydał rozkaż przeprowadzenia kontroli we wszystkich mieszkaniach chłopów bez wyjątku, aby dowiedzieć się kto ukradł oliwki w spółdzielni. Kto upoważnił tego sekretarza do przeprowadzenia kontroli od domu do domu? Nikt! Jest to wielka obraza dla narodu i nadużywanie imienia Partii. Według naszych praw państwowych nikt nie ma prawa wejść do domu drugiego bez jego zezwolenia. Na kontrolę w domu drugiego, poza określonymi wypadkami nie pozwala ani partia ani prawo. Prawo do wejścia do domu jakiegoś obywatela ma tylko osoba upoważniona przez prokuratora, lecz również wtedy kontrola musi być dobrze przemyślana, muszą istnieć fakty, że dokonana została kradzież lub inne przestępstwo i tylko wtedy, wydane może być polecenie przeprowadzenia kontroli. Natomiast niektórzy towarzysze komuniści, bez żadnego zastanowienia, błędnie uważając, że «partia może robić wszystko» kontrolują wszystkie domy wiejskie, gdyż jedna, lub dwie osoby dopuściły się kradzieży kilku kilogramów oliwek! Takie błędne i samowolne pozunięcie podejmowane z wypaczonego punktu widzenia, że «partia może robić wszystko» prowadzi na drogę, o której mówi Stalin, na której partia stara się oprzeć swój autorytet nie na własnej pracy, nie na zaufaniu mas, lecz na jej «nieograniczonych» prawach.

Musimy jasno zdać sobie sprawę, że istnieje granica również w prawach partii. Nasza partia, będąc u władzy ustanowiła prawa, których nikt nie może naruszyć. Jeśli naruszy je sama partia, wtedy mamy do czynienia z poważnym błędem, bowiem powstaje taka sytuacja, że opiera się ona na swoim «nieograniczonym» autorytecie bez oparcia o naród. Stawianie partii przeciwka narodowi jest błędną drogą. Dlatego na takie przekroczenia nasza partia nigdy nie pozwoliła i nie pozwoli i podejmie surowe kroki przeciwko winnym, niezależnie od tego kim by oni nie byli.

Pewien spółdzielca z Elbasanu napisał do mnie list, którego treść jest naprawdę niezwykle gorzka. Między innymi chce on wiedzieć jak długo popełniać będzie błędy organizajca partyjna w spółdzielni Shirgjani, która wydała rozporządzenie, aby bydło chowane na działkach przyzagrodowych zostało sprzedane, lub ubite. Autor listu dziwi się jak można podejmować takie postanowienia? Początkowo i nam nie chciało się wierzyć iż można było wydać tego rodzaju rozparządzenie i dlatego skierowaliśmy ludzi do zbadania sprawy. Co wynikło z kontroli? Okazało się, że takie rozporządzenie było wydane przez komitet wykonawczy okręgowej rady narodowej, przez biurokratów z działu rolnictwa. Kiedy zapytano

dlaczego wydano to rozporządzenie w stosunku do tej spółdzielni usłyszano odpowiedz, że kierowano się myślą o przyszłości, gdyż ta spółdzielnia ma się stać spółdzielnią wyższego typu i dlatego, bydło chowane na działkach przyzagrodowych musi być sprzedane, lub ubite. To postanowienie, jawnie sprzeczne z linią partii oburzyło spółdzielcę, który napisał do mnie list. Lecz w wyniku tej uchwały pogłowie bydła członków spółdzielni zmniejszyło się z 2400 sztuk do 800. Kiedy dowiedziano się, że wydane rozporządzenie było niesłuszne zażądano sprawozdania ze strony komitetu wykonawczego, który powziął postanowienie sprzeczne z linią partii. Wystąpienie spółdzielców było słuszne.

Podobne rozporządzenia wydawane w imieniu partii, lecz w rzeczywistości sprzeczne z jej linią są wrogie. Czy można takim ludziom pozwolić na podobne podłości? Nie, nie możemy nigdy na to pozwolić, bowiem w ten sposób przeciwstawilibyśmy partię masom. Dlatego, kto działa wbrew dyrektywom partii, przeciwko masom, musi natychmiast i bez wahania skierowany zostać przed masy, przyznać się, że tego błędu nie popełniła partia, lecz popełniliśmy go my, biurokraci, prosić o przebaczenie i miejsce do spania, o jakąś szmatę do okrycia się nocą i pracę na roli, a jeśli spółdzielnia ma mleko i mięso niechaj i on zje, a jak nie, niech czeka aż nastąpi produkcja.

Nasuwa się pytanie: skąd pochodzą te niesłuszne rozporządzenia i dyrektywy? Rodzi je biurokratyzm i aby takich rzeczy nie bylo trzeba ostro walczyć przeciwko biurokratyzmowi i biurokratom, którzy popełniają podobne błędy w imieniu partii. Tacy ludzie szkodzą interesom ludu, szkodzą linii partii, zmuszają łudzi do zadania pytania jak długo polełniać będzie partia błędy. Nie, towarzysze, partia nie popełniła błędu, ona wcale nie powiedziała, że bydło chowane na działkach przyzagrodowych musi być sprzedane, nawet wtedy, gdy spółdzielnie będą wyższego typu.

Istnieje dyrektywa aby zmniejszyć liczbę kóz, lecz również w tym kierunku należy działać rozumnie. Liczbę pogłowia kóz zmniejszymy tylko dlatego, że niszczą lasy i nie dają większych dochodów, lecz dopóki nie zastąpi się ich bydłem bardziej produkcyjnym należy się z tym wstrzymać. To zmniejszenie musi następować stopniowo, aby nie zostawić dzieci bez wyżywienia. W ten sam sposób postąpimy jeśli chodzi o inne zwierzęta domowe chociaż jak wiadomo nigdy nie zlikwidujemy ich zupełnie, gdyż pewną ilość bydła, zwłaszcza owce, hodować będziemy także w przyszłości, aby pokonać istniejące i przyszłe zapotrzebowanie, zwłaszcza na wełnę, a również na mięso i z uwagi, że to pożyteczne zwierzę zużywa paszę nieprzydatną dla innego rodzaju bydła, przekształcając je w dobra materialne.

W ten sposób partia radzi postępować. Dlaczego tedy rozumiane są niewłaściwie jej dyrektywy? Jeśli w bazie jakiś instruktor niewłaściwie tłumaczy dyrektywy, wtedy komunista winien wystąpić i powiedzieć: «Nie zgadzam się z tym, gdyż dobrze znam dyrektywę partii. Posiadam statut, który pozwala mi jako członkowi spółdzielni górskiej na hodowlę na mojej działce przyzagrodowej 1 krowy albo 10 owiec, a ty każesz mi je ubić, dlatego ja nie zastosuję się do tego!» Jeśli wprowadzi się jakąś poprawkę do statutu komunista i każdy inny będzie o, tym wiedział, bowiem nie dojdzie do tego bez uprzedniego wysłuchania zdania spółdzielców z górskich rejonów Matu i z całej Albanii. W takim wypadku partia, jak zawsze, weźmie pod uwagę zdanie mas. Kiedy osądzać się będzie, iż nastał czas dalszego zmniejszenia liczby pogłowia bydła, zapytani zostaną o to spółdzielcy. Jeśli oni stwierdzą, że nie nadeszła jeszcze ku temu pora, że spółdzielnia nie jest jeszcze w stanie regularnie zaopatrywać spółdzielców w mleko, wtedy zmniejszenie liczby pogłowia nie nastąpi.

Partia nie może działać wbrew woli narodu. Jeśli jej słuszna linia nie jest

dobrze rozumiana nie należy narzucać jej realizacji. Partia musi nadal cierpliwie wyjaśniać swoją linię masom, nie śpieszyć się, aby nie przeciwstawić się narodowi.

W tym zakresie Stalin uczy nas że:

> «Największa partia może być zaskoczona znienacka, największa partia może zginąć, jeśli nie weźmie pod uwagę nauk historii, jeśli nie będzie dzień w dzień wykuwać gotowości bojowej swej klasy. Być zaskoczonym znienacka - to rzecz najbardziej niebezpieczna, towarzysze. Być zaskoczonym znienacka - znaczy to stać się ofiarą «niespodzianek», ofiarą paniki w obliczu wroga. Panika zaś prowadzi do rozpadu, do klęski, do zguby». 1)

Te nauki Stalina musimy zawsze mieć na uwadze w naszej pracy partyjnej. Może zdrazyć się, że partia wystąpi przeciwko klasie i da się zaskoczyć. Może to się zdarzyć nie tylko dużej partii, ale i małej. Możliwość katastrofy przewidzianej przez Stalina również w dużej partii, jeśli zostaje ona zaskoczona, nie wyciąga nauki z historii itd, potwierdzona została na nieszczęście w Związku Radzieckim po jego śmierci. Partia Bolszewicka Lenina i Stalina nie była w gotowości bojowej. Zdaniem naszej partii gotowość tę zapewnia się, jeśli przywiązujemy wagę nawet do niektórych spraw wydających się pozornie małymi. W tym kierunku musimy zawsze zachować czujność. Kiedy partia traci gotowość bojową w określonym momencie, zostaje ona zaskoczona przez wroga klasowego. W ten sposób pojawił się w Związku Radzieckim współczesny rewizjonizm, który reprezentował skorumpowany element biurokratyczny, wróg marksizmu-leninizmu i rewolucyjnych norm leninowskich partii, znajdujący się wewnątrz partii i dojrzewający w niej jak rak.

Historyczne doświadczenia, które jak uczy nas Stalin musimy mieć zawsze na uwadze widzimy w Partii Bolszewickiej, która była rozbrojona w obliczu współczesnego rewizjonizmu właśnie dlatego, że w swojej pracy lekceważyła oparcie o masy. Stalin przewidział co może spotkać partię, która pod naciskiem zbiurokratyzowanego aparatu bardziej opiera się na swoich «nieograniczonych» prawach. Nie myślcie, że to obsunięcie się nastąpiło gwałtownie. Nie! Mamy tu do czynienia z całym procesem, z procesem regresywnym, w którym pod płaszczykiem jej wielkiego autorytetu wypaczały, biurokratyzowały i kostniały rewolucyjne normy partyjne, tak jak twardnieją tętnice u starców, u których oprócz ciężkich dolegliwości, miażdżyca może także niespodziewanie wywołać wylew krwi i zgon. Tragedia jaka powstała w Związku Radzieckim potwierdza, że Partia Bolszewicka psuła się od wewnątrz, podobnie jak jabłko, którego wnętrze zżera robak a z zewnątrz wygląda zdrowo i czerwone, chociaż koniec jest bliski. «Robakiem, który od wewnątrz zniszczył Partię Bolszewicką był biurokratyzm, skleroza, naruszenie norm leninowskich, co ukrywane było pod imieniem i autorytetem wielkiej partii Lenina i Stalina.

Ludzie, którzy włączają się do tego regresywnego procesu zwyrodnienia starają się wykorzystać prestiż partii dla własnych interesów i obłudnie wysławiają jej imię. Lecz można poznać tych, którzy ze szczerego, serca sławią imię partii i ludzi zamaskowanych, którzy pod szyldem partii obóstwiają siebie i swoje «ja». Są również gdzieniegdzie ludzie, którym powierzono pracę partyjną i dużo mówią o partii. Dlaczego postępują oni w ten sposób? Pragną oni dodać sobie ważności i mocno biją się w piersi twierdząc, że są «wysłannikami partii», dając do zrozumienia, że trzeba się dobrze zastanowić w rozmowie z nimi, słuchać ich i postępo-

---

1) J. W. Stalin. Dzieła, tom 11 str. 68.

wać jak oni każą. Jest to stanowisko niewłaściwe, antyrewolucyjne, właściwe dla biurokratów. Ci ludzie skłonni są umniejszać swoje błędy i niedopatrzenia a nawet je ukryć, aby z nich nie robiono problemu. Przed kim ukrywają oni błędy? Przed tymi którzy krytykują je, podejmują kroki w kierunku ich niezwłocznego naprawienia. Właśnie takich ludzi boją się ci biurokraci.

Linia partii jest linią klasy robotniczej. Odzwierciedla ona aspiracje i starania tej klasy o wykonanie zadań we wspólnej pracy i walce. W życiu ta linia jest jeszcze lepiej rozumiana, wyrabiana i przygotowywana przez samą partię, i masy. Kto odrywa te czynniki od siebie, odchodzi od linii partii. Właśnie ci ludzie, którzy odchodzą od linii partii, mają skłonność odrywania tych czynników, starają się uniknąć kontroli partii, ukrywać się przed jej normami i regułami, za autorytetem partii, chwaląc się «ja» jestem autorytetem. Ci ludzie zamiast opamiętać się słuchając uwag mas starają się ukryć swoje błędy, dyskutować błąkając w obłokach, wymagając aby ich słuchano, bo podobno mają rację. Aby ukryć swoje błędy i uniknąć krytyki skierowanej przeciwko nim, starają się utożsamiać siebie z partią, broniąc własnej osoby. Kiedy widzą, że nie unikną krytyki głośno podkreślają, że «nie należy krytykować partii», że «partia jest nieomylna» itd.

Takie stanowisko jest bardzo szkodliwe, rodzi strach przed wystąpieniem z krytyką. We wsi okręgu Kruja, członkowie rady narodowej udali się do domu pewnej wieśniaczki zabijając na jej podwórku kozę w oparciu o fakt, że była ona ponad normę zezwoloną dla członków spółdzielni. Prawdą jest, że nie była ona w ogóle członkinią spółdzielni, lecz na działce jaką otrzymała do własnej dyspozycji od spółdzielni hodowała ona więcej bydła od liczby pogłowia jaką mają prawo posiadać członkowie spółdzielni. Postępowanie tej chłopki było oczywiście niesłuszne, lecz zamiast przekonać ją o tym, «wysłannicy partii udali się do jej domu, zabrali staruszce kozę i na jej oczach zabili kozę twierdząc, że taki jest rozkaz partii. Kiedy partia powiedziała że należy w ten sposób postępować? Są to błędy popełnione przez niektórych ludzi wykorzystujących władzę dla własnych celów, a nie przez partię. Z tych arbitralnych przedsięwzięć, rodzi się, jak już powiedziałem, strach przed wystąpieniem z krytyką. Takie posunięcia wypływają z niesłusznej koncepcji niektórych ludzi, którzy jak podkreślił Stalin uważają, że partia opiera się na swoich «nieograniczonych» prawach. Ktoś może sobie pomyśleć: «Skoro partia ma prawo robić wszystko, wtedy co ja mam krytykować? Siła jest w rękach partii, jeśli pisnę słowko będę stracony». Błędy niektórych jednostek wymierzone są przeciwko linii partii. Jeśli zezwoli się na wzrost liczby takich przypadków, jeśli pozwoli się swobodnie działać tym, którzy uważają, że partia ma «nieograniczone» prawa, stanie się to, co stało się z Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego, pojawi się samowola, podejmowane będą słuszne i niesłuszne ataki, pod pretekstem, że rzekomo «broni się partii», «chronimy jej autorytet». W rzeczywistości samowola prowadzi do oderwania partii od klasy, od mas, do jej rozbrojenia i osłabienia i w końcu do jej likwidacji. To co przewidział Lenin o partii, która daje się zaskoczyć, nasza partia musi mieć zawsze na uwadze. Nasza partia jest mocną partią chroniąca jak oka w głowie norm, partią, która o te normy stale walczyła i będzie walczyć. Mimo tego gdzieniegdzie istnieją również przejawy negatywne, tendencje niektórych biurokratów lub jakiejś niedojrzałej jednostki, i właśnie to należy zwalczać w odpowiednim czasie, już w chwili pojawienia się tego i jak najszybciej.

W końcu chciałbym podkreślić, byśmy niezachwianie kroczyli na naszej drodze marksistowsko-leninowskiej, tak jak to określił VI zjazd Partii, przede wszystkim w kierunku dalszego umocnienia Partii. Dyrektywy tego zjazdu należy uważnie

studiować, musimy się w nie wgłębiać nieustannie, kierować się nimi w naszej pracy codziennej, musimy się kierować nimi i innymi materiałami partii, będącymi wielkim skarbcem doświadczenia. Te materiały pomogą nam jeszcze lepiej zrozumieć leninowską teorię o partii i fałszywe teorie «komunistyczne» współczesnych rewizjonistów o partii, które nie są niczym innym, jak tylko teorią likwidacji partii i dyktatury proletariatu.

Jak wiecie, po zdradzie rewizjonistów radzieckich i ich naśladowców, międzynarodowy marksistowsko-leninowski ruch komunistyczny przystąpił do zaciekłej walki na śmierć i życie z nimi. Nasza partia stoi na czele tej walki, którą musimy poprowadzić do końca i dlatego w naszym kraju wojsko i naród muszą być nie tylko wyposażeni w broń, ale także w kunszt wojenny. Lecz my, członkowie partii i cały nasz naród, musimy się przede wszystkim uzbroić w naszą niezłomną broń, w teorię marksizmu-leninizmu. Tę teorię znajdziemy w dziełach klasyków i w żywym, długoletnim i bojowym doświadczeniu naszej partii. Z tej przyczyny żywe życie organizacji partyjnych, komitetów partii wszystkich szczebli musi być uważane za ważny i stały obowiązek. Przykładając pierwszorzędne znaczenie do przygotowania ideologicznego i bojowego partii, będąc uświadomionymi i uzbrojonymi nie damy się nigdy zaskoczyć, lecz wprost przeciwnie, zawsze znajdować się będziemy w awangardzie, na honorowym miejscu w walce przeciwko wrogom klasy, tak wewnętrznym jak i zagranicznym, przeciwko imperializmowi i rewizjonizmowi, do naszego ostatecznego zwycięstwa.

Żywe i bojowe życie w podstawowych organizacjach i komitetach partii, wspólna walka rewolucyjna wyborców i wybranych, praca aparatu partyjnego, wspólna walka całej partii w granicach norm rewolucyjnych, demokracji i centralizmu demokratycznego, wszystko to posiada żywotne znaczenie i musi być bez wahania realizowane przy pomocy walki, bez obaw i pochlebstwa.

Pochlebstwo jest niezgodne z naturą komunisty, wszędzie gdzie jest on zatrudniony, w centrum czy bazie. Wybrani przywiedzieni zostali do wszystkich instancji przez wyborców, lecz obydwie strony, wyborcy i wybrani, współpracują i walczą o realizację linii partii, bez wahań i wzajemnego pochlebstwa. Taka współpraca rewolucyjna nie znosi obaw, pochlebstwa lub strachu. Tylko w ten sposób broni się partii i jej linii marksistowko-leninowskiej. Takie stanowisko jest mocnym ciosem jakiego udziela nasza partia ideologiom reakcyjnym, burżuazyjnym, imperialistycznym, antymarksistowskim i rewizjonistycznym.

Normy partii leninowskiej zwalczają w sposób wyrafinowany rewizjoniści różnej maści, których celem jest likwidacja partii typu marksistowsko-leninowskiego, zwycięstwo kapitalizmu i imperializmu, porażka klasy robotniczej. Rewizjoniści atakują wszelkimi sposobami leninizm w zasadach budowy partii i jej normach, czyniącymi ją bojową, żywą awangardą klasy robotniczej. Rewizjoniści włoscy posuwają się aż tak daleko, że bezczelnie kłamią mówiąc, że Marks nie był za utworzeniem jednej partii klasy robotniczej, zatem ich zdaniem, Lenin wypaczył idee Marksa. W ten sposób rewizjoniści występują przeciwko Leninowi, lecz uważnie, maskując swoją walkę antyleninowską.

Fakty dowodzą czegoś wręcz przeciwnego. Związek Komunistyczny zorganizowany przez Marksa i Engelsa był partią proletariatu. W licznych pracach pisali oni zwłaszcza na temat potrzeby zorganizowania partii komunistycznej w celu pokierowania walką klasy robotniczej. Tego rewizjoniści nie mogą zaprzeczyć. Jest to jasne jak słońce. Z drugiej strony rewizjoniści twierdzą, że Lenin nie tylko odbiegł od idei Marksa, lecz również zdeformował je umożliwiając powstanie biurokracji itd, itd, czyli oskarżają Lenina o to samo co i Stalina.

Wszyscy znamy historię Partii Bolszewickiej i leninowską teorię o partii i jej zasadach, o dyscyplinie i wszystkich innych normach, bez których nie może istnieć

prawdziwa partia marksistowsko-leninowska, nie może rozwijać się rewolucja, a proletariat nie może ustanowić własnej dyktatury. Wszystko to potwierdziła historia.

Czego pragną w ostatecznej analizie współcześni rewizjoniści? Wyszukują oni i propagują niektóre teorie, które Lenin bezlitośnie zwalczał. Według nich, klasa robotnicza na zachodzie osiągnęła rzekomo wysoki stopień rozwoju i dlatego nie musi być zorganizowana i charakteryzować się mocną dyscypliną. Według nich, linię partii, jej kierowniczą rolę sprowadzają oni wbrew temu, co powiedział Lenin, do zera. Według rewizjonistów, komitety partyjne na fabrykach kapitalistycznych mogą dziś odgrywać pewną rolę podejmowaniu przez robotników walki tylko o zaspokojenie żądań ekonomicznych a nie również i politycznych. Te i inne teorie potępił i zniszczył w swoim czasie Lenin. Dlatego propaganda współczesnych rewizjonistów i wszystkich innych wrogów socjalizmu, tak ostro skierowana przeciwko marksizmowi-leninizmowi, ma na celu odsunąć klasę robotniczą i masy pracujące znajdujące się pod jej kierownictwem od drogi rewolucji i socjalizmu.

W naszym kraju, niezależnie od błędów w pracy, linia partii oparta jest na zasadach leninowskich. Jej dyrektywy są opracowywane, realizowane i potwierdzane w jedności partia-klasa, partia-naród, zgodnie z tezami i leninowską teorią o partii. Nasza partia przechodzi nieustanny rozwój rewolucyjny i stale walczy o stosowanie nowych metod i coraz bardziej rewolucyjny styl. Budzi to zaufanie do słusznej linii marksistowsko-leninowskiej naszej partii również w przyszłości.

NIEKTÓRE PROBLEMY W SPRAWIE ZROZUMIENIA I REALIZOWANIA W PRAKTYCE DYREKTYW ODNOSZĄCYCH SIE DO PRACY PARTII Z MASAMI

PRZEMÓWIENIE WYGŁOSZONE NA POSIEDZENIU SEKRETARIATU KC APP

24 kwiecień 1972 r.

Zgadzam się z uwagami i dyskusją towarzyszy na temat zrozumienia i realizowania w praktyce dyrektyw skierowanych do kierownictw partyjnych w organizacjach masowych i dlatego nie będę wgłębiał się w szczegóły tej sprawy. Pragnę tylko podkreślić, że problemy, które dyskutujemy nie są poruszone po raz pierwszy. Jeśli partia od czasu do czasu zwraca na nie uwagę, to ma to na celu naprawienie błędów jakie mogły być popełnione, w dążeniu do dalszego polepszenia pracy, do «usunięcia nagromadzonego kurzu». Chodzi o to, aby dyrektywy były jak najlepiej zrozumiane i realizowane przez komunistów i masy, aby nie były one nigdy rozpatrywane w oderwaniu od problemów i potrzeb rozwoju kraju. Pod tym względem, również i przemówienie jakie wygłosiłem ostatnio w Burelu nie było oderwane od aktualnych potrzeb.

Upieram się przy konieczności należytego zrozumienia i właściwego realizowania dyrektyw, ponieważ powierzchowne i nierozsądne ujmowanie tej sprawy może grozić niebezpieczeństwem dla partii, w postaci odchylenia prawicowego lub lewicowego. Obecnie gdy prowadzona jest dyskusja nad przemówieniem wygłoszonym w Mat, niektórzy spośród tych co nie rozumieją linii partii mogą uważać, że utorowano drogę liberalizmowi i szerzeniu się niesłusznych poglądów, że «można krytykować słusznie i niesłusznie, potrzebnie i bez powodu». Liberalizm byłby jednym z większych niebezpieczeństw, tak jak mogłoby nim być z drugiej strony i sekciarstwo, które prowadzi do tego, że partia zamyka się jak w skorupie i w stosunku do tych komunistów, którzy naruszają uchwały i postanowienia, występuje i podejmuje środki wyłącznie na zebraniach partyjnych, a nie z udziałem załogi ich zakładu pracy. Obydwa te przejawy, zarówno liberalizm jak i sekciarstwo, są niezwykle niebezpieczne i należy je zwalczać w każdej formie w jakiej się pojawiają. Dlatego, w celu właściwego zrozumienia i praktycznego wcielenia w życie dyrektywy, należy zawsze stosować słuszną drogę marksistowsko-leninowską. Należy tu mieć zawsze na uwadze nauki Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina oraz doświadczenie zdobyte przez naszą partię w jej życiu i rewolucyjnej walce.

Partia musi zawsze stać na czele mas pracujących i wraz z nimi w walce i zmaganiach realizować dyrektywy, wytyczne, normy i uchwały przez nią podejmowane. Jednak w życiu, w toku pracy, partia i masy, którym ona przewodzi, muszą myśleć i działać na rzecz naprawy błędów i wypełnienia luk jakie mogą posiadać dyrektywy i polecenia, i w tym procesie należy również naprawiać błędy

komunistów i poszczególnych bezpartyjnych pracowników. Ta praca musi być obecnie aktywniejsza niż w przeszłości, ponieważ sytuacja jest zupełnie inna niż w czasie wojny.

Obecnie czasy się zmieniły i nie jest już jak podczas wojny narodowo-wyzwoleńczej, gdy warunki narzucały dużo pracy wymagającej konspiracji, ponieważ wielu dyrektyw nie powinien był znać wróg, który dokładał wszelkich starań o jak najszybsze poznanie ich, aby mógł następnie opracować plany dla uderzenia w Partię. Jeśli w okresie walki narodowo-wyzwoleńczej wróg dowiedziałby się np. w porę o dyrektywie partii, dotyczącej ataku na jakiś obiekt, lub dowiedział się gdzie kryją się komuniści wchodzący w skład jakiejś komórki, kogo przyjmuje się do szeregów partii lub przyczyny dlaczego ktoś nie został przyjęty, dlaczego krytykuje się tego lub innego komunistę itd, a więc jeśli zdołałby uzyskać informacje o powziętych uchwałach, wtedy mógłby łatwiej zaatakować daną komórkę, lub całą partię. Z tych przyczyn w ówczesnych warunkach konspiracja stanowiła silną broń w rękach partii w walce prowadzonej przez nią przeciwko okupantom i zdrajcom o wyzwolenie ojczyzny i wolność narodu.

Również i obecnie trwa walka klasowa i dlatego jak oka w głowie winniśmy strzec partii i jej jedności, winniśmy chronić tajemnice państwowe oraz normy i reguły organizacyjne i ideologiczne partii. Jednakże zachowując zawsze czujność wobec tych spraw nie powinniśmy zapominać, że sytuacja jest zupełnie inna niż w trudnym okresie jaki przeżyliśmy. Obecnie partia stoi na czele mas, znajduje się u władzy. Dzięki walce i staraniom w naszym kraju zostały zlikwidowane klasy antagonistyczne. Partia umocniła sojusz między klasą robotniczą a chłopstwem spółdzielczym. Obecnie partia kieruje całym życiem kraju, kieruje gospodarką za pośrednictwem planów pięcioletnich, których wykonanie jest niemożliwe bez aktywnego, wszechstronnego i świadomego udziału mas pracujących miast i wsi i bez ich wysokiej świadomości politycznej i ideologicznej.

Podczas wojny partia apelowała do komunistów, aby zawsze byli nieustraszeni, stali na czele każdej bitwy, w razie potrzeby poświęcili nawet życie, ginęli jak bohaterowie za szczytne interesy narodu i kraju, aby byli dla mas wzorem pod każdym względem. Bohaterska realizacja przez komunistów tych dyrektyw partii przyczyniła się do nastania sławnych dni wyzwolenia.

Obecnie partia apeluje do komunistów aby stali na czele walki o realizację planów, obronę osiągniętych zdobyczy. Komuniści są w awangardzie walczącej o realizację dyrektyw partii. W nowych warunkach wymaga się, aby komuniści myśleli i walczyli stosując nowy styl pracy, aby likwidowali pozostałości starej metody pracy w zakonspirowanych komórkach i komitetach partii, które były odpowiednie podczas wojny a nie obecnie. Uważam że obecnie nie jest już potrzebne otaczać tajemnicą dyrektyw partii. Musimy należycie stosować i bronić zasad statutu partii i jej przepisy organizacyjne. Jednak jeśli w zasadzie uważamy za słuszne krytykować komunistów za popełnione błędy, nawet sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych, sekretarzy okręgowych komitetów lub członków Komitetu Centralnego i Rządu, skoro zgadzamy się z tym, że należy nie tylko krytykować, ale jeśli trzeba nawet usunąć ze stanowiska i krytykować całą organizację partyjną za te lub inne braki, wtedy jakie trudności organizacyjne mogą stać na przeszkodzie ujawnienia tych spraw jeśli naruszone zostały interesy partii i narodu? Dlaczego członkowie danego zespołu pracowniczego mają nie znać przyczyn wyciągnięcia konsekwencji? Dlaczego mają oni nie wiedzieć dlaczego skrytykowano lub zwolniono z zajmowanego stanowiska komunistę, lub dlaczego krytykuje się całą instancje? Uważam, że w obecnych warunkach nie ma już podstaw do prowadzenia wąskiej pracy.

Przejdźmy obecnie do zebrań podstawowych organizacji partyjnych i komitetów partii. Czy odbywały się one i nadal odbywają na należytym poziomie i zawsze właściwie realizowane są dyrektywy partii? Nasuwa się pytanie: Dlaczego nie są one realizowane? Jak podkreślił również i tow. Ramiz wyniki posiedzeń Biura Politycznego i Sekretariatu Komitetu Centralnego są publikowane i w formie biuletynu przesyłane do całej partii, w celu przestudiowania ich i wykorzystania. Jednakże jak się dowiadujemy, są niektórzy sekretarze podstawowych organizacji partyjnych, którzy po ich otrzymaniu czytają je sami i chowają do szuflady, zamiast poinformować o ich treści komunistów a nawet i masy pracujące. Ci towarzysze niewłaściwie rozumieją słowa, że «są one przeznaczone do użytku wewnętrznego».

Czego to dowodzi? Dowodzi to tego, że niektórzy z tych towarzyszy jeszcze nie wiedzą w jakich warunkach żyjemy. Nie zrozumieli oni jeszcze, że o każdej powziętej przez kierownictwo uchwale muszą zostać poinformowani członkowie partii i narodu. Materiały wysyłane do całej partii nie mogą być zamykane w szufladzie sekretarza podstawowej organizacji, skoro nie ma nic specjalnego co wymaga tajemnicy. Wydaje mi się, że ci przywódcy partyjni nie rozumieją tej sprawy i dlatego w związku z obecną sytuacją winni się nad tym głęboko zastanowić, aby tak nie postępować. Podobne wypadki zdarzają się jeszcze dlatego, że niektórzy sekretarze organizacji, lub komuniści żyją nadal starą mentalnością wąskiej pracy, lub próbują zachować dla siebie «monopol» myśli zawartych w materiałach tego organu, usiłując wywołać wśród towarzyszy fałszywe wrażenie, że tylko oni posiadają szeroki horyzont myśli! Niedopuszczalny jest brak jakiegokolwiek wysiłku o zaznajomienie wszystkich towarzyszy z treścią materiałów Komitetu Centralnego.

Partia i jej Komitet Centralny nigdy nie wydały żadnej dyrektywy, aby jawne materiały były ukrywane. Wszyscy z nas, a zwłaszcza tow. Hysni Kapo, który stale odbywa spotkania z sekretarzami okręgowych komitetów partyjnych stale wyjaśniamy to towarzyszom z okręgów, ale niektórzy cierpią jeszcze z powodu starej mentalności o której wyżej wspomniałem, czego winni się pozbyć jak najszybciej.

Ze strony Komitetu Centralnego Partii, Biura Politycznego i Sekretariatu, jak również i ze strony rządu, zgodnie z potrzebami i problemami, często wysyłane są do okręgów i w teren najróżniejsze uchwały i dyrektywy. Często domagamy się, aby towarzysze z okręgów i terenu nadsyłali swoje uwagi odnośnie tych spraw. Podkreślamy to, ponieważ zdajemy sobie sprawę, że nie zawsze wszystkie dyskusje i decyzje są doskonałe, pełne i nie wymagające poprawek. Dlatego zawsze żądamy od partii, aby mówiła nam o niedociągnięciach i lukach odnośnie tej lub innej sprawy, uchwały czy dyrektywy, która w praktyce okazuje się nie do realizacji i wymaga zmian. To żądanie powtarza się często, ale rzadko otrzymujemy uwagi ze strony komitetów partii i towarzyszy z terenu. Natomiast życie dowiodło, że podjęte zostały uchwały, wydane zostały dyrektywy, które nie były dopracowane i zawierały usterki.

Jeśli centrum czyni wszystko dla poinformowania partii i mas o rozpatrywanych problemach i podejmowanych uchwałach, w okręgach w tej pracy istnieją duże niedociągnięcia. Problemy rozpatrywane przez okręgowy komitet partyjny i podejmowane przez niego uchwały, pozostają prawie nieznane. Zna je tylko ograniczona liczba osób, które wchodzą w skład instancji i ci, którzy zawezwani zostali, zgodnie z zachodzącymi potrzebami na zebranie, w celu złożenia sprawozdania, udzielenia wyjaśnień lub są najbardziej zainteresowani rozpatrywanymi problemami. Nie chodzi mi tylko o to, aby nadsyłano nam tu do aparatu Komitetu Centralnego tematykę i sposoby rozpartywania problemów przez Komitet Partii, chociaż wiadomo, że informowanie o tym Komitetu Centralnego ma swoje znaczenie, jednakże

i duże znaczenie posiada również poinformowanie o nich i poddanie analizie przez teren, masy, kontrola realizacji powziętych uchwał i potwierdzenie ich słuszności w praktyce. Jest to jedna z koniecznych form pracy, która bardzo pomogłaby komitetom stać na czele szerokich mas pracujących okręgu w realizacji podejmowanych uchwał.

Jeśli wy towarzysze kierownicy w okręgach pragniecie stać na czele pracy, na czele kierownictwa mas, wtedy konieczne jest abyście pracowali nad tym, by rozpatrywane problemy odbiły się szybkim i szerokim echem wśród szerokich mas ludności okręgu zrzeszonej w organizacjach masowych. Dlatego, za pośrednictwem tych organizacji należy te problemy wyjaśniać, a następnie przystąpić do pracy nad zmobilizowaniem mas do ich pomyślnego rozwiązania. W ten sposób masy powinny widzieć, że partia stoi na czele nie tylko dlatego, że kieruje organami dyktatury proletariatu, ale i dlatego, że podejmuje ważne i słuszne uchwały i udziela wytycznych dla rozwiązania różnych problemów interesujących kraj, objaśnia je masom i pomaga im uświadomić sobie znaczenie uchwał i dyrektyw, mobilizuje masy do ich realizacji w praktyce, co stanowi wydatną pomoc dla rewolucjonizacji i postępu życia ludzi i ich dobrobytu. Przyczynia się to do umocnienia z każdym dniem coraz bardziej jedności narodu, do umocnienia miłości i solidarności socjalistycznej wśród pracowników, pomaga do rozwiązania wszystkiego we właściwy sposób i z największą życzliwością. Wszystko to komitet partii, swoją pracą objaśnia masom. Dlatego cała jego działalność w okręgu, oparta na uchwałach zjazdu partii, na dyrektywach Komitetu Centralnego, na uchwałach Biura Politycznego i Sekretariatu Komitetu Centralnego i rządu musi odzwierciedlać stan, potrzeby i aspiracje mas.

Stąd wypływa potrzeba, aby masy wiedziały dlaczego np. w tym lub innym wypadku odbyło się posiedzenie okręgowego komitetu partii, lub podstawowej organizacji partyjnej i co na nim postanowiono. Czy mają one do tego prawo? Oczywiście że tak, ponieważ partia buduje socjalizm wraz z masami, które muszą wiedzieć o czym dyskutuje partia i co ona postanawia, ponieważ inaczej nie będzie całkowitej i świadomej mobilizacji dla realizacji powziętych uchwał. Mogą istnieć i istnieją wewnętrzne uchwały organizacyjne powzięte przez komitety partii, istnieją sprawy, które należy utrzymywać w tajemnicy przed wrogiem klasowym, zarówno wewnętrznym jak i zagranicznym, jednak większość uchwał okręgowych komitetów nie jest tego rodzaju i dlatego należy poinformować o nich masy. Żatem gdy komitet partii okręgu rozpatruje problemy ekonomiczne, lub konieczność podjęcia kroków dla umocnienia dyscypliny pracy, wychowania młodzieży, utrzymania szkół w należytym stanie itd, dlaczego pracownicy mają nie być informowani o tych problemach, dlaczego nie wyjaśnia się im podejmowanych uchwał? Uchwały partii interesują wszystkich i nie mogą być realizowane jedynie przez komunistów. Realizują je wszyscy pracownicy z komunistami na czele.

W dotychczasowej praktyce odnośnie informowania mas o pracy i uchwałach partii, która rzutuje również i na metodę pracy organizacji podstawowych istnieją pewne niedociągnięcia. Sekretarz podstawowej organizacji partyjnej przedsiębiorstwa, spółdzielni rolnej, instytucji itd, już przy opracowywaniu planu pracy i porządku obrad zebrań w wielu wypadkach postępuje niewłaściwie. Dlatego często się zdarza, że porządek dzienny obrad jest jałowy i nieznany przez zespół pracowników. Zespół pracowników nie tylko powinien na czas wiedzieć o tym co rozpatrywane będzie przez podstawową organizację, ale również i po zebraniu musi być poinformowany o uchwałach powziętych przez organizację partyjną, aby następnie wiedział dlaczego konkretnie mobilizuje się do powierzonej mu pracy w oparciu o dyrektywy wyższej instancji i samej podstawowej organizacji, która jest w posia-

daniu dyrektyw i uchwał partii, zjazdu, Komitetu Centralnego, otrzymywanych za pośrednictwem prasy codziennej i biuletynów Komitetu Centralnego. W tym celu partia nieustannie podkreśla, że porządek zebrania podstawowej organizacji może być w wielu wypadkach ogłaszany, celem poinformowania o nim komunistów i bezpartyjnych. Jednak po skończonym zebraniu, sekretarz podstawowej organizacji winien jak najszybciej zebrać zespół pracowników dla poinformowania go o przedyskutowanych problemach i powziętych uchwałach. Jeśli na zebraniu dyskutuje się np. sprawę pewnego komunisty, który nie wywiązał się ze swoich obowiązków lub nieodpowiednio zachował się w pracy, rodzinie itd, a organizacja partyjna krytykowała go, zespół pracowników także należy poinformować o konsekwencjach jakie wyciągnięte zostały wobec niego i jednocześnie należy poinformować go o stanowisku jakie zajął dany komunista wobec krytyki i o zobowiązaniu jakie podjął aby w przyszłości podobny wypadek nie powtórzył się.

Jeśli będziemy w ten sposób postępowali zobaczymy jakiej rewolucjonizacji ulegnie życie w podstawowej organizacji, jak dobrze spełniać będą komuniści swoje obowiązki, jaki postęp osiągnie się w pracy. Dzięki takiej praktyce, masy bezpartyjnych interesować się będą problemami organizacji, dopomogą swoją opinią i propozycjami, wykrywać będą niedociągnięcia w pracy i organizacji, niedociągnięcia ludzi którzy nie pracują jak należy, dopomogą organizacji szczegółowo poznać problemy nurtujące zespół. Ożywienie życia zespołu pracowniczego i organizacji służyć będzie również ogromną pomocą organizacji w wybieraniu problemów jakie należy poruszyć na swoich zebraniach.

Sekretarz Komitetu Partii okręgu Szkodry powiedział w dyskusji, że komuniści nie zamieszczają swoich uwag w gazetkach-błyskawicach w miejscu pracy. W ramach pracy, zamkniętej organziacji w celu zachowania nieodpowiedniej tradycji pracy w aktualnej sytuacji naszego rozwoju, staje się jasne dlaczego komuniści nie krytykują nikogo na błyskawicach w zakładach pracy. W takich okolicznościach komunista uważa, że nie ma po co zamieszczać swoich uwag w gazetce-błyskawicy, skoro problem jaki go nurtuje poruszył na zebraniu podstawowej organizacji, gdzie poddał go dyskusji, i krytyce, złożył samokrytykę itd. Komunista mógł rzeczywiście zrobić wszystko, ale jeśli o tym nie zostały powiadomione masy, jego głos pozostał w samej organizacji. Taka praktyka nie wywiera dobrego wpływy, nie zachęca mas do krytyki komunistów, a wprost przeciwnie, osłabia efekt ich krytyki i samokrytyki. Dlatego konieczne jest abyśmy zmienili istniejący stan rzeczy.

Komunista, który popełnił błąd powinien i musi być krytykowany na zebraniu podstawowej organizacji partyjnej, której jest członkiem, jednak to nie wystarcza. Partia niczego nie zyskuje ukrywając przed masami błędy popełnione przez komunistę. W ten sposób liczni bezpartyjni nie są informowani o popełnianych błędach. Bezpartyjny pracownik, który zauważył niewłaściwe zachowanie się, lub niewłaściwą postawę w pracy komunisty z jego oddziału, brygady, szkoły itd, mając na uwadze, że partia uczy masy śmiałej krytyki, może powstać i powiedzieć: «Ty, towarzyszu, który jesteś kadrowym pracownikiem, postępujesz niewłaściwie, dlatego powiedz nam dlaczego w ten sposób postępujesz i co uważasz zrobić aby się to nie powtórzyło?» W takim wypadku komuniści nie tylko nie powinni ukrywać takiego postępowania towarzysza, ale wprost przeciwnie winni przyznać rację temu co krytykuje i jeśli dana sprawa była rozpatrywana na zebraniu podstawowej organizacji, powinni powiadomić zespół pracowników, że również i na nim «zmyli mu głowę».

Partia występuje przed masami z otwartą krytyką i programem odnośnie wszystkiego. Nie ma ona powodu ukrywać że ten, lub inny komunista popełnił błąd

w tej, lub innej sprawie, nie ma czego ukrywać nawet jeśli błąd popełniła cała organizacja i powinna wskazać w jaki sposób należy postępować celem właściwej i gruntownej naprawy błędu. W tym celu do jej obowiązków należy nawet zwrócić się o pomoc i zdanie bezpartyjnych, którzy stanowią przeważającą większość zespołu pracowniczego. Postępując w ten sposób będziemy w porządku z masami, które napewno powiedzą: «Niech żyje partia, ponieważ sposób jej postępowania jest słuszny!» W ten sposób uważa i wyraża się jednogłośnie cały naród obecnie, gdy trwa dyskusja nad przemówieniem jakie wygłosiłem na plenum Komitetu Partii okręgu Mat, gdzie nie uczyniłem nic innego jak tylko wyraziłem pogląd mas przed masami, które ponownie wezwane zostały do śmiałego krytykowania każdego kto popełnia błędy.

Czy stanowisko jakie zajmuje partia narusza jej autorytet? Nic podobnego. Wprost przeciwnie, zajęte stanowisko podniosło autorytet partii wśród bezpartyjnych na jeszcze wyższy stopień. Jeśli te prawy jeszcze bardziej pogłębimy, wtedy nie ma wątpliwości, że autorytet partii wzrośnie jeszcze bardziej. Dlatego nie wolno nam się odrywać od mas, nie wolno nam się ograniczać do dyskutowania problemów w zamkniętym gronie, wyłącznie na zebraniach podstawowej organizacji.

Może się zdarzyć, że wystąpią i pewne elementy, gaduły i zrzędy, nie mówiąc już o wrogach, którzy pod hasłem «demokracji» i apelu partii o śmiałe krytykowanie błędów i niedociągnięć, spróbują siać intrygi, niesłusznie atakując kadry, komunistów i w ogóle uczciwych ludzi, celem oczernienia pracy i ludzi. Tym osobom należy wskazać miejsce. Ale i w takich wypadkach partia nie traci, a wprost przeciwnie zyskuje, ponieważ z jednej strony zespół ma okazję dobrze poznać takie jednostki a z drugiej, same masy będą potrafiły sprzeciwić się błędnym poglądom intrygantów i wskazać im właściwe miejsce.

Krytyce pracujących należy nie tylko uważnie przysłuchiwać się i wykorzystywać, zajmując w stosunku do nich poważne i sprawiedliwe stanowisko, ale jednocześnie należy również podejmować natychmiastowe i gruntowne środki dla naprawy błędów. Partia nie pozwala na to, aby krytyka mas została przyjęta tylko formalnie, aby przechodzono nad nią do porządku dziennego, ponieważ bezpartyjni mają pełne prawo powiedzieć: «Krytykowaliśmy was raz, dwa, trzy razy, jednak wy nie ruszacie się z miejsca, zatem co wy komuniści robicie? Ile razy będziemy was musieli krytykować aby sytuacja uległa poprawie?» Dlatego, jeśli podstawowa organizacja nie działa zgodnie z rewolucyjną linią partii w celu jak najszybszej naprawy istniejącego stanu rzeczy, w celu uzdrowienia sytuacji, wtedy dopuszcza ona nie tylko na wleczenie się w ogonie mas, ale jednocześnie krytyka z weny jednego komunisty spada z niego na całą organizacje. Jeśli i organizacja nie podejmie odpowiednich kroków, nie otrząśnie się, krytyka kierowana jest do wyższej instancji. Dlatego w stosunku do komunistów, którzy popełniają błędy należy koniecznie zastosować formy pracy, o których wyżej mówiłem; ci, którzy popełnili jakiś błąd muszą być otwarcie krytykowani przed masami, inaczej powstanie ciężka sytuacja a partia oderwie się od mas.

Jeśli dyrektywy partii będą właściwie rozumiane i realizowane wtedy komuniści tak jak i inni krytykować będą w gazetkach-błyskawicach nawet członków partii, co w najmniejszej nawet mierze nie narusza autorytetu podstawowej organizacji. Dlaczego ma nie zamieścić swojej notatki w gazetce-błyskawicy komunista, jeśli on widzi, że ten, czy inny członek partii, mimo decyzji powziętej na podstawowej organizacji, mimo surowej krytyki skierowanej przeciwko niemu na zebraniu partyjnym, w dalszym ciągu popełnia błędy? Wraz ze swoją notatką ma on prawo nawet żądać, aby członek partii, który powtarza swoje błędy ponownie odpowiadał przed podstawową organizacją lub zespołem pracowniczym. Jeśli tego słuszne-

go żądania nie uwzględni, dajmy na to, sekretarz podstawowej organizacji, wtedy i pod jego adresem należy zamieścić notatkę na tablicy-błyskawic.

Przejdźmy obecnie do innej sprawy, która nurtuje wszystkich, do sprawy ustalania porządku dziennego, w oparciu o znajomość życia.

Bez autokrytyki z naszej strony, ponieważ w tym zakresie i my mamy swoje błędy, nie możemy podkreślić, że odpowiedzialność ponosicie wy towarzysze z okręgów. Linię partii i jej hasła, że «teren i spotkania z pracownikami powodują ożywienie», «dodają ducha», «dodają odwagi», «otwierają perspektywy», itd, nie zawsze mieliście na uwadze i dlatego nie zawsze udzieliliście wymaganej pomocy w tej dziedzinie.

Komitety partii mają obowiązek stania na czele całej pracy organizacji partyjnej w okręgu i za to spoczywa na nich wielka odpowiedzialność. Dla rozwoju działalności opracowują one plany, wyznaczają zebrania, które winny się odbywać w określonym terminie i według zatwierdzonego porządku dziennego. Jednak czy zawsze trafny jest porządek obrad, w jakim stopniu odpowiada on aktualnym wymogom, konkretnym problemom nurtującym okręg, w jaki sposób rozwiązywane są przez komitety partyjne problemy rozpatrywane w tym lub innym czasie, czy zgodnie ze swoim znaczeniem i aktualnością, w oparciu o ogólne wytyczne zjazdu, partii, Komitetu Centralnego Partii i uchwały rządu?

Nie wątpię, że problemy rozpatrywane przez kierownicze organy Partu w okręgach są istotne i słuszne, ale porównując je z niewystarczającą pracą również i tu w centrum, w związku z czym składamy samokrytykę uważam, że w tej dziedzinie komitety partii mają wiele niedociągnięć. Tych niedociągnięć nie są pozbawione także podstawowe organizacje partyjne, mimo, że żyją one bliżej mas i pracują wśród mas. Podstawowe organizacje partii będą w stanie poznać problemy, które należy rozpatrzeć na ich zebraniach jeśli na drodze rewolucyjnej pogłębiać będą nieustannie zasady i dyrektywy partii, przewidując wszystkie szkody jakie mogą powstać w rezultacie najmniejszego odstąpienia od słusznej linii i jej marksistowsko-leninowskich zasad organizacyjnych i jeśli będą konsekwentnie realizować linię mas. Wtedy nie będzie wypadku aby jakiś sekretarz organizacji partyjnej, lub dwaj inni komuniści słusznie, lub niesłusznie żądali zorganizowania przez organizację zebrania, w celu np. krytykowania pewnego członka partii za sprawę, która w danym momencie nie posiada większego znaczenia, podczas gdy w tym samym czasie powinna ona rozpatrzeć inne kwestie, jak np. kwestię norm, posiadającą ważne i pryncypialne znaczenie polityczne i ekonomiczne, lub jeśli w zespole pojawiają się niektóre negatywne zjawiska, zatem jak najlepsze poznanie życia zespołu w którym działa ta podstawowa organizacja dopomoże, że spośród licznych problemów wybirze ona ten, którym warto się naprawdę zająć.

W jaki sposób podstawowa organizacja może konkretnie dojść do najsłuszniejszego wniosku celem umieszczenia w porządku dziennym ten problem, który najbardziej nurtuje zespół, lub samą organizację? Do tego wniosku dojdzie ona, gdy komuniści będą jak najbliżej mas, będą pracować razem z nimi w produkcii i gdy komuniści o czystym sumieniu i żelaznej woli pierwsi stawiać będą interes ogólny przed interesem osobistym. W takim wypadku zostanie właściwie rozwiązana sprawa, że np. pewien robotnik, który najwięcej pracuje, w żadnym wypadku nie może zarabiać mniej, lecz więcej od tego, który się nie trudzi. W takim wypadku komuniści poruszą się i poruszą wszystkich innych towarzyszy pracy w celu naprawienia błędu. Otóż w taki sposób wyłaniają się najważniejsze sprawy, które muszą się znaleźć na porządku dziennym podstawowej organizacji.

Jeśli wszyscy komuniści będą żyli w ścisłej więzi z rzeszą bezpartyjnych, jeśli będą sami bezpośrednio uczestniczyli w produkcji, na pewno będą w stanie

zaproponować sekretarzowi podstwowej organizacji najbardziej pałace problemy wymagające rozpatrzenia na zebraniu, ponieważ dyktuje to życie, dyktują to potrzeby produkcji i wola realizacji linii partii, wola zespołu pracowniczego i komunistów, walczących w awangardzie mas i niestrudzenie pracujących nad realizacją zadań jakie wysuwa czas, życie. Nie osiągnie tego nigdy wola jednej osoby, nawet gdyby nią był sekretarz organizacji, oderwana od życia i mas. Sekretarz zmuszony jest konsultować się z komunistami odnośnie problemów, które rozpatrzy podstawowa organizacja. Zatem komuniści w całości a nie jedna lub dwie osoby, winni dyskutować i uchwalić, które sprawy należy umieścić na porządku dziennym zebrania. Wtedy zobaczycie towarzysze, że porządek dzienny będzie dobry i jasny, że zawierać on będzie najodpowiedniejsze problemy wymagające rozpatrzenia, że osiągnie się dobre rezultaty w pracy.

Gdy partia analizuje najważniejsze problemy zajmujące ludzi, masy pracujące cieszą się i z niecierpliwością oczekują uchwał, które zostaną powzięte. Konieczne jest aby po zebraniu uchwały te natychmiast były podane do wiadomości mas, które zmobilizują się do ich realizacji.

Jeśli będziemy postępowali w taki sposób, w każdym zespole pojawi się ogromne ożywienie rewolucyjne wśród mas, a podstawowa organizacja partyjna poczuwać się będzie do jeszcze większej odpowiedzialności, działać będzie sprawiedliwie, śmiało i z inicjatywą i nie znajdzie się w ogonie mas. Jeśli krytyka będzie słuszna i trafna, jeszcze wydatniej przyczynią się do wychowania i rewolucjonizacji ludzi. W takich warunkach nie ma większego znaczenia udział przedstawicielki Ligi Kobiet na zebraniu podstawowej organizacji partyjnej poświęconym rozpatrzeniu jakiegoś problemu kobiet, skoro ten problem poruszyły same kobiety zespołu pracowniczego, które skarżą się, że przeszkadza im się w pracy, że ich partyjni i bezpartyjni mężowie i bracia utrudniają im ich działalność. W ten sposób problem zostanie rozpatrzony i rozwiązany należycie. Zatem nie ma większego znaczenia czy przedstawiciel organizacji masowej obecny jest na zebraniu zorganizowanym przez partię, jeśli nie tylko komuniści, ale i wszyscy pracownicy bezpartyjni biorą udział w zebraniu na którym rozpatrywane i dyskutowane są w sposób rewolucyjny problemy, które «nie idą». Dlatego zarówno komitet jak i podstawowa organizacja partyjna muszą z uwagą wysłuchiwać propozycji wysuwanych przez pracowników i natychmiast podejmować kroki aby żądanie rozpatrzenia nurtującego ich problemu zostało zrealizowane i głęboko zanalizowane, aby wszyscy się otrząsnęli i komitet partii podjął szybko kroki dla wysunięcia odpowiedniej dyrektywy w celu uzdrowienia sytuacji i troskliwie, krok za krokiem śledził rezultaty tej pracy.

Jasne jest, że partia musi od czasu do czasu zapraszać na zebrania towarzyszy i towarzyski wybrane do zarządów organizacji masowych. Brak troski w tej dziedzinie należy koniecznie usunąć. W żadnym wypadku nie należy pozwolić na to, aby instancje tych organizacji nie były uaktywniane przy pomocy ustalonych form, które należy stosować coraz lepiej i nieprzerwanie je udoskonalać. Istniejące jeszcze ciasne poglądy, według których linia partii odnośnie mas uważana jest za realizowaną jeśli wzywani są przedstawiciele organizacji masowych na to, lub inne zebranie partyjne, podczas gdy uchwały podejmowane na zebraniu partyjnym trzymane są w tajemnicy, nie rozwiązują wielu spraw.

Chciałem to podkreślić, ponieważ jeśli chodzi o wszystkie inne zagadnienia zgadzam się z przedłożonym materiałem i z tym co zaznaczyli towarzysze w toku swoich dyskusji. Sprawę należy pojmować właściwie i tak jak w każdej dziedzinie, również i w dziedzinie kierowania przez partię organizacjami masowymi istnieje postęp dlatego też poruszając powyższe sprawy nie chciałem powiedzieć, że komi-

tety partyjne w okręgach pracują w sposób biurokratyczny. Faktem jest. że towarzysze partii w okręgach utrzymują codzienny kontakt z masami, są blisko nich, radzą się ich i biorą pod uwagę ich zdanie. Obecnie sprawa polega na tym, abyśmy lepiej pracowali i bardziej wgłębili się w dyrektywy partii odnośnie tego problemu, i to nie tylko w sprawy aktualne, ale i poprzednie. Jest to kłębek, którego nitki ściśle połączone są ze sobą i jeśli zacznie się od końca, zapominając o początku, dyrektywa partii nie będzie całkowicie zrealizowana.

Chciałem jeszcze dodać kilka słów na temat aktywu partii. Praca z aktywem była praktykowana przez partię i uważam, że ta forma pracy była potrzebna wtedy, gdy liczba komunistów była mniejsza niż obecnie, a organizacje masowe nie posiadały dzisiejszego poziomu ideologicznego, politycznego i organizacyjnego. Na obecnym poziomie nie byli dawniej nawet członkowie aktywu partii. Spełniali oni do pewnego stopnia obowiązki należące do komunistów, byli ludźmi, którym partia polecała przekazywać słowa partii masom, byli propagandystami, byli specjalnie instruowani i zaznajamiali masy z aktualnymi problemami. Gdy partia myślała o aktywistach, mieliśmy nie tylko mało członków partii, ale ponadto ich poziom ideowo-polityczny i kulturalny był niski. Następnie, wraz z dalszym rozwojem i umocnieniem partii, aktyw nabrał innego znaczenia, w jego skład weszło więcej pracowników wyróżniających się w pracy, których uaktywniano celem przyjęcia do partii.

Jednakże nie pepełniono pryncypialnego błędu tworząc aktyw partii, którego członkowie zbierali się od czasu do czasu dla opracowania otrzymanych dyrektyw. Obecnie sytuacja uległa zmianie. Jednakże trudno wykorzenić stary pogląd na aktyw i metodę pracy z nim, ponieważ uległy one utrwaleniu i stały sic nawykiem w praktyce pracy partii. Obecnie posiadamy poza aktywem tysiące innych pracowników, których uaktywniamy, z których wielu jest tak samo zdolnymi jak i członkowie aktywu. Moim zdaniem nie tylko nie ma powodu dalszego utrzymywania aktywu dla celów które istniały początkowo, ale nawet dla przygotowania najlepszych pracowników do przyjęcia ich do partii. Ta forma pracy może dzisiaj okazać się szkodliwą, ponieważ może dawać do zrozumienia, jakoby inni pracownicy, nie wchodzący w skład aktywu nie mieli możliwości dostania się do partii, jakoby bramy partii otwarte były wyłącznie dla członków aktywu. Dlatego bardzo słusznie powiedziano tu, żeby dzisiaj nie decydować o tym problemie, lecz ponownie rozpatrzyć go i podjąć decyzję po konsultacji z towarzyszami okręgowych komitetów partyjnych.

POZDROWIENIE W IMIENIU KC APP NA VII ZJEŹDZIE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH ALBANII

8 maj 1972 r.

Towarzysze i Towarzyszki!

Dla mnie, tak samo jak dla całego kierownictwa partii i naszego państwa, jest wielkim zaszczytem i szczególnym zadowoleniem znajdować się dzisiaj wśród Was, towarzysze delegaci, na tym zjeździe Waszej bojowej organizacji. Pozwólcie mi przekazać Wam, delegatom, całej naszej bohaterskiej klasie robotniczej, gorące i rewolucyjne pozdrowienia od Komitetu Centralnego i całej Partii, życzyć Wam owocnych obrad!

To wielkie zgromadzenie organizacji klasy robotniczej i innych pracowników naszego kraju odbywa się w czasie, kiedy minęło zaledwie kilka miesięcy od VI zjazdu Partii. Na tym zjeździe Partia podjęła ważne uchwały, wyznaczyła obszerny program pracy i nowe zadania co do dalszego rozwoju materialnego i duchowego naszego społeczeństwa. Ich realizacja przyczyni się do dalszego umocnienia ojczyzny. Albania kroczyć będzie szybciej na drodze przeobrażenia się w kraj przemysłowo rolniczy, życie narodu stanie się radośniejsze, a budowa w pełni socjalizmu dokona dalszego, wielkiego kroku naprzód.

Ta świetlana perspektywa wzbudziła we wszystkich naszych pracownikach w miastach i na wsi, w fabrykach i kopalniach, nienotowany entuzjazm i nowy zapał do pracy oraz zmagań. Klasa robotnicza przystąpiła do szturmu. Podjęła ona i realizuje liczne inicjatywy rewolucyjne, których celem jest wcielenie w życie historycznych uchwał i zadań piątego planu pięcioletniego.

Komitet Centralny Partii jest przekonany, że obrady siódmego zjazdu związków zawodowych oraz uchwały, jakie on podejmie, dodadzą nowego bodźca wszechstronnej działalności organizacji związkowej, wzniosą na wyższy poziom zapał i mobilizację w pracy klasy robotniczej, jej świadomość i akcję rewolucyjną. Jesteśmy pewni, że na tym zjeździe silnie rozbrzmiewać będzie glos klasy robotniczej. Z jego trybuny wypowie ona swoje doniosłe zdanie we wszystkich kwestiach życia kraju, wskaże na wspaniałe osiągnięcia, na ogromne zdobyte doświadczenie oraz rewolucyjne przodujące inicjatywy, za którymi trzeba iść i które trzeba rozwijać, należycie wskaże na ogromne znaczenie kolektywu i na wspaniałych ludzi dokonujących cudów w pracy, otwarcie i odważnie skrytykuje braki i niedociągnięcia, biurokratyczne koncepcje i praktyki, wszystko co stare i obce, co przeszkadza marszowi naprzód naszego społeczeństwa socjalistycznego.

Bardzo duże zwycięstwa i osiągnięcia ma nasza partia i nasz naród we wszystkich dziedzinach budownictwa socjalistycznego. Szczycimy się naszym przemysłem socjalistycznym, dumą napawają nas kombinaty, zakłady i elektrownie wodne które, wzniesione zostały złotymi rękoma klasy robotniczej i które tak umiejętnie i mądrze kierowane i eksploatowane są przez nią. W socjalistycznym przeobrażeniu wsi i w

rozwoju rolnictwa widzimy także wielki wkład klasy robotniczej, jej bezcenną pomoc wniesioną do postępu naszej nowej wsi. Rola klasy robotniczej jest decydująca we wszystkich wspaniałych sukcesach osiągniętych w rozwoju oświaty i kultury, w rewolucjonizacji całego życia duchowego kraju.

Do osiągnięć bardzo wydatnie przyczyniła się także nasza inteligencja ludowa, która wespół ze wszystkimi pracownikami, pod kierownictwem Partii i klasy robotniczej, oddała w służbę ojczyzny i sprawy socjalizmu całe swoje zdolności twórcze i niestrudzenie pracowała nad rozwojem i organizacją produkcji, postępem oświaty, nauki, kultury etc.

Wszędzie każde dzieło i każde osiągnięcie nosi na sobie znamię twórczej pracy, niewyczerpanej energii, myśli i ducha ofiarności klasy robotniczej, piętno jej rewolucyjnej ideologii.

W wielostronnej i skomplikowanej walce, w walce pełnej trudności i przeszkód, jaką prowadziła klasa robotnicza wraz z wszystkimi innymi pracownikami o przezwyciężenie odziedziczonego zacofania i zbudowanie tej gospodarki i kultury socjalistycznej, jaką dzisiaj mamy, urosła i zahartowała się sama jako klasa. Jej uświadomienie i organizacja wzniosły się na wyższy poziom. Klasa robotnicza stała się dojrzalsza pod względem politycznym i ideologicznym, bardziej przygotowana i zdolniejsza do stawiania czoła nowym wielkim zadaniom, do wypełnienia lepiej swojej roli i historycznego posłannictwa jako kierownicza i niezastąpiona siła całego życia kraju, trzymająca w swoich rękach władzę polityczną i losy kraju.

Rezultaty te są nieodłączne od wielkiej pracy kierowniczej i organizacyjnej Partii oraz od jej wszechstronnej troski o uzbrojenie klasy robotniczej w teorię marksistowsko-leninowską, o jej wyrobienie ideowo-polityczne, przygotowanie oświatowo-kulturalne oraz przysposobienie zawodowe. Tak samo w przyszłości Partia niestrudzenie pracować będzie nad ciągłym wychowaniem klasy robotniczej, podniesieniem w niej ducha bojowego, nad jej zahartowaniem ideologicznym i politycznym.

Realizacja stojących obecnie przed nami zadań jest dalszym ciągiem nieprzerwanej i ofiarnej walki, jaką prowadzi nasz naród o budowę socjalizmu. Klasa robotnicza ze swoją Partią na czele zawsze stoi w czołówce tej walki.

Zrodziły się w jej łonie takie wspaniałe ruchy, jak «Chorążego idei VI zjazdu Partii», «Przodownika 1972 roku i piątej pięciolatki», inicjatywy wykonania zadań pięciolatki siłą roboczą z 1970 roku, zdobycie tytułu «Wzoru w dyscyplinie i w wychowaniu proletariackim w pracy», mechanizacji procesów pracy, polepszenia jakości produkcji, oszczędzania wartości materialnych i finansowych etc, etc. Z jej szeregów wyszli przodujący robotnicy, jak kierowca Spiro Lera, traktorzysta Szyąyri Kanapari, brygadier geologii Ismail Nika, nauczyciel Hysen Mezini, za których przykładem idą setki i tysiące innych, całe kolektywy, jak załoga Kopalni w Bulqize, w Mborje Drenowie i Memalijaj, przedsiębiorstwa wierceń naftowych nr. 2 w Patosie, Zakładów «Traktorów», Zakładów Metaloych w Girokastrze, Zakładów Superfosfatu w Lacz etc, bądź też NBSz w Maliqi, Sukth i Kamzy, które są wzorem niestrudzonej i ofiarnej pracy dla dobra narodu i socjalizmu.

Ilekroć Partia stawiała zadania i otwierała nowe perspektywy przed budową socjalizmu, tylekroć słowo klasy robotniczej, jej myśl i czyn były zawsze decydujące w ich realizacji. I nie działo się to przypadkowo. Jest to bowiem klasa, która swoim uświadomieniem i wysokim duchem rewolucyjnym, twórczą postawą i ofiarną pracą zwyciężko prowadzi naprzód naszą rewolucję, budowę nowej socjalistycznej Albanii. Dlatego Partia i rząd zawsze czują potrzebę zasięgania Waszej ra-

dy, towarzysze robotnicy, i radzenia się całego narodu w problemach, jakie stale wyłaniają życie i socjalistyczna budowa kraju, wspólnego wyjaśniania i znajdowania wspólnie słusznych dróg ich rozwiązania.

Nasz kraj wzniósł się na nowy i wyższy poziom rozwoju ekonomicznego i społecznego, oświatowego i kulturalnego. Lecz rozwój ten napotyka, co jest rzeczą naturalną, na różne sprzeczności i trudności wzrostu, które musimy eliminować i przezwyciężać. Obecna faza naszego budownictwa socjalistycznego nie może współ żyć i być obciążona starymi, rękodzielniczymi koncepcjami o produkcji, kwalifikacjach zawodowych, organizacji pracy i rutynie biurokratycznej, które są przeszkodą w kierowaniu gospodarką na naukowych podstawach. Te braki i niedocignięcia hamują nasz nowy start i utrudniają rozwiązanie stawianych przez niego zadań, które są większe i bardziej skomplikowane.

Dlatego od nas wszystkich, od robotników, organów gospodarki, władzy i Partii żąda się stania na czele pracy, posiadania wyższego uświadomienia i odznaczania się silniejszą dyscypliną, wymaga się rewolucyjnego stylu w pracy.

Klasa robotnicza i jej Partia mają prawo i obowiązek żądać od organów partyjnych, państwowych i gospodarczych, od wszystkich kierowników podejmowania wszelkich potrzebnych środków oraz organizacji pracy w taki sposób, aby energia, zmagania i zdolności pracowników dawały jak największe wyniki.

W sprawie organizacji i kierowania gospodarką oraz całym naszym życiem społecznym Partia i władza ludowa wydały prawa, stworzyły potrzebne organizmy, udzieliły im należytych kompetencji. Są one wszystkie konieczne, mają swój sens i znaczenie. Muszą one być surowo przestrzegane, w przeciwnym bowiem wypadku otwiera się droga dla anarchii, subiektywizmu, samowoli, zjawisk spontanicznych. Lecz na ileby one słuszne nie były i na ilebyśmy tych praw i organizmów nie ulepszali, to nie mogą one samorzutnie rozwiązać wyłaniających się przed nami wielkich problemów. Problemów tych nie da się też rozwiązać przez przerost aparatu i etatów, dokonując bez końca reorganizacji.

Klucza do polepszenia pracy trzeba szukać w pierwszym rzędzie w wyrobieniu świadomości ludzi, ażeby rozumieli zadania właściwie od strony ideologicznej i politycznej, trzeba szukać w umocnieniu poczucia odpowiedzialności, dyscypliny i kontroli w pracy.

Klasa robotnicza zainteresowana jest bezpośrednio i w sposób istotny w powiększeniu produkcji, w szybkim i jak największym proporcjonalnie wzroście sił produkcyjnych społeczeństwa. Dlatego trzeba, aby w pierwszym rzędzie sama klasa robotnicza, każdy robotnik był przykładem silnej dyscypliny, walczył o pracę dobrze zorganizowaną od strony jakościowej i wydajną, i tego surowo żądać musimy także od innych.

Tych nieodzownych cech rewolucyjnej metody i stylu rewolucyjnego w pracy Partia żąda od wszystkich, robotników i kierowników, pracowników administracji ekonomicznej i państwowej. Dyscyplinę, reguły naruszają zarówno niektórzy robotnicy, jak i kierownicy. Ale łamanie dyscypliny przez tych ostatnich pociąga za sobą cięższe następstwa. Dlatego podejść musimy do tych spraw z całą powagą, i umocnienia dyscypliny i porządku wymagać trzeba począwszy od prostego robotnika, pracownika administracji do kierowników najwyższych organów Partii, władzy i gospodarki.

Tak jak wymaga się od robotników, by produkowali dużo, dobrze i tanio, z taką samą dyscypliną klasową należy domagać się, by również inteligencja i inni pracownicy pracowali uczciwie, dobrze i skutecznie. Oznacza to, że mają pracować wydajnie, a nie dopuszczać do rozdęcia aparatu poprzez zebranie w jednym miejscu kadr i urzędników, którzy bardziej przeszkadzają sobie nawzajem aniżeli

tworzą. Obciążone aparaty i liczne ogniwa nie służą ani racjonalizacji pracy, ani postępowi techniki produkcji, ani prawdziwie naukowemu kierownictwu.

Zupełnie słusznie mówimy, że dyscyplina planu jest prawem. Lecz co ma miejsce? Zaraz po zatwierdzeniu planu, poszczególne ministerstwa wprowadzają w nim zmiany stawiając zespoły pracownicze przed faktem dokonanym, nie uważając za potrzebne spytanie ich o zdanie. Jednym pociągnięciem ołówka przenoszą, kilkakrotnie jakby nigdy nic podstawowe fundusze i środki z jednego objektu na drugi, z jednego przedsiębiorstwa do drugiego. Takie posunięcia dezorientują bazę, stwarzają dodatkowe trudności, źle wpływają na jej pracę. Otwierają one drogę do nieporządku i łamania dyscypliny planu nawet przez najniższe instancje administracyjne. Gdy dyrektor przedsiębiorstwa widzi, że minister dokonuje zmian w planie sięgających milionów lek, wtedy i on uważa, że może dokonać zmian w planie przedsiębiorstwa, postanowić o konieczności produkowania lub nie produkowania niektórych asortymentów, magazynować w przedsiębiorstwie naftę, żelazo cement lub inne materiały ponad plan, naruszać wykonywanie zawartych umów.

Oczywiście plan nie jest czymś nienaruszalnym. Niezależnie jak słusznie przewidziane byłyby sprawy w planie, życie wnosi zmiany i dyktuje potrzebę wprowadzenia poprawek. Może się zdarzyć, że z takiego czy innego powodu, jakaś sprawa może być niedokładnie przestudiowana. Zdarzyć się może również, że powstają trudności i nieoczekiwane okoliczności, dla przezwyciężenia których należy podjąć nowe kroki. W tych i innych wypadkach spraw tych nie można pozostawić spontaniczności, lecz powinny być rozpatrzone i rozwiązane według ustalonych zasad. W przeciwnym wypadku popełniane są błędy, osłabia się odpowiedzialność i dyscyplina planu.

W pracy nad realizacją planu, zespoły pracownicze często natrafiają na przeszkody w postaci braku regularnego zaopatrzenia w materiały i surowce. Dzieje się tak dlatego, ponieważ istnieją jeszcze trudności, ale więcej jest zakłóceń, brak jest organizacji i odpowiedzialności. Te zakłócenia przynoszą szkodę całej gospodarce kraju i w niekotrych wypadkach obniżają nawet dochody robotnika, ponieważ jak wiadomo, zgodnie z obowiązującymi przepisami, w wypadku braku zaopatrzenia w planowane materiały robotnicy stoją bez pracy i nie otrzymują pełnego wynagrodzenia.

Poddaje myśl ponownego rozpatrzenia tej sprawy. Nie jest sprawiedliwe aby robotnicy byli poszkodowani nie z własnej winy i ponadto aby poszkodowani byli tylko oni. Jeśli przepisy przewidują taki sposób postępowania wtedy takie same konsekwencje co i robotnik powinien ponosić cały aparat przedsiębiorstwa i wszyscy ci, którzy odpowiedzialni są za te zakłócenia, do resortów włącznie.

Moim zdaniem przyczyni się to do tego, że robotnicy będą bardziej walczyć o lepsza realizację nałożonych na nich obowiązków.

Odpowiedzialność za braki i niedociągnięcia, o których wyżej wspomnieliśmy, spada na wszystkich, którzy nie wykonywują z całą powagą zadań planowych. Usiłują oni podawać różne usprawiedliwienia, zrzucając winę na transport, import, produkcję, rozdział itd. Jednak ten labirynt usprawiedliwień na nic się nie przydaje robotnikom. Oni pragną, aby fabryka, zakłady i każdy zakład pracy zaopatrywany był według ustanowionego planu, by móc wykonać swoje obowiązki. Gdy robotnicy nie są zaopatrywani w surowce i zmuszeni są przerwać produkcję mają prawo przyjść ze skargą do ministra, a nawet Komitetu Centralnego Partii.

Jednakże ich prawem i obowiązkiem jest nie tylko skarżenie się. Klasą robotnicza powinna sama powstać i powiedzieć «dość» zakłóceń. Jej obowiązkiem jest żądać wykonania obowiązków przez każdego, niezależnie od tego jakie sta-

nowisko zajmuje, domagać się wyciągnięcia sankcji prawnych i konsekwencji w stosunku do osób niepoprawnych do zwolnienia ich z pracy włącznie.

Partia zupełnie słusznie domagała się i domaga, aby plany były realizowane i przekraczane. Ma się tu na celu dobro narodu, dobro samej klasy, robotniczej i socjalizmu. Klasa robotnicza odpowiadając na apel partii zawsze pracowała z samozaparciem i entuzjazmem, przyczyniła się do rozwoju gospodarki z pięciolatki na pięciolatkę. Ale w naszej gospodarce planowej wszystko musi iść składnie. Z tego punktu widzenia nie każde przekroczenie planu jest usprawiedliwione i do przyjęcia. Przekroczenie planu drogą zużycia rezerw, większej ilości materiałów od planowanej, produkcja towarów wyłącznie dla podniesienia globalnej sumy produkcji bez względu na to, że inne artykuły są bardzo potrzebne dla ludności, stanowi przekroczenie planu w sposób niepożądany dla naszej gospodarki i samej klasy robotniczej.

W obecnych warunkach szybkiego rozwoju gospodarki, kultury i całego życia kraju wzrosła ilość pracy każdego robotnika i kierownika. Wyłaniające się problemy i zadania nie tylko wzrosły, ale stały się i bardziej zawiłe. Jednak posiadamy wszelkie możliwości ku temu, aby praca została wykonana i nowe problemy rozwiązane z sukcesem. Partia cierpliwie i troskliwie przygotowuje zdolne kadry, wyrobione ideologicznie i politycznie, oddane klasie robotniczej i sprawie socjalizmu. Tym co jest obecnie wymagane, stanowi umocnienie odpowiedzialności każdego za nałożone pa niego obowiązki, w zakresie jego kompetencji.

Poprawa widoczna jest na każdym kroku, ale jeszcze nie w takim stopniu w jakim byśmy sobie tego życzyli. W różnych organach władzy i gospodarki, w resortach i w terenie, odpowiedzialność osobista i kontrola wyników pracy nie zawsze są na wymaganym poziomie. Nie jest ani słuszne, ani pryncypialne, aby za wszystko odpowiadała wyłącznie jedna osoba, np. minister, lub dyrektor przedsiębiorstwa.

Oczywiście, że oni nie mogą uniknąć bezpośredniej odpowiedzialności, jednak w ministerstwie znajduje się i wice-minister kierując odpowiednimi sektorami, są dyrektorzy i kierownicy różnych działów, tak jak w przedsiębiorstwie jest główny inżynier, główny agronom, kierownik działu planowania itd., którzy odpowiedzialni są za swój odcinek pracy. Każdy musi ponosić pełną odpowiedzialność za swoje obowiązki i od każdego należy żądać spełnienia ich. Nikt nie może pozostawać poza odpowiedzialnością i kontrolą partii, państwa klasy robotniczej i mas pracujących.

U nas, w naszym ustroju socjalistycznym nie ma sprzeczności między masami a ich władzą. Nasze państwo jest państwem robotników i chłopów. Dlatego klasa robotnicza i chłopstwo, masy pracujące, muszą być i są zainteresowane nieustannym umocnieniem państwa proletariackiego, ich władzy, w drodzę walki przeciwko wypaczeniom biurokratycznym, błędom i niedociągnięciom.

Gdy klasa robotnicza i masy pracujące domagają się wyników, krytykują i piętnują opóźnienia biurokratyczne, brak odpowiedzialności, kontroli i błędy oraz pociągają do odpowiedzialności ludzi zatrudnionych w różnych organach i aparacie państwowym, nie występują ani przeciwko partii ani swojemu państwu. Taką rewolucyjną postawą nie «negują» one i nie «tłumią» funkcji administracyjnych państwa, koniecznych dla kierowania gospodarką i społeczeństwem, ale zmuszają ludzi w nich zatrudnionych do lepszego pełnienia swoich obowiązków.

Kadry, kierownicy, są ludźmi klasy, wychowanymi przez partię w zdrowym duchu i pełni energii, którzy swoje zdolności i wiedzę poświęcają dla dobra narodu i kraju. Ale wśród nich są i tacy, którzy dotkięci biurokratyzmem stają się zarozumiali, aroganccy, trzymają się z dala od mas i narodu, uważają, że wszystko

wiedzą i nie mają potrzeby o nic pytać, że ich poglądy na tę lub inną sprawę są bezbłędne, a wszystkie ich posunięcia nienaganne. Posuwają się oni tak daleko, że uważają się za niezastąpionych. To prowadzi ich również do błędów i samowolnych posunięć wbrew prawu i dyrektywom partii, do lekceważenia woli i zdania zespołu pracowniczego. Najgorsze jest to, że nie rzadko ich postępowanie przedstawiane jest przez nich samych jako krok w imieniu partii i celem realizacji jej dyrektyw, w imię interesu ogólnego, walki przeciwko wąskiemu interesowi osobistemu, ponoć dla wykazania poczucia ofiarności i ducha rewolucyjnego itd, itd.

Partia nie pozwoliła i nie pozwoli nikomu, aby celowo, lub nieświadomie wywyższał się ponad partię i ponad klasę, by narzucał masom swoją wolę, bagatelizował przepisy państwowe i prawa pracowników, ignorował głos mas. Obowiązkiem wszystkich pracowników, a zwłaszcza klasy robotniczej jest surowo tępić każdy przejaw biurokratyzmu, prowadzenie kontroli nad całą działalnością organów władzy, gospodarki i partii, komunistów, kadr i pracowników, niezależnie od tego gdzie są zatrudnieni, niezależnie od tego czy zostali wybrani czy mianowani. Mniemanie, że tylko przez «ustalone osoby i instancje może być oceniana ich praca» nie jest stanowiskiem partii. Żadne niewłaściwe posunięcie nie może uniknąć oceny klasy robotniczej, narodu. Biurokratyzm pojawia i ożywia się tam gdzie jest bagatelizowany i gdzie osłabiona zostaje walka przeciwko niemu. Zmniejsza się on gdy rozbrzmiewa głos mas, gdy sprawowana jest kontrola mas i spada nań mocna pięść klasy robotniczej i jej partii.

Towarzysze i Towarzyszki!

Wielkie zadania jakie postawił VI Zjazd partii dla rozwoju gospodarki i kultury i liczne, zawiłe problemy jakie wyłania nasz szybki rozwój nie doczekają się rozwiązania jedynie apelując do świadomości ludzi, lub podejmując kroki wyłącznie administracyjne. Organizacja, planowanie i kierowanie gospodarką należy oprzeć na zasadach naukowych dla lepszego powiązania interesów społecznych, kolektywnych i osobistych, mając zawsze na uwadze znajomość i realizację obiektywnych praw socjalizmu. Nasza partia zawsze kroczyła tą drogą i dlatego osiągnięte zostały historyczne zwycięstwa i otwarły się wspaniałe perspektywy. Obecnie przed nami stoi zadanie dalszego udoskonalenia naszego systemu kierowania gospodarką, w oparciu o naukę marksizmu-leninizmu i doświadczenie zdobyte w latach budownictwa socjalistycznego.

Interesy naszej gospodarki, interesy samej klasy robotniczej i narodu wymagają, abyśmy nie tylko więcej produkowali, ale jednocześnie zużywali jak najmniej środków materialnych i finansowych, abyśmy produkowali tanio i jak najlepszej jakości. W tej dziedzinie nastąpiła znaczna poprawa. Jednakże osiągnięte sukcesy nie mogą nas zaślepić i nie pozwolić nam zauważyć niedociągnięć w tej dziedzinie. I w tym wypadku mowa jest przede wszystkim o podniesieniu ekonomiczności gospodarki, o podniesieniu rentowności przedsiębiorstw, o umocnieniu rozrachunku i zastosowaniu dźwigni ekonomicznych.

O tych problemach mówiono i przy innych okazjach. Jednak jak długo pozwalać będziemy na to, by niektóre przedsiębiorstwa przemysłowe i gospodarstwa rolne przez lata ponosiły straty? Dlaczego przekraczany jest fundusz płac, rośnie zużycie materiałów i surowców, czemu nie towarzyszy temu odpowiedni wzrost produkcji? Jak można pozwolić na to, aby odniżka kosztów następowała kosztem jakości, lub produkowano artykuły które nie odpowiadają klientom i nie mają popytu? Czy nie jest szkodliwym i karalnym fakt, że istnieją przedsiębiorstwa, które nie wykorzy-

stują w pełni maszyn i urządzeń sprowadzonych z zagranicy, lub nieraz nie wykorzystują ich wcale? Dlaczego nasze przedsiębiorstwa zachęca się do realizacji planu «globalnego» i lekceważy się produkcję licznych planowanych asortymentów, tak zwanych drobnych artykułów, oraz nie realizuje się umów podpisanych z innymi przedsiębiorstwami?

Te zjawiska napotykane przez resorty i administrację przedsiębiorstw codziennie, należy głęboko i wszechstronnie przestudiować, aby partii i rządowi przedstawić konkretne propozycje i kroki jakie trzeba będzie podjąć. Nie mniej zainteresowana usunięciem tych niedociągnięć jest i powinna być sama klasa robotnicza. Obowiązkiem każdego zespołu pracowniczego jest walka o to, aby rozrachunek prowadzony był wszędzie z największym rygorem, we wszystkich ogniwach przedsiębiorstwa, od działu produkcyjnego do brygady, aby każde przedsiębiorstwo było rentowne i nie pozwolić na straty, oprócz nadzwyczajnych wypadków i na mocy specjalnej decyzji rządu. Zasady rozrachunku i jego wymogi muszą być znane wszystkim robotnikom, aby byli oni w stanie walczyć o ich realizację, aktywnie uczestniczyli w kierowaniu przedsiębiorstwem i sprawowali kontrolę nad jego działalnością.

Obiektem stałej i wielkiej troski partii i rządu były i są problemy organizacji i wynagrodzenia za pracę. Są to ważne i żywotne sprawy dla rozwoju gospodarki i samego życia pracowników. Posiadają one głęboką treść i znaczenie ideowo-polityczne, ekonomiczno-społeczne i nie są one zwykłymi kwestiami administracyjno-technicznymi.

Weźmy pod uwagę sprawę norm. Klasa robotnicza wyraziła gotowość i podjęła liczne inicjatywy celem podniesienia norm, przejścia do wyższych norm progresywnych i technicznych. Stanowi to kolejny wyraz wysokiej świadomości socjalistycznej klasy robotniczej, jej zdrowego ducha rewolucyjnego, który ją charakteryzuje, głębokiego zrozumienia faktu, że podniesienie norm służy jej dobru jak i dobru ogólnemu. Im lepsza i wydajniejsza będzie praca tym, bardziej wzrośnie produkcja, wzrośnie dobrobyt społeczeństwa, dobrobyt każdej rodziny robotniczej i chłopskiej.

Normowanie pracy jest sprawą delikatną i odpowiedzialną. Musi ono mieć koniecznie na uwadze powstałe warunki, zastosowanie postępowej techniki i technologii, udoskonalenie organizacji pracy i wzrost kwalifikacji robotników. Tutaj niedozwolony jest pośpiech i podejmowanie środków i decyzji opartych na pragnieniach. Każda zmiana musi być dobrze zważona i głęboko przestudiowana.

Jeśli mówimy, że należy zachować rozwagę i nie śpieszyć się przy ustalaniu norm nie oznacza to, iż mamy pogodzić się z istniejącym stanem rzeczy. Po co nadal stosować normy eksperymentalno-statystyczne skoro istnieją one już od 20 lat? Czy ten okres nie wystarczył na eksperyment i ustanowienie nowych norm, przestudiowanych i technichnie uzasadnionych? Prawdą jest, że w wielu przedsiębiorstwach i procesash pracy wprowadzone zostały normy progresywne. Jednakże ich liczba jest jeszcze bardzo ograniczona.

Zadanie wprowadzenia nowych norm, norm technicznych nie jest zadaniem nowym i na jego temat mówiono już wiele razy. Jednakże doprowadzenie tej sprawy do końca hamuje i opóźnia konserwatyzm i biurokratyzm. Nieraz usprawiedliwia się to pretekstem, że rzekomo wprowadzenie norm technicznych «oburza» klasę robotniczą i «narusza» jej interesy. To nie jest żadne usprawiedliwienie i klasa robotnicza nie zgadza się z tym. Wie ona dobrze, że wszystko co się u nas robi jest dla jej dobra. Ustanowienie norm technicznych może naruszyć wyłącznie tych, którzy niesłusznie zarabiają więcej niż im się należy według wykonywanej pracy, jednak nie narusza i nie powinno naruszyć tych, którzy dobrze pracują i zarabiają tyle, ile im się należy według jakości i ilości pracy.

Nowe normy należy studiować i wprowadzać zawsze w duchu klasowym, w

interesie klasy robotniczej, a nie trzymając się starych poglądów, zachowując przestarzałe normy, których okres już minął, wyłącznie dlatego, żeby «nie popsuć humoru» tym, którzy próbują wyciągnąć od społeczeństwa pieniądze i włożyć je do własnej kieszeni. Sami robotnicy powinni przekonać tych ludzi, że nie są oni w porządku, że w ten sposób nie broni się interesu klasy, lecz szkodzi się mu.

Zachowanie norm eksperymentalno-statystycznych stworzyło również i nieusprawiedliwione dysproporcje w zarobkach robotników różnych gałęzi gospodarczych. Nie jest wcale słuszne, aby robotnik przemysłu spożywczego, wskutek znacznego przekroczenia niskich norm zarabiał tyle samo, lub więcej niż górnik pracujący pod ziemią i w ciężkich warunkach.

Ponadto nie godzi się z naszą socjalistyczną zasadą płac fakt, iż robotnicy posiadający takie same kwalifikacje zarabiaja tak samo pracując na pierwszą i trzecią zmianę.

Przytoczę i inny przykład. Jak można pozwolić na to, aby młody robotnik, który dopiero co wyszedł z ławy szkolnej, zarabiał prawie tak samo, lub tak samo co i stary, doświadczony robotnik o 15-20 letnim stażu pracy?

Podobne anomalie powstają w obecnym systemie płac również i dlatego, że w wielu przypadkach robotnicy o niższych kwalifikacjach zatrudnieni są na stanowiskach wymagających wyższych kwalifikacji. W rezultacie tego, robotnik o niższych kwalifikacjach zarabia tyle co i robotnik o wyższych kwalifikacjach. Odbija się to na jakości pracy i produkcji, obniża wydajność i hamuje starania i zainteresowanie podniesieniem kwalifikacji.

Nasze społeczeństwo jest bardzo zainteresowane, aby ludzie podnosili w pracy swoje kwalifikacje, zdolności i wiadomości techniczno-zawodowe, stali się zapalonymi mistrzami w swoim zawodzie. U nas otwarte są wszystkie drzwi dla każdego kto pragnie uczyć się i pracować. W tej pracy wymagany jest jednak większy porządek i dyscyplina, trzeba zwiększyć wymagania. Nie należy zezwolić na przyznawanie wyższych kwalifikacji bez uprzedniego zweryfikowania zdolności i wiadomości przez surową kontrolę. Każdemu należy przyznać kategorię na którą na prawdę zasługuje. Mówię o tym, ponieważ w tej dziedzinie istnieją jeszcze przejawy liberalizmu i sentymentalizmu. Pojawiają się one również podczas przygotowywania wyższych kadr na uniwersytecie, gdzie niektórzy z trudem otrzymują tytuły i dyplomy. To nie leży w interesie klasy robotniczej i społeczeństwa.

Wszystkie sprawy związane z systemem płac i kwalifikacjami należy rozpatrywać w sposób kompleksowy, a nie jednostronny, gdyż w przeciwnym wypadku mogą pojawić się niepożądane skutki ekonomiczne, polityczne i społeczne. Przy studiowaniu i rozwiązywaniu tych problemów należy szczególnie zważać na zachowanie właściwych proporcji między płacą za pracę wykwalifikowaną, mniej wykwalifikowaną i niewykwalifikowaną, między pracą ciężką a lekką, pracą w ważnych i mniej ważnych gałęziach gospodarczych, w sektorach głównych i pomocniczych itd.

Błędy i niedociągnięcia krytykowane przez nas są sporadyczne i nie stanowią charakterystyki naszego rozwoju, nie mogą one przyćmić dobrej i owocnej pracy organów partii i władzy, kadr i pracowników. Życie, rozwój gospodarki i kultury, nasze budownictwo socjalistyczne charakteryzuje szybki postęp, przemiany i ogromne sukcesy będące owocem świadomej i ofiarnej pracy naszej bohaterskiej klasy robotniczej, chłopstwa spółdzielczego, inteligencji ludowej, komunistów i kierowniczych kadr, partyjnych i bezpartyjnych. Krytykujemy błędy i niedociągnięcia i nie możemy się pogodzić z nimi, ponieważ hamują one nasz zwycięski pochód, hamują zryw i pracę twórczą mas nie pozwalają na osiągnięcie rezultatów dla których istnieją wszystkie możliwości. Zwalczamy je, ponieważ chcemy szybciej i stale kroczyć naprzód.

Towarzysze i Towarzyszki!

Na ten Zjazd klasy robotniczej i wszystkich pracowników zaproszeni zostali i liczni spółdzielcy, przedstawiciele naszego chłopstwa. Jest to bardzo pozytywne, ponieważ świadczy o mocnym i ścisłym sojuszu klasy robotniczej z chłopstwem pracującym. Klasa robotnicza i chłopstwo kroczyły i zawsze kroczyć będą ramię przy ramieniu, wymieniając doświadczenia i pomagając sobie wzajemnie, ponieważ ich droga i zadania są takie same.

Przed chłopstwem stoją obecnie wielkie zadania dla rozwoju rolnictwa, podniesienia produkcji rolnej i hodowlanej, tak potrzebnej dla gospodarki i życia narodu. Wykonanie tych zadań będzie posiadało decydujące znaczenie dla pomyślnej realizacji V planu pięcioletniego. Chłopstwo spółdzielcze, świadome swoich zadań, pracuje z nowym zapałem i entuzjazmem nad realizacją swoich zadań, aby nasza wieś socjalistyczna stała się piękniejsza i zamożniejsza. W swoich staraniach chłopstwo posiadać będzie jak zawsze poparcie i bezpośrednią, szczodrą i wszechstronną pomoc klasy robotniczej.

Liczne są zadania jakie będzie musiał pokonać nasz przemysł celem przyjścia z pomocą wsi. Musi on dać rolnictwu więcej nawozów sztucznych, środków owadobójczych, maszyn. Zupełnie słusznie chłopstwo liczy na wydatną pomoc klasy robotniczej w dziedzinie udoskonalenia organizacji i kierowania gospodarką spółdzielczą, umocnienia świadomości, dyscypliny i porządku w pracy. Partia jest w pełni przekonana, że klasa robotnicza z honorem spełni swoje obowiązki wobec chłopstwa i jak zawsze odegra swoją kierowniczą rolę dla budowy socjalizmu na wsi, tak jak i chłopstwo wykona ze swej strony zobowiązania wobec klasy robotniczej i pracowników miejskich.

Towarzysze i Towarzyszki!

Wasz zjazd odbywa się w czasie gdy na świecie mają miejsce ważne wydarzenia, od których nie jesteśmy odizolowani by nie miały na nas wpływu. Jednak, jak zawsze, Partia, rząd i cały nasz naród z wymaganą troską analizują rozwój sytyacji międzynarodowej i zajmują stanowisko w obronie wolności i niezawisłości Ojczyzny i budowy socjalizmu w Albanii, co służy pomocą sprawie rewolucji i wyzwolenia narodów na całym świecie.

Pozycja międzynarodowa socjalistycznej Albanii jest mocna i niezachwiana. Dzięki swojej walce i działalności rewolucyjnej, dzięki słusznej polityce internacjonalistycznej oraz zdecydowanemu stanowisku antyimperialistycznemu i antyrewizjonistycznemu, nasz kraj cieszy się sympatią postępowych i pokój miłujących narodów świata, posiada licznych i silnych przyjaciół, którzy pragną jego dobra i nie szczędzą mu pomocy.

Coraz bardziej umacnia się przyjaźń i współpraca między narodami Chin i Albanii, przyjaźń między obiema naszymi partiami i rządami. Ta przyjaźń powstała i rozwija się w oparciu o niewzruszone zasady marksizmu-leninizmu i internacjonalizmu proletariackiego, w oparciu o wspólne cele i interesy. Ponieważ jest ona taką przetrwała i przetrwa wszystkie próby i umocni się jeszcze bardziej dla wspólnego dobra obu naszych narodów oraz sprawy rewolucji i socjalizmu na całym świecie. Naród i partia pracować będą zawsze, aby ścisłe albańsko-chińskie więzi rewolucyjne i nasza owocna współpraca, poszanowanie i bratnia, wzajemna pomoc osiągały nieustanny postęp i umacniały się.

Wspaniałe sukcesy osiągnięte przez klasę robotniczą i cały naród chiński pod

mądrym przewodem okrytej chwałą Komunistycznej Partii Chin z wybitnym marksistą-leninowcem Mao Tse-tungiem na czele, uważamy za własne osiągnięcia. Wypełniają one radością nasze serca i życzymy naszym towarzyszom chińskiej klasy robotniczej i całemu narodowi chińskiemu jeszcze większych zdobyczy w przyszłości, celem przekształcenia Wielkich Chin Ludowych w jeszcze potężniejszą ostoję rewolucji i socjalizmu na świecie, w jeszcze trwalszą bazę walki antyimperialistycznej wszystkich narodów.

Klasa robotnicza, tak jak i cały naród albański cieszy się niezmiernie, gdy widzi, że we wszystkich krajach kapitalistycznych i rewizjonistycznych w ostatnich latach rośnie w szybkim tempie działalność rewolucyjna pracowników, a wraz z nią również i ich świadomość klasowa.

Podczas gdy burżuazja i współcześni rewizjoniści, z rewizjonistami radzieckimi na czele, przeżywają ciężki kryzys, który panuje zarówno w ekonomice jak i w ideologii i polityce, klasa robotnicza w jednym kraju wcześniej a w innym później, w jednym bardziej zdecydowanie a w innym z mniejszą siłą, wchodzi na pole bitwy i próbuje przejąć w swoje ręce władzę i rolę jaką wyznaczyła jej historia. Pewne jest, że nasilenie, ostrość i stopień świadomości politycznej i ideologicznej światowego ruchu rewolucyjnego osiągać będą stały wzrost. Rewolucji nie powstrzyma ani ucisk burżuazji, ani zdrada rewizjonistyczna.

Niepohamowaną tendencją historii w obecnym czasie stał się również potężny ruch narodów o wyzwolenie narodowe spod jarzma imperialistycznego, kolonialistycznego i neokolonialistycznego. Wspaniałe zwycięstwa narodu wietnamskiego w walce przeciwko agresji imperialistycznej dowodzą, że naród, który bohatersko walczy o swoją niepodległość jest niepokonany.

Już od ponad miesiąca mężni bojownicy Wietnamu Południowego z sukcesem kontynnują swoje śmiałe ataki, najkiększe i najsilniejsze od czasu ofensywy w 1968 roku. Zdołali oni wyzwolić wiele miast i krain i zacisnąć w bezlitosnych kleszczach okrążenia duże amerykańskie bazy wojskowe, wyrządzając wrogowi niezmierne straty. «Wietnamska» strategia Waszyngtonu została mocno podważona. Dowiedziono, że ani obecnie, ani w przyszłości nie może być «wietnamizacji». Dla Nixona istnieje tylko jedno wyjście, jak najszybsze wycofanie się z Wietnamu, aby pozwolić samym Wietnamczykom i Indochińczykom rozwiązać swoje sprawy w całkowitej wolności i niezależności od wszelkiej obcej agresji i ingerencji. Uparte kontynuowanie przez rząd amerykański przemocy wojskowej i manewrów politycznych dla osiągnięcia tego, czego nie zdołał on zrealizować na polu bitwy zakończy się haniebną porażką- tak jak to miało miejsce do chwili obecnej. Kontynuowanie agresji nie zdoła nigdy powstrzymać narodu wietnamskiego od walki o wyzwolenie kraju i realizację jego aspiracji narodwych. Przyszłość Wietnamu i innych narodów Indochin jest pewna. Budują one ją swoją świętą walką o wolność i niezawisłość, swoją krwią i niezliczonymi ofiarami.

Albańska klasa robotnicza i naród albański, pewni zwycięstwa narodu wietnamskiego solidaryzują się z nim i udzielają mu wszechstronnego poparcia.

Naród albański wyraża również solidarność i bezgraniczne poparcie dla słusznej walki bratniego narodu palestyńskiego i innych narodów arabskich, przeciwko agresji izraelsko-imperialistycznej.

Walka narodu wietnamskiego, jak również i walka narodów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej przeciwko imperializmowi, a przede wszystkim przeciwko imperializmowi amerykańskiemu dowodzi, że żadne mocarstwo zaborcze, niezależnie od tego jak silne by nie było, nie jest w stanie zgasić zapału narodów w walce o wyzwolenie narodowe, nie jest w stanie zapobiec obaleniu starych stosunków opartych na

zależności, ucisku i wyzysku imperialistycznym.

Narody świata powstały obecnie i zdecydowanie sprzeciwiają się polityce przemocy i hegemonizmu, uprawianej przez imperialistów amerykańskich i socjalimperialistów radzieckich, staraniom jakie prowadzą one o rozszerzenie stref wpływów i podział świata, polityce dyktatu i arbitrażu obu supermocarstw imperialistycznych. Masy pracujące sprzeciwiają się w szczególny sposób demagogii i oszukańczym hasłom nowych i starych imperialistów, którzy pozorując jakoby troszczyli się o pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe, próbują uśpić czujność narodów, uniemożliwić ich zjednoczenie się we wspólnym froncie antyimperialistycznym i antyrewizjonistycznym, oraz rozbroić idelogicznie i politycznie wszystkich ich rewolucyjnych przeciwników.

Jednak starania imperializmu amerykańskiego i socjalimperializmu radzieckiego nie zdołają powstrzymać zwycięskiego marszu mas pracujących świata, międzynarodowej klasy robotniczej ku emancypacji narodowej i społecznej, ku rewolucji. Socjalizm jest przyszłością ludzkości i dlatego nie da się go uniknąć ani zlikwidować.

Wielkie, historyczne zwycięstwa pracowników krajów kapitalistycznych i rewizjonistycznych w walce przeciwko imperializmowi i rodzimej burżuazji są dla nas wszystkich kolejnym źródłem natchnienia, kolejną ogromną zachętą do pracy z jeszcze większym zapałem w naszym kraju dla osiągnięcia wszystkich wyznaczonych celów i dalszego postępu sprawy budowy socjalizmu w Albanii.

Pozwólcie drodzy Towarzysze i Towarzyszki, że skorzystam z okazji aby pozdrowić przedstawicieli związkowych bratnich krajów i robotników rewolucyjnych, którzy obecni są na tym Zjeździe i za ich pośrednictwem klasę robotniczą i wszystkich pracujących w krajach, z których oni przybyli. Życzę im sukcesów i zwycięstwa w ich walce.

Klasa robotnicza, wszyscy nasi pracownicy, tak jak dotychczas walczyć będą o nieustanne umocnienie solidarności internacjonalistycznej z ich braćmi klasowymi w innych krajach i zdecydowanie popierać będą walkę mas pracujących całego świata przeciwko imperializmowi i wyzyskowi kapitalistycznemu, o wyzwolenie narodowe, demokrację i sprawiedliwość społeczną, o ostateczne zwycięstwo wielkiej sprawy proletariatu, socjalizmu.

Podnieśmy drodzy towarzysze na wyższy stopień naszego ducha rewolucyjnego i dyscyplinę proletariacką, pokonujmy śmiało trudności, unikajmy błędów, kroczmy naprzód na wszystkich frontach! Podnieśmy zapał i zryw naszej bohaterskiej klasy robotniczej, mas pracujących miast i wsi, kobiet i młodzieży, dla przekroczenia planu na 1972 rok i całego planu pięcioletniego, aby nasza socjalistyczna Ojczyzna stała się piękniejsza i kwitnąca!

Niech żyje okryta chwałą Partia Pracy!
Niech żyje nasza bohaterska klasa robotnicza!
Niech żyją Związki Zawodowe Socjalistycznej Albanii!
Chwała marksdzmowi-leninizmowi!

O POGŁĘBIENIE DEMOKRACJI SOCJALISTYCZNEJ W RODZINIE

PRZEMÓWIENIE WYGŁOSZONE NA POSIEDZENIU SEKRETARIATU KC APP

24 maj 1972 r.

Powiem kilka słów na temat zagadnienia rozpatrywanego na obecnym posiedzeniu Sekretariatu. Przede wszystkim pragnę wyrazić zadowolenie z pozytywnych i dojrzałych dyskusji towarzyszek z okręgów, pracujących w organizacji Związku Kobiet. Cieszy mnie niezmiernie, że partia swoją niestrudzoną pracą przygotowała tak zdolne towarzyszki, które są w stanie głęboko rozumieć i należycie realizować w praktyce jej linię. Nie mam żadnej wątpliwości co do tego, że takich towarzyszek, których zdania wysłuchaliśmy tutaj mamy w partii setki i tysiące i wszyscy, a przede wszystkim partia winna je cenić, zachęcać i popierać w ich pożytecznej pracy. Nie trzeba popierać ich w sposób sentymentalny, w znaczeniu drobnomieszczańskim, ponieważ są kobietami a «kobieta jest słabą płcią», ani też dlatego, że «w ten sposób każe partia», ale dlatego, że problem kobiety jest niezwykle ważny. Odnawianie życia nie jest jedyną funkcją kobiety, lecz jest ona istotą społeczną z którą wiąże się życie i cały postęp społeczeństwa ludzkiego w każdym ogniwie i pod każdym względem.

Nasza partia od chwili swojego powstania walczyła i walczyć będzie również i w przyszłości o pełne wyzwolenie kobiety. Ma ona tu na względzie nie tylko to, że kobiety stanowią połowę społeczeństwa, ale to stanowisko wypływa z pryncypialnej polityki prowadzonej przez partię o wyzwolenie wszystkich mas pracujących. Celem naszej partii i komunizmu jest wyzwolenie uciskanych i wszystkich tych, którzy cierpią z powodu wyzysku ekonomicznego, braku swobód demokratycznych i z powodu wszelkich form i pozostałości nierówności społecznej. Cała walka partii; zmierzała do wyzwolenia wszystkich pracowników Albanii, mężczyzn, kobiet, młodzieży, starców. Ta walka była kontynuowana aż do wyzwolenia, kiedy ludność odzyskała wolność, zdobyła prawa polityczne, społeczne i ekonomiczne.

Dla umocnienia osiągniętych zdobyczy, w oparciu o nowe podstawy i zasady, dzięki licznym staraniom i ofiarom zorganizowano gospodarkę, wychowanie ideowo-polityczne i moralne ludzi, oświatę, kulturę, itd. Partia, po przekazaniu władzy w ręce ludu pracującego, stoi obecnie na jego czele budując szczęśliwe życie, społeczeństwo socjalistyczne. Nasze życie osiąga niezwykle szybki postęp, nasza rewolucja rozwija się nieprzerwanie i pogłębia we wszystkich dziedzinach, walczymy o stały wzrost poziomu materialnego i kulturalnego mas pracujących. Jednakże musimy sobie zdawać sprawę z tego, że w tym rozwoju, mimo osiągnięć, których nie da się porównać z przeszłością, istnieją i pewne dysproporcje, jak np. dysproporcja jeśli chodzi o sytuację ekonomiczno-społeczną i kulturalną miedzy miastem a wsią. Jesteśmy świadkami, że ośrodki robotnicze i miasta są lepiej zaopatrywane w arty-

kuły konsumpcyjne niż wsie. Mimo licznych starań o zawężenie tej i innych rożnic, jesteśmy jeszcze daleko od celu, ponieważ nie jesteśmy jeszcze w stanie dać narodowi tego co on potrzebuje, w odpowiedniej ilości i jakości. Jak wiadomo, walka partii zmierza do zdobycia przez wszystkich naszych ludzi oświaty i kultury marksistowsko-leninowskiej, jednak i w tej dziedzinie istnieje dysproporcja, która w dzisiejszych warunkach jest zrozumiała. Po wielu pokoleniach przyjdzie czas, gdy w naszym kraju nie będzie wyraźnej różnicy w tej dziedzinie, gdy będą ludzie mniej, lub bardziej a nawet bardzo wykształceni, ale nie będzie już analfabetów i półanalfabetów. Zatem mimo różnic, które istnieć będą jeszcze między ludźmi osiągnięty zostanie o wiele wyższy ogólny poziom oświaty i kultury społeczeństwa niż obecnie. Nastąpi to oczywiście w rezultacie rozwoju ekonomicznego kraju, w rezultacie rozwoju naszej oświaty i kultury. Te sukcesy posłużą za podstawę dla dalszego polepszenia życia ludzi, ich warunków ekonomicznych i poziomu kulturalno-oświatowego i w rezultacie tej poprawy nastąpi dalsze ograniczenie sfery działania licznych, odziedziczonych pozostałości w świadomości ludzi, pozostałości drobnoburżuazyjnych, moralności i ideologii burżuazyjnej i rewizjonistycznej. W ten sposób jaśniejsze będzie marksistowsko-leninowskie znaczenie każdego problemu. Ta dysproporcja istnieje również w stosunkach między mężczyzną a kobietą.

Gdy mówimy o nierówności w stosunkach między mężczyzną a kobietą, o ucisku kobiety i jej drodze do całkowitego wyzwolenia, oczywiste jest, że nie możemy myśleć o tego rodzaju nierówności i ucisku klasowym jaki istnieje: w przedsocjalistycznych formacjach ekonomiczno-społecznych. Droga do pełnej emancypacji kobiety realizowana jest w naszych warunkach pod przewodem partii. Tak jak walczymy o usunięcie różnic ekonomicznych między miastem a wsią, walczyć będziemy również i o zlikwidowanie różnic w stosunkach między mężczyzną a kobietą, o ich równość zagwarantowaną nie tylko prawem, ale i w życiu praktycznym. Jest to podstawowa sprawa również budownictwa socjalistycznego, posiadająca ogromne znaczenie.

Partia, opierając się na naukach marksistowsko-leninowskich czyniła i czyni ogromne starania w walce o pełne wyzwolenie kobiety. Udział kobiety w pracy produkcyjnej odegrał ważną rolę w rozwoju jej niezależności materialnej, a jednocześnie to zjawisko zawiera w sobie ogromny efekt polityczny, który przyczynił się do gruntownej zmiany w zakresie zawężenia różnic między mężczyzną a kobietą. Partia jako organizacja polityczna, która stoi na czele proletariatu i inspiruje ludzi na każdym kroku, nie może z powodzeniem, rozwijać żadnej działalności bez szerokiego udziału kobiet, ponieważ problem kobiety związany jest ze wszystkim. Nie można twierdzić, że ten lub inny problem polityczny, ekonomiczny, kulturalny itd, obchodzi i dotyczy wyłącznie mężczyzn, by można było wykluczyć z niego kobiety, które stanowią znaczną część społeczeństwa, które nie z własnej winy pozostają w tyle za ogólnym rozwojem kulturalno-oświatowym.

Nie należy ani na chwilę zapominać o walce o pełne wyzwolenie kobiety, ponieważ jest ona związana z zawężeniem różnic istniejących w dziedzinie ekonomicznej, oświatowej i kulturalnej między jedną częścią narodu a drogą, między mężczyzną a kobietą. Realizując tę wytyczną partii należy mieć na uwadze aby odciążyć kobiety od żmudnej pracy nad wychowywaniem dzieci, zagwarantować artykuły konsumpcyjne i stopniowo również urządzenia elektryczne gospodarstwa domowego, nieodzowne dla zaoszczędzenia ich czasu potrzebnnego na inne zajęcia, które mimo usilnych starań partii o to, aby wykonywane były przez wszystkich członków rodziny, nadal przypadają w udziale prawie wyłącznie kobiecie. Ta wytyczna partii musi być obiektem troski każdej organizacji partyjnej, każdego organu państwowego, spółdzielczego, społecznego, każdego przedsiębiorstwa i każdej instytucji i każdego

człowieka w jego walce o likwidację różnic istniejących w stosunkach między mężczyznami a kobietami. Wszyscy winni troszczyć się i dbać o zawężenie tych różnię, tak samo jak troszczą się i dbają o zawężenie różnic między miastem a wsią. Nasze towarzyszki posiadające wyższy poziom polityczny, ideologiczny i oświatowo-kulturalny, które są w stanie głęboko zrozumieć tę dysproporcję, winny stać się na terenie swojego zakładu pracy główną siłą inicjującą w stawieniu przed całą załogą obowiązków kobiet wobec społeczeństwa i społeczeństwa wobec kobiet. Takie towarzyszki są obecnie nie tylko w miastach, ale i na wsi.

Życie dowiodło, że gdy partia przejmuje jakąś sprawę w swoje ręce i do jej realizacji mobilizuje masy, da się wszystko osiągnąć, niezależnie jak trudne by te sprawy nie były. I tak, gdy partia dołożyła wszelkich starań zdołano znieść podatki i system obowiązkowego skupu produktów rolniczych i hodowlanych. Gdy partia postawiła ważne zadanie elektryfikacji wszystkich wsi naszego kraju, jako absolutnie koniecznej potrzeby, ponieważ nie można było budować komunizmu, bez doprowadzenia światła na wieś, zostało ono wykonane z pełnym powodzeniem. Również i dla całkowitego wyzwolenia kobiety partia postępuje tak samo, jednak dla osiągnięcia lepszych wyników w tej dziedzinie, związanej zwłaszcza z rewolucją ideologiczną i kulturalną, musimy dbać o to, aby wszyscy ludzie, w każdej chwili swojego życia, mieli na uwadze nauki partii, że całkowite wyzwolenie kobiety powinno stać się problemem całego narodu.

Partia uczy nas, że walka rewolucyjna przyczynia się do likwidacji wszystkich pozostałości po przeszłości, istniejących w świadomości ludzi i skutków tych pozostałości odbijających się na kobietach. Sytuacja kobiet jest ciężka nie dlatego, że «uwielbiają» one pozostałości, lecz wskutek zacofanych konceptów oddziedziczonych po przeszłości, które klasy panujące kultywowały dla własnych interesów, wykorzystując w tym celu swoją władzę, religię i władzę mężźyzny nad kobietą. Niechaj mężczyźni nie uważają, że bardziej miłują wolność od kobiet, chociaż mają one niższe wykształcenie i mniej kultury. Ludzie, którzy nie są zupełnie równi z innymi bardziej odczuwają ciężar ucisku i bardziej od innych miłują wolność. Jest to tak samo prawdą w sferze stosunków rodzinnych jak prawdziwym jest fakt, że niewolnik bardziej miłuje wolność od właściciela niewolników, poddany od feudała i proletariusz od burżuja.

Musimy wgłębić się w wewnętrzny świat duchowy tych dziewcząt, które «sprzedawane są» przez patriarchalnych, konserwatywnych i zacofanych ojców, lub tych kobiet, które mimo iż w pracy bardziej męczą się od mężczyzn są wyzywane, a nawet bite przez własnych mężów. Jeśli głęboko przenikniemy do świadomości kobiety wtedy przekonamy się jaki bunt wrze w jej duszy na myśl o tym co wspomniałem i jak gorąco pragnie, aby jej partia wyzwoliła ją. Partia musi znaleźć odpowiednie formy, środki i sposoby na spełnienie żądań kobiet i to nie tylko ekonomicznych, ale i oświatowych, kulturalnych itd. Tę szlachetną misję mamy obowiązek spełnić przede wszystkim my komuniści, którzy jesteśmy najbardziej postępowymi i świadomymi członkami społeczeństwa, ponieważ jesteśmy najbardziej rewolucyjnymi, wyposażonymi w idee marksistowko-leninowskie, w kulturę socjalistyczną i nauki naszej partii, które wskazują i oświecają nam drogę w naszej działalności i nie pozwalają nam zbłądzić. Praca partii nad naszym wychowaniem ideowo-politycznym, oświatowym i kulturalnym jest ważnym czynnikiem dla budowy socjalizmu i uczyniła nas zdolniejszymi do zwalczania przeszkód i nieustannego kroczenia naprzód.

Stopień pojmowania licznych spraw jest różny również i dlatego, że społeczeństwo składa się z ludzi należących do różnych pokoleń i warstw. Stare pokolenie np., które mimo postępu osiągniętego w procesie wychowania i reedukacji, mi-

mo ogromnych zasług i szacunku jakim się cieszy, ponieważ dokonało rewolucji, nie jest jeszcze dostatecznie oczyszczone ze starych idei feudalnych, konserwatywnych i drobnomieszczańskich. Jest to szczególnie widoczne w dziedzinie stosunków rodzinnych, a konkretnie mówiąc w stosunkach między kobietą a mężczyzną. Gdyby partia nie rozumiała tej rzeczywistości, nie znajdowałaby się na właściwych torach i nie miałaby możliwości skoncentrowania sił dla dokonania progresywnych zmian jakie narzuca sam nowy etap historycznego rozwoju naszego kraju-pełna budowa społeczeństwa socjalistycznego. Jeśli zadowolimy się ogólnymi słowami, oświadczając, że daliśmy kobiecie wolność polityczną, prawną i społeczną i zamkniemy oczy na istniejące różnice ekonomiczne, kulturalne, moralne lub polityczne istniejące w rodzinie między nią a mężem. Partia nie będzie w stanie zmobilizować się jako chorąży walki o wyzwolenie i ocalenie uciskanych, celem wydostania z tej sytuacji całej ludności, a zwłaszcza kobiety, która była gnębiona przez wieki.

Sprawa dalszego podniesienia poziomu oświaty i kultury w naszym kraju posiada niezwykłe znaczenie dla wszystkich, a zwłaszcza dla starego pokolenia, w szeregach którego znajduje się duża liczba osób o niskim poziomie kulturalnym w porównaniu z młodzieżą, która rośnie i wychowywuje się w warunkach społeczeństwa socjalistycznego. Dziadkowie i ojcowie dzisiejszej młodzieży wychowali się przed wojną i z wiadomych powodów posiadają bardzo ograniczone wykształcenie i niską kulturę. Walka narodowo-wyzwoleńcza, wyzwolenie kraju i praca przybudowie socjalizmu spowodowały, że część ludzi starszego pokolenia pozbyło się mgły kultury w jaką zostali wyposażeni przez stare społeczeństwo i w procesie reedukacji zdobyli oni kulturę nowego ustroju państwowego i społecznego. Zjawisko oczyszczania się z negatywnych wpływów kultury burżuazyjnej zaczęło pojawiać się wśród pokolenia naszych intelektualistów bezpośrednio po wyzwoleniu, podczas gdy wśród szerokich mas ludowych, które nie posiadały nawet szkoły podstawowej było to trudne.

Partia powinna dbać o to, aby przeobrażenie, które nastąpiło wśród intelektualistów dokonało się również i w pozostałej części starszego pokolenia, ponieważ wszyscy swoim postępowaniem i postawą posiadają ogromny wpływ na kształtowanie się młodego pokolenia. Nasze młode pokolenie rośnie w czystych uczuciach, w szerokiej kulturze socjalistycznej, żyje pracuje i walczy w socjalizmie, a więc jest zainteresowane wszędzie torować drogę naszym normom socjalistycznym, lecz pozostałości drobnoburżuazyjne, ożywiane przez ideologię burżuazyjną i rewizjonistyczną i odzwierciedlające koncepcje i myśli starego świata, obalonego przez naszą rewolucję, lecz przekazywane przez najstarsze pokolenie, hamują postęp społeczny, stanowią przeszkodę, zwłaszcza na drodze całkowitego wyzwolenia i wszechstronnego postępu młodzieży i kobiet. W walce przeciwko licznym pozostałościom patriarchalnym, feudalnym, drobnoburżuayjnym i burżuazyjnym, szczególnego znaczenia nabiera szerzenie oświaty i kultury socjalistycznej wśród szerokich rzesz kobiet. Wszyscy ludzie w podeszłym wieku, zamieszkali w miastach i we wsiach mają możliwość reedukacji, tak jak wielu ich towarzyszy, których przekonała i nauczyła partia. Ci, którzy nie będą mogli kroczyć w tempie młodego pokolenia niechaj poprą go i nie stają mu na przeszkodzie, zwłaszcza dziewczętom i kobietom, które pragną nieprzerwanie kroczyć naprzód.

Związek Kobiet Albańskich opierając się na uchwałach Zjazdu Partii zupełnie słusznie uważa podniesienie poziomu oświatowego i techniczno-zawodowego kobiet za jedno z głównych zadań. Te dwa elementy, poziom wykształcenia i poziom stosunków socjalistycznych w rodzinie określają również poziom emancypacji kobiety po zdobyczach osiągnętych w produkcji społecznej i w dziedzinie polityczno-społecznej i dlatego, Partia, organizacje masowe, związki zawodowe, organizacja frontu, zwią-

zek młodzieży itd, z wyżej wymienionych powodów winny wyżej cenić znaczenie kontynuowania nauki we wszystkich rodzajach szkół, zwłaszcza przez kobiety. Dlaczego zwłaszcza przez kobiety? Ponieważ istnieją jeszcze ludzie, którzy uważają, że kobiecie szkoła nie jest potrzebna. Ta reakcyjna koncpecja została obalona przez młodzież. Obecnie prawie nie ma dziewczyny, która nie uczęszczałaby do szkoły, przeważająca liczba dziewcząt kontynuuje naukę w szkołach średnich i wyższych. Stanowi to nadzwyczajny sukces ogromnej pracy Partii, którego inni nie zdołali osiągnąć. Dzisiaj nasze dziewczęta są dobre pod każdym względem, są one silne, zwinne, pracowite, posiadają kulturę, ich uczucia są czyste i są one zdolne właściwie pojąć spraw polityki partii. Wszystkie te cechy wyrobiła w nich partia.

Posiadamy liczne szkoły, począwszy od podstawowych do wyższych uczelni w których powinna się gorliwie uczyć nasza młodzież, zgodnie z udzielonymi wytycznymi, lecz musimy również dołożyć starań dla rozwoju kulturalnego starszych pokoleń, ponieważ wśród nich istnieją duże różnice jeśli chodzi o poziom kulturalny. Nie uważam aby wystapić z apelem do starszych kobiet wiejskich o kontynuowanie nauki w szkołach, ponieważ byłoby to trudne do zrealizowania przez wszystkie z nich, ale konieczne jest znalezienie form i metod pracy, aby oświata, zwłaszcza kultura, w sposób skoncentrowany głęboko przeniknęła do całego narodu, zwłaszcza do kobiet. Jeśli te zadania zostaną wykonane, jeśli wzrośnie poziom kulturalny kobiet w średnim i starszym wieku wtedy na własne oczy zobaczymy ogromną zmiane jeśli chodzi o coraz większe ograniczenie dysproporcji kulturalnej między nimi i będziemy w stanie skutecznie walczyć przeciwko pozostałościom, które przeważnie wypływają z ciemnoty ludzi. W ten sposób wytyczne partii i organizacji kobiet będą łatwiejsze do zrozumienia i nie będzie potrzeby szczegółowego omawiania w nich wszystkiego, zarówno jeśli chodzi o błahe sprawy jak i ważne, związane ze stosunkami rodzinnymi w domu. Dlaczego obecnie zmuszeni jesteśmy szczegółowo omawiać wiele spraw? Ponieważ kobiety, a nawet mężczyźni na wsi nie posiadają odpowiedniego poziomu kulturalnego i bardzo często stają na przeszkodzie wprowadzenia nowych norm socjalistycznych, zwłaszcza w rodzinie.

W ramach podnoszenia poziomu kobiet musimy mieć na uwadze, aby kobiety bardziej zajmowały się palącymi problemami życia.

Mężczyźni tradycyjnie posiadali i posiadają przewagę w tym kierunku. Ta przewaga mężczyzn w życiu powstawała przez dłuższy czas. Mężczyzna zajmował się sprawami pozadomowymi, problemami produkcji społecznej i polityki społecznej, które były zawiłe, był on zmuszony rozwiązać wiele problemów aby zaspokoić potrzeby rodziny i w tym procesie wychowywał się, rósł, uczyl się, postępował, wyrabiając swój charakter i zdolności.

Nie tylko mężczyźni, ale i kobiety winny zdobywać doświadczenie życiowe i pokonywać wyłaniające się problemy. Obecnie nie tylko w mieście, ale i na wsi mężczyźni dyskutują na temat zagadnień państwowych, politycznych, moralnych itd, i nie mają czasu zajmować się błahymi sprawami. A kobieta? Również i dla niej powstały liczne dogodne warunki. U nas kobieta bierze udział w pracy produkcyjnej, społecznej i w życiu polityczno-społecznym, posiada ona obecnie bogaty świat duchowy, pragnie brać aktywny udział w życiu na równi z mężczyzną i do pewnego stopnia i ona wykazuje swoje zdolności. Jednak w dalszym ciągu, po solidnej pracy w laboratorium, przy maszynie fabrycznej lub na innym stanowisku, wraca ona do domu i zmuszona jest zająć się żmudnymi robotami, sprzątaniem, gotowaniem itd, i niewiele czasu pozostaje jej na zajęcie się problemami poza domowymi. Niektórzy mężczyźni, którzy dyskutują na temat wielkich problemów ekonomicznych, politycznych itd, po powrocie do domu żądają gotowego obiadu i innych usług i kładą się spać aby odpocząć nie «trudząc» się wcale porozmawiać i z żoną na temat wiel-

kich aktualnych problemów, tak jak rozmawiali z kolegami, lub dyskutowali na zebraniu. Ci mężczyźni często nie mają chęci informować innych o rozmowach i wnioskach partii w związku z potrzebą wprowadzenia nowych norm w rodzinie, co posiadałoby swój wpływ zarówno na kobiętę jak i starszych i młodzież.

Zdarza się, że mąż, lekceważąc podniesienie poziomu ideologiczno-politycznego, kulturalnego i zawodowego żony nie pozwala jej na udział w kursach szkoleniowych i konferencjach, ponieważ posiada błędny pogląd na stosunki małżeńskie i rodzinne. Takie stanowisko niektórych mężów nie godzi się z linią partii, jest zacofane, patriarchalne i konserwatywne.

Małżonkowie i inni członkowie rodziny winni wspólnie rozmawiać na temat wielu problemów. Mężczyźni nie powinni unikać rozmów z żonami, lecz dyskutować z nimi tak samo jak i dyskutują poza rodziną, ponieważ tematy tych dyskusji nie stanowią tajemnicy. Jeśli te tematy byłyby okryte tajemnicą, wtedy nie rozmawialiby oni o nich nawet z kolegami, którzy nie są członkami tej samej organizacji partyjnej. Jeśli osiągniemy, że wszyscy komuniści i bezpartyjni zrozumieją ogromne znaczenie jakie posiada kultura w rodzinie, zwłaszcza dla żony, siostry, córki, ale również i dla ludzi starszych itd, wtedy podniesiemy na wyższy stopień kulturę masową i przyczyni się to do zlikwidowania wielu różnic jakie da się zauważyć między mężczyzną a kobietą, przyczyni się do pomyślnego i zgodnego rozwiązania problemów niepokojących rodzinę. Wraz z ustanowieniem tych stosunków każdy problem rozwiązany zostanie w oparciu o wzajemne zrozumienie, ponieważ wszyscy kierować się będziemy jednakowymi zasadami.

Również jeśli chodzi o problemy ekonomiczne rodziny, jak wspólne dochody, wydatki, oszczędności itd, itd, małżeństwo powinno wspólnie decydować. Biorąc pod uwagę dochody, liczbę dzieci i potrzeby, małżonkowie postąpią tak jak wydawać im się będzie najrozsądniej i zaplanują zakup tych artykułów, które potrzebne są dla ułatwienia prac domowych, dla podniesienia dobrobytu materialnego i kulturalnego. W ten sposób postępuje wiele rodzin, w których nauki partii zostały należycie zrozumiane i współmałżonkowie posiadają odpowiedni poziom kulturalny. Mąż, który usiłuje narzucić swoją wolę wbrew interesom żony i dzieci, który je i pije poza domem, nie zważając na potrzeby innych, pozbawiony jest poczucia odpowiedzialności małżeńskiej i rodzidzielskiej.

Te sprawy zostaną słusznie i właściwie rozwiązane jeśli kobiety staną się świadome i zdecydowane bronić przysługujących im praw oraz intensywnie podnosić będą swój poziom ideologiczno-polityczny i kulturalny. Nie może być społeczeństwa i rodziny prawdziwie socjalistycznej, nie może być szczęśliwego życia rodzinnego, jeśli wszyscy nie zrozumieją, że stosunki między mężem a żoną charakteryzują się wzajemnymi zobowiązaniami i prawami, zaufaniem, szacunkiem i wzajemną miłością. Budowa zdrowych stosunków będzie posiadała ogromny wpływ na wychowanie dzieci, które staną się w ten sposób godnymi obywatelami naszego społeczeństwa. Stanowi to absolutne zadanie, którego nie da się spełnić, jeśli brak będzie zainteresowania żoną, siostrą, matką i córką.

Wzrost osobowości kobiety i kulturalne stosunki między wszystkimi członkami rodziny przyczynią się do likwidacji wielu zacofanych poglądów mężczyzn, którzy zabraniają pracować swoim żonom społecznie i powstrzymają wielu ojców, którzy pod wpływem pozostałości patriarchalnych «sprzedają» swoje córki za pieniądze, wydając je za mąż za odpowiednią zapłatą itd. Kształtowanie się nowego światopoglądu, przekonanie co do słuszności nowych stosunków rodzinnych przyczyni się do tego, że mężczyźni nie będą uważali swoich żon, córek czy siostr za istoty podległe im, które «jak się urodziły tak i umrą».

Stary światopogląd, z którym wiąże się wiele poglądów i pozostałości, posiadał

swój wpływ i pozostawił ślady w złym traktowaniu kobiet przez niektórych mężów. Nie ulega żadnej wątpliwości, że nie ma takich rodziców, którzy nie pragnęliby, aby ich dzieci były uczciwe i pracowite. Wszyscy rodzice pragną, aby ich córka wyszła dobrze za mąż, ale konserwatysta znajdujący się pod wpływem wielu starych poglądów nie ma zaufania do córki, obawia się, że mężczyzna, który poślubi jego córkę z miłości porzuci ją później i jego rodzina okryta zostanie wstydem z powodu powrotu do niej rozwódki. Natomiast faktem jest, że konserwatyści inaczej mniemają o synu. Może on porzucić kilka żon, o czym szybko się zapomina, ponieważ opinia społeczna jeszcze nicukształtowana nie żąda jednakowych warunków moralnych od chłopca i dziewczyny.

Gdy partia stworzy taką sytuację, że w każdej rodzinie prowadzona będzie praca polityczna aby rodzice traktowali córkę nie jako istotę posłuszną surowości «władzy ojcowskiej», ale jako towarzysza, prowadząc z nią dyskusje na temat zagadnień polityczno-ideologicznych, kulturalnych, moralnych itd, wtedy dziewczyna będzie w stanie sama wybrać sobie wiernego towarzyska życia. Taka dziewczyna nie tylko będzie sama potrafiła wybrać sobie odpowiedniego męża, i ojciec nie będzie miał powodu do niepokoju, ale swoją pracą i umysłem dowiedzie swoich prawdziwych zdolności i nikt nie będzie miał odwagi traktować jej jako istotę niższą.

W tej dziedzinie Organizacja Związku Młodzieży winna odegrać ogromną rolę, ponieważ młodzież stanowi najdynamiczniejszą część naszego społeczeństwa socjalistycznego. Również i starsi. będą walczyć o realizację powyższych zadań, ale większe osiągnięcia będą mieli młodzi, ponieważ na nich nie mają tak dużego wpływu pozostałości jak na starszych. Sama młodzież wolna jest od wpływów przeszłości, ale starsze pokolenie, różnymi sposobami, chcąc i nie chcąc przekazuje jej swoje pozostałości. Dlatego organizacja młodzieży musi mieć jak największy wpływ na swoich członków, aby każdy z nich wiedział, jaką rolę winiem odegrać w obronie praw swojej siostry i matki. Jeśli młodzi nie zrozumieją, że w życiu, miłości i stosunkach z koleżankami winni zachować powagę i postępować według norm moralności proletariackiej, jeśli nie będą oni zwolennikami nowych norm w podejściu do matki i sióstr, wtedy nigdy nie znikną niektóre przejawy, które krępują dziewczęta, a zaufanie niektórych rodziców do nich zdobyte zostanie trudniej i z dużym opóźnieniem.

Chodzi mi o właściwe zrozumienie miejsca i roli dziewcząt i kobiet i o czyste i szczere uczucia koleżeństwa, przyjaźni i miłości wśród młodzieży. Jesteśmy marksistami-leninowcami i jako tacy realnie pojmujemy rozwój życią. Ta ogromna i szybka przemiana zachodząca w całym życiu społeczeństwa i w życiu młodzieży potwierdzi i jakiś błąd w życiu i stosunkach między młodzieżą. Takie odosobnione wypadki nie są «katastrofą», jak to usiłują przedstawić niektórzy konserwatyści, ponieważ nie tylko ludzie młodzi, ale i starsi i o wielkim doświadczeniu popełniają niekiedy błędy. Istnieją ludzie w podeszłym wieku, wśród nich i komuniści, którzy nie pojmują rozwoju życia i gdy słyszą o jakimś przykrym wypadku, bez zastanowienia się uogólniają sprawę twierdząc, że «młodzież jest zepsuta» itd. Jednak po co zrzucać winę na młodzież kiedy i starsi popełniają błędy? Dlaczego mówi się o zepsuciu młodzieży, podczas gdy starzy, kótrzy przekazują jej różne pozostałości są ponoć w porządku?

Komuniści i patrioci winni zrozumieć, że w życiu zdarzają się błędy i dlatego aby było ich jak najmniej należy wymagać należytej realizacji linii partii. Jeśli ktoś źle mówi o młodzieży należy się go zapytać: A ty co zrobiłeś dla pełnego wyzwolenia kobiety? Dlaczego odnośnie tak ważnego i żywotnego problemu ograniczyłeś się do wypowiedzenia kilku słów na zebraniu i nie dajesz osobistego przykładu w stosunkach wewnątrz swojej rodziny? Dlaczego surowo nie krytykowałeś braku właściwego podejścia do kobiet, a wolałeś narzekać, że zepsuła się młodzież? Następnie taką osobę

należy krytykować za konserwatyzm i brak odpowiednich starań o głębokie zrozumienie linii partii.

Nasze społeczeństwo dokonało ogromnego postępu stawiając dziewczynę na równi z chłopcem. Podczas gdy dawniej przed zawarciem związku małżeńskiego młodzi nie znali się zupełnie i nie spotykali się, obecnie razem pracują, kolegują się, poznają siębie wzajemnie w pracy i życiu i jeśli łączy ich wzajemna miłość zawierają związek małżeński, zakładając w ten sposób nową rodzinę socjalistyczną, w której panuje szczera miłość i wzajemny szacunek. W tym rozwoju może zdarzyć się i źle, jednak kilka gorzkich przypadków nigdy nie splami całej młodzieży.

Młodzież jest przyszłością naszego społeczeństwa. Jutro ta młodzież będzie rodzicami jeszcze bardziej postępowej młodzieży od tej którą byliśmy my, i dzisiejszej. Z tej przyczyny, wy towarzysze z organizacji młodzieży wraz z towarzyskami organizacji kobiet winniście wydatnie współpracować za pośrednictwem waszych organizacji, na rzecz umocnienia rodziny socjalistycznej. Niezależnie od tego, że jesteście odrębnymi organizacjami masowymi i posiadacie własne metody pracy, w tym zakresie winniście ściśle współpracować. Od założenia większej liczby żłobków i przedszkoli dla dzieci, do najbardziej skomplikowanych problemów, jak uspołecznienie gospodarstwa domowego, co osiągnięte zostanie po zapewnieniu bardzo rozwiniętej bazy materialno-technicznej socjalizmu, istnieją trudności. Rozumiemy je wszyscy, jednak są sprawy, które nie są rozwiązywane wskutek trudności obiektywnych, ale przeciągają się z powodu płytkiej analizy zasad, a więc z powodów subiektywnych. Dlatego problem całkowitego wyzwolenia kobiety wiąże się przede wszystkim z należytym zrozumieniem i pełną realizacją dyrektyw partii.

NARÓD ALBAŃSKI WALCZY PRACUJE I ŻYJE SZCZĘŚLIWY W EPOCE PARTII

PRZEMÓWIENIE WYGŁOSZONE NA PRZYJĘCIU WYDANYM W MIEŚCIE WLORA Z OKAZJI 60 ROCZNICY OGŁOSZENIA NIEPODLEGŁOŚCI I 28 ROCZNICY WYZWOLENIA OJCZYZNY

28 listopad 1972 r.

Dzisiaj w atmosferze wielkiej radości obchodzimy 60 rocznicę ogłoszenia niepodległości Albanii. Od 1912 roku naród albański zawsze nazywał dzień 28 listopada dniem flagi narodowej wiążąc go z miastem-bohaterem Wlora, gdzie ogłoszona została niepodległość i wciągnięto na maszt czerwoną flagę z dwugłowym orłem, symbolem wolności, suwerenności państwa i jedności wszystkich Albańczyków, którzy nieprzerwanie walczyli z bronią w ręku, piórem i dyplomacją o utworzenie jedynej Albanii, która by skupiała w swoich granicach ziemie albańskie i cały naród albański z jego obyczajami, tradycjami i wspólnym językiem ojczystym. Wszystkie te słuszne i należne prawa narodowi albańskiemu negowane były przez mocarstwa imperialistyczne i inne państwa kapitalistyczne będące Ich satelitami.

Żarówno przed 1912 rokiem jak i później, gdy we Wlorze proklamowano niepodległe państwo albańskie, nasze święte ziemie, zroszone krwią naszego bohaterskiego narodu, który nigdy nie pogodził się z niewolą, nieprzerwanie były obiektem przetargów obcych mocarstw zaborczych. Mapa Albanii, zgodnie z interesami tych lub innych państw, przybierała barwy tych państw i granic, które dzieliły i ujarzmiały naszą Ojczyznę.

Również i po wyznaczeniu granic Albanii przez wielkie mocarstwa, w rezultacie nieprzerwanych walk wyzwoleńczych naszych przodków, od legendarnych czasów Skanderbega do wojen bałkańskich przeciwko imperium otomańskiemu, podczas których Albańczycy odegrali jedną z decydujących ról dla osłabienia «chorego Bosforu», nic nie było pewne dla naszego cierpiącego narodu.

Po historycznym wydarzeniu we Wlorze, wybitny patriota, mąż stanu i dyplomata Ismail Qemali, udając się do Londynu na czele delegacji w obronie praw i granic naszego kraju, znajdował się między innymi w towarzystwie bojownika, mądrego i płomiennego patrioty albańskiego z Kosowy - Isa Boletini. Do dziś istnieje opowieść ustna o tym, że gdy Isa Boletini miał iść na spotkanie z angielskim ministrem spraw zagranicznych, przed wejściem do jego gabinetu otrzymał rozkaz pozostawienia broni przypiętej u pasa. Po skończonej rozmowie, towarzyszący mu do wyjścia minister brytyjski zwrócił się do Isaja z dozą zarozumiałości, że dotąd nikt nie zdołał go rozbroić ale doszło do tego w Londynie. Isa Boletini, po przypięciu do pasa srebnej broni pozostawionej straży, wyjął z wewnętrznej kieszeni haftowanej złotem kamizelki drugi pistolet i powiedział: «Nie, nawet w Londynie nie!» dając tym do zrozu-

mienia że żadne państwo nigdy nie jest w stanie rozbroić Albańczyków, jeśli chodzi o obronę ich praw.

Fakty historyczne dowiodły, że i po wyznaczeniu granic naszego państwa, tajne traktaty londyńskie ponownie dokonały rozbioru Albanii między jej sąsiadów. I znowu w 1917 roku, podczas pierwszej wojny światowej, dokumenty historyczne potwierdzają, że mocarstwa Antanty poinformowały Karola Habsburgskiego, następcę cesarza Franciszka Jozefa, że zgadzają się na zawieszenie broni proponowane przez imperium austriacko-węgierskie, jeśli zgodzi się ono między innymi na to, aby Albania pochłonięta została przez państwo serbskie. I ten cesarz zrobił im ten podarunek, jakby nasz kraj był husteczką do nosa, nabywaną przez niego w sklepach Wiednia czy Budapesztu. To wydarzenie znane jest w historii pod nazwą «Sprawy Sikstusa Burbona».

W tak ciężkiej sytuacji, w walce z mocarstwami imperialistycznymi i szowinizmem państw ościennych, w walce z ich niezliczonymi, szatańskimi intrygami, które utrudniały osiągnięcie naszego świętego celu wyzwolenia i utworzenia wolnej i niepodległej Albanii, naród nasz walczył przez dziesiątki lat, aż doczekał się tego dnia 28 listopada, którego 60 rocznicę obchodzimy dzisiaj.

Naród albański, jako decydujący czynnik, który tworzył i tworzy swoją historię, przygotował sprzyjające warunki dla osiągnięcia tego wielkiego, historycznego wydarzenia. Zasługi w tym mają wielcy partioci albańscy z Ismail Qemalim na czele, który w owych decydujących chwilach w intresie Ojczyzny potrafił działać śmiało i dojrzale.

Starzec z Wlory wraz z towarzyszami, jak Luigj Gurakuqi, Bajram Curri, Isa Boletini, Pandeli Cale i innymi stali się duszą powstań wyzwoleńczych, które wybuchły w latach 1910-1912, bojowych zebrań Albańczyków walczących o wolność i niepodległość, które odbywały się wszędzie, na południu i północy Albanii, w Pei i Gjakówie, w Prizrenie i Prisztinie w Plawie i Guci, w Dibrze i Skopii, w Rumunii. Francji, Turcji i USA. Właśnie w takich okolicznościach Ismail Qemali podjął swój tryumfalny pochód od Istambułu do Bukaresztu, Wiednia i Triestu, skąd wylądował w Durres i przechodząc przez moczary Myzeqei dotarł w końcu do Wlory, gdzie czekali na niego przedstawiciele przybyli ze wszystkich krain Albanii aby uczestniczyć w wielkim wydarzeniu historycznym, spełnieniu szczytnej misji powierzonej mu przez naród albański-ogłoszeniu niepodległości narodowej i utworzeniu niezawisłego państwa albańskiego. Tym chorążym walki o wolność i niepodległość narodową, naród i Albańska Partia Pracy wzniosły wspaniały pomnik w mieście Wlora, właśnie w miejscu, gdzie przed 60 laty, 28 listopada zawieszona została flaga narodowa. Nieśmiertelny naród, jego przyszłe pokolenia będą tu napływały celem wyrażenia głębokiej wdzięczności i szacunku dla nadludzkich zmagań swoich przodków i ich synów, którzy walczyli o wolność i niepodległość Ojczyzny.

Jednak od 28 listopada 1912 roku do 29 listopada 1944 roku naród albański musiał przez pełne 32 lata nieprzerwanie walczyć przeciwko rodzimym i zagranicznym wrogom, cierpiąc głód, choroby i ignorancję średniowieczną. Naród albański musiał walczyć przeciwko rodzimym satrapom feudalnym i niezliczonym intrygom mocarstw imperialistycznych, które zaciskały mu pętlę na szyi, musiał walczyć przeciwko reżimowi kata Ahmeta Zogu, który zaprzedał całą Albanię faszystom włoskim i przygotował jej okupację. Naród albański musiał w końcu prowadzić najkrwawszą a zarazem najchlubniejszą w swojej historii walkę, walkę narodowo-wyzwoleńczą, której przewodziła Komunistyczna Partia Albanii, celem ponownego podniesienia we Wlorze i w całej Albanii zwycięskiego, czerwonego sztandaru z dwugłowym orłem, który miał obecnie na środku również i błyszczącą gwiazdę Partii i partyzantów. Otwarta została nowa karta w chlubnej historii naszego narodu, zapoczątkowana została wspaniała epoka socjalizmu i komunizmu.

Czego nauczył się naród i jakie wnioski wyciągnął on z wydarzeń wspomnianych 32 lat? Wolność, niezależność, suwerenność i samostanowienie o własnych losach są najdroższymi aspiracjami narodu, który musi z bronią w ręku i przy pomocy wszelkich środków walczyć o ich zdobycie, a potem być zawsze czujny i w pełni uzbrojony dla ich obrony za wszelką cenę, przed każdym kto usiłuje je naruszyć i zlikwidować.

Różne mocarstwa imperialistyczne i państwa kapitalistyczne zawsze były zaprzysiężonymi wrogami narodu albańskiego. Wyrządzały one mu szkody, zadawały ciosy, dokonywały w nim rozłamu, oszukiwały go, gnębiły i ujarzmiały. Dlatego naród nie może im ufać, nie może żywić żadnego złudzenia co do ich tak zwanej pomocy. Zmuszony jest zachować czujność, aby nie dać się pochwycić w pułapkę ich demagogii, naród musi każdy problem rozpatrywać z nimi z pozycji równości i w żadnym wypadku nie może ugiąć się pod naciskiem ich pogróżek i szantażu. Jeśli ktoś odważy się szantażować nasz naród swoją siłą, wtedy i naród albański pokaże mu swoją siłę.

«Jedność stanowi siłę» — powiada nasz naród. Dlatego zarówno w spokojnych jak i w burzliwych czasach winien on chronić swojej żelaznej jedności, aby mógł kroczyć ku postępowi i stawić czoło każdej mogącej nadejść zawierusze. 32 lata walk i cierpień nauczyły nasz naród, że aby być zjednoczonym należy dokładnie rozrachować się z wrogami wewnętrznymi, feudałami, właścicielami, obszarnikami, klerem reakcyjnym, bandytami, politykami, lichwiarzami i oszustami, ponieważ wszyscy oni są zarazkami jednej wielkiej rany minionego średniowiecza, współczesnego imperializmu i kapitalizmu.

32 lata walk i cierpień nauczyły również naród albański bezlitosnego zwalczania niewiedzy. Nauka, oświata, szkoła były mu konieczne dla uświadomienia i uzbrojenia, ponieważ sam musiał on zakasać rękawy i przystąpić do walki o nowe życie w szczęściu i godności oraz celem szybkiego usunięcia wiekowego zacofania, które pozostawiło go w tyle.

W tych latach, które były dla narodu albańskiego wielką próbą, odczuł on jak ogromna energia w nim tkwiła, pokonał on w walkach wielkie państwa i mocarstwa, całkowicie przekonany, że zdolny jest rozbić góry i budować nową Ojczyznę, ponieważ obecnie przejął on w swoje ręce władzę i po wszystkich tragicznych próbach władzy tej nigdy nie da sobie z rąk wydrzeć.

Wreszcie do najważniejszych zdobyczy należy zaliczyć wielką i wspaniałą naukę historii, że prawdziwą drogę do wyzwolenia wskazała narodowi jego Albańska Partia Pracy, którą naród wyłonił z siebie, partia bohaterska i dzielna w boju, mądra, prosta i uczciwa jak sam naród, Partia, która narodziła się w warunkach burzy i zawiei, którą naród karmił w górach okruchami chleba i krwią. Partia komunistów, która zawsze wysoko wznosiła i nadal wznosi sztandar marksizmu-leninizmu. Partia dodała narodowi siły, zahartowała jego ciało i duszę, umocniła jego wolę walki i rozniecіła w narodzie pragnienie życia, pragnienie odmłodzenia się i uczenia w wolnej i suwerennej Ojczyźnie. Partia dała narodowi jasność umysłu i siłę ramion dla ustanowienia swojej władzy ludowej i budowania ustroju socjalistycznego.

Od dnia wyzwolenia, 29 Listopada 1944 do dnia jutrzejszego, 29 Listopada 1972, upłynie 28 lat. W tym ważnym okresie historycznym, nasz naród, pod przewodem swojej partii marksistowsko-leninowskiej, przy pomocy sił zbrojnych wyrzucił poza granice kraju obcych okupantów, zlikwidował zdrajców i zdradę, zniszczył stary ustrój feudałów i kapitalistów i ustanowił nową władzę, utrwalił sojusz klasy robotniczej z chłopstwem pracującym i buduje społeczeństwo socjalistyczne. Naród albański obecnie walczy, pracuje i żyje szczęśliwie w epoce partii.

Co naszemu narodowi dała ta wspaniała epoka, chociaż nie jest ona długa?

Wszystko co dobre i nic złego. Obecnie naród jest gospodarzem swojego kraju. Albania wyszła z ciemności na światło, została odbudowana. Odbudowane zostały miasta i wsie, drogi i porty, powstał i nadal powstaje i rozwija się nasz przemysł, otwarte zostały nowe kopalnie, wybudowano wspaniałe elektrownie wodne i cieplne, zelektryfikowano cały kraj, buduje się przemysł czarnej metalurgii, zbudowano drogi i linie kolejowe; rolnictwo, dzięki kolektywizacji, mechanizacji i zastosowaniu nowoczesnej agrotechniki dokonało ogromnego kroku naprzód. Oświata stała się dla naszego narodu tak samo potrzebna jak chleb powszedni. Nie ma wsi, miasta, fabryki, nie ma oddziału produkcyjnego bez szkoły. Szkoły i światło dla umysłów i serc naszych ludzi. W całej Albanii wybudowane zostały ośrodki kulturalne, sportowe, szpitale, kliniki, przychodnie itd. Stopa życiowa naszego narodu, w porównaniu z okresem przedwojennym wzrosła i nieustannie rośnie. Mając na uwadze ciężką przeszłość naszego narodu potrafimy właściwie i realnie ocenić ten wzrost stopy życiowej, ponieważ wiemy od czego zaczęliśmy i zdajemy sobie dobrze sprawę z tego do czego dojdziemy. Stopę życiową podnieśliśmy i w dalszym ciągu będziemy podnosić własnymi siłami, naszym wysiłkiem, nie pozwalając na ujarzmienie Ojczyzny i narodu, zarówno ekonomiczne jak i polityczne.

Partia uczy naród aby był czujny wobec każdego niebezpieczeństwa jakie może grozić mu z zewnątrz, zarówno w postaci agresji zbrojnej jak i groźby utraty wolności i niepodległości, co może nastąpić w rezultacie ujarzmienia ekonomicznego ze strony metropolii imperialistycznych, z imperializmem amerykańskim na czele i metropolii socjalimperialistycznych, z rewizjonistami radzieckimi na czele. Aby pokonać oba te niebezpieczeństwa naród albański i jego partia muszą być zawsze uzbrojeni.

Jesteśmy za pokojowym współistnieniem w oparciu o znane zasady wielkiego Lenina, nie zezwalając nikomu ani na moment naruszyć należnych nam praw.

Ktoś może zapytać: «A co, może mocarstwa imperialistyczne będą się bały wystąpić przeciwko socjalistycznej Albanii?» Odpowiadamy, że i naród albański nie boi się mocarstw imperialistycznych. Imperializm i socjalimperializm boją się narodów, rewolucji i idei Marksa, które inspirują je i torują im drogę do postępu. Socjalistyczna Albania stoi na czele tej rewolucji proletariackiej i nie jest sama. Jej przyjaciółmi i oddanymi towarzyszami są narody świata, jest proletariat światowy, uciskany i gnębiony przez imperializm i socjalimperializm w sposób najbardziej barbarzyński.

Musimy nasz naród dobrze uzbroić przeciwko propagandzie i demagogii kapitalistyczno-rewizjonistycznej, które głoszą, że rzekomo jesteśmy odizolowani od świata, od postępowej nauki, od «ich szczodrej pomocy». Czym jest w rzeczywistości «pomoc» jaką oni nam oferują w postaci kredytów? Jest ona równoznaczna z zaprzedaniem im naszego kraju, z zezwoleniem imperialistom i rewizjonistom na zainwestowanie ich kapitałów w Albanii w celu eksploatacji potu i trudu naszego narodu, abyśmy się stali satelitami monopoli i wielkich metropolii i przyjęli ich zwyrodniały styl życia, aby wyrosło społeczeństwo konsumcyjne ze wszystkimi jego potwornościami, aby w naszym kraju odżyły i umocniły się dawne klasy wyzyskiwaczy i wszystkie zła aktualnej klasy kapitalistyczno-rewizjonistycznej. Naród albański nie da się wyprowadzić w pole, gdyż zdaje sobie sprawę ze wszystkich grożących stąd następstw, ponieważ partia i naród zachowują czujność i nigdy nie staną na spróchniałej desce.

Skąd ci współcześni złodzieje biorą kapitały, którymi chcą tak «szczodrze» i «wspaniałomyślnie» «pomóc» zacofanym narodom? Z nieludzkiego wyzysku ich klasy robotniczej i innych narodów. Wartość dodatkowa, która przechodzi do kieszeni kapitalisty z ośmiogodzinnej pracy każdego robotnika, jest zapewniana z przywłaszczania sobie przeważającej części tego ośmiogodzinnego dnia pracy. Kapitalista osiąga ko-

losalne zyski z potu wyciskanego z robotników! Nawet gdy kapitaliści zmuszeni są iść na pewne ustępstwa wobec robotników powstających do krwawych strajków, spowodowane jest to pragnieniem zachowania spokoju dla kontynuowania nieludzkiego wyzysku i to co wówczas dostają robotnicy jest im odbierane z drugiej strony w postaci podatków, wysokich opłat za naukę w szkołach, pomoc lekarską i innych różnych form grabieży, łącznie ze sprzedażą na kredyt i nie wypłacaniem zarobków przez kilka miesięcy z rzędu, co charakterystyczne jest dla społeczeństwa konsumpcyjnego. Wskutek tych superzysków następuje zubożenie klasy robotniczej, która pracuje w pocie czoła, zaś kapitalista posiada możliwości zainwestowania swoich kapitałów gdzie indziej, celem wyzyskiwania i gnębienia innych narodów, kolonizowania nowych krajów, rzekomo w imię postępu i superrynków zarzuconych towarami, które trudno upłynnić i z których cieknie krew i pot robotników.

Nie! Naród albański i jego Partia nigdy nie dadzą się oszukać i nie pozwolą na zastąpienie społeczeństwa socjalistycznego tym piekłem. W naszym kraju może nie być superrynków i obecnie w naszych sklepach może być odczuwany brak niektórych artykułów, lecz naród dobrze wie, że w porównaniu z przeszłością ich ilość znacznie wzrosła i jest w pełni przekonany, że w przyszłości, dzięki niestrudzonej pracy, będzie on nieustannie zwiększał ich liczbę ale w warunkach wolności i niezależności.

W naszym kraju, od wyzwolenia do chwili obecnej, ceny na wszystkie artykuły nie tylko ani razu nie wzrosły, jak to ma miejsce w krajach kapitalistyczno-rewizjonistycznych, ale wprost przeciwnie ulegają obniżce. W czasie gdy w tych krojach czynsz za mieszkania znacznie podrożał, u nas jest on niezwykle niski; podczas gdy u nas nauka we wszystkich rodzajach szkół jest bezpłatna, u nich opłaty i wydatki związane z kontynuowaniem nauki rosną z dnia na dzień; podczas gdy u nas pomoc lekarska jest bezpłatna, a utrzymanie i leczenie w szpitalach również wolne jest od opłat, u nich leczenie w szpitalu, lub najprostsza operacja są niezwykle kosztowne; podczas gdy u nas zniesione zostały wszystkie podatki, u nich naród ugina się pod ich ciężarem itd. Tak wygląda ich społeczeństwo. Zupełnie inne jest nasze społeczeństwo socjalistyczne.

W krajach kapitalistyczno-rewizjonistycznych rośnie narkomania, rozwija się muzyka jazzowa i tańce seksualne, propagowane są różnego rodzaju teorie dla zwyrodnienia narodu i młodzieży. Wszystkie te negatywne przejawy, rozwijające się w tych krajach, usiłuje się przy pomocy propagandy i demagogii przenieść do naszego kraju, lecz my zagrodziliśmy im drogę, rozwijamy i szerzymy nasze ładne, czyste, postępowe i rewolucyjne rzeczy. Posiadamy, chronimy i rozwijamy walory naszego narodu, szczytne zasady moralności proletariackiej, chronimy i wychowujemy zdrową młodzież rewolucyjną, radosną, optymistyczną, poważną, przygotowaną do spełnienia z honorem swojej misji.

Rewizjoniści radzieccy dużo mówią o tym, że rzekomo «błędnym teoretycznie» jest twierdzenie Chińczyków i Albańczyków iż socjalizm należy budować w oparciu o własne siły. W tej sprawie okryta chwałą Komunistyczna Partia Chin i Albańska Partia Pracy nie popełniają żadnego błędu, ani w teorii ani w praktyce. Główne i decydujące znaczenie dla budowy socjalizmu w każdym kraju socjalistycznym posiadają siły wewnętrzne, własne siły danego kraju. Pomoc, której jeden kraj socjalistyczny udziela innemu krajowi winna być braterska, internacjonalistyczna, bezinteresowna i bez warunków politycznych. Taka pomocą jest pomoc jaką otrzymuje socjalistyczna Albania od Chińskiej Republiki Ludowej.

Dlaczego taki charakter ma pomoc jakiej Chiny udzielają Albanii? Ponieważ oba nasze kraje są krajami prawdziwie socjalistycznymi, ponieważ na czele naszych krajów stoją i przewodzą dwie prawdziwe partie marksistowsko-leninowiskjie, ponie-

waż oba nasze narody, partie i państwa wiąże wieczna przyjaźń okrzepła w walce o obronę marksizmu-leninizmu, ponieważ kroczymy po tej samej drodze, mamy jednakowe cele i jednakowych wrogów, których we współpracy ze wszystkimi innymi narodami i z proletariatem światowym musimy pokonać i zlikwidować. Albańczycy i Chińczycy kroczą ramię przy ramieniu w pełnej jedności. Wielkie Chiny Mao Tse-tunga w ten sam sposób udzielają pomocy i innym krajom socjalistycznym i narodom świata. Wielkie Chiny Mao są potężnym krajem socjalistycznym i nie są mocarstwem imperialistycznym ani też socjalimperialistycznym.

Współcześni rewizjoniści, z radzieckimi na czele, próbują wyprowadzić w pole własne narody i narody świata twierdząc, że ich kraje i panujące w nich ustroje są rzekomo socjalistyczne. Jest to wielkie kłamstwo. Współcześni rewizjoniści ostatecznie zniszczyli ustrój socjalistyczny w ich krajach, przekształcając go w ustrój kapitalistyczny, podczas gdy Związek Radziecki przekształcony został w państwo socjalimperialistyczne. Nie można sobie nawet wyobrazić istnienia prawdziwej braterskiej, internacjonalistycznej, bezinteresownej i pozbawionej warunków politycznej współpracy między krajami, które zwą się socjalistycznymi, jak pretendują do tego rewizjoniści radzieccy i inni. Tak zwana ich «pomoc», rzekomo socjalistyczna jest taka sama co i «pomoc» imperializmu amerykańskiego, a tak zwana «wzajemna współpraca socjalistyczna» rewizjonistów radzieckich jest taka sama co i «szczera współpraca» imperializmu amerykańskiego. Oba supermocarstwa, Stany Zjednoczone Ameryki i Związek Radziecki przygotowują gorącą wojnę i swoją rzekomą szczodrą pomocą usiłują ujarzmiać narody, rozciągać swoje szpony ekonomiczno-polityczne, rozszerzać strefy wpływów i kolonizować.

Rewizjoniści radzieccy wściekają się dlatego, że Chiny i Albania osiągają postęp. Chiny całkowicie spłaciły kredyty u nich zaciągnięte. Zakłamanym przyjaciołom, którzy stali się zaciekłymi wrogami od lat spłacamy tak zwane ich kredyty otrzymane w postaci starych odświeżonych farbą maszyn i pracowni.

My, Albańczycy, wyraźnie zobaczyliśmy co kryło się za tak zwaną pomocą internacjonalistyczną rewizjonistów radzieckich. Imperialistycznego charakteru ich pomocy doświadczają obecnie i inne narody i państwa. To właśnie rewizjoniści radzieccy intensywnie sabotowali rozwój naszej gospodarki, przemysłu i górnictwa. Ich cele sięgały daleko, pragnęli oni ujarzmić nasz kraj socjalistyczny i przekształcić go w swojego satelitę.

Ta bohaterska Wlora widziała i Chruszczowa. Gdy ten renegat marksizmu-leninizmu stał nad wspaniałą zatoką Wlory był zaszokowany i przy okazji usłyszałem jak jego współpracownik Malinowski szeptał do niego: «Rozumiesz Nikita Sergiejewicz. Obecnie przy pomocy rakiet z Berlina i Niemiec Wschodnich możemy zaatakować Gibraltar, a z zatoki Wlory mamy w garści całe Śródziemie». W garści mieli powietrze, ponieważ nasza partia i nasz rząd pokrzyżowały ich plany. Wlora nigdy nie znajdzie się w rękach obcych. W Butryncie ten sam Malinowski znowu zwrócił się do Chruszczowa: «Ladne jezioro. Jeśli wyżłobi się brzeg morza, wtedy tu w pobliżu będzie można zbudować wspaniałą bazę okrętów podwodnych i Grecja również będzie nasza». Ciarki przeszły mi po ciele i przypomniała mi się ciemna noc w Tiranie gdy wraz z Wasilem Szanto przylepialiśmy na murach plakaty z napisem «Precz z faszyzmem włoskim! Niech żyje bratni naród grecki walczący o wolność!» Nie, nasza partia i nasz rząd nigdy nie pozwoliłyby na to, aby z kraju oliwek nadeszło zło dla bratniego narodu greckiego!

W ten sposób odnosili się do naszego kraju i małego narodu ci zakłamani komuniści. Zorganizowali oni blokadę przeciwko Albańskiej Republice Ludowej w nadziei, że zdołają ją ugiąć, lecz skutek był zupełnie inny. Socjalistyczna Albania ze swoją bohaterską partią na czele, szybko kroczy naprzód, z sukcesem buduje socjalizm i

odnosi kolejne zwycięstwa we wszystkich dziedzinach życia, w przemyśle, rolnictwie, oświacie i kulturze, na polu umocnienia obronności kraju itd.

Przed kilkoma dniami odbyły się historyczne obrady Kongresu poprawnej pisowni naszego pięknego języka. Jest to jedno z niezliczonych wspaniałych zdobyczy naszego narodu w jego walce i staraniach.

Serdecznie pozdrawiamy wykształconych i utalentowanych synów i córki naszego narodu, którzy na tym historycznym posiedzeniu, kontynuując wspaniałe tradycje Fraszerów i innych przedstawicieli naszego Odrodzenia jeszcze bardziej uświetnili nasz język będący ogromnym skarbem narodu!

Gorąco i serdecznie pozdrawiamy zwłaszcza wybitnych uczonych, naszych braci albańskich z Kosowy, Macedonii i Czarnogóry, którzy wnieśli swój cenny wkład w ustanowienie norm poprawnej pisowni naszego wspólnego języka ojczystego! Życzymy uczniom, studentom, językoznawcom, profesorom i nauczycielom, braciom albańskim w Kosowie, Macedonii i Czarnogórze jeszcze większych sukcesów na drodze ogromnego postępu osiągniętego w opracowaniu języka albańskiego, co uważamy za wspólne zwycięstwo!

Drodzy towarzysze, towarzyszki, przyjaciele i bracia.

W tych wielkich, historycznych dniach, gdy naród albański w atmosferze nieopisanej radości obchodzi 60 rocznicę ogłoszenia niepodległości i 28 rocznicę wyzwolenia Ojczyzny, wiernie kroczmy po bezbłędnej drodze, która prowadzi nas Partia, bądźmy zjednoczeni i z sukcesem realizujmy plany jakie sobie postawiliśmy, według historycznych uchwał VI Zjazdu naszej Partii i wznieśmy toast:

Chwała narodowi!

Chwała Partii!

W NASZYM KRAJU WSZYSTKO SIĘ ROBI I BUDUJE DLA MŁODZIEŻY

PRZEMÓWIENIE WYGŁOSZONE NA POSIEDZENIU SEKRETARIATUKCAPP(1)

23 luty 1973 r.

Wydaje mi się, że od samego początku problem stawiany jest niewłaściwie. Zamiast Sekretariatowi Komitetu Centralnego konkretnie, nawet w skrócie, lecz jasno, przedstawić problemy polityczne, ideologiczne, moralne i organizacyjne młodzieży, zapoznać go w jaki sposób powitane zostały przez nią uchwały zjazdu i jak są one wprowadzane w życie, od początku do końca wysuwane są tu postulaty wobec organów partyjnych i państwowych oraz instytucji kulturalnych. Nie mówię żeby nie było żądań, ale niechaj nie będą one jednostronne, nie tylko z uwagi na to, że nie mówicie nam tu wcale o organizacji młodzieży, ale nawet jeśli chodzi o same żądania, tutaj nie może być jednostronności. Wolno wam żądać, ale oczywiście i od was się będzie wymagać.

Skoro wyrażacie w sposób tak kategoryczny zdanie «jakoby nie rozumiało się niepokoju młodzieży, jej żądań, interesów i problemów» nie uważam ani za słuszne ani za odpowiadające rzeczywistości, wobec tego nasuwają się pytania: «Czy wy właściwie oceniacie ogromne zainteresowanie Partii i władzy młodzieżą? Czy wy właściwie cenicie środki materialne postawione do dyspozycji wychowania młodzieży we wszystkich dziedzinach? Czy właściwie je cenicie i wykorzystujecie? Czy oceniacie je w ramach ogólnego rozwoju kraju i wymogów tego rozwoju? Wydaje mi się, że aby odpowiedzieć na wszystkie te pytania należy się wpierw zastanowić, a jeśli się zastanowicie, to nie powinniście dojść i nie dojdziecie do wniosku jaki wyciągnęliście.

W przedłożonym nam sprawozdaniu kilkakrotnie użyliście terminu «niepokój młodzieży». Nie rozumę o jakim niepokoju mówicie? Co za niepokój trapi serca naszej młodzieży? Jeśli używacie tego terminu ot tak aby go użyć. popełniacie błąd. Jeśli myślicie o tym poważnie, wtedy dyskutujmy poważnie, ponieważ ważne jest aby wszystko stało się jasne i dla was i dla nas.

Moim zdaniem nasza młodzież jest najszczęśliwszą i najradośniejszą młodzieżą świata. W naszym kraju wszystko się robi i buduje dla młodzieży. Żyje ona w kra-

---

1) Na tym posiedzeniu Sekretariatu dyskutowano nad relacją K.C. Związku Albańskiej Młodzieży Pracy «0 niektórych sprawach, które poruszone zostały na VI Zjeździe Związku Albańskiej Młodzieży Pracy i dotyczą organów partyjnych i państwowych».

ju demokratycznym, w którym cieszy się wszystkimi prawami, ale oczywiście ma i swoje obowiązki.

W naszym kraju dziecko w chwili swoich narodzin ma rodziców i krewnych w pracy, życie ekonomiczne rodzin uległo u nas znacznej poprawie. Oprócz tego dla dzieci państwo robi wszystko (a zrobiło niemało), założyło wszędzie żłobki, przedszkola, domy wypoczynkowe, szpitale. W Albanii dzieci rosną dobrze odżywione, są ubrane i obute i chodzą do szkoły. Szkoły wszystkich kategorii stoją przed nimi otworem i są bezpłatne. Gdy dziecko zachoruje, leczenie, jak dla nas wszystkich, jest bezpłatne. Wiele rodzin których dzieci uczęszczają do szkół średnich i wyższych otrzymuje stypendium państwowe. Po ukończeniu szkoły młodzież dobrze zarabia, czynsz za mieszkania jest bardzo niski, a państwowe ubezpieczenia społeczne także są korzystne. Miliony egzemplarzy książek wydano i wydaje się. Oprócz centralnych organów prasowych, gazety wydawane są w każdym okręgu, w każdym mieście. We wsiach zbudowano domy kultury, w zakładach i fabrykach czyine są biblioteki itd. Teatry, kina, zespoły zawodowy i amatorskie licznie powstały we wszystkich zakątkach kraju. Prawie w każdym mieście istnieje stadion sportowy, a w niektórych miejscowościach są i dwa, nie mówiąc już o licznych terenach sportowych. Cały kraj jest malowniczy i należy do najpiękniejszych na świecie, a młodzież ma możliwości aby go zwiedzać. Młodzież uczy się i pracuje, uprawia turystykę i nic nie stoi jej na przeszkodzie, ponieważ nasz naród, Parita i władza wysoko cenią młodzież, która na to całkowicie zasługuje. Nasuwa się zatem pytanie: «Co niepokoi i trapi naszą młodzież?»

Nie, młodzi towarzysze, rzeczywistość nie wygląda tak jak wy twierdzicie. To, że należy więcej robić dla młodzieży jest słuszne. Prawdą jest również, że istnieją jeszcze ludzie, którzy nie troszczą się należycie, lub niewłaściwie pojmują tę sprawę. Są również i tacy na ktorych narzekacie w sprawozdaniu, ale z drugiej strony sami powinniście zauważyć błędy.

Weźmy pod uwagę sprawę frontu kultury w wychowaniu młodzieży. Nawet na ten problem nie spoglądacie należycie i zawężacie kąt widzenia chociaż kultura jest szerokim polem. O tej szerokości zapominacie i redukujecie front kultury dla wychowania młodzieży twierdząc, że «w szeregu okręgów nie przygotowuje się ani jednej premiery teatralnej na temat problemów młodzieżowych», że «wydawnictwa literackie są nieliczne i na niskim poziomie», że «nie ma wydawnictw naukowych dla młodzieży». Taki sposób stawiania problemu jest płytki i dlaczego nie mamy otwarcie stwierdzić, towarzysze przywódcy młodzieży, odnosi się wrażenie, jakby winę ponosili inni, a nie wy, którzy dajecie sprawozdanie ,lub jesteście członkami zarządów organizacji młodzieżowej.

Zadaniem frontu kulturalnego dla wychowania młodzieży nie jest przygotowanie jednego lub dwóch filmów, jednej lub dwóch premier teatralnych. Aby to osiągnąć (i nie tylko tyle, ale i więcej) musimy walczyć wszyscy, łącznie z wami; ale sprawa frontu kultury nie polega tylko na tym, ponieważ stanowi to znikomą część pracy tego szerokiego i kompleksowego frontu.

Wielkim frontem kultury dla naszej młodzieży jest szkoła, w której zdobywa się wiedzę, naukę, filozofię i gdy młodzi wychodzą z ław szkolnych zasiadają na ławach pracy, którym na imię: tokarnia, ziemia, hodowla i walczą o życie. Cały ten szeroki front działalności na rzecz produkowania dóbr materialnych jest jednocześnie i wielkim frontem kultury. Obydwa te fronty są na oścież otwarte dla młodzieży, która bierze w nim żywy udział, pozcątkowo w charakterze uczniów, a później w charakterze wychowawców i twórców. Dlatego organizacja młodzieży musi i poświęcać ogromną uwagę tym dwom frontom kultury dla wychowania młodzieży, po-

nieważ posiadają one główne znaczenie. Nasze sukcesy na obu tych frontach są ogromne.

Nasza młodzież w ogóle dobrze się uczy, wychowuje i pracuje. Jednak może ona jeszcze lepiej się uczyć i pracować, ponieważ posiada ku temu wszelkie warunki. Stwierdzam, że może ona jeszcze lepiej się uczyć i pracować, ponieważ w tym zakresie istnieją niektóre luki o charakterze subiektywnym, powstałe nie tylko wskutek winy młodzieży, ale i z winy nauczycieli i wykładowców, komunistów i przywódców młodzieżowych, kierowników organów ekonomicznych i państwowych.

Oczywiście, ze z tymi niedociągnięciami się walczy i istnieje ciągła poprawa, jednak nie umniejszając odpowiedzialności innych, którym partia i rząd stale radzą i ganią żądając poprawy, chciałbym podkreślić, że sama organizacja młodzieżowa i jej kierownictwo, od gory do dołu, nie przykłada większej wagi do wielkiego i decydującego frontu kultury dla wychowania młodzieży i prowadzi pracę formalną, nacechowaną rutyną, a w niektórych przypadkach nic nie robi. Niejednokrotnie miałem okazję rozmawiać z uczniami średnich szkół ogólnokształcących i studentami, również i z najlepszymi, i zauważyłem, że nie znają oni ważnych ruchów społecznych i historycznych różnych epok historycznych, że nie mają żadnego pojęcia o niektórych pisarzach i filozofach, którzy tworzyli epoki myśli ludzkiej.

Czy coś takiego można przyjąć za normalne? Oczywiście, że winę za to ponoszą nauczyciele, ale czy nasi uczniowie i studenci pozbawieni są winy? A organizacja młodzieży co robi jeśli nie wychowuje tych młodych aby uzupełniali swoją kulturę w szkole i poza nią? Jakie znaczenie posiada to, czy wystawiono sztukę teatralną, lub wyświetlono więcej filmów dla młodzieży, skoro absolwent lub absolwentka szkoły średniej, lub wyższej nie tylko nie trudzi się przeczytać komedii czy dramatu znanego na całym świecie, ale nawet nie wie nic o sławnych pisarzach takich jak Szekspir, Molier i innych?

Towarzysze z organizacji młodzieży mogą twierdzić, że «zebrania organizujemy». Zebrania organizujecie, towarzysze, lecz setki studentów z trudem otrzymują stopnie dostateczne, a wielu zostaje wykreślonych z listy studentów za niedostateczne postępy w nauce, lub złe zachowanie. To towarzysze niepokoi Partię i ten niepokój jest uzasadniony. Tego rodzaju niedociągnięciami winniście się martwić a nie urojonymi i chorobliwymi troskami niektórych młodych.

Dlaczego w naszym czystym społeczeństwie natrafiamy na wypadki nieodpowiedniego postępowania i zachowania się? Złe zachowanie zauważyć można nie tylko u niektórych młodych ludzi, ale i u mężczyzn w sile wieku, jednakże nie powinno nas to uspokajać, aby zapomnieć o młodzieży twierdząc bez zastanowienia się «a no młodzież ma swoje wybryki».

Wychowanie ludzi powinno być jedną z największych naszych trosk i zaczyna się ono w rodzinie, później wzbogacone zostaje wychowaniem w szkole, w pracy i społeczeństwie. Na każdym etapie i w każdym środowisku istnieją u nas formy i sposoby wychowawcze. Nie wystarczy uczyć innych, trzeba i uczyć się od innych, nie wystarczy tylko żądać, trzeba i dać z siebie, świecić przykładem, być odważnym, tworzyć i nie być pobłażliwym.

Dlatego towarzysze głównym frontem kultury dla wychowania młodzieży musi być szkoła. Należy przywiązywać ogromną wagę do tego, aby w latach nauki w szkole młodzież zdobywała szeroką i wszechstronną kulturę. Patrzenie na kulturę dla wychowania młodzieży pod wąskim kątem widzenia, licząc ile przedstawień przygotowano o temacie młodzieżowym, domagając się specjalnych książek naukowych dla młodzieży, powieści wyłącznie o temacie młodzieżowym, przygotowania przez Teatr Opery i Baletu występów dla młodzieży itd, jest nie do przyjęcia. Zawęża to sferę wychowania młodzieży, odizolowuje ją od wielkich możliwości i nie jest

nawet realne. Sama młodzież nie chce takich ram i już dawno je rozbiła, dobrze czyniąc.

Co znaczy pisanie specjalnych powieści dla młodzieży? Nie mówię, że nie należy pisać i takich, ładnych i w coraz większej liczbie. Partia inspirowała i będzie inspirowała pisarzy i w tej dziedzinie, ale nie oznacza to, aby wasza organizacja wyczekiwała z założonymi rękoma. Młodych i utalentowanych pisarzy jest wiele, a więc dlaczego ich do tego poważnie nie zachęcacie? Na zamówienie tych rzeczy się nie robi. Ponadto cała nasza literatura nadaje się dla młodzieży, ponieważ posiada ona zdrową treść socjalistyczną, jest świeża jak sama młodzież, opisuje nasze życie, uczucia, walkę, czystą miłość, klasę robotniczą i jej walkę, starania naszego chłopstwa spółdzielczego, krótko mówiąc, rozwój naszego życia we wszystkich jego aspektach. Nie ma rodzaju naszej literatury, który nie ukazywałby życia, myśli, uczuć i walki naszej młodzieży. Czyżby ta młodzież żyła w oderwaniu od rodziców, dziadków, towarzyszy, przyjaciół, w oderwaniu od narodu? Jej życie i jej uczucia związane są z życiem i uczuciami całego narodu. U nas nie ma osoby po 13 roku życia, która nie czytałaby gorliwie powieści, wierszy i innych utworów, nieustannie pisanych przez naszych pisarzy i poetów.

Dobrze by było, i tak powinno być, abyśmy dla malców i dzieci do pewnego wieku mieli bardziej przystosowane dla nich i zrozumiałe utwory. Takie utwory należy wydawać w większym nakładzie. Dlatego wy młodzi przekładajcie na nasz język i piszcie ładne i odpowiednie utwory i napewno zostaną one wydane, jednakże nie ustanawiajcie barykady między literaturą dla młodzieży a literaturą dla dorosłych. Nie żyjemy w ustroju burżuazyjnym i dlatego cała wydawana u nas literatura może bez żadnych obaw znajdować się w rękach młodzieży. W naszej literaturze nie ma morału służącego zwyrodnieniu, nie jest ona literaturą pornograficzną i bandycką, ale właśnie wychowuje w sposób rewolucyjny i w duchu moralności proletariackiej wszystkich naszych ludzi. To samo można powiedzieć i o teatrze, balecie, tańcach ludowych, muzyce, radiu i telewizji. U nas wszystko znajduje się i rozwija we właściwym kierunku. Są utwory bardzo dobre, dobre, średnie i nieraz takie, które posiadają pewne błędy. Jednak i w tej dziedzinie istnieje walka i czynione są starania o poprawę. Wszystko jest w stałym rozwoju, to co jest stare natrafia na walkę i zastępowane jest tym co nowe. Również i naciski burżuazji nie ustają, czyni ona wszystko aby przeniknąć, co jej się niekiedy nawet udaje, jednakże presje te są zwalczane i zastępowane tym co jest pozytywne i w ten sposób zaostrza się czujność i rozwoju nabiera pozytywna twórczość. Czyż da się na chwilę nawet pomyśleć aby naszą młodzież wykluczyć z całego tego rozwoju, z jej udziału w twórczości, z walki jaka jest u nas prowadzona? W żaden sposób nie, byłoby to samobójstwem.

Podczas walki narodowo-wyzwoleńczej, w szczytowym momencie trudności i tragedii dla naszego narodu, w najbardziej odpowiedzialnym momencie owego okresu, nasza młodzież stanęła na czele walki, a jej bohaterstwo będzie opiewane jak legenda przez wieki. Czy w tych historycznych chwilach mogliśmy powiedzieć młodym: «Siedźcie w domu bo walka nie jest dla was, jest ona dla mężczyzn». Gdybyśmy w ten sposób postąpili dzisiaj nie byłoby wolnej socjalistycznej Albanii. Zatem kogo opiewa nasza literatura współczesna? Opiewa ona właśnie bohaterki i bohaterów 18-20-letnich, którzy dowodzili brygadami i dywizjami. Czy są bardziej odpowiednie tematy dla młodzieży jak te, które zaczerpnięte zostały z tego historycznego okresu? Nie ma. Nasza młodzież musi wiedzieć skąd wzięli się ci młodzi, którzy głodni, bosi, ale o lwim sercu walczyli, poświęcając nawet swoje życie. Ci młodzi wywodzili się z naszego dzielnego i bojowego narodu. Czy dla młodzieży nie są odpowiednie powieści, takie jak «Komisarz» Dritero Agolli, «Kronika na kamie-

niu», lub «Generał martwej armii» Ismaila Kadare, «Martwa rzeka» Jakowa Dzodze i inne. Niesłuszne i nie pożądane jest wznoszenie muru pozbawionego fundamentu w zdrowej kulturze młodzieży, lecz musimy ją wychowywać i zachęcać do czytania, czytania i jeszcze raz czytania, oraz wyciągania nauk z tego czytania.

Nie chcę przez to powiedzieć, że młodzież nie czyta. W tej dziedzinie osiągnięty został znaczny postęp, jednak nie powinno nas to zadowalać. Zwracam się zwłaszcza do młodzieży polecając jej jeszcze więcej czytać i studiować, ponieważ Ojczyzna pokłada w niej wielkie nadzieje. My starsi mamy pewne braki w wykształceniu, ponieważ gdy byliśmy młodzi istniały inne warunki, inne tragiczne kłopoty spadły na nasze głowy i dlatego pragniemy i walczymy o to, aby nasza młodzież nie miała luk w wykształceniu, gdyż posiada ona wszystkie warunki i możliwości ku temu, a w przyszłości staną się one jeszcze lepsze, dzięki pracy, zmaganiom i wysiłkom.

Pragnę również powiedzieć młodzieży, że możemy i powinniśmy wydać więcej książek naukowych, dzieł literackich i innych podobnych publikacji. Nie chodzi tu o brak woli, ale trzeba wiedzieć, że takie są aktualne możliwości naszego państwa. Budujemy nowe, większe i nowoczesne domy wydawnicze i w przyszłości na pewno będziemy więcej drukować. Te sprawy powinniście właściwie rozumieć i oceniać obiektywnie. Mnie partia uczyła mieć pełne zaufanie do młodzieży i jej właściwego osądu. Czy mało wydaje się literatury artystycznej, naukowej, czasopism literackich i naukowych, tekstów szkolnych z wszystkich przedmiotów, gazet politycznych, literackich, naukowych, wykładów i opisów różnych badań? Czy mała jest liczba książek zagranicznych, które co roku oddajemy do dyspozycji naszej inteligencji w różnych instytucjach, jak w Bibliotece Narodowej, w bibliotece Państwowego Uniwersytetu, w bibliotekach różnych rosertów i przedsiębiorstw? Stwierdzamy, że jest tego dużo i uważamy, że młodzież podziela nasze zdanie. Chodzi tylko o to, aby były one poważnie wykorzystane, nawet bardzo poważnie.

W naszym kraju nie ma obecnie wsi bez biblioteki, a w miastach są one liczne. Czy sa one uczęszczane? I tak i nie. Powiedziano nam, że należy w nich zatrudnić bibliotekarza i państwo zatrudniło bibliotekarzy z miesięcznym wynagrodzeniem. Stwierdzono, że brak im odpowiedniej kultury i zastąpiono ich ludzmi z wykształceniem. Towarzysze z organizacji młodzieży skarżyli się, że biblioteki i domy kultury przekształcane są w magazyny. Bardzo źle towarzysze! Kto jest temu winien? Czyżby partia poleciła przekształcić je w magazyny? A wy co robicie, dlaczego na to pozwalacie? Gdzie są komuniści, gdzie jest młodzież? Jak można pozwolić na takie rzeczy w naszych czasach, w czasach socjalizmu?

Pozwólcie, że powiem parę słów o czasach naszej minionej młodości w Gjirokastrze. przed 50 laty. My, uczniowie, za własne z trudem zebranę pieniądze jakie darowali nam nasi biedni rodzice założyliśmy w mieście dwa kluby i bibliotekę do której zanieśliśmy nieliczne posiadane przez nas książki. Sami zakupiliśmy instrumenty muzyczne, mandoliny i gitary, nauczyliśmy się na nich grać i występowaliśmy przed mieszkańcami. Miejcie na uwadze, że kluby czyściliśmy sami, wszyscy po kolei. Ten kto spośród nas znał jakiś język obcy czytał książki i opowiadał nam następnie ich treść, teraz jestem już siwy, ale mimo tego nigdy nie zapomnę niejakiego Samuela Kofina, który przez cały dzień nosił na barkach bele płótna aby sprzedać kilka metrów, a wieczorem, zmęczony całodzienną żmudną pracą przychodził do nas aby opowiadać nam o poetach greckich, Homerze i Arystofanesie, lub Alenie Pickertonie. Nigdy nie zapomnę także Kambera Bilali, człowieka biednego w podartych spodniach, który w dzień pracował i czytał, a wieczorem opowiadał nam o powieściach Aleksandra Dumasa i dziełach innych pisarzy. Obecnie jak możemy w ten sposób postępować z książkami, bibliotekami i domami kultury?

Również i na sprawę rozrywek dla młodzieży musimy patrzeć realnie. Przede wszystkim muszę stwierdzić, że państwo w tej dziedzinie zrobiło dużo. Zainwestowało ono w tę dziedzinę fundusze i w przyszłości zainwestuje jeszcze więcej, ponieważ istnieją potrzeby. Wszystko co zostało zbudowane i utworzone jest dla młodzieży i ona winna uważać to za swoją własność, korzystać i troszczyć się o dobre utrzymanie, nie pozwalając na niszczenie. Ponadto, również i inicjatywa bazy, a zwłaszcza samej młodzieży, winna być żywsza i owocniejsza w tej dziedzinie. Dlatego należy się głębiej zastanowić nad tym co powiedziałem. Uważam, że nie ma domu kultury, który nie dysponowałby różnymi instrumentami muzycznymi produkcji krajowej i zagranicznej, co służy do rozrywki i wychowania młodzieży. W tej dziedzinie nastąpił duży rozwój, osiągnięty został ogromny postęp. Te środki znajdują się w rękach młodzieży, widzimy to na estradach i festiwalach. Sprawia to ogromne zadowolenie i dlaczego tego niedoceniamy? Nie ulega wątpliwości, że trzeba dbać o to, aby było więcej jeszcze domów kultury i świetlic, jednakże nie należy twierdzić, że pasterze, którzy lato spędzają w górach Lenia i Gramozi nie mają radia i nie dociera do nich kino, ponieważ takie słowa są słowami rzucanymi na wiatr. Każdy pasterz, jeśli chce, może sobie kupić radio na tranzystorach możliwe do nabycia w naszych sklepach, a jego zarobki są wyższe od innych i nie musi czekać na to, aby wszystko dale mu państwo. Młodzi towarzysze, domagacie się licznych klubów dla młodzieży we wszystkich miastach, do czego należy dążyć i ku temu istnieją wszelkie możliwości, ale o ile takie kluby istnieją i są one wyposażone we wszystko co potrzebne, nawet w bilard, ale zostały zamknięte, ponieważ minęły się z celem dla którego powstały. Stawiacie żądania, ale jednocześnie macie i obowiązki. Młodzież robi dużo dobrych rzeczy i to jest jej charakterystyczną cechą, ale powiedziano mi, że Dom Wypoczynkowy Związków Zawodowych w Woskopoi, który oddano do użytku studentów w okresie ferii zimowych, został w czasie ich pobytu zniszczony. W ten sposób nie można postępować towarzysze, państwo wydaje pieniądze, buduje, a wy niszczycie. W wielu miejscach wybudowano tereny zabaw dla dzieci, ale znikły one bez śladu, a postawione na ulicach kabiny telefoniczne zostały zniszczone przez niektórych nieprzyzwoitych wyrostków.

Zgadzam się, że cała młodzież taka nie jest i nikt tego nie mówi, ale właśnie młodzi dopuszczają się takich czynów i dlatego organizacja młodzieży szczególną ponosi odpowiedzialność za te niegodne czyny. Jak uważacie, przywódcy młodzieżowi, czy to co budujemy chronić będziemy przy pomocy policji, czy też umacniając wychowanie? Czy zdajecie sobie sprawę, że tę pracę wychowawczą powinna prowadzić w szerokim zakresie organizacja młodzieży, nie mówiąc już o ogromnej odpowiedzialności partii, szkoły, rodziny i całego społeczeństwa? Należy również mieć na uwadze, że to wychowanie z jego dobrymi i złymi stronami winno stać się sprawą młodzieży, której zadaniem jest umocnić w sobie to co dobre i niszczyć wszystko co złe, niezależnie od tego w jakiej formie by się nie pojawiło.

Dlaczego nie zużywa się funduszy przeznaczonych na potrzeby młodzieży? Jeśli tak jest, dlaczego partia i wy młodzi nie robicie z tego wielkiego problemu? Możecie powiedzieć, że, nie słuchają was i że z tego powodu przedłożyliście sprawę w Sekretariacie. Nie chcę twierdzieć, że źle postąpiliście stawiając tę sprawę aż tu i my zwrócimy uwagę organom partyjnym i państwowym, które naruszają uchwały, lub nie wprowadzają ich w życie, ale i wam powiadam, że nie na tym kończy się ta sprawa i że trzeba zdecydowanie walczyć, zwłaszcza w terenie i że to właśnie wy musicie walczyć przeciwko biurokracji, rutynie i bagatelizowaniu obowiązków.

Zainteresowanie rozwojem sportu i kultury fizycznej posiada ogromne znaczenie. Partia zawsze to podkreślała. Podjęto kroki, przeprowadzono inwestycje oraz prowadzone były i są liczne dyskursie na temat sposobów, metod itd. itd. Te dysku-

sje teoretyczne, niezależnie od tego jak pozytywne by one nie były, będą bezowocne jeśli nie wywołają one wśród młodzieży zamiłowania i gorącego pragnienia uprawiania przez nią kultury fizycznej. Jeśli młodzież nie będzie tego uważała za sprawę związaną z poprawą zdrowia, lecz cechować ją będzie snobizm, wtedy niezależnie od tego jakie środki postawi się do dyspozycji, nie będzie rozwoju sportu i kultury fizycznej wśród szerokich mas młodzieży. Środki istnieją, może dotąd jeszcze niewystarczające, jednak należy je należycie zastosować.

Żąda się od nas otwarcia w miastach specjalnych sklepów z artykułami sportowymi. Sklepy takie można otworzyć, ale trzeba je wypełnić artykułami sportowymi. Nie żądajmy na razie otwarcia ich w każdym mieście, ale załóżmy początkowo jeden, lub dwa sklepy. Najpierw należy się zastanowić w sposób racjonalny co jest potrzebne i co możemy w tej dziedzinie zrobić, aby nie obiecywać, a potem niczego nie zrobić.

Stwierdzacie, że rząd podjął uchwałę aby w każdej wsi i w dzielnicach niektórych dużych miast zbudowane zostały tereny sportowe. Myśl jest dobra, ale bardzo śmiała jeśli chodzi o realizację. I właśnie tu nam mówicie, że minął rok i nic nie powzięto dla realizacji tej uchwały. Pragnę, zapytać was towarzysze: Cy pomogliście rządowi, czy też czekacie aby wszystko przyszło samo na miejsce, łącznie z boiskem. samochodami osobowymi itd. i w określonym terminie? Uważam że tej uchwały rządu nie rozpatrzyliście w sposób właściwy ani wy, ani okręgi i przedsiębiorstwa. Uważam, że pomoc państwa w tym zakresie jest konieczna, ale w żadnym wypadku nie należy wszystkiego wyczekiwać od państwa, ponieważ wiele rzeczy możecie zrobić własną inicjatywą i przy pomocy okręgów i przedsiębiorstw.

Istnieją wszelkie możliwości ku temu abyście sami założyli małe tereny sportowe w dzielnicach mieszkaniowych miast i zbudowali dzięki pomocy przedsiębiorstw tereny gier dla dzieci, abyście organizowali wycieczki do malowniczych okolic i moim zdaniem nie jest konieczne otwarcie specjalnego sklepu w którym można by nabyć buty narciarskie. Na razie nawet nie jesteśmy w stanie sprowadzić z zagranicy tysięcy par nart dla tego sportu, który u nas jeszcze nie jest rozwinięty i dlatego rozwijajmy go najpierw przy pomocy prymitywnych nart, które młodzi mogą sobie sami zrobić.

Zupełnie słuszna jest krytyka skierowana przeciwko nauczycielom, którym zarzuca się brak troski ó wychowanie pozaszkolne dzieci, co należy do ich obowiązków. Kto tę sprawę inaczej pojmuje jest w błędzie. Oczywiście, że temu zainteresowaniu musi towarzyszyć również i wasza praca, praca rodziny i całego społeczeństwa

Zupełnie słusznie narzekacie również na ilościowy i jakościowy brak wydawnictw dla pionierów. Nasi pisarze winni głęboko zastanowić się nad tym brakiem, powodującym poważne skutki. Tu przyznaję wam rację, ale jednocześnie zapytuję, co robią liczni młodzi utalentowani ludzie wywodzący się z waszych szeregów, którzy znają życie i uczucia pionierów ponieważ sami nimi byli? A wy co robicie w tym zakresie? Co zrobiliście dla specjalizacji tych ludzi w tej dziedzinie? Czy może wydaje wam się pisanie dla dzieci sprawą łatwą, nieważną, pozbawioną perspektywy i «sławy»?

Dlatego Komitet Centralny Partii wzywa naszych utalentowanych pisarzy aby nie zapominali pisać dla młodzieży i dzieci. Literatura dziecięca posiada ogromne znaczenie i jest nieodzowna i jedynie utalentowani i zamiłowani w tej dziedzinie ludzie mogą pisać ładne i wychowawcze utwory dla najpiękniejszych kwiatów naszego ogrodu socjalistycznego.

Dobrze postąpiliście wzracając się z własnym materiałem do organów ekonomicznych, a nawet Rady Ministrów, w którym zawarte są niektóre ważne problemy

poruszane przez młodzież odnośnie kwestii ekonomicznych. Nie znam treści waszego sprawozdania, lecz szereg spraw nurtujących młodzież zatrudnioną w produkcji znam. Zdaniem partii młodzież znajduje się w awangardzie i wszędzie pracuje bardzo dobrze co jest jej charakterystyczną cechą. Jednakże również i młodzi, podobnie jak i starsi, popełniają błędy w pracy.

Wyrażacie pragnienie młodzieży spółdzielczej aby pracowała ona w ograniczonych godzinach i w tym czasie wykonała i przekroczyła plan itd. To jest pragnienie i niestety nie daje się tego osiągnąć nawet w fabrykach, gdzie dyscyplina pracy jest większa, trudno więc mówić o spółdzielniach produkcyjnych. Jeśli mówię o fabrykach opieram się na kompetentnej opinii, ponieważ zostało to potwierdzone chronometrem. Robotnicy w fabrykach, nie mówiąc już o urzędnikach, których trudno jest kontrolować, zamiast pracować pełne 8 godzin, pracują od 6 do 6,5 godzin, a najwyżej 7 godzin. Na wsi czas pracy jest krótszy i wynosi 5-6 godzin. Zatem dlaczego mówicie o 8 godzinach, czy chodzi o to, aby młodzież wiejska pracowała 5 godzin? Mozecie powiedzieć, że tak nie jest. Możliwe, ale proszę nam tego dowieźć. Jednak musicie mieć na uwadze, że w spółdzielni młodzi nie pracują osobno, lecz w brygadzie i dlatego wraz z brygadą winni zacząć i kończyć pracę. Bierzmy również pod uwagę, że praca robotnika jest kontrolowana, mimo, że tę kontrolę należy jeszcze bardziej umocnić, ale jednocześnie należy i kontrolować motykę w rękach spółdzielcy, ponieważ od ilości uderzeń motyką zależy wykonanio pracy lub zejście z pola przed upływem czasu, podczas gdy pieniądze otrzymuje on co 15 dni, a rezultat pracy widoczny jest w końcu roku. Twierdzicie, że ta pretensja młodzieży wiejskiej nie jest przesadna, ale pamiętajcie o tym, że również i produkcja rolnicza ma swoje wymagania, i dyscyplinę, wymaga odpowiedniego sposobu i odpowiedniej ilości pracy. Liczni kierownicy w dziedzinie rolnictwa podejmują zobowiązania i składają szumne obietnice, a wyniki pracy dają deficyt. W rolnictwie istnieją również i brygady tej samej spółdzielni, w których pracują młodzi dniem i nocą i dokonywują cudów, natomiast inne brygady, mimo że w ich skład również wchodzą młodzi, pozostają w tyle. Nie oznacza to, że młodzież wiejska nie ma czasu na rozrywki i wypoczynek. Mimo tego pracę należy dobrze zorganizować, należy w lepszy sposób wykorzystać środki mechaniczne, zmechanizować większą ilość prac aby zyskać na czasie, ponieważ wydaje mi się. że trudno będzie sprawę załatwić tak jak wy proponujecie. Młodzi spółdzielcy powinni wpierw należycie wykorzystać 8 godzinny dzień pracy, co dla prac rolniczych nie jest tak stałe jak w fabryce, ponieważ w rolnictwie trzeba nieraz popracować i więcej z uwagi na to, że niekiedy spółdzielcy nic nie robią i to nie dlatego, że nie ma nic do roboty, ale dlatego, że tracą czas na palenie papierosów, niekończące się rozmowy itd.

Nie mogę pojąć dlaczego, że ponieważ w niektórych zakładach pracuje się na trzy zmiany, należy na terenie tych zakładów całkowicie zmienić system pracy kulturalnej, artystycznej, sportowej itd. Można niektóre rzeczy zmienić jeśli istnieją ku temu możliwości, jak np. niektóre kina mogą być czynne rano dla robotników drugiej i trzeciej zmiany, jednakże gruntowne zmiany w tym kierunku są trudne, ponieważ brakuje nam na to środków, personelu itd, itd.

Przepraszam was towarzysze, bo może wam się wydawać, że w mojej rozmowie ganię waszą robotę. Do pewnego stopnia jest to prawda, ale należy stwierdzić, że w pracy naszej młodzieży jest wiele dobrych rzeczy, rzeczy wielkich, które są liczne oraz posiadają wartość moralną, ideologiczną i polityczną, inspirujące nas wszystkich, jednocześnie jednak istnieją i błędy. Czy wolno nam ukrywać te błędy? Nie, towarzysze! Partia nie uczy nas tego i wprost przeciwnie musimy je uwypuklić aby zostały naprawione i to jak najszybciej.

Mogłem użyć innej, łagodniejszej formy dla uwypuklenia tych błędów, jednak uważam, że towarzysze z Sekretariatu Komitetu Centralnego Młodzieży, niezależnie od tego, że są młodzi z uwagi na swój wiek, są dojrzałymi komunistami, partia i młodzież dały im prawa i nałożyły na nich ważne obowiązki. Oprócz tego niechaj ci towarzysze wysłuchają uwag z naszej strony, w takiej formie, w jakiej my je przedstawiamy, sami zaś będą potrafili wybrać najodpowiedniejszą formę dla przedstawienia ich młodzieży. Naszą wspaniałą młodzież rozumiemy bardzo dobrze i jesteśmy bardziej niż przekonani, że i młodzież rozumie starsze pokolenie.

Walka partii o wychowanie pracowników i młodzieży musi być między innymi wiązana z walką prowadzoną przez wrogów imperialistycznych i rewizjonistycznych przeciwko naszemu krajowi, z naciskiem ideologicznym wywieranym przez nich na nasz naród.

Partia stale mówiła i mówi o okrążeniu imperialistyczno-rewizjonistycznym. Wydaje mi się, że ta realistyczna teza partii jest przez niektórych często pojmowana bardzo wąsko, uważana jest wyłącznie za pojęcie geograficzne, a nie za ostrzeżenie abyśmy zawsze byli gotowi pod względem wojskowym do odparcia ewentualnej agresji tych zaciekłych wrogów naszej socjalistycznej Ojczyzny.

Konieczne jest głębokie zrozumienie, że okrążenie imperialistyczno-rewizjonistyczne znajduje swój wyraz każdego dnia i o każdej porze w postaci silnej presji ideologicznej, która ma na celu otumanić myśli naszych nieuważnych ludzi, wprowadzić chaos w naszej gospodarce i organizacji, zwyrodnić politycznie i moralnie masy, a zwłaszcza naszą młodzież i inteligencję, osłabić ducha rewolucyjnego oraz ożywić indyferentyzm i apolityczność. Przy użyciu takich metod rewizjoniści przejęli władzę w Związku Radzieckim i wielu innych krajach. Nie zapominajmy nigdy o tym gorzkim doświadczeniu.

Wrogi element wewnątrz kraju, podszczuwany przez imperializm i rewizjonizm. przyjął i próbuje stosować w najróżniejszych formach wspomnianą taktykę w swojej walce przeciwko partii i władzy ludowej. Wróg nie ośmiela się otwarcie wystąpić przeciwko linii partii, ponieważ wie, że spadnie na niego silna pięść władzy ludowej, lecz próbuje deformować dyrektywy partii i władzy. Boi się on wystąpić otwarcie, np. przeciwko spółdzielniom produkcyjnym i sabotować produkcję, ponieważ zdaje sobie sprawę z tego co go czeka, lecz różnymi sposobami zachęca on do łamania dyscypliny pracy i tam gdzie mu się to udaje podsyca tendencje stawiania ponad wszystko wąski interes osobisty, próbuje utrudniać rewolucyjne inicjatywy ustanowienia nowoczesnych norm, podniesienia wydajności itd. Wrogi element nie może otwarcie wystąpić przeciwko władzy ludowej, przeciwko socjalizmowi, gdyż przekonał się i wie, że same masy pracujące, sama młodzież jest rewolucyjna i rzuci mu się do gardła by go żywcem pochować i dlatego, w celu osiągnięcia swoich wrogich zamiarów, próbuje on zwyrodnić naszą władzę i ustrój socjalistyczny, drogą zachęcania do liberalizmu i indyferentyzmu, torowania dróg, dla dostania się do nas obcych wpływów, w literaturze i sztuce, sposobie zachowania się, modzie itd. Dlatego musimy być czujni i dostrzegać nie tylko obce przejawy i wpływy, które są widoczne, ale musimy zwracać uwagę i na zamaskowane skłonności w niektórych publikacjach na temat literatury, teatru, lub muzyki, celem ujawnienia w porę niektórych plam, które pozostawione w spokoju staną się większe i pokażą rogi. Konieczne jest, aby te problemy stały się obiektem naszej walki ideologicznej na polu literatury i sztuki, zwłaszcza jeśli chodzi o niektóre rzeczy o złym brzmieniu.

Jedną z form pracy dla podniesienia poziomu ideowo-politycznego i kulturalnego i zaostrzenia czujności naszych ludzi są dyskuje i debaty i dlatego nie należy stwarzać żadnych trudności dla konfrontacji sprzecznych zdań i wszechstronnej analizy problemów. Prowadzenie dyskusji bez przygotowania, to tylko dlatego aby coś

potwierdzić, nie wiedząc o co chodzi, oznacza wyrażanie myśli pozbawionych podstaw i wartości. Obiektywna dyskusja, w oparciu o wystarczający stopień znajomości sprawy, jest zawsze pożyteczna. Osądzając pracę literacką, lub artystyczną można poruszyć i ukazać dobre i złe strony jeśli chodzi o styl, budowę, język itd. oraz dobre i złe strony natury politycznej i ideologicznej. Niedociągnięcia w samym stylu, budowie, w doborze wyrażeń są niedociągnięciami związanymi z rozwojem, natomiast kwestie natury politycznej i ideologicznej są niezwykle ważne. Można przyjąc pracę słabą pod względem stylistycznym, jednakże w żadnym wypadku nie możemy przyjąć takiej, która zawiera i broni poglądów reakcyjnych. Dyskusja nad wszystkimi tymi stronami jest potrzebna, nawet konieczna i musi ona być żywa i rewolucyjna, zwłaszcza jeśli skierowana jest przeciwko obcym poglądom.

W niektórych wypadkach wyrażane jest chaotyczne zdanie, że ponoć powinniśmy na ślepo wzorować się na drodze rozwoju europejskiego. Nie, towarzysze, nie możemy i nie powinniśmy wzorować się na «europejskiej drodze rozwoju», a wprost przeciwnie. Europa powinna wzorować się na naszej drodze rozwoju, ponieważ pod względem politycznym jest ona bardzo daleka od naszej, bardzo daleka od tej o którą walczyli Marks, Engels, Lenin i Stalin i o którą walczy dzisiaj nasza partia. Oczywiście iż nie można zaprzeczyć, że w Europie są i dobre rzeczy, szczególnie na polu rozwoju nauki i techniki. Tych osiągnięć nie negujemy, ale w żadnym wypadku nie zgadzamy się z tym, aby nasz rozwój polityczny postępował «drogą europejską». Zupełnie inną rzeczą jest staranie o przyjęcie czegoś od krajów niesocjalistycznych w dziedzinie rozwoju materialnego. W życiu codziennym istnieje powiedzenie. że «tego dokonali inni». Nasz naród stosuje to powiedzenie dla podkreślenia kunsztu i zdolności tych co produkują i nie trudno zrozumieć, że przedmiot który się podoba i pochodzi z zagranicy wcale nie jest dziełem skorumpowanej burżuazji, lecz klasy robotniczej, inteligencji technicznej kraju w którym został wyprodukowany, która pracuje w pocie czoła, wyzyskiwana jest przez kapitał i żyje w nędzy. Jeśli dla nas będą jasne te sprawy to zdołamy się należycie przeciwstawić i pokażemy miejsce tym, którzy dla określonych celów politycznych zalecają nam «europejską drogę rozwoju».

Są tacy co uważają, że zryw naszej walki przeciwko obcym przejawom i wpływom potrwa miesiąc a najwyżej półtora i następnie opadnie i wysunięty zostanie inny slogan. Nie, towarzysze, partia pracowała, pracuje i będzie stale pracowała nad tym, aby nasz rozwój rewolucji w dziedzinie ideologii i kultury cechowała walka klasowa przeciwko wszystkim formom obcej ideologii i trwał nie miesiąc lud dwa, lecz przez dziesiątki lat.

Przejawy ideologii burżuazyjnej i rewizjonistycznej stały się szczególnie widoczne w ostatnich latach, gdy partia zdecydowanie i frontalnie walczy o swoją rewoiucjonizację, o rewolucjonizację młodzieży i szerokich mas ludowych. Czy zauważyliście to zjawisko młodzi towarzysze? W tej dziedzinie istnieją niektóre sprzeczności, które mogą się wydawać jako uwypuklone przez sytuację rewolucyjną, jednakże przejawy te nie mają tylko takiego charakteru i dlatego hasło wzrostu fali rewolucyjnej, przytaczane z tej okazji, nie powinno wyprowadzić nas w pole. Stopa życiowa ludu nieustannie rośnie, rozwija się oświata i kultura, w całym kraju powstają nowe szkoły i instytucje kulturalne, w naszych sklepach obywatele mają co kupować itd, a więc dlaczego istnieją kradzieże, włamania i inne tego rodzaju niegodne zjawiska? Zastanówmy się nad tym głęboko aby znaleźć prawdziwe powody.

Konieczne jest aby partia właściwie potraktowała pod względem ideologicznym przejawy, które pojawiły się w rezultacie stanowisk liberalnych i wskazała na ich źródło, ponieważ niewłaściwe zachowanie się jest również wynikiem ślepego naśladowaria zagranicy oraz wypaczania linii partii. Konieczna jest zdecydowana walka

przede wszystkim przeciwko antymarksistowskim poglądom filozoficznym płynącym z zagranicy i szeptanym po kątach, w każdym wypadku muszą one być głęboko potraktowane i należy zaatakować tych. którzy propagują i otwarcie, lub skrycie bronią ich w dziedzinie kultury, sztuki, w naszym codziennym życiu. I wtedy nasza dzielna młodzież, której nigdy nie zabrakło odwagi, natrafiając na takie błędne poglądy w bezwartościowym utworze literackim, lub artystycznym, będzie w stanie wydać właściwy osąd i sprzeciwić się wszystkiemu co nie pokrywa się z linią partii wypaczaną przez niektórych ludzi.

Obowiązkiem partii jest wychowanie wszystkich pracowników i młodzieży w duchu nieustannego podnoszenia czujności rewolucyjnej w obliczu wielkiej groźby i stałej presji imperialistyczno-rewizjonistycznej w stosunku do naszego kraju i działalności wrogów klasowych. Nikomu nie pozwala się lekceważyć tej walki, żyć w euforii, lecz wprost przeciwnie, obowiązkiem każdego jest walczyć w zwartych szeregach, mając na uwadze niebezpieczeństwo jakie przedstawiają obecnie wszechstronne starania wrogów przeciwko nam, które są pewnego rodzaju przygotowaniem wstępnym obliczonym przez imperialistów i rewizjonistów do jeszcze surowszych i agresywniejszych posunięć przeciwko socjalistycznej Albanii. Tej walki nie powinna traktować lekko zwłaszcza młodzież, która z uwagi na swoją naturę i wiek, z braku doświadczenia, jest obiektem wielkiego nacisku ideologicznego ze strony wrogów, którzy za wszelką cenę usiłowali i będą usiłować przeciwstawić młode pokolenie staremu.

Wy, towarzyszu pierwszy sekretarzu Komitetu Centralnego Młodzieży wspomnieliście w swojej dyskusji o pracy jaką zamierzacie wykonać odnośnie wielu problemów. Bardzo dobrze myślicie, ale radzę wam nie zadowalać się mówieniem ogólnikowo na temat dyrektyw partii. Skoro mówicie, że «należy palcem wskazać na ranę» trzeba naprawdę palcem wskazać na ranę, sprawiedliwie, bez zbytecznej surowości, ale również i bez liberalizmu. Wyjaśnijcie młodym, którzy są w błędzie do czego to prowadzi i wskażcie im właściwą drogę. Jeśli u kogoś mimo pracy indywidualnej kolegów i pracy organizacji nie zauważycie poprawy, trzeba go krytykować publicznie; jeśli i w ten sposób nie da się go przekonać, wtedy należy uciec się do innych środków o charakterze wychowawczym. Nie wydaje mi się, aby organizacja partyjna, młodzieżowa i inne dźwignie milczały w obliczu obcych przejawów, lecz niestety w tym celu stosuje się najczęściej ogólne słowa, brak gruntownego ujęcia sprawy i dlatego rezultaty nie są zadowalające.

Wyżej wspomniałem, że tę walkę winiśmy prowadzić w zwartych szeregach. Oznacza to, że każdy komunista, każdy młody człowiek i patriota musi zawsze mieć na uwadze iż budujemy socjalizm w warunkach blokady imperialistyczno-rewizjonistycznej. Jednakże ten fakt jest często niedoceniany a rozumie się, że stawienie czoła blokadzie wymaga ofiarności. Taki błędny pogląd znajduje swój wyraz i w wysuwanych, bezpodstawnych, pozbawionych uzasadnienia żądaniach aby wszystko robiło państwo, oraz w ustępstwach, które zauważyć można nie tylko w dziedzinie ideologicznej i moralnej, ale i w ekonomii. Faktem jest, że u nas, zarówno w zakładach pracy, na wsi, w szkołach i wszędzie, dyscyplina pracy nie zawsze jest na wymaganym poziomie, bardzo często wypuszcza się produkty słabej jakości, przekraczane są normy ponieważ są one nieuzasadnione, uczy się aby otrzymać stopień dostateczny itd. I bardzo często zdarza się, że przeciwko tym negatywnym zjawiskom nie podnosi się głosu, nie wymaga się we właściwy sposób należytego spełnienia obowiązków, natomiast gdy odczuwa się na rynku brak jakiegoś artykułu, wtedy pisze się aż do Komitetu Centralnego, lub rządu. Aby rynek zaopatrzony został w dostateczną ilość towarów. Trzeba je najpierw w dostatecznej ilości wyprodukować. Oprócz tego partia

zawsze podkreślała, że aby być przygotowanym na każdą niespodziankę, oprócz regularnego zaopatrzenia rynku, potrzebne są i rezerwy. Jednak w jaki sposób je stworzymy? Wyłącznie w świadomej walce, dzięki zależnej proletariackiej dyscyplinie państwowej, prowadząc skromniejsze życie, a nie rozrzutnością i karmieniem skłonności niektórych osób do zadowolenia z luksusu drobnoburżuazyjnego

Dlatego musimy lepiej pracować nad wychowaniem robotników, spółdzielców, inteligencji i młodzieży w naszym światopoglądzie komunistycznym. Musimy ustanowić żelazną dyscyplinę w produkcji i każdej pracy w oparciu o zdrowe wychowanie proletariackie. W ten sposób zwalczany będzie i liberalizm, który pojawia się w wielu wypadkach.

Walka przeciwko obcym wpływom i przejawom, walka o wychowanie rewolucyjne mas, zwłaszcza młodzieży musi być zawsze prowadzona w oparciu o nauki partii, nie przechodząc do ekstremizmu. Musimy to wszyscy mieć na uwadze ponieważ każde nierozważne i pośpieszne posunięcie może być przez wroga wykorzystane do spekulacji, drogą interpretacji słusznych, rewolucyjnych kroków ideologicznych, politycznych, administracyjnych i ekonomicznych partii w charakterze restrykcji i represji, do przedstawienia w sposób wypaczony sytuacji w naszym kraju.

Towarzysze winni się głęboko zastanowić nad tymi problemami, ponieważ tylko w ten sposób będą oni w stanie należycie krytykować ujawnione słabości. Jednak krytyka nie może pochodzić tylko od góry, lecz musi być zwłaszcza od dołu, gdyż krytyka od góry, oprócz niezwykle dobrych stron, z uwagi na to, że odzwierciedla ogromne doświadczenie polityczne towarzyszy na kierowniczych stanowiskach, którzy mają możność dysponowania wieloma danymi z różnych źródeł, ma i swoje złe strony. Ci ludzie, którzy popełnili błąd i krytykowani są wyłącznie od góry, mogą przed innymi udawać ofiary.

Partia i jej kierownictwo wymagają, aby zdanie o każdym wyrażane było otwarcie, dlatego ludzie powinni oczyścić się, że tak powiem, duchowo, aby powstała taka sytuacja w której człowiek słusznie krytykujący czuł się szczęśliwy i nie wzbudzał u krytykowanego oburzenia i zemsty, ale przede wszystkim wielkie zaufanie do partii i 3ej kierownictwa. Jeśli osiągniemy ten cel odniesiemy wielkie zwycięstwo. Wymaga to ogromnej pracy gdyż w przeciwnym wypadku nie osiągniemy tego do czego zmierza partia i to co zostałoby osiągnięte, byłoby formalnym spełnieniem jej szczytnych celów, pewnego rodzaju wątpliwym szacunkiem, który nie jest potrzebny partii komunistów.

Wszyscy towarzysze partyjni i młodzież, która jest przyszłością partii i przejmie w swoje ręce sztafetę muszą głęboko zrozumieć i stale mieć na uwadze to, co powiedziałem. Im czystsza i dzielniejsza będzie nasza młodzież tym trwalsze będzie dzieło partii. Musimy dbać o czystość naszego sumienia, tak jak dbamy o czystość ciała i mieszkania, dlatego pracujmy niezmordowanie celem osiągnięcia tego, by naród i partia widziały iż siła tkwi w nich, w słusznej linii partii, w ludziach, w kadrach centralnych i terenowych, w kolegialnym kierownictwie, w jedności myśli i działania.

Po tym wszystkim co powiedziałem, po skrytykowaniu niektórych naszych towarzyszy, przywódców młodzieży, pragnę ponownie podkreślić, że niezależnie od tego w jaki sposób przedstawiają oni te problemy pod względem ich formy i treści nie wolno nam towarzyszom partii, rządu i władz terenowych kierownikom przedsiębiorstw ekonomicznych itd, lekceważyć postulatów młodzieży, nie rozpatrywać ich poważnie. Jednocześnie należy również czynić starania o realizację uchwał.

Dlatego zgadzamy się z propozycją młodzieży, aby w okręgach w tych sprawach zbierali się działacze z komitetu wykonawczego i inni odpowiedzialni pracownicy, aby w komitecie partii wspólnie z przedstawicielami młodzieży zdecydowanie i właściwie wysunięte zostały uwagi odnośnie tej pracy, prowadzone były dyskusje i podejmowano decyzje oraz wcielano w życie uchwały Komitetu Centralnego Partii, rządu i samego Komitetu Centralnego Związku Młodzieży Pracy.

JAK NALEŻY ROZUMIEĆ I ZWALCZAĆ OTOCZENIE IMPERIALISTYCZNO-REWIZJONISTYCZNE NASZEGO KRAJU I NASTĘPSTWA JEGO PRESJI

PRZEMÓWIENIE WYGŁOSZONE NA OGÓLNYM ZEBRANIU KOMUNISTÓW APARATU KC PARTII W SPRAWIE KAMPANII SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZEJ

15 marzec 1973 r.

0 tych ważnych, żywotnych sprawach mówiliśmy bardzo często na zebraniach partyjnych i z narodem, w różnych instancjach i z poszczególnymi towarzyszami, ilekroć na porządku dziennym był ten problem lub gdy związany on był z innymi sprawami. Sprawę tą poruszyliśmy ponownie i szczególnie z towarzyszami rekretarzami Komitetu Centralnego, by mieć ją zawsze na uwadze i omówić od czasu do czasu konkretnie w powiązaniu z życiem i sytuacją na zebraniach partyjnych, a nie traktować tylko jako hasło polityczno-ideologiczne.

Partia prowadzi zaciętą walkę w tym kierunku, dlatego sytuacja wewnętrzna jest zdrowa. Lecz należy powiedzieć, patrząc prawdzie w oczy, że są tacy towarzysze i obywatele, którzy nie bardzo zgłębiają tą rzeczywistość. Niektórzy lekceważąc ją z zadziwiającą beztroską mówią: «jesteśmy bardzo silni, nic nam nie zrobią». Niektórzy inni uważają, że posługując się formułami politycznymi w niektórych przemówieniach i rozmowach, sprawę uznali za załatwioną, przezwyciężyli wrogie otoczenie, osłabili i zlikwidowali wpływy wroga i łudzą się, że wyjaśnili wszystko masom.

Walkę przeciwko otoczeniu kapitalistycznemu niektórzy rozumieją w sposób jednostronny, a nie w ujęciu kompleksowym. Ludzie ci mówią i myślą mniej więcej następująco: «My, Albańczycy, jesteśmy odważni i bohaterscy i gdy będzie zagrażało nam niebezpieczeństwo z zewnątrz, pokażemy wrogom co potrafimy. Wystarczy byśmy byli silni pod względem wojskowym, byśmy mieli silną armię, a te dwie rzeczy przecież mamy, rozwijamy i hartujemy. Są to więc dla wroga przeszkody nie do pokonania». Nie jest to pełny obraz, lecz jeśli oprzemy się tylko na tych dwóch czynnikach, to przeszkoda taka jest możliwa do przenikania wpływów działalności burżuazyjno-kapitalistyczno-rewizjonistycznej, jeśli jednocześnie sprawę bohaterstwa, obrony i wojskowości nie połączymy z rozwojem działalności całego kraju.

Człowiek staje się bohaterem, jeśli zna i rozumie swoje zadania i wprowadza je w życie świadomie z własnej woli. Staje się bohaterem, jeśli świadomy jest czego powinien bronić i dlaczego, a mianowicie że to czego ma bronić zdobył sam, dzięki przelanej krwi, przy nakładzie pracy, trudu i poniesionym ofiarom. Cele te przewodziły i inspirowały Albańczyków w przeszłości, dlatego okazali się bohaterami. Te same cele muszą przewodzić nam i dziś, święte ideały partii i narodu.

Historia zna również zdrajców, którzy zwalczali te ideały, istniała walka klasowa, która nadal istnieje, byli bohaterowie, byli i tchórze, byli ludzie, którzy rozumieli prawidłowo sprawy i walczyli o nie aż do śmierci, byli inni, którzy wahali się, byli niezdecydowani i przeciągali sprawy. Niektórzy z nich dali się wychować i powstawali do walki, inni zostali pokonani. Proces ten trwa również obecnie w bardziej sprzyjających okolicznościach dla strony pozytywnej, lecz nie należy zapominać, że istnieją i istnieć będą również strony negatywne tego procesu, ponieważ nie wszyscy ludzie stworzeni są na jedną miarę.

Aktualnie na czele walki stoi partia, znajdująca się u władzy klasa robotnicza, budujemy socjalizm i wychowuje się nowy człowiek. Lecz ten nowy człowiek, którego wychowujemy i hartujemy, czy właściwie rozumie sprawę obrony ojczyzny pod względem wojskowym? W ogólności możemy powiedzieć, że rozumie i odnieśliśmy w tym kierunku poważne sukcesy, lecz nie wolno nam nie widzieć niedociągnięć w tej sprawie.

Musimy walczyć przeciwko otaczającym nas wrogom, liczniejszym i wyposażonym w broń nowocześniejszą od naszej. Nasza Armia Ludowa powinna więc być dobrze wyszkolona i znać doskonale nowoczesną sztukę wojenną, znać broń i posługiwać się nią sprawnie, być armią zdyscyplinowaną, odważną, wyszkoloną pod względem politycznym i ideologicznym, posiadać mocne zaplecze itd, itd. Lecz w tym kierunku są niedociągnięcia, idzie się na wiele ustępstw, nie docenia się znaczenia nauczania w tym kierunku, organizacji, wychowania, istnieje jeszcze liberalizm, biurokratyzm, rutyna.

Czy walczy się przeciwko tym niedostatkom? Nie ma wątpliwości, że tak, lecz nie zapominajmy, że właśnie te słabości czynią pancerz obronny możliwy do przeniknięcia. Co to są za przejawy? Czy są to przejawy wrogie, zrobione celowo, lub macza w nich palce wróg zewnętrzny i wewnętrzny itd? Można je nazwać jak się chce, lecz nigdy nie popełnimy błędu gdy potraktuje się je jako zupełnie obce nam, które musimy naprawić, zlikwidować, ponieważ zagrażają one również dobrze rozumianej koncepcji bohaterstwa i obrony Ojczyzny.

W całym tym procesie wychowania, naprawy i porządkowania zobaczymy sprawy, które mają znaczenie wrogie, i takie, które powstały przypadkowo, lecz jedne i drugie są korzystne dla wroga. Celem wroga jest uprzednie zapoznanie się z terenem, sprawdzenie pulsu, osłabienie czujności, doprowadzenie tysiącami sposobów do rozluźnienia dyscypliny i następnie zaatakowanie.

W obecnej sytuacji wrogowie stosują taktykę krzyku, że «istnieje pokój» i «pokojowe współistnienie». Jednak jutro może nastąpić atak i musimy być przygotowani, by stawić opór i pokonać wroga. Nigdy nie możemy mówić lekkomyślnie, że: «Jesteśmy silni, nic nam nikt nie zrobi», lecz musimy dążyć aby stać się naprawdę silnymi. Nie możemy również mówić lekkomyślnie, że: «Jak dojdzie do walki to wtedy pokażemy». Musimy przygotować się do niej. Nacisk wroga jest duży, aby przekonać nas, że «nie istnieje żadne niebezpieczeństwo dla socjalistycznej Albanii», dlatego możecie «spać spokojnie». Wrogowie nazywają nas konserwatystami i pragną byśmy byli liberalni.

Mówiąc do niektórych naszych ludzi, że «jesteśmy konserwatystami wobec wroga klasowego w kraju i na zewnątrz, ponieważ pragniemy «zakonserwować» wolność, niezawisłość i suwerenność Ojczyzny, które kosztowały naród z pokolenia na pokolenie tyle krwi. Jesteśmy «konserwatystami». ponieważ chcemy zachować i rozwinąć dla narodu wielkie zwycięstwa, które odnieśliśmy. Jesteśmy «konserwatystami» występując przeciwko liberalizmowi prowadzącemu do zwyrodnienia socjalizmu, młodzieży, kobiety, sztuki, kultury, jak to robią i radzą nam imperialiści i rewizjoniści.

Niektórzy towarzysze, jak Fadil Paczrami i inni głowili się co jest aktualnie głównym niebezpieczeństwem: konserwatyzm czy liberalizm? Partia powiedziała dawno, że obydwa zjawiska są niebezpieczne, że należy zwalczać obydwa kierunki i partia tak postępowała. Żywą jest ciągła i wzruszająca historia naszej rewolucji, która rozwija się. Może ci krótkowzroczni towarzysze chcą, byśmy powiedzieli im, że obecnie głównym niebezpieczeństwem jest konserwatyzm? Niech mi wybaczą, lecz to jest teza wroga. My stawiamy pytanie tym towarzyszom: «Czy godzicie się z tezą partii czy wroga klasowego?» Ci towarzysze chcą byśmy powiedzieli, że liberalizm nie jest najważniejszym niebezpieczeństwem. To jest teza wroga. My stawiamy pytanie: «Godzicie się z tezami partii czy z tezami wroga?».

Nie! Naszej partii nigdy nie zaskoczycie, partia nigdy nie wypaczy swojej teorii ani w kierunku konserwatywnym, ani liberalnym, lecz zachowa czystość marksazmu-leninizmu i zawsze walczyć będzie kierując się według tej busoli, bo jest ona czysta, twórcza, wskazująca drogę i rewolucyjna.

Burżuazja, reakcja, imperialiści i rewizjoniści przyklejają naszej partii i naszej polityce wewnętrznej i zagranicznej tysiące epitetów: «Stalinowska, żelazna kurtyna, zimna wojna, konserwatywna, niszcząca religię, dawne tradycje i inne». Ostatnio słyszy się głosy: «Albania zaczęła otwierać granice, Albania zaczęła ulegać liberalizacji, Albania zwraca twarz w kierunku Zachodu itd.»

Niezależnie od haseł jakich używają, musimy rozumieć, dlaczego wrogowie to robią, jaki mają w tym cel, do czego dążą. Imperializm, rewizjornizm i burżuazja reakcyjna pragną, za wszelką cenę przy pomocy wszelkich środków, przełamać opór i walkę jaką prowadzi nasz naród w obronie wolności politycznej, ekonomicznej, ideologicznej, kulturalnej, w obronie niezawisłości, suwerenności i socjalizmu, pragną oni w pierwszym rzędzie przełamać stanowisko marksistowsko-leninowskie naszej partii, która jest decydującym czynnikiem wszystkich tych zwycięstw narodu.

Jesteśmy jedynym krajem w Europie i jedyną partią komunistyczną, która walczy bohatersko, opiera się z sukcesem tej wielkiej presji. Wszystkie byłe partie komunistyczne Europy, wraz z partią Związku Radzieckiego (ograniczmy się do Europy), zdradziły marksizm-leninizm, sprawę proletariatu, rewolucji i ich narodów. Zdradziły one sprawę socjalizmu i przekształciły swoje kraje w państwa kapitalistyczne. APP nie zdradziła, pozostała sieustraszoną, niezłomną, broni zasad, socjalizmu, swojej ojczyzny, rewolucji. Tego nie spodziewali się i nie mogli sobie nawet wyobrazić ani imperialiści ani zdrajcy rewizjonistyczni.

Niektórzy mogą powiedzieć, że socjalistyczna Albania jest małym krajem, a APP małą partią. Nie, nie jest tak, ponieważ idee, których one bronią są wielkie, są one przyszłością świata i pochodnią świetlaną palącą się nieustannie w socjalistycznej Albanii. Nie tylko wyjaśnia ona dokładnie zdradę i nieszczęście, jakie uknuli przeciwko narodom imperialiści i rewizjoniści, lecz pali i parzy ich gorącym żelazem. Właśnie dlatego, że ARL i APP są małe służą jako wielki przykład olbrzymiego bojownika przeciwko potworowi o wielu głowach. Z tego realistycznego punktu widzenia zadaniem imperialistów i rewizjonistów jest pokonanie nas, zadaniem zaś narodu albańskiego i APP jest stawianie oporu celem odniesienia zwycięstwa w tej walce.

Czy słuszne są te etykiety, którymi imperialiści i rewizjoniści oraz ich jawni i zamaskowani lokaje obdarzają naród albański i APP? Czy można nazwać konserwatywnymi naród i partię Albanii, skoro w okresie zaledwie paru dekad zostało u nas obalone wiekowe zacofanie i jarzmo niewoli? Czy można nazwać konserwatywnymi naród i partię Albanii skoro z bronią w ręku zostali przez nas pokonani silni wrogowie zewnętrzni i wewnętrzni, skoro naród przejął władzę w swoje ręce i została ustanowiona dyktatura proletariatu; przeprowadzono cały szereg pod-

stawowych reform najbardziej postępowych jak reformę rolną i socjalistyczną przebudowę rolnictwa, została zlikwidowana klasa obszarników, kapitalistów, lichwiarzy, oraz wyzysk człowieka przez człowieka, został zbudowany nowoczesny przemysł. Czy można nazwać konserwatywną klasę robotniczą, która kieruje losami kraju, która opracowała i zorganizowała administrację odpowiednią dla kraju socjalistycznego i umocniła ją, podobnie jak został zmodernizowany przemysł, rolnictwo, wojsko i wszystkie inne działy życia w kraju?

Czy można nazwać konserwatywnymi partię czy naród, które dokonały tak głębokiej i postępowej rewolucji w życiu społecznym, podniosły poziom oświaty kobiet i dały im wszystkie prawa, zrównały z mężczyzną we wszystkich dziedzinach życia, zerwały raz na zawsze łańcuchy barbarzyńskie, które uczyniły z kobiety niewolnicę mężczyzny i społeczeństwa, zniosły bezwzględne zwyczaje i złe obyczaje, otworzyły przed kobietą szeroką perspektywę życia pełnego godności, drogę do pracy, nauki i wiedzy?

Czy można nazwać konserwatywną naszą partię, która przyniosła szczęście młodzieży, otworzyła przed nią szkoły, by zdobyła wiedzę, kulturę, wysoką moralność proletariacką, która stworzyła jej wszystkie warunki by rosła zdrowa, stała się zdolną i była godną przejąć sztafetę i pracować rzetelnie i z czystym sumieniem, by i ona gdy będzie oddawać sztafetę przyszłym pokoleniom, nie naruszyła jej wartości, by była zdrowa i miała zapisane na swoim koncie dalsze sukcesy osiągnięte tylko uczciwą marksistowsko-leninowską drogą narodu i partii?

Czy nie był jednym z najbardziej bohaterskich czynów, najśmielszych, najbardziej dojrzałych, najlepiej przemyślanych i najtrafniejszych, druzgocący cios, który zadano u nas dogmatowi religii, tej wiekowej pladze, tej czarnej, trującej pajęczynie? Czy było drobnostką, lub czymś konserwatywnym zlikwidowanie panowania religii wraz z jej organizacją i kadrami? Była to budowla wiekowa, duchowa i materialna. Partia i naród zniszczyły ją w ciągu paru dekad, lecz walka nie zakończyła się jeszcze, będzie trwać długo o wykorzenienie tego raka ze świadomości ludzi. Nie znaleziono jeszcze śmiertelnego lekarstwa na raka, na religię tak, i gdy walczyć się będzie w tym kierunku konsekwentnie i z przekonaniem, nie trzeba będzie wieków, lecz wystarczy kilka dekad, kilka generacji. Walka przeciwko ideologii religijnej jest ściśle związana z walką przeciwko imperializmowi i rewizjonizmowi, z walką o socjalizm i komunizm.

Pytania, które postawiłem powyżej można stawiać odnośnie wszystkich dziedzin, każdej działaności naszego nowego życia. A więc nie my jesteśmy konserwatystami, lecz ci co nazywają nas konserwatystami, imperialiści, feudałowie, burżuazja, kapitaliści, klerycy i wszyscy ich zwolennicy. Chcą oni zagrabić nam ponownie to, co zdobył naród i partia i co należało do narodu i partii. Chcą oni zagrabić nam wolność, demokrację, niezawisłość, suwerenność. A więc chcą oni by socjalistyczna Albania nie była socjalistyczną, lecz całkowicie uzależnioną od nich.

Aby Albania nie była socjalistyczną, ci konserwatyści, reakcjoniści i bandyci chcą, by ziemię przywrócono kułakom, wielkim obszarnikom lub młodemu pokoleniu kapitalistów, a więc by zniszczono system socjalistyczny na wsi, a rolnik powrócił do poprzedniego stanu, z długimi włosami, tym razem aż do ramion, jak kobiety, ubrany w ekstrawagandzkie ubrania syntetyczne i z duchem niewolnika, aby fabryki stały się własnością nowej burżuazji, a klasa robotnicza pracowała niewolniczo dla nich i ich zagranicznych protektorów, by kobieta albańska skorumpowana była fizycznie i duchowo, upadała przy pracy, by młodzież ulegała zwyrodnieniu, uprawiała hula hup i zużywała narkotyki, by zamknięto szkoły, by rozkwitało chuligaństwo, przestępczość, bezrobocie i emigracja, a religia i kościół opanowały,

umysły i pomagały w procesie zwyrodnienia, który nazywają oni «modernizmem», «liberalizmem».

Ci zaprzysiężeni wrogowie postępowej ludzkości i postępu są rzekomo «nowoczesnymi, postępowymi, cywilizowanymi», natomiast my jesteśmy według nich «nienowocześni, barbarzyńscy, dzicy, zacofani, konserwatywni, staroświeccy», a więc rzekomo przeżytkami. My jesteśmy «anachronistami wieku». Lecz którego wieku? Oczywiście ich wieku brudu, zwyrodnienia, wstydu, niewolnictwa.

Tymczasem ludźmi nowoczesnymi w pełnym znaczeniu tego słowa jesteśmy my, ponieważ walczymy w wieku, w którym zatriumfowała rewolucja, walczymy o rewolucję, socjalizm, komunizm, ponieważ kierujemy się i inspirujemy w stosunku do wszystkiego i w każdym czasie nieśmiertelnymi ideami Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, ponieważ rewolucja jest postępem, przyszłością ludzkości.

Lecz jak to jest, że czarna światowa reakcja konserwatywna oskarża nas o konserwatyzm, gdy nie jesteśmy konserwatystami, jak może reakcja identyfikować nas z sobą? Czy nie ma tu sprzeczności? W aparycji istnieje tu sprzeczność, lecz z punktu widzenia reakcji nie ma sprzeczności. Reakcja światowa udaje i robi wielką propagandę, że nie jest ona konserwatywną w stosunku do niczego, że jest ona «postępową». Kapitalizm według niej, jest takim jakim był kiedyś, uległ zmianie, lecz rzekomo stał się bardziej postępowym, bardziej liberalnym, bardziej ludzkim, że nie jest już ciemiężycielem i krwiopijcą narodów i postępu, że nie podżega do wojen, nie jest mordercą i nie spekuluje trudem ludzi. Według światowej reakcji «czasy zmieniły się», «zmienili się również ludzie, kapitalizm rozwinął siły produkcyjne, przyznał robotnikom wiele swobód, praw, nawet rzekomo w stosunku do przedsiębiorstw kapitalistycznych; zmieniła się struktura klas, zmniejszyły się i zanikają stopniowo antagonizmy klasowe, gaśnie walka klasowa i nie jest ona już motorem napędowym historii. Na scenę społeczeństwa wystąpiły inne czyniki, jak rewolucja techniczno-naukowa itd, itd.»

Innymi słowy, dla nich «teoria Marksa i Lenina jest przestarzałą, straciła swoją wartość i jako taka jest teorią hamującą postęp i dobrobyt, stała się ona koncepcją teoretyczną, konserwatywną, anachroniczną». A więc, według nich «wszyscy ci, którzy są wierni teorii Marksa i Lenina są konserwatystami». I tak, według nich, komuniści są «konserwatystami i dogmatykami», do których zaliczamy się również my, ponieważ jesteśmy wierni teorii marksizmu-leninizmu i walczymy o jej triumf. Są również «komuniści liberalni o ludzkim obliczu», którzy są zdrajcami marksizmu-leninizmu, są oni różnej maści i różnego rodzaju, na czele z rewizjonistami radzieckimi, titowskimi i innymi.

Przejęcie władzy w Związku Radzieckim i w wielu krajach demokracji ludowej przez współczesnych rewizjonistów było wielkim zwycięstwem imperializmu i reakcji światowej. Współczesny rewizjonizm jest odmianą reakcyjnej ideologii burżuazyjnej. Celem jego, który zrealizował było przeobrażenie partii marksistowsko-leninowskich w reakcyjne partie burżuazyjne, faszystowskie, a socjalizmu, który budowany był w tych krajach w system kapitalistyczny. Zdrada w tych krajach przyczyniła się do łańcuchowego wybuchu zdrady w dużej liczbie partii komunistycznych i robotniczych na wszystkich kontynentach.

Rewizjoniści chruszczowowscy swoim XX zjazdem partii, oszczerstwami i potępieniem Stalina, rehabilitacją zdrajców rewolucji i socjalizmu, rzekomo jego ofiar, zakrojonną na szeroką skalę liberalizacją życia partii i rzekomo uciskanych mas przygotowali podłoże i otworzyli drogę kapitalizmowi w Związku Radzieckim. Ten proces przeobrażenia rozwinął się w szybkim tempie w Związku Radzieckim i wielu innych krajach demokracji ludowej. Związek Radziecki przekształcił się bardzo szybko w duże mocarstwo socjalimperialistyczne, partnera i sojusznika imperializmu

amerykańskiego w podziale świata na sfery wpływów i panowanie nad światem, w tłumieniu walk narodowo-wyzwoleńczych i rewolucji.

Byliśmy świadkami tego procesu. Nasza partia przeanalizowała go i na czele swojego narodu walczyła i walczy z wielką zaciętością i suksesem przeciwko zdrajcom marksizmu-leninizmu i ich sojusznikom, różnym imperialistom, z imperialistami amerykańskimi na czele.

Nie zatrzymam się dłużej przy tej analizie, lecz z tego cośmy zrobili i zrobili nieźle, w oparciu o prawdziwe fakty i dokumenty, w posiadaniu których byliśmy, oraz odrzucając wymysły, oszczerstwa i fałszerstwa rewizjonistów chruszczowowskich, zdrada rewizjonistyczna zdołała zatriumfować, ponieważ Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego po śmierci Stalina, nie opierała się na podstawowych zasadach rewolucyjnych. KPZR straciła ducha rewolucyjnego pełnego chwały okresu Wielkiej Rewolucji Październikowej, wojny domowej, i wojny przeciwko interwencji, okresu walk o realizację pięciolatek i słusznej i zaciętej walki klas przeciwko trockistom, bucharinowcom, zinowjewowcom i kułakom, przeciwko zdradzie w wojsku i drugiej wojnie światowej.

Po wojnie normy leninowskie w partii i państwie były zachowane, lecz widocznie nie były realizowane, brak było dyscypliny rewolucyjnej, nie walczyło się jak należy przeciwko biurokracji, rutynie, schematyzmowi, i całemu szeregowi innych nawyków, które osłabiały strukturę partii i państwa radzieckiego. W ciemnościach, narodzili się i wyrośli Chruszczowowie, którzy z jednej strony śpiewali hymne pochwalne, a z drugiej rozluźniali więzy i przygotowywali się do przyszłości.

Najniebezpieczniejszym wrogiem jest ten o którym się zapomina, o tym wrogu Partia Bolszewicka zapomniała, dlatego Związek Radziecki przeżywa taką katastrofę, dlatego poniósł tak wielką szkodę komunizm międzynarodowy.

Głównym kierunkiem działania zdrajców chruszczowowskich była ugoda ideologiczna z imperializmem amerykańskim i kapitalizmem, współpraca ekonomiczna, swobodna wymiana doświadczeń, przyznawanie i branie kredytów ekonomicznych, rozwój turystyki i idei, cała gama niepohamowanego i zwyrodniałego liberalizmu. I wszystko to robi się pod hasłem walki w «obronie pokoju», o świat bez broni i wojen, o «rozkwit i postęp ludzkości», o «triumf socjalizmu o ludzkim humanitarnym obliczu».

Zrozumiałym jest, że otwarty został wielki rynek dla rozpowszechniania reakcyjnej ideologii burżuazyjnej; rewizjonizm stał się gorliwym posługaczem do jej rozpowszechniania, stał się godnym partnerem imperializmu amerykańskiego i światowego, dla rozpowszechniania, popierania i obrony amerykańskiego stylu życia, zachodniego sposobu myślenia, ze wszystkim złem, przynoszącym ze sobą zwyrodnienia społeczeństwa, kobiety i młodzieży.

Muzyka, radio, literatura, tańce, dżez, narkotyki, zabójstwa, prostytucja, wyprzedaż ojczyzny na licytacji, napływ kapitałów amerykańskich, kupowanie od nich licencji, ludzi, rozumu stało się czymś modnym, aktualną monetą, a nawet w takim stopniu, że zarówno jednostka, przedsiębiorstwo czy państwo, które nie działa w ten sposób, staje się rzekomo jednostką nie «odpowiedzialną, pozbawioną rozumu, zacofaną, nienowoczesną». Mówią oni «żyjmy w euforii, radości, niech młodzież korzysta z rozrywek, młodzież chce nowości, wszystkiego co nowoczesne! Kim są ci konserwatyści, którzy przeszkadzają nam robić co chcemy? Chcemy swobody, demokracji, chcemy spać z kobietami na ulicach i w parkach, młodzieńcy chcą zapuścić włosy jak kobiety, powiesić na szyi krzyż, chodzić do kościoła, chcemy by otworzono kluby pornograficzne, chcemy posiadać samochody prywatne, oczekując że będziemy mieli po samolocie do dyspozycji». Takie jest tam życie, tak rozumiane jest ono w krajach kapitalistycznych i rewizjonistycznych. Są ludzie, których dziwią Albańczycy,

lecz nie zapominajmy, że jest dużo takich, których nie tylko zadziwiamy, lecz są oni naszymi zaciętymi wrogami. I my nie pozostajemy w tyle, mamy ich również na uwadze.

Dorośli i niedorośli w naszym kraju muszą sobie zdawać sprawę, a partia powinna im nieustannie wyjaśniać, że dla imperialistów, rewizjonistów i wszystkich kapitalistów na świecie socjalistyczna Albania jest solą w oku, żaden z nich i nigdy nie pragnie jej dobra. Co do wystąpień przeciwko nam, są one i mogą być różne co do intensywności, rodzaju formy i okoliczności. Musimy być zawsze przygotowani do stawienia oporu, by uniknąć ciosu, zlikwidować już w zarodku niebezpieczeństwo, by walczyć z tą samą intensywnością przez cały czas i nigdy nie iść na kompromis ze szkodą dla sprawy interesu naszej ojczyzny i zasad. Musimy być czujni, nie tylko my, lecz cały naród, każdy człowiek.

Imperialiści, rewizjoniści i burżuazja reakcyjna kalkuluje następująco: «Albania jest małym krajem, my w każdej chwili naszą interwencją zmienimy oblicze reżimu, niezależnie od tego. że Albańczycy są uparci, odważni i będą walczyć, lecz nie może oprzeć się naszej sile a zwłaszcza obecnie, gdy między sobą, wielkimi mocarstwami, rozumiemy się. «Mimo wszystko, mówią ci ewentualni agresorzy, my wypróbowaliśmy wszystkie sposoby siły i dywersji, przy użyciu broni i poprzez narzucenie blokad ekonomicznych przeciwko Albanii i prawdą jest, że nie odnieśliśmy sukcesu. Obecnie, na razie stosować będziemy inną taktykę, która wydała owoce w innych krajach: zwyrodnienia w drodze pokojowej, infiltracji innymi środkami, uśmiechami, prowadzeniem handlu, wydrukowaniem jakiejś ich książki, zrealizowaniem filmu itd. W ten sposób załamaliśmy stalinowców w Związku Radzieckim, osiągnęliśmy swój cel w innych krajach socjalistycznych, a więc dlaczego mamy nie osiągnąć go w Albanii? Ostatecznie poczekamy, gdyż pewnego ranka wymrą ci starzy, którzy przeszkadzają. A więć mamy czas, pracujmy od wewnątrz, oczywiście należy zacząć od tych, którzy nie są jeszcze ukształtowani, poznajmy ich skłonności, podsycajmy w taki lub inny sposób i poczekajmy aż owoc dojrzeje, by zdobyć twierdzę od wewnątrz, ponieważ głową w ścianę nie możemy bić, bo się pokrwawimy».

W ten sposób rozważają w ogólnych zarysach wewnętrzni i zewnętrzni wrogowie partii i narodu. A my co powinniśmy robić? Dokonać przeciwnej analizy, realnej oceny sytuacji i działać prawidłowo i energicznie by plany wroga spełzły na niczym. A czy plany te mogą zakończyć się porażką? Napewno tak, jeżeli tylko będziemy walczyć. Jeśli nie, to gdy zaśniemy, wtedy zginie socjalistyczna Albania jeżeli nie dziś to jutro. Nie zapomninajmy tragedii Związku Radzieckiego, niech posłuży nam ona jako nauka.

Wróg zewnętrzny aktualnie działa przeciwko nam, walczy o osłabienie naszego wewnętrznego frontu, a więc o osłabienie naszego ustroju socjalistycznego, a w pierwszym rzędzie jego kierowniczej siły, APP. Wrogowie zewnętrzni koordynują zawsze swoją działalność jawną i tajną z jednostkami wewnętrznymi, które działają różnymi sposobami i formami w celu osłabienia reżimu proletariatu, który je uciska i każdą swoją działalność wiążą oni z propagandą, z czynami, koniukturami politycznymi ich sojuszników zewnętrznych. Przymierze to może być zorganizowane w sposób tajny, lub jawny, lecz przymierze i współdziałanie istnieje i umacnia się tym bardziej im bardziej nieuważni będziemy i im bardziej brakować nam będzie czujności rewolucyjnej.

Niech nie myślą niektórzy, że tylko my prowadzimy walkę klasową przeciwko wrogom, również i oni prowadzą ją przeciwko nam. Oczywiście bilans sił i zwycięstw na polach bitew walki klasowej nie ma proporcji odnośnie wielostronnego potencjału ze strony dyktatury proletariatu, która znajduje się u władzy w naszym kraju socjalistycznym, lecz wróg klasowy właśnie dlatego, że chce wyjść żywy z tej walki,

by móc atakować później silniej, nauczył się walczyć w tych trudnych dla niego sytuacjach, działa nielegalnie, będąc legalnym, rzuca kamień i chowa rękę, bije się w piersi, zaklina się, że jest za tym ustrojem, ktorego nienawidzi, nauczył się maskować i wśród burz i zawiei, kryje się pod parasolem tych «dobrych, lecz bardzo naiwnych ludzi, którzy gdy partia i władza stawiają ostre problemy mówią: «To jest tylko taka fala, po miesiącu minie». Wykorzystuje on, rozdmuchuje i rozpowszechnia wszystkie sprawy do których ma dostęp i wpadają mu w ucho, podsyca słabostki ludzkie, wykorzystuje samokrytykę we własnym interesie, sieje konfuzję, anarchię, niezdyscyplinowanie, podsyca wygórowane pragnienia, kradzieże, chuligaństwo i nie robi tego jawnie, ponieważ boi się, niech robią to inni, bardzo często, w miarę możliwości, dobrzy ludzie, niech i oni skompromitują się, powiększą w ten sposób jego szeregi.

Rzućmy okiem na statystykę ludzi, którzy dopuścili się przestępstwa a przekonamy się, że przeważająca ich większość pochodzi z ubogich warstw, które nic nie dzieli a wszystko wiąże z reżimem socjalistycznym. W tych statystykach znajdziesz sporo młodzieży, którą nic nie dzieli od naszego reżimu. Dlaczego tak się staje? Jest wiele przyczyn. Nie popchnięci zostali oni do dokonania przestępstwa, tylko dlatego, że podsycił ich do tego tylko dany wróg. To jest jedna strona, ten przestępca, złodziej nie urodził się takim, zszedł on stopniowo na tą drogę sprzeczną z moralnością proletariacką, z prawami dyktatury, z normami partii, z dyscypliną i państwowym regulaminem pracy. Przeszedł on przez kilka etapów by dojść do drogi zbrodni. Gdzie jest winowajca? Kto jest winowajcą? Czy tylko ten, który stoi przed prokuratorem? Niektórzy mówią tak, ukarać go! Lecz jest jeszcze jeden sędzia, jest jeszcze jeden prokurator bardziej surowy od tych którzy wymierzają kary za przewinienia karne i tym jest sumienie, czyste sumienie człowieka uczciwego, komunisty lub nie, kolektywne sumienie socjalistyczne, które powinno obwiniać rodziców, rodzinę, szkołę, przedsiębiorstwo, organizacje masowe, całą opinię, którzy pozwolili tej osobie zejść na drogę zbrodni, którzy pozwolili by powiększyła szeregi wrogów naszej socjalistycznej Ojczyzny.

Towarzysze, czy powinno nas boleć sumienie z powodu tych niepożądanych rzeczy, które mają miejsce? Czy ponosimy my główną odpowiedzialność za to? Czy powiemy jak towarzysz Fadil Paczrami i kilku innych: «Nie ponoszę żadnej odpowiedzialności za to!» Czy wolno nam zamknąć oczy i nie widzieć tych niepożądanych i niebezpiecznych rzeczy, niezależnie od tego, że ich liczba nie jest duża? W żadnym wypadku nie. Jeśli dziś ich liczba jest mała, jutro będzie duża.

Niektórzy myślą bardzo błędnie. Mówią oni: «Dlaczego mamy poruszać te sprawy, nie róbmy szumu, nie psujmy tej radosnej atmosfery, która istnieje, nie psujmy «reputacji młodzieży, chłopstwa, robotnika, nie róbmy tego, ponieważ naród powie: «Co robiła Partia, dlaczego na to pozwoliła, podejmijmy kroki po cichu itd.»

Taki pogląd nie jest rewolucyjny, należy go zwalczać. Naród nigdy nie potępił partii, gdy mówiła ona prawdę, kochał ją i gotowy jest oddać życie za partię, właśnie dlatego, że mówi ona wszystko otwarcie. Dlaczego partia ma nie leczyć śmiało niektórych chorób, które pojawiają się na zdrowym ciele naszego społeczeństwa socjalistycznego? Czy może ma pozostawić to piękne ciało, by zgangrenowało? Nie, w żadnym wypadku nie, ponieważ w taki sposób popełnilibyśmy największą zbrodnię.

Jawne zwracanie uwagi na niedociągnięcia, niebezpieczeństwa, krytykowanie i zwalczanie ich, charakteryzowało zawsze naszą partię. Czy może ucierpiał na tym honor partii, że tak postępowała? Nie, honor partii wzniosł się aż do nieba i świeci jak słońce.

Dlaczego ma zostać zepsuta reputacja młodzieży, chłopstwa, robotników i innych, gdy mówić się będzie o ich niedociągnięciach i błędach? Czyżby byli oni bezbłędni? Mądre przysłowie mówi, że tylko ten nie błądzi co nic nie robi. Właśnie robotnicy i chłopi są tymi, którzy pracują. W takim razie, dlaczego mamy ukrywać błędy jednego i drugiego, stwarzać fałszywe sytuacje? Do tego nie dopuściła i nigdy nie dopuści ani partia ani klasa robotnicza.

Partia powinna zmobilizować całą opinię naszego kraju, i stworzyć żelazny front przeciwko frontowi wroga zewnętrznego i wewnętrznego i by opinia kształtowała się prawidłowo i głęboko, że ten front wroga, ten nacisk wroga nie jest ani wyimaginowany ani hipotetyczny, lecz realnością konkretną, polityczną, ideologiczną i praktyczną. Zarozumiałość i pycha odnośnie tego kluczowego problemu prowadzi do zapomnienia o wrogu, do zlekceważenia grożącego niebezpieczeństwa.

Bezpodstawna euforia stwarza trudne sytuacje i służy jako przykrycie niedociągnięć i błędów i podobne jest to do kołdry, której używa się dla obrony przed zimnem, lecz jest ona bezskuteczna na gorączkę, która ogarnęła ciało i wywołuje jego drżenie. Stwarza ona rozczarowanie, niezadowolenie, zniechęcenie. Nie bójmy się spojrzeć prawdzie w oczy i podjąć kroki odpowiednie do istniejącej rzeczywistości.

Walka z pozostałościami drobnomieszczańskimi w świadomości ludzi, bardzo często traktowana jest lekko i redukowana do walki ideologicznej za pośrednictwem odczytów i konferencji, i ponieważ jest długą walką i te pozostałości objawiają się u naszych ludzi, nie tylko u ludzi z ludu, lecz również wśród klasy robotniczej i jej awangardy, komunistów, uważa się że jest czas na ich zlikwidowanie w sposób powolny i łagodny, zamiast traktować ją jako największy front naszej walki, najbardziej skomplikowany, najniebezpieczniejszy i najbardziej szkodliwy, który wymaga największej uwagi partii, władzy i mas i największego rygoru bojowego.

Może lekceważymy to niebezpieczeństwo «pozostałościami» starego. Pozostałość robi wrażenie rzeczy mało ważnych, przejściowych, szybko uleczalnych i bez ciężkich konsekwencji, nie dopuszczając nawet, że są to rzeczy niebezpieczne. Jest wielu ludzi, również komunistów, którzy w ten sposób rozumieją te przejawy tak niebezpieczne dla ukształtowania nowego człowieka i budowy społeczeństwa w pełni socjalistycznego, i okazują się oni dość liberalni w obliczu tych przejawów, nie zgłębiają ich, nie patrzą jakie konsekwencje mają w życiu. Tutaj jest zakrojony na jak najszerszą skalę front wrogiej roboty, ponieważ te pozostałości, jak je nazywamy, są przejawami ideologii wroga, który zwalcza nas naszymi rękoma, przy pomocy naszych ludzi, którzy świadomie lub nieświadomie pomagają wrogowi.

Objawy te nazywamy «pozostałościami» tylko z powodu i w stosunku do ludzi wiernych władzy ludowej i partii, ponieważ wśród dziesięciu dobrych stron posiadają oni i jakiś tego rodzaju objaw. Natomiast w odniesieniu do elementów wrogich nie były one i nigdy nie będą «pozostałościami», lecz ich prwadziwą ideologią i bodźcem do akcji. Lecz te pozostałości drobnomieszczańskie są niezliczone i różnorodne co do rodzaju i intensywności, jak również sposobu w jaki się ujawniają. Tylko jedno mają wspólne, są one szkodliwe, bardzo szkodliwe.

Partia i wszystkie jej dźwignie wykonują kolosalną, wytrwałą i uwieńczoną sukcesami pracę przeciwko nim. Wszędzie widoczne jest bohaterstwo w pracy, świadomość, uczciwość. Ludzie hartują się i wychowują w moralności proletariackiej. Jest to czymś bezsprzecznym, widocznym i namacalnym. Przezwyciężane są z bohaterstwem i dojrzałością niezliczone trudności, ponieważ jest to codzienna walka, która nie może być i nie jest prowadzona tak łatwo. Jest to bardzo pozytywne, realne, zachęcające i inspirujące. Stanowi to niezłomną siłę naszej partii, ideologii marksistowsko-leninowskiej, dyktatury proletariatu.

Lecz ta zdrowa sytuacja nie powinna przyczynić się do lekceważenia przez nas w takim stopniu w jakim są niebezpieczne, tych pozostałości i traktowania ich i ich konsekwencji w sposób liberalny, ponieważ musimy przyznać, że stykamy się również z liberalizmem w sposobie ich traktowania, co może doprowadzić do przekształcenia się tych «pozostałości» w burżuazyjny światopogląd filozoficzny i w następstwie doprowadzić do niebezpiecznej choroby społecznej.

Mam wrażenie, że walka klasowa, jaką prowadzi partia rozumiana jest przez niektórych w bardzo wąskim zakresie, jak gdyby kierowana była ona przeciwko wrogowi klasowemu, jako osobie, jednostce i nie rozumiana jest głęboko jej istota ideologiczna, walka ideologiczna klasy robotniczej przeciwko ideologii burżuazyjnej i drobnomieszczańskiej, i w ich skład wchodzą właśnie osławione «pozostałości» i cały szereg innych, które nazywamy: «niedociągnięciami, błędami, wypaczeniami, niezdyscyplinowaniem itd». Ich nosicielami są ludzie, którzy żyją, pracują i walczą na naszej ziemi, gdzie budowany jest socjalizm, gdzie ściera się nowość ze starością, gdzie de facto prowadzona jest walka klasowa. Przejawiają się one w życiu i w pracy i powinny być zwalczane wszystkimi sposobami, środkami, zawsze i w każdej klasie lub warstwie ludności, wszędzie tam, gdzie są widoczne, lecz przejawiają się one częściej u inteligencji, później u chłopów i najmniej u robotników. Tak jest w ogólności, lecz to nie powinno doprowadzić nas do wniosku, że źródło tych przejawów znajdziemy tylko wśród intelektualistów i chłopów, a nasza klasa robotnicza jest pozbawiona tych niebezpiecznych przejawów, że jest czysta.

Są wypadki naruszenia dyscypliny w pracy, w szkole w zachowaniu godnym obywatela kraju socjalistycznego, w szkołach, na uniwersytecie, wśród uczniów, studentów, pedagogów, tacy są w życiu i w pracy, bardzo często innej natury, lecz niemniej niebezpiecznej. Wśród naszego chłopstwa spółdzielczego ma miejsce poważne i niebezpieczne naruszanie dyscypliny proletariackiej. W fabrykach i przedsiębiorstwach, gdzie daje swój wkład klasa robotnicza ma miejsce niedopuszczalne nie realizowanie planu, skandaliczne przekraczanie norm, 8-mio godzinny dzień pracy nie jest realizowany zawsze i wszędzie, wypadki nadużyć i kradzieży własności socjalistycznej, arogancji, protekcji i karierowiczowstwa, wśród pewnej liczby urzędników na niższych i wysokich stanowiskach itd, itd, po co to wyliczać, partia i władza spotyka się z nimi codziennie.

Czy wszyscy nosiciele tych obcych, antysocjalistycznych poglądów są wrogami socjalizmu? W żadnym wypadku, nie, ponieważ gdyby tak było, socjalizmowi w naszym kraju groziłoby niebezpieczeństwo. Czyżby wróg zewnętrzny, a nawet wewnętrzny sam szeptał do ucha uczniom i studentom: «Naruszajcie dyscyplinę w szkole, po co łamiecie sobie głowę, by uczyć się, opuśćcie lekcje i idźcie na spacer?» A może oni mówią podagogom tych uczniów i studentów: «Po co macie pogłębiać swoje wiadomości, dlaczego macie interesować się wychowaniem uczniów poza szkołą? A może mówią chłopom, aby nie realizowali w życiu jak należy reguł agrotechniki. albo robotnikom, by «zamiast 8-godzin pracowali tylko 6 godzin, nie zwracali uwagi na jakość, asortyment, lecz starali się jak najwięcej skorzystać sami poprzez przekroczenie normy? W żadnym wypadku nie.

W takim razie dlaczego spotyka nas to? Nacisk z zewnątrz, mówi się i wszystko jest wytłumaczone. Lecz niestety nie jest zupełnie tak. Wrogi nacisk z zewnątrz jest duży i nie wolno nam go lekceważyć, lecz musimy dobrze poznać, ponieważ istnieje również «nacisk wewnętrzny», głęboko wewnętrzny, w nas samych, którego nie zwalczamy jak należy, gdy ten nacisk objawia się w pracy i życiu z jego wszystkimi złymi konsekwencjami.

Kapitalizm posiada swoje prawa, posiada swoją dyscyplinę w pracy, którą realizuje z jak największą surowością, rozumie się, że na swoją korzyść i ze szkodą dla klasy robotniczej, którą uciska, wypija z niej krew i przywłaszcza sobie jej trud. Socjalizm, który jest państwem robotników w sojuszu z klasą chłopstwa, posiada swoje prawa, posiada swoją dyscyplinę w pracy, którą powinien realizować z surowością dla dobra klasy i szerokich mas ludowych, dla dobra wszystkich a więc i każdego z osobna. Bardzo często nie jest tak u nas. Czy godzi się z honorem naszych robotników, by dawał nam nauczkę technik niemiecki z Niemiec Zachodnich, który przyjechał do Albanii, by zmontować fabrykę, którą nam sprzedano? Rozpoczynał on pracę o określonej godzinie. Nasi robotnicy, pracujący z nim, nie tylko, że spóźniali się, lecz w każdej chwili, jak im się zachciało, przerywali pracę, kręcili się tam i spowrotem, odpoczywali, palili papierosy. Niemiec raz i drugi w sposób przyjacielski zwrócił naszym uwagę, lecz w końcu nie wytrzymał, zamknął drzwi, wrzucił klucz do kieszeni i powiedział: «Przyszliśmy tutaj by pracować a nie odpoczywać, u nas gdyby jakiś robotnik postępował tak jak wy, właściciel wyrzuciłby go na bruk i zostawił by umarł z głodu».

Właśnie w naszym socjalistycznym kraju ludzie nie umierają z głodu, nie cierpią z powodu bezrobocia, mają pracę, pomnażają i powinni pomnażać z każdym dniem dobra materialne i duchowe dzięki pracy, włożonemu trudowi walki, ofiar i wychowania. Własnie te życiodajne nauki naszej partii marksistowsko-leninowskiej, te prawa dyktatury proletariatu stworzyły tą sytuację, dlatego nasi pracownicy powinni je dobrze przestudiować, zrozumieć i walczyć o ich realizację i bronić ich w życiu. Nikt i nigdy nie powinien naruszać praw i norm partii, praw dyktatury proletariatu, nie należy nadużywać wolności i demokracji proletariackiej. Każde ustępstwo, każde nadużycie, każdy liberalizm, każde zlekceważenie błędów i niedociągnięć przynosi nieobliczalne szkody, psuje sytuację. Nikt, poza wrogami, nie chce, by nastąpiła taka sytuacja. Lecz może ona nastąpić, jeśli nie walczymy wszyscy jak jeden mąż wokół partii i naszego rządu przeciwko tym objawom.

Objawy te nie są czymś nowym i nie narodziły się w ciągu dnia. Są okoliczności, które sprzyjają niektórym z nich. Partia reaguje i podkreśla ich niebezpieczeństwo i sposób walki na wszystkich frontach. Niektórzy ludzie i kadry kierownicze te reakcje uważają jako «kampanie», jako coś nieoczekiwanego i stawiają pytanie: «Jak to się stało, że nie zauważyliśmy?» Jest to myśl błędna, nierealna. Partia zauważyła to już dawno, uprzedziła, zmobilizowała się i walczyła przeciwko tym przejawom. Lecz słuszniej byłoby, by ludzie wypowiadający takie myśli, byli bardziej odważni i powiedzieli, że «kampanie przeprowadzaliśmy powierzchownie, zostawialiśmy jedną, rozpoczynaliśmy drugą, docenialiśmy jeden problem, niedocenialiśmy inny i najgorzej obawialiśmy się podnosić głos, by wypowiedzieć swoje zdanie». Na pytanie, czego baliście się, odpowiadają, że «obawialiśmy się by nas nie oskarżono jako konserwatystów». Dlaczego dają taką odpowiedź? W tym miejscu ci towarzysze powinni przeprowadzić analizę swojej świadomości i pracy.

Postawiona została sprawa telewizji, radia, festiwalu, jednym słowem obcych przejawów w literaturze i sztuce. Niektórzy wybałuszyli oczy ze zdziwienia, inni mówili, że winna jest temu telewizja włoska, niektórzy pomniejszyli słuszną reakcję Partii sprowadzając wszystko do długich włosów. Że telewizja włoska posiada swój wpływ w tym kierunku, nie ma wątpliwości, lecz masy dopiero od kilku miesięcy oglądają, a kadry kierownicze telewizji i sztuki od dawna patrzą na telewiziją, słuchają różnego rodzaju muzyki, czytają obcą literaturę. To przeanalizujemy, lecz partia ten problem w sztuce i kulturze nie porusza po raz pierwszy, zwalczała ona zawsze odchylenia od linii. Dlaczego są ludzie, którzy odchylili się od linii partii i właśnie w kierunku liberalizmu, «modernizmu», imitując to co brzydkie, dezorientujące, zwy-

radniające i zrobili to rzekomo, ponieważ tego chciała młodzież, ponieważ młodzież chce to co nowe, chce rozrywek itd. I to również przeanalizujemy.

Dlaczego adoptowali te hasła niektórzy przywódcy organizacji młodzieżowej, posuwając się tak daleko, że wypaczyli również dyrektywy partii zmierzające nie do osłabienia, lecz umocnienia pracy organizacyjnej młodzieży, pracy politycznej i ideologicznej? Co popchnęło tych przywódców młodzieży do przejścia na drogę błędów prawicowych oportunistów i dopuszczenia, by wśród naszej młodzieży znalazły wyraz rzeczy niepożądane? I to również przeanalizujemy.

Lecz musimy zrozumieć, że w pracy, fabrykach, na polu, w szkole i w biurach zajmuje się łagodne stanowisko, stanowisko oportunistyczne i liberalne wobec pozostałości, zła, niedociągnięć i błędów jak również przeciwko ich nosicielom. Wtedy w szkole, społeczeństwie rodzinie i na ulicy tworzy się niezdrowa atmosfera, prowadzi się życie nie prawdziwie proletariackie, rodzice wahają się w udzielaniu rad dzieciom, lub rozpieszczają je za bardzo i spełniają z tałwością ich zachcianki, ponieważ bez żadnego trudu przekraczają normy, nawet ponad 40%. A więc niech dzieci swobodnie korzystają z rozrywek, niech idą co wieczór lub co tydzień do kina i na każdy mecz piłki nożnej. Co to przeszkadza, że dziecko nie przychodzi na czas do domu i nie uczy się? Matki i teściowe nie ośmielają się powiedzieć słowa, lub podzielić się kłopotami z synami i ich żonami, ponieważ spotykają się ze zdaniem, że są one konserwatywne, a oni są nowocześni.

W takiej sytuacji traci się wzajemną miłość i poważanie, i gdy tego brak w stosunku do bliskich, dobrych i uczciwych, to co do innych, do społeczeństwa, na pewno są formalne i bez podstaw dla takich ludzi, nie może być w nich norm proletariackich. Tak jak nie odpowiadają normom proletariackim wyolbrzymione pragnienia i wymagania czynione przed czasem i bezpodstawnie przez pracowników, a co gorzej przez kadry.

Sytuacja ekonomiczna naszego kraju możemy powiedzieć, że nie jest zła, lecz zadawalająca. Zawdzięcza się to słusznej linii partii, niestrudzonej pracy tych co produkują, rozwojowi tych sił według naukowych praw marksizmu-leninizmu, prawidłowemu, podziałowi dochodu narodowego, stale rosnącym inwestycjom itd, itd. Na naszych rynkach można było znaleźć wszystko, ceny nigdy nie zostały podniesione, lecz obniżone, natomiast w krajach rewizjonistycznych i kapitalistcznych ceny podnoszone są stale i kraje te objęte są kleszczami wielkiego kryzysu ekonomicznego i monetarnego. Wiemy, że siła nabywcza naszej ludności jest dobra i że potrzeby i pragnienia rosną. Wszyscy pragniemy i walczymy by pragnienia i potrzeby zaspokoić, lecz nie wszyscy rozumieją to dobrze i postępują prawidłowo w tym kierunku, ponieważ patrzą na te sprawy z osobistego punktu widzenia, z ich drobnomieszczańskiego punktu widzenia.

Aby mieć więcej, trzeba więcej produkować, aby mieć rzeczy dobre, ładne i tanie, trzeba pracować dobrze, być zdyscyplinowanym w pracy, wychowywać się pod względem technicznym, pracować 8 godzin, a nawet nieraz więcej, produkować produkty dobrej jakości, według określonych asortymentów i w określonym czasie, realizować umowy, zobowiązania, plany. Czy wykonujemy wszystko to jak trzeba? Nie. A więc czy mamy prawo stawiać nieprzemyślane żądania, niesłuszne, gdy nie podejmujemy odpowiednich kroków by jak należy realizować plany w rolnictwie, przemyśle, górnictwie, transporcie, w szkołach, handlu? Wszystko to jest połączone z sobą.

Jak należy postępować, może mamy niczego nie żądać? Nie, lecz nie trzeba wybijać szyb ani wyłamywać drzwi, by kupić telewizor. Telewizory jak i narzędzia przy pomocy których są produkowane przychodzą z zagranicy, dlatego ich ilość jest

ograniczona. Obowiązują ustalone zasady sprzedaży, które należy respektować, a nie krytykować władze, gdy sam nie realizujesz produkcji chromu, obuwia itd.

Tak samo sprawa przedstawia się z lodówkami. «My mamy fabryki, mówią niektórzy, dlatego przystąpmy do produkcji lodówek i pralek, ponieważ musimy odciążyć kobietę». My zrobiliśmy dużo w tym kierunku i musimy zrobić jeszcze więcej, ponieważ to co zrobiliśmy dotychczas nie wystarczy, lecz żądanie tych rzeczy jednocześnie, bez zastanowienia się jak to zrobimy, mówiąc tylko, że są potrzebne, oznacza mówienie na próżno, jak uczynił to pewnego dnia dziennikarz «Baszkimi», który krytykował władze, ministerstwa, że nie otwierają w każdej dzielnicy Girokastry restauracji ze smacznymi i tanimi daniami, aby nie potrzebowała się męczyć kobieta Girokastry w czasie, gdy we wszystkich dzielnicach tego miasta są sklepy a w centrum stołówki i restauracje, gdy w każdym przedsiębiorstwie są stołówki z wieloma daniami, które państwo subwencjonuje. I ten człowiek rzekomo popierający tą władzę, prowadzi działalność antypaństwową i zmierza do wywołania niezadowolenia wśród kobiet Girokastry. Matki i siostry z Girokastry, które ja dobrze znam, lekceważą takich ludzi.

Lecz wśród tych żądań, wyolbrzymionych, bezpodstawnych, nierealnych i niebezpiecznych dla naszej gospodarki, najbardziej niebezpieczne są żądania władz poszczególnych okręgów, które obserwowaliśmy i nadal obserwujemy, gdy opracowują plany pięcioletnie, lub roczne. Jeśli można wybaczyć dziesięć razy jednostce z powodu jej wymagań, to kierownictwu nie można wybaczyć ani odrobiny, ponieważ zdaje sobie ono sprawę z tego, dlaczego nie jest realizowany plan jego okręgu, zna dobrze trudności materialne i pieniężne, nie tylko w skali okręgu, lecz również republiki. Mimo wszystko stawia ono wymagania, mówiąc, jeśli nam starczy, lub wyjaśniając «że jest to potrzebne», zamiast powiedzieć, że «trzeba żądać tyle na ile jest nas stać», a o tym wiedzą dobrze.

Wszystkie te rzeczy i inne tego rodzaju powinny zwrócić koniecznie naszą uwagę i musimy podjąć prawidłowe i radykalne kroki nie ograniczając się tylko do problemu długich włosów kilkunastu młodzieńców. «Włosy te» posiadają głębokie korzenie i nie można zlikwidować ich tak łatwo, obcinając je co 20 dni, jak to się robi z prawdziwymi włosami. To zło, te pozostałości należy wyrwać razem z korzeniami poprzez prowadzenie właściwej i głębokiej pracy ideowo-politycznej, a w szczególności podczas pracy, w czasie działania. Tylko w ten sposób teoria zakorzeni się w świadomości ludzi i poprawią się oni, kroczyć będą prosto w pełnym tego słowa znaczeniu drogą, którą wytycza partia.

Wyżej powiedziałem, że socjalizm i dyktatura proletariatu posiada swoje prawa. Prawa te należy realizować z całą surowością. Nie należy zezwolić na żaden duch liberalizmu. Wszędzie należy ustanowić silną dyscyplinę proletariacką i bez wahania należy karać w oparciu o prawo wszystkie to osoby, kim by one nie były, które naruszają dyscyplinę pracy w produkcji, w szkołach, biurach, którzy naruszają normy partii i prawa państwowe.

Praca jest sprawą honoru dla ludzi naszego kraju, dlatego nie można zrozumieć ani zgodzić się z tym, by byli tacy ludzie, a zwłaszcza młodzi, którzy siedzieliby z założonymi rękoma i włóczyli się bez celu po ulicach. Najlepsi synowie i córki naszego narodu przelewali krew za tą ziemię i wolność, którą dzisiaj posiadamy, a tacy ludzie, którzy włóczą się bez pracy i nie chcą pracować dla ojczyzny, którzy naruszają dyscyplinę i plan w całej gamie wypadków i wszystkich formach, nie robią nic innego jak tylko nadużywają tej wolności. Zwracam się do nich, by już od jutra wzięli się do pracy, i nie tam gdzie im się podoba, lecz wszędzie tam gdzie potrzebuję ojczyzna. Żelazna dyktatura proletariatu niech atakuje ciężko, bez-

litośnie i bez wahania tych pasożytów, ponieważ są oni najniebezpieczniejszymi wrogami naszej socjalistycznej ojczyzny.

Dyktatura proletariatu ze swoimi organami musi bronić wszystkich praw obywateli, lecz musi jednosześnie żądać od każdego obywatela, by wykonywał swoje zadanie dokładnie. Nie ma i nie może być jednostronności w tej sprawie. Każdy człowiek posiada prawa, lecz jednocześnie i zadania, dlatego nikomu nie wolno dopominać się o prawa a obowiązki zostawić na stronie. Kto nie wykonuje swoich zadań i stara się maskować, oznacza to, że na tym człowieku nie robią wrażenia dobre rady, praca wychowawcza i polityczna, nadużywa on ich. Trzeba go więc ukarać bez najmniejszego wahania, karać wszystkich tych, którzy naruszają lub uchylają się od praw, rozporządzeń i regulaminów, ustalonych przez klasę robotniczą i partię. Jednocześnie każdy z tych pracowników, mianowanych lub mybranych, który nie podporządkowuje się jak należy tym prawom, rozporządzeniom i regulaminom, musi ponosić bez wahania odpowiedzialność prawną i zostać oddany pod sąd.

Należy ustanowić surową dyscyplinę proletariacką w pracy, począwszy od przyjścia w oznaczonej godzinie do pracy, podczas 8-mio godzinnej pracy i przerw tylko w określonym czasie i tak długich, jak zostały wyznaczone, aż do dyscypliny produkcji, planu itd. Wobec tych, którzy nie spełniają tych warunków i nie respektują tych koniecznych wymagań, należy podjąć kroki, począwszy od upomnień, i tego nie należy nadużywać, aż do usunięcia z pracy. I kara ma być wyraźnie wpisana do książki pracy tych ludzi niezdyscyplinowanych, którzy nadużywają praw, aby nie myśleli, że wyjdą drzwiami i wejdą ponownie oknem. Państwo proletariackie bez pracy ich nie zostawi, lecz tym razem pracować będą tam, gdzie potrzebni będą państwu.

Wszyscy ci pracownicy, którzy wyrządzają szkodę wspólnej własności socjalistycznej, muszą pokryć ją z własnej pensji. Jeśli prawa dotyczące tych spraw nie są opracowane w pełni, należy je uzupełnić. Nie można dłużej zezwalać na to, by pod znakiem wychowania dokonywali nadużyć niektórzy ludzie nieodpowiedzialni.

Przeciwko złodziejom wspólnej własności i prywaciarzom dyktatura proletariatu i jej organy muszą być bezlitosne. Wobec wrogów narodu i socjalizmu, do których zaliczają się również złodzieje, nie należy mieć żadnej litości, ani iść na ustępstwa. Nie należy okazywać żadnej łaski wobec tych, którzy popełniają tego rodzaju winy, lecz również wobec tych którzy starają się złagodzić należne im kary

Proponuję, by przeanalizowano prawa, by obciążono dużo większą odpowiedzialnością rodziców tych dzieci, którzy przed osiągnięciem pełnoletności schodzą na drogę chuligaństwa.

Ministerstwo Oświaty i Kultury dopuściło do nadużycia wobec słusznej, demokratycznej linii proletariackiej, która ustanowiona została w szkołach, dlatego jest za to odpowiedzialne. Lecz nie pomniejsza to odpowiedzialności organizacji partyjnych i młodzieżowych w szkołach, ani zespołu pedagogów. Dlatego należy ustanowić wszędzie dyscyplinę proletariacką i nauczania uczniów i studentów, zarówno co do regularnego uczęszczania i bez nieobecności nieusprawiedliwionej, jak również dobrego przyswojenia lekcji.

Również nauczyciele i profesorowie powinni przyjąć na siebie wielką odpowiedzialność, aby ich wykłady były na wymaganym poziomie i w tym kierunku muszą starać się nieustannie by podnieść swój poziom. Ciąży na nich również wielka odpowiedzialność nie tylko za wychowanie w szkole, lecz również za zachowanie się ich uczniów i studentów poza szkołą.

Tysiące pracowników bez oderwania od pracy uczęszcza dziś do szkół. Jest to bardzo pozytywne, potrzebne, konieczne dla nich samych i społeczeństwa. Państwo robi im liczne ułatwienia, które przeliczone na pieniądze stanowią duże sumy. Lecz zdarza się, że na początku wielu zapisuje się by skorzystać z tych względów, lecz pod koniec roku większość uchyla się przed egzaminami. To jest po prostu nadużycie. Tych ludzi powinno poruszyć sumienie, lecz nadszedł czas, by ponieśli również za to odpowiedzialność materialną. Uważam, że rząd powinien rozpatrzyć tą sprawę, by wszyscy ci, którzy skorzystali z tych przywilejów, jeśli nie zdadzą egzaminów, zwrócili wszystko, co niesłusznie zabrali społeczeństwu.

Czyżby w związku z tym, co powiedziałem i czego nie powiedziałem, lecz musimy zgłębić w każdym sektorze, zmieniła się linia Partii? W żadnym wypadku nie. Partia mówiła nam o tym zawsze i powtarzać będzie nieustannie. W każdej dyrektywie Partii i w każdym czasie spotkamy się z tymi sprawami. Stały się one prawami, zwyczajami, rozporządzeniami, regulaminami. Pracujemy, walczymy w oparciu o nie, czerpiemy z nich natchnienie. Nigdy nie zrezygnujemy z polityki przekonywania, z głębokiej i nieustannej pracy politycznej z ludźmi. W pierwszym rzędzie i ponad wszystko musimy pracować, by wychowywać naszych ludzi pod względem ideologicznym przy pomocy marksistowsko-leninowskiej teorii partii. Nie porzucimy nigdy tej drogi, która jest główną, i decydującą, by powrócić na drogę środków administracyjnych. Ludzie nieukształtowani bardzo łatwo popełniają te błędy. Ludzie ci budzą się obecnie ze snu oportunistycznego i liberalnego, w który popadli, lecz biorąc w rękę «bicz» mogą ponownie powrócić do snu oportunistycznego. Do spraw należy podchodzić prawidłowo i zajmować wobec nich słuszne stanowisko.

Należy poznać, ponieważ jest wiele form liberalizmu i ustępstw w tych sprawach. Niektórzy podchodzą do życia lekko, bez trudu i zawracania sobie głowy. Niektórzy inni wielką, trudną i okrytą chwałą walkę jaką podjęła partia i prowadzi przez całe dekady lat, rewolucjonizację ludzi i spraw, uważają za zakończoną, że odnieśli zwycięstwo na wszystkich frontach i wszystkich niespodziankach życia i w każdej chwili wypuszczają komunikaty sloganów, które usypiają ludzi właśnie wtedy, gdy niektórzy naruszają prawa, regulaminy, kradną i wprowadzają znienawidzony, burżuazyjny i reakcyjny styl życia.

Sprawa polega na tym, by obudzić, wstrząsnąć przeważającą zdrową opinią naszego kraju, przyprzeć do muru tych, którzy robią źle, zachowują się i myślą źle.

Dobre rady, wychowanie polityczne i ideologiczne jest dla mas, natomiast kary są tylko dla tych, którzy zasługują na to, a nie dla ludzi dobrych. Złych jest mniej, przeważającą większość stanowią ludzie dobrzy i tam gdzie są źli, należy ich wychowywać ale i karać, gdy praca wychowawcza nie daje rezultatów; tego uczy nas partia, nie zapomninajmy nigdy o tym. Dlatego linię partii należy realizować w pełni a nie w sposób kulawy.

Należy wychowywać naszych ludzi by dobrze rozumieli problemy pod względem ideologicznym i politycznym. Nigdy nie powinniśmy zrezygnować z polityki przekonywania i wyjaśniania, lecz dyktatura proletariatu i nasza ideologia nie pozwalają, by w tej fazie ostrej walki klasowej, w tym otoczeniu kapitalistycznym ograniczyć się tylko do formy wychowania wobec tych, którzy naruszają prawa, na których nie robi wrażenia fakt opuszczenia pracy, kiedy im się zechce i powrócenia do niej gdy będą mieli życzenie, ponieważ nikt ich nie zapyta gdzie byli lub będą produkować jak im się podoba, a pensje otrzymywać pełną, lub naruszać wspólną własność socjalistyczną a potem ratować się tylko samokrytyką. Tego rodzaju przejawy karalnego liberalizmu i ustępstw muszą zakończyć się natychmiast. Par-

tia i rząd muszą być pryncypialni w swojej sprawiedliwości odnośnie tych spraw, tak samo surowe muszą być sądy ludowe. W naszych sądach nie wolno dopuścić do formalizmu, pojmowania biurokratycznego, należy rozwinąć w nich duch rewolucyjny. Należy bronić praw każdego, lecz nie ze szkodą dla kolektywu. Należy zapewnić danej osobie prawa, lecz żądać również od niej wykonania nałożonych na nią zadań.

Ubezpieczeń społecznych należy bronić i wprowadzać w życie lecz pracownicy muszą wykonać wszystkie obowiązki wobec pracy, w innym wypadku nie powinny one działać na ich korzyść.

Innymi słowy, prawa dyktatury muszą działać jak należy, by nie pokryła ich rdza, która w tym wypadku nosi nazwę liberalizmu, indyferentyzmu, biurokratyzmu, protekcji, kumoterstwa, znajomości i przyjaźni. I bardzo często ukrywa się je mówiąc, że «prowadzimy pracę polityczną, lecz oni są młodzi, bez doświadczenia, dojrzewają». Dyktatura proletariatu i jej partia, obok pracy wychowawczej i przekonywującej powinna stosować cierpliwie, z rozwagą, ilekroć zachodzi ku temu potrzeba i bez wahania wszystkie kroki, ponieważ podejmuje się je dla dobra naszych ludzi, dla socjalizmu, dla lepszej przyszłości.

Dlatego wszyscy z pomnożonymi siłami, z bohaterstwem, dojrzałością i duchem rewolucyjnym, który charakteryzuje nasz naród, czerpiący natchnienie ze słusznej, marksistowko-leninowskiej linii naszej partii, przystąpmy do pracy każdy z osobna i wszyscy razem w celu realizacji zadań, które do nas należą i których wykonanie uczynią naszą socjalistyczną ojczyznę coraz silniejszą, bogatszą i piękniejszą.

POGŁĘBMY WALKĘ IDEOLOGICZNĄ PRZECIWKO OBCYM PRZEJAWOM I LIBERALNEJ POSTAWIE WOBEC NICH

SPRAWOZDANIE WYGŁOSZONE NA IV PLENUM KC APP

26 czerwiec 1973 r.

Towarzyszki i Towarzysze!

To Plenum K C poświęcone jest wielkiemu i żywotnemu problemowi dla Partii i sprawy budownictwa socjalistycznego: problemowi walki przeciwko wpływom obcej ideologii burżuazyjnej i rewizjonistycznej, o zakorzenienie ideologii proletariackiej we wszystkich dzedzinach i zawsze, a zwłaszcza w obecnych warunkach wrogiego okrążenia imperialistyczno-rewizjonistycznego kraju.

Te problemy, na które natrafialiśmy bez przerwy, stały się ostatnio bardziej palące, dlatego zwróciły one szczególną uwagę Partii i całych mas pracujących. Partia śmiało i z marksistowsko-leninowską pryncypialnością krytykowała wiele obcych przejawów, które pojawiły się w niektórych dziedzinach naszego życia społecznego w rezultacie wpływów starego społeczeństwa, a zwłaszcza presji świata kapitalistycznego i rewizjonistycznego. Środki podjęte dla zwalczania tych negatywnych zjawisk stanowią dalszy, ważny krok na drodze pogłębienia procesu rewolucjonizacji całego życia kraju.

Mimo, że niewiele czasu upłynęło od chwili gdy Partia postawiła te problemy przed całym narodem, z zadowoleniem da się stwierdzić, że przeprowadzona została ogromna praca i uzyskano dość pozytywne rezultaty we wszystkich dziedzinach. Należy przede wszystkim zwrócić uwagę na głębokie zrozumienie, jednogłośną aprobatę i gotowość wyrażoną z tej okazji przez komunistów, klasę robotniczą, młodzież i wszystkich pracowników. Obecnie wszędzie panuje ożywiona atmosfera debat i konfrontacji w celu krytykowania błędów, wykrycia niedociągnięć i obcych stanowisk w zakładach pracy, w instytucjach kulturalno-artystycznych, w szkołach i rodzinach, dla określenia skutecznych dróg prowadzących do usunięcia ich. W miastach i we wsiach powstaje zdrowy duch mobilizacji do realizacji planu i wykonania zadań, dla umocnienia dyscypliny proletariackiej w pracy i ochrony mienia ludu. Wzrosła czujność ideologiczna i polityczna wobec wrogów wewnętrznych i zagranicznych i przysposobienie wojskowe dla obrony Ojczyzny.

W takiej atmosferze rewolucyjnej zrodziło się szereg cennych inicjatyw w dziedzinie produkcyjnej, ideologicznej i kulturalnej. Są one konkretnym wyrazem właściwego zrozumienia sytuacji wewnętrznej i zagranicznej w jakiej żyjemy, wyrazem szczytnych cech moralnych zakorzenionych przez Partię w naszym ludzie pracują-

cym, stalowej jedności wokół Partii i jej słusznej linii marksistowsko-leninowskiej.

Wszystko to jest zapowiedzią i gwarancją jeszcze większych sukcesów w przyszłości. Nie możemy jednak zadowolić się tym co zostało osiągnięte i nie wolno nam nawet pomyśleć, że problemy ostatnio postawione przez Partię zostały całkowicie rozwiązane. Wprost przeciwnie należy zatrzymać się i wgłębić w niektóre dziedziny walki klasowej w celu zlikwidowania wszystkich wpływów obcej ideologii, zarówno dawnej jak i teraźniejszej, burżuazyjnej i rewizjonistycznej, dla dalszego umocnienia dyktatury proletariatu, dla dalszego i nieustannego postępu rewolucji i naszego budownictwa socjalistycznego.

Towarzysze!

Walka przeciwko obcej ideologii, o zakorzenienie ideologii socjalistycznej we wszystkich dziedzinach była zawsze jedną z głównych trosk w całej działalności Partii. Tę walkę uważała ona zawsze za jeden z podstawowych warunków dla nieustannego rozwoju rewolucji i budowy socjalizmu, dla kształtowania i hartowania nowego człowieka nowego społeczeństwa. Uważała ona ją również za konieczny warunek dla swojego istnienia i rozwoju jako partia marksistowsko-leninowska, by być zdolną do spełnienia swojego obowiązku narodowego jak i internacjonalistycznego.

Narodziny rewizjonizmu i jego dojście do władzy w Związku Radzieckim i niektórych innych krajach, w których niedocenianie walki przeciwko wpływom ideologii burżuazyjnej było jednym z ważnych powodów ustroju socjalistycznego i samej partii umacnia w nas jeszcze bardziej słuszne przekonanie, że bez wytrwałej walki o wykorzenienie wpływów obcej ideologii, zarówno starych ideologii feudalnej i drobnomieszczańskiej jak i współczesnych-burżuazyjnej i rewizjonistycznej, bez ostatecznego zwycięstwa rewolucji socjalistycznej również we froncie ideologicznym, nie mogą być pewne jej zwycięstwa w dziedzinie ekonomicznej i politycznej.

Wszyscy jesteśmy świadkami ogromnych, posiadających historyczne znaczenie sukcesów w zdecydowanej walce prowadzonej przez Partię, na czele mas pracujących przeciwko ideologii burżuazyjnej i rewizjonistycznej, ideologii religijnej, patriarchalnej i feudalnej. Dokonano dużego skoku jakościowego w dziedzinie pełnej emancypacji kobiet, podjęte zostały ważne kroki dla dalszej rewolucjonizacji szkoły, wykorzenienia biurokracji itd. Orgomne rezultaty uzyskane zostały w dziedzinie wychowania rewolucyjnego nowego człowieka, wśród pracowników powstał głęboki, ideologiczny pogląd socjalistyczny na pracę, własność, społeczeństwo i rodzinę. Hasło Partii «myślmy, pracujmy, walczmy i żyjmy jak rewolucjoniści» inspiruje i mobilizuje wszystkich naszych ludzi.

VI zjazd Partii pogłębiając jeszcze bardziej ten proces rewolucjonizacji podkreślił potrzebę frontalnej walki nie tylko przeciwko pozostałościom konserwatywnym po przeszłości, ale szczególnie przeciwko niebezpiecznym wpływom dzisiejszej ideologii burżuazyjnej, rewizjonistycznej i liberalnej, która wywiera intensywnie i nieustannie presję na nas. Tę walkę na dwa fronty nazwał on zupełnie słusznie decydującym warunkiem dla zapewnienia trwałego zwycięstwa w walce przeciwko obcym ideologiom.

Zwycięstwa odniesione w walce przeciwko obcym przejawom i wpływom są duże. Ale nie możemy nie mieć na uwadze, że w aktualnych warunkach okrążenia i wszechstronnej presji imperialistyczno-rewizjonistycznej jesteśmy bardzo daleko od tego, aby uważać iż jesteśmy uodpornieni na niebezpieczeństwa. Sukcesy odniesione przez naszą Partię w walce o zdemaskowanie imperializmu i rewizjonizmu w pionie politycznym i teoretycznym, zwłaszcza w wielkiej polemice ze współczesnym rewizjonizmem, nie mogą w żadnym wypadku skłonić nas do uważania, iż stanowią one

jednocześnie barierę nie do przebycia dla penetracji obcej ideologii w różne dziedziny życia kraju i w świadomości naszych ludzi. Faktem jest, że wrogowie wcale nie zaprzestali walki przeciwko nam. Zmienili oni tylko taktykę, koncentrując swoje starania zwłaszcza we froncie ideologicznym. Aby utorować drogę ku zwyrodnieniu ludzi i naszego ustroju socjalistycznego, częściej i bardzo chętnie wykorzystują oni ogniska i ślady starych ideologii w świadomości pracowników, a zwłaszcza koncepcje i zwyczaje indywidualistyczne, drobnoburżuazyjne. Wrogowie wewnętrzni i zewnętrzni zachęcają i popierają się wzajemnie w rożny sposób, wspólnie koordynują swoją działalność wymierzoną przeciwko władzy ludowej i socjalizmowi.

Z drugiej strony istnieją na świecie takie sytuacje, które same pobudzają do wielkiej mobilizacji dla zaostrzenia czujności i zgromadzenia wszystkich sił przeciwko ideologii i polityce, postawie i poczynaniom wroga.

Dążenia pacyfistyczne i kapitulanckie przytłaczają atmosferę. Imperialiści amerykańscy i rewizjoniści radzieccy usiłują szerzyć w Europie, Azji, Afryce i Ameryce ducha ugody i kompromisu. Kończy się wojna w Wietnamie i rodzą się pogłoski, że również sytuację na Bliskim Wschodzie da się uregulować w sposób pokojowy, mówi się o pewnego rodzaju zapewnieniu zmniejszenia liczby wojsk w Europie, szeroko reklamuje się rezultaty poprawy stosunków między wielkimi mocarstwami i głośno propagowane są częste spotkania i rozmowy między mężami stanu itd. Taka sytuacja może tworzyć opinię, że wojna jest daleka, że na świecie nastaje spokój».

Taktyka szerzenia tej psychozy rzekomego stanu pokoju, jako środek lepszej penetracji agresji wojskowej i ideologicznej, opiera się obecnie na szeregu teorii i doktryn, które imperialiści i rewizjoniści stworzyli specjalnie do tego celu. Mówią oni dużo na temat «pokojowego współistnienia», «obniżenia napięcia», «rozmów» itd. Są to nie tylko zwykłe hasła propagandowe, ale również mechanizmy ideologiczne, środki dla wywołania ogólnego nastroju fatalizmu wobec wydarzeń zachodzących na świecie, są to starania o przygotowanie narodów również ideologicznie do przyjęcia samowoli super wielkich i losu jaki oni im wyznaczą.

Imperialiści i rewizjoniści usiłują ten nastrój pacyfistyczny wprowadzić również przy pomocy komplementów i propozycji utrzymywania «normalnych stosunków», próbując nas przekonać, że nie grozi nam żadne niebezpieczeństwo, że możemy żyć bez trosk i być zdemobilizowani. Ta szatańska i bardzo niebezpieczna taktyka zmierza do uśpienia czujności, do pobudzenia liberalizmu i rozwydrzenia. Musimy zdać sobie jasno sprawę z tego, że nawet jeśli istnieje aktualnie pewny spadek napięcia, to tylko między supermocarstwami imperialistycznymi, natomiast nie ma i nie może być spadku napięcia między nimi a nami, między narodami z jednej strony, a imperialistami i socjalimperialistami z drugiej. Zdajemy sobie jasno sprawę z tego, że strategia imperialistyczno-rewizjonistyczna zmierzająca do gaszenia walk i ruchów rewolucyjnych, każdego oporu wobec ich hegemonii, do zniszczenia i zdławienia każdej siły, każdego państwa czy partii sprzeciwiającej się ich władzy, pozostała niezmienna. Zmianie może ulec tylko taktyka i stosowane środki, które są coraz liczniejsze i bardziej doskonałe.

Umowy i współpraca między wielkimi mocarstwami, a zwłaszcza i przede wszystkim między Stanami Zjednoczonymi Ameryki a Związkiem Radzieckim, ulegające stałemu rozwojowi, nie mogą nie wyrazić i nie zakończyć się wzrostem ich presji na małe, niezależne kraje, większymi staraniami o ingerencję w wewnętrzne sprawy suwerennych krajów, wzrostem walk o zmuszenie innych do przyjęcia ich dyktatu w sprawach stosunków międzynarodowych, rozwojem działalności na rzecz narzucenia narodom i narodowościom ich sposobu myślenia i bytu. Jest rzeczą oczywistą, że w takiej nowej sytuacji rośnie jeszcze bardziej wszechstronny imperialistyczno-rewizjonistyczny nacisk ekonomiczny, polityczny i wojskowy na nasz kraj, w

celu stłumienia jedynego głosu w Europie śmiało podnoszącego się przeciwko ich agresywnej i ekspansjonistycznej polityce, zdzierającego dzielnie maskę ciemnym planom, demagogii i oszustwom supermocarstw, wymierzonym przeciwko narodom i rewolucji.

Imperialiści i rewizjoniści pragnęli i pragną likwidacji socjalizmu w Albami. O tym wiemy. Jednakże musimy dobrze zdawać sobie sprawę z tego, że dla nas nie istnieje tylko bezpośrednie zagrożenie wyjskowe, ale również groźba agresji idelologicznej. A ponadto, presja i walka ideologiczna ze strony wroga jest wstępnym przygotowaniem i zapowiedzią przyszłej napaści wojskowej. Nie możemy ani na chwilę zapomnieć, że jesteśmy małym krajem i że wskutek naszej pryncypialnej postawy rewolucyjnej znajdujemy się w centrum wszechstronnej presji ideologicznej świata kapitalistycznego i rewizjonistycznego. Z drugiej strony nie możemy żyć odizolowani od świata zagranicznego, którego wpływy, przy pomocy różnych środków informacji i propagandy, które są dzisiaj bardziej masowe i doskonałe niż kiedykolwiek, jak również kontaktów, których nie można uniknąć, penetrują nasz kraj i naszych ludzi wieloma kanałami. Dlatego Partia wiele razy podkreslała, że obok poważnego przygotowania się pod względem wojskowym i ekonomicznym na każdą niespodziankę, należy podjąć wszystkie środki i zmobilizować wszystkie siły dla rozgromienia również agresji ideologicznej wroga. W tej walce na śmierć i życie musimy mieć na uwadze, że presja ideologiczna jest stała, że przeciwko niej nie wystarczy tylko raz wal«zyć i zwyciężyć, ale trzeba walczyć i zwyciężać każdego dnia, miesiąca, stale.

Istotą tej agresji ideologicznej i głównym celem wroga klasowego w dzisiejszych warunkach jest dla zwyrodnienia ustroju socjalistycznego, polityki wewnętrznej i zagranicznej Partii i naszego państwa, zachęcanie do liberalizmu we wszystkich dziedzinach.

Właśnie taką drogą w Związku Radzieckim i kilku innych krajach osiągnięte zostały takie rezultaty kontrrewolucyjne, których imperializm nie zdołał osiągnąć nawet przy pomocy interwencji zbrojnej i agresji faszystowskiej. Pod hasłem liberalizmu zbryzgano błotem Stalina i jego dzieło i rozbito dyktaturę proletariatu. Pod tym hasłem utorowano drogę dla rewizjonistycznych reform ekonomicznych, które doprowadziły do likwidacji stosunków socjalistycznych w produkcji i zastąpienia ich nowymi stosunkami kapitalistycznymi. W życiu duchowym liberalizm stał się kluczem, który otworzył drzwi napływowi kultury i zwyrodniałego zachodniego stylu życia. Ponadto, pod tym samym hasłem odrzucono linię zdecydowanej walki przeciwko imperializmowi, której miejsce zajęła chruszczowowska polityka zbliżenia z Zachodem i wszechstronnej współpracy z imperializmem amerykańskim.

Liberalizm może się pojawić w różnych dziedzinach i formach. Ale niezależnie gdzieby się on nie pojawił jest w istocie wyrazem oportunizmu ideologicznego i politycznego, rezygnacją z konsekwentnej walki klasowej przeciwko wrogom zewnętrznym i wewnętrznym, przeciwko planom pozostałym po starym społeczeństwie i dzisiejszym wpływom obcej ideologii, jest przyjęciem pokojowego współistnienia i ideologii wroga. Zachęcając do liberalizmu wrogowie pragną abyśmy zrezygnowali z naszego pryncypialnego stanowiska i walki przeciwko współczesnemu rewizjonizmowi, ze zdecydowanej walki przeciwko imperializmowi oraz otwarli granice dla «swobodnej cyrkulacji ludzi, idei i kultur». Pragną oni szerzyć liberalne i anarchiczne znaczenie demokracji socjalistycznej, aby złamać dyscyplinę proletariacką w pracy, podminować dyktaturę proletariatu. Życzą oni sobie, aby nasi pracownicy kultury i sztuki odrzucili partyjność proletariacką, aby utorowana została droga rozkwitowi różnych prądów dekadenckich, burżuazyjnych i rewizjonistycznych. Chcą oni, aby nasi ludzie, młodzież i wszyscy pracownicy, przyjęli zwyrodniałe sposoby zachowania się, smaku

i bytu, charakterystyczne dla rokładającego się świata burzuazyjno-rewizjonistycznego.

Znamienną cechą dzisiejszej dywersji ideologicznej burżuazji i rewizjonizmu przeciwko socjalizmowi jest wspólny front podstawowych prądów kontrrewolucyjnych, od znanej ideologii burżuazyjnej o charakterze wyraźnie antykomunistycznym do starego tradycyjnego oportunizmu, od współczesnych rewizjonistów do dzisiejszych prądów oportunistycznych, zwanych lewicowymi. Wszyscy oni, bez względu na to z jakiego stanowiska atakują marksizm-leninizm i socjalizm, z jakimi hasłami i «argumentami» występują przeciwko nim posiadają taki sam wspólny cel, którym jest wskazanie, iż kapitalizm pokonał swoje sprzeczności, że społeczeństwo burżuazyjne uległo poprawie, że obecnie kapitalizm i socjalizm zmierzają ku temu samemu społeczeństwu, że nie ma miejsca dla walki klasowej, dla przewrotu rewolucyjnego, nie ma miejsca dla ideałów komunistycznych itd.

Dla propagowania tej na wskroś reakcyjnej tezy, omamienia umysłów ludzkcih, zdezorientowania ich psychiki i wprowadzenia zwyrodnienia burżuazja i rewizjoniści stworzyli wielki przemysł zatruwania opinii publicznej, który z uwagi na kapitał w niego włożony i ilość zatrudnionych osób przekracza nawet największe gałęzie gospodarki. W ich dyspozycji znajdują się liczne środki masowego przekazu, z nim ściśle związana jest literatura i sztuka, moda i reklama, prasa i radio, film i telewizja.

Ta potężna fala propagandowa obija się również o nasze Wybrzeże. Łączy się ona ściśle z niektórymi pozostałościami po przeszłości w świadomości pracowników, a właszcza z przejawami indywidualizmu brodnomieszczańskiego. Obydwie strony zasilają się wzajemnie, strona stara i nowoczesna jednoczą się we wspólny front walki przeciwko socjalizmowi i dyktaturze proletariatu. W rezultacie, również nasza walka przeciwko tym dwom złym rzeczom jest jedynym kompleksowym i nierozerwalnym frontem. Naszym obowiązkiem jest pokonanie wszelkimi siłami i środkami presji wpływów obcej ideologii, wywieranej właśnie w tych nowych okoliczonościach zewnętrznych i wewnętrznych i kontratakowanie w sposób aktywny. Tę walkę musimy uważać za jeden z najważniejszych aspektów walki klasowej o zwycięstwo drogi socjalistycznej nad kapitalistyczną.

Powszechna dyskusja w Partii i wśród mas na temat walki przeciwko obcym wpływom i przejawom liberalizmu potwierdziła, że niepokój partii i pracowników był słuszny. W toku tej dyskusji pojawiły się liczne problemy o charakterze ideologicznym, które są związane z rozwojem na słusznej drodze literatury i sztuki, oświaty i kultury, z wychowaniem młodzieży, umocnieniem dyscypliny, z dalszym polepszeniem działalności samej Partii oraz wzrostem jej kierowniczej roli. Wszystkie te problemy musimy na tym plenum przeanalizować w duchu krytyki i samokrytyki aby określić środki i drogi dla utrzymania żywej atmosfery rewolucyjnej i poprowadzenia jeszcze bardziej aktywnej walki Partii na wszystkich frontach.

UMOCNIENIE PARTYJNOŚCI PROLETARIACKIEJ KONIECZNYM WARUNKIEM ROZWOJU WE WŁAŚCIWYM KIERUNKU LITERATURY I SZTUKI

Partia zawsze troszczyła się o rozwój, we właściwym kierunku literatury i sztuki i uważała te dziedziny za mocne środki dla wychowania komunistycznego mas, zwłaszcza dla ich wyrobienia ideowo-estetycznego. Literatura i sztuka dotrzymywały kroku całemu rozwojowi życia kraju, pogłębianiu rewolucji ideologicznej i

kulturalnej, przyczyniły się do kształtowania i wychowania nowego człowieka, do podniesienia na wyższy poziom naszej nowej kultury socjalistycznej.

Nasi pisarze i artyści, kierując się naukami Partii, wierni marksizmowi-leninizmowi, dali nam dzieła pełne inspiracji i zdrowej treści. Nasza sztuka o treści socjalistycznej i rewolucyjnej nosi pieczęć narodową, wyraża świadomość naszego narodu w podniosłych chwilach historycznych jakie przeżyliśmy i przeżywamy. Taka sztuka podoba się masom i jest dla nich pokarmem duchowym. Naród szanuje i miłuje swoich pisarzy i artystów.

Sukcesy literatury i sztuki jaskrawo dowodzą o ożywieniu się metody realizmu socjalistycznego, jej podstawowej zasady partyjności proletariackiej, sharmonizowania z duchem ludowym i narodowym, ze zdrową i realną tradycją. Rozwój sztuki całego życia duchowego naszego społeczeństwa nastąpił w walce przeciwko starym, i nowym obcym wpływom ideologicznym, konserwatywnym i modernistycznym, zwłaszcza przeciwko wpływom burżuazyjno-rewizjonistycznym. Specjalne znaczenie posiadały w tej walce wytyczne XV Plenum KC z 1965 roku.

Jednakże w ostatnich latach, w rezultacie presji obcej ideologii, a zwłaszcza w rezultacie niedociągnięć charakteru subiektywnego, w literaturze, sztuce i kulturze zauważono niektóre jawne wpływy ideologii burżuazyjnej i rewizjonistycznej, zajmowane było liberalne stanowisko wobec nich. Wyrządziły one szkodę rozwojowi naszej literatury i sztuki. We wszystkich przeprowadzonych dyskusjach zwrócono uwagę na niebezpieczeństwo jakie stanowią te obce przejawy, będące środkiem imperialistyczno-rewizjonistycznej dywersji ideologicznej dla zawrócenia literatury i sztuki ze słusznej drogi rewolucyjnej realizmu socjalistycznego, dla wyrwania jej ze zdrowego gruntu narodowego, dla odsunięcia jej od linii partii i jej słusznych orientacji.

W szerzeniu tych poglądów główną rolę odegrała imitacja modeli zagranicznych, starych i nowych, dekadenckich i modernistycznych prądów, otwarte i mechaniczne kopiowanie współczesnej mody artystycznej, burżuazyjnej i rewizjonistycznej, błędne pojmowanie procesów naszego rozwoju wewnętrznego, co wypływa również z luk w wyrobieniu politycznym, ideologicznym i zawodowym niektórych twórców.

W niektórych utworach literatury i sztuki, dramatach, poezjach, poematach, nowelach, opowiadaniach, jakimś filmie wykrzywiona została rzeczywistość. Różne sprzeczności i walka prowadzona przez Partię i naród przeciwko negatywnym zjawiskom, przeszkodom i trudnościom odzwierciedlone zostały nie z pozycji Partii, ale ze stanowiska sprzecznego ze stanowiskiem Partii. I tak, w wielu przypadkach, walka przeciwko biurokratyzmowi ukazywana jest w istocie w sposób błędny, organy naszej władzy przedstawiane są jako tonące w biurokratyzmie a masy pracujące całkowicie bezsilne w walce przeciwko biurokratom. W niektórych dramatach i innych utworach literackich, sprzeczności wśród społeczeństwa ujmowane są również w sposób wypaczony. W imię «tego co nowe» zmierza się do negowania teraźniejszości i walka między tym co stare a nowe ukazywana jest jako nieunikniona walka między pokoleniami. Obce wpływy doprowadziły nawet do tego że w niektórych opowiadaniach przyćmiewa się doniosłość walki narodowo-wyzwoleńczej i bohaterstwo partyzantów

Wynikiem obcych wpływów jest również przesadne ujmowanie tematów intymnych, odstępowanie od wielkich problemów społecznych, ujmowanie tematu samotności człowieka gdy zamienia się on rzekomo w ślimaka, figę morską i inne bzdury, zjawiska związane z wpływem filozofii i estetyki egzystencjalizmu i prądami literackimi jak symbolizm itd. Te zjawiska, wytępujące w niektórych poezjach i opowiadaniach, w tekstach piosenek i niektórych pracach malarskich są sprzeczne z bojowym duchem rewolucyjnym w naszej literaturze i sztuce, z patosem obywatelskim i ich charakterem epicznym.

W poezji pojawiła się skłonność stosowania ciemnych postaw wbrew tradycji tak bardzo wyraźnej w poezji albańskiej. Niektórzy nieliczni młodzi poeci zaczęli stosować w swoich poezjach hermetyzm. Jest to zupełnie obce dla naszej literatury, dla naszych ludzi i kraju socjalistycznego o demokracji proletariackiej. Ciemne pod względem treści i formy utwory są tworem chaotycznej myśli i uczuć ludzi żyjących pod panowaniem reżimu kapitalistycznego, ucisku i wyzysku człowieka, ucisku narodowego i braku wolności wyrażania myśli.

Tego rodzaju zjawiska zauważono również w muzyce lekkiej, zwłaszcza zaś w muzyce rytmicznej, gdzie powstały deformacje wyraźnej i melodyjnej linii i utorowano drogę dzikiemu ritmowi. Było to szczególnie widoczne na 11 festiwalu pieśni w Radiu i Telewizji. Cała nasza opinia społeczna z oburzeniem odrzuciła tę wulgarną muzykę, te ohydne pieśni i snobistyczną ich interpretację na scenie festiwalu. Zupełnie słusznie uważa i piętnuje ona te przejawy, jako obrazę najlepszych tradycji narodowych, ducha ludowego i partyjności naszej sztuki.

Podobnie obce przejawy wystąpiły również w niektórych pracach malarskich, w inscenizacji niektórych utworów teatralnych lub oper, w okładkach książkowych itd. Takie odchylenia wpłynęły bezpośrednio ujemnie zarówno na formę jak i treść naszej literatury i sztuki.

Powyższe wypaczenia są sprzeczne z partyjnością w literaturze i sztuce, z jej rolą wychowawczą, ludowym i narodowym ich charakterem. Stawiają one barierę między sztuką a narodem, pozbawiają wyrazistości naturę demokratyczną jaka powinna cechować naszą sztukę, psują smak mas pracujących.

Podstawowym powodem szerzenia tych obcych wpływów jest brak konsekwentnej i dalekowzrocznej realizacji i odstąpienie od słusznych orientacji partii dotyczących rozwoju frontalnej walki ideologicznej na dwa fronty, przeciwko konserwatyzmowi jak i liberalizmowi. Przez niektórych pracowników i kadry kierownicze sektoru kultury, literatury i sztuki niedoceniane jest niebezpieczeństwo współczesnych wpływów ideologii burżuazyjnej i rewizjonistycznej. Jako jedyne aktualne niebezpieczeństwo praktyczne uważane są tylko niektóre przejawy i stare tradycje o charakterze konserwatywnym, natomiast groźba liberalizmu uważana jest tylko jako możliwość. Uproszczenie niebezpieczeństwa wypływów burżuazyjno-rewizjonistycznych, zwłaszcza gdy praktykowane jest przez ludzi «uczonych», intelektualistów, nie jest zapomnieniem, ale skłonnością, tendencją, która nie zwalczana rośnie i staje się niebezpieczną. Rozwydrzający wpływ liberalno-modernistyczny nie jest rosnącym niebezpieczeństwem, ale niebezpieczeństwem realnym.

Niektóre elementy zakażone modernizmem dekadenckim, podając się za ludzi «kompetentnych», usiłowały pod maską walki przeciwko konserwatyzmowi utorować drogę liberalizmowi antyproletariackiemu, obcym prądom burżuazyjno-rewizjonistycznym. Ci znajdowali się ciałem tutaj, zaś sercem i umysłem zagranicą. Na życie i rozwój naszego kraju patrzyli oni na opak, a prądy dekadenckie usiłowali oni przystosować do naszej sytuacji. Powyższe elementy rzuciły tezę rozłamową, że prawdziwa literatura zaczyna się rzekomo w latach 60-tych, oczerniając i negując w ten sposób poprzednią twórczość artystyczną. W imię krytyki przeciwko konserwatyzmowi przesunięto ostrze walki przeciwko niektórym twórcom jako osobom, zwłaszcza przeciwko tym najstarszym, poważnie psując atmosferę społeczną w kołach literacko-artystyczrfych.

Teorie przeciwko tak zwanemu konserwatyzmowi w różnych dziedzinach sztuki pojawiły się w różnych formach. W sztukach pięknych często pod postacią haseł walki przeciwko scholastycyzmowi, akademizmowi, naturalizmowi itd, nie tylko legalizowano, ale stawiano również za wzór, za model odwagi twórczej i nowatorstwa, utwory posiadające obce wpływy modernistyczne, stare i nowe, a nawet zapożycze-

nia z impresjonizmu i kubizmu. W muzyce konserwatyzmem nazywana jest przewaga nelodii, tak jak archaizmem i folkloryzmem nazywane jest opieranie się na twórczości muzycznej ludu. Ten tak zwany folkloryzm ukazywany jest często jako straszak i główna przeszkoda dla rozwoju muzyki stylizowanej.

W ostatnich latach daje się odczuć niedocenianie najlepszych tradycji muzyki ludowej, co widoczne jest również w jej niedostatecznym wykonaniu przez najlepszych artystów, a zwłaszcza w braku poważnej pracy nad przygotowaniem nowych talentów. To niedocenianie nie może być rozpatrywane w oderwaniu od preferencji niektórych ludzi dla tak zwanej muzyki dynamicznej i rytmicznej, która jest rzekomo muzyką nowoczesną, ostatnim krzykiem mody, jedyną muzyką odpowiadającą podobno «wymogom czasu i młodzieży». Takiej muzyki nam nie potrzeba! Jest ona potrzebna tylko burżuazji rewizjonistycznej jako narkotyk dla oszołomienia mas, a zwłaszcza młodzieży. Nasza młodzież potrzebuje czystego pokarmu duchowego, naprawdę nowoczesnego, ale wyrobionego w szczytnych ideałach i zdrowym duchu. Nasi utalentowani kompozytorzy napisali i stworzyli wiele pięknych i oryginalnych utworów, w duchu rewolucyjnym, narodowym i nowoczesnym. Z aspiracją i miłością opiewają cni Ojczyznę i naród, przyrodę albańską, życie socjalistyczne i najczystsze uczucia naszych ludzi.

W spekulowaniu archaizmem, folkloryzmem itd, mamy do czynienia z jawnie pogardliwym stanowiskiem wobec folkloru, wobec wielkich jego walorów artystycznych i społecznych, wobec jego stosunku do sztuki stylizowanej. Takie właśnie stanowiska i teorie były jednym z powodów zejścia ze zdrowego gruntu narodowego i posłużyły za argumenty dla uzasadnienia tego zejścia. Wszystkiemu co dobre i ładne, lecz ludowe, ci pseudoteoretycy przylepiali pogardliwe etykiety, często nawet przez siebie niezrozumiałe, ponieważ były to współczesne terminy burżuazyjne stosowane w literaturze i sztuce, które sam bieg czasu rzucił do kanału. Ci tak zwani współcześni esteci przywiązywali wagę do formy, nie bacząc wcale na ideologię, politykę, treść.

Elementy o skłonnościach liberalnych niejednokrotnie utożsamiały konserwatyzm z tradycją. Dzieliły one w sposób mechaniczny dzisiejsze zjawiska literacko-artystyczne na «tradycyjne» i «nowatorskie». Taka plątanina i podział spraw toruje drogę negowaniu tradycji, jej zdrowych stron. Na tym gruncie łatwiej szerzyły się obce wpływy. Ci ludzie nie mogli oczywiście opierać się na tradycji, którą uważali za regresję, ani również na tak zwanym nowatorstwie, który nazywali progresem.

Partia nieustannie podkreślała potrzebę opierania się na zdrowych tradycjach i dalszego ich podtrzymywania. Ujawniła ona wielkie wartości najlepszych tradycji kulturalnych, ich ludowego ducha patriotycznego i demokratycznego. Ale dla nas tradycją jest nie tylko cenna tradycja literatury patriotycznej i rewolucyjnej, ale również obecna, trzydziestoletnia, niezwykle bogata i różnorodna tradycja literatury i sztuki realizmu socjalistycznego.

Czy cenne, wartościowe utwory naszych znanych poetów, od pieśni z walki narodowo-wyzwoleńczej, «Epopei Balii Kombetar» — Szefąeta Musaraja, poezji Llazara Siliqi i innych, po bogatą twórczość wielu młodych poetów, za jaskrawy przykład przeciwko zamieszaniu jakie dało się ostatnio zauważyć w poezji, słusznie poddane zostało surowej krytyce? Jak bardzo nasi poeci wnosili zawsze mocne i wspaniale słowo najlepszej poezji albańskiej! Niedawno temu przeczytałem streszczenie ostatniej twórzości poetyckiej Dritero Agolli. Czy twórczość tego poety nie jest nową tradycją, przykładem połączenia rewolucyjnego ducha socjalistycznego z duchem ludowym, narodowym, bogatej treści i wyraźnej formy, partyjności i wielkiego mistrzostwa artystycznego?

W ostatnim okresie powstały liczne, cenne utwory literacko-artystyczne. W najlepszych powieściach Sterjo Spasse, Ismaila Kadare, Fatmira Gjaty i Jakowa

Dzodzy, oraz w utworach innych pisarzy odzwierciedlona została z prawdziwie epiczną wielkością walka narodu o wyzwolenie spod ucisku obcych i wiekowego wyzysku, o budowę nowego społeczeństwa socjalistycznego, o wyrobienie i wychowanie nowego człowieka. Również dramaturdzy, filmowcy, wraz z utalentowanymi aktorami teatralnymi i filmowymi bardzo pięknie odzwierciedlili te kolosalne zmiany w dramatach, filmach i najlepszych swoich występach. Tę wielkość i tego bohaterskiego ducha walki widać również w najwybitniejszych pracach naszych utalentowanych rzeźbiarzy i malarzy, jak Odhise Paskali, Kristaq Rama, Guri Madhi itd. Najpiękniejsze utwory należące do najróżniejszych rodzai muzycznych, małe i duże, o zdrowej treści, wartości wychowawczej, wysokim poziomie zawodowym, skomponowali tacy kompozytorzy jak Czesk Zadeja, Tisz Daija, Fehim Ibrahimi itd. Zupełnie słusznie jesteśmy dumni z twórczości literackiej i artystycznej, którą cechuje duch bojowy i prawdziwe mistrzostwo artystyczne.

Zwracając uwagę na te duże osiągnięcia nie możemy nie zgodzić się z tym, że nasza krytyka i nauka literacko-artystyczna są dłużnikami jeśli chodzi o upowszechnienie tego nowego doświadczenia socjalistycznej kultury artystycznej, nowych sukcesów i tradycji literatury i sztuki realizmu socjalistycznego. Musimy walczyć o to, aby ta tradycja stała się własnością młodych twórców i szerokich rzesz miłośników sztuki, aby były one popularyzowane przy pomocy wydawnictw, wznowień wydawnictw, nagrań, reprodukcji itd. Młodzi twórcy muszą uczyć i wychowywać się w ten sposób aby opierali się na uzyskanych wynikach i naszym nowym doświadczeniu, wzorowali się na tej bogatej tradycji socjalistycznej. Uniknięcie luk i niedociągnięć w tej dziedzinie służy również jako środek dla zagrodzenia drogi szerzeniu się obcych wpływów i imitowania tego co obce.

Partia była i jest za nowatorską sztuką, za mocnym oparciem się na zdrowej tradycji, starej i nowej, na partyjności proletariackiej. Ale również i w tej sprawie były wypaczenia i teorie o charakterze liberalnym. Często, w sposób mechaniczny, wszystko wydaje się nowe, bez dokonania analizy klasowej i naukowej dla przekonania się co przedstawia, nazywane jest nowatorstwem, wywołując również zamieszanie teoretyczne, jak to miało miejsce przy słynnej dyskusji nad pozytywnym bohaterem w literaturze, przeprowadzonej w gazecie «Drita». Niejednokrotnie nowatorstwo uważane jest wyłącznie jako własność ludzi w młodym wieku. Niekiedy zaś nowatorstwo nie było widziane głównie i przede wszystkim w treści, ale tylko w formie. Właśnie w imię tego rodzaju «nowatorstwa» zalegalizowano także i te utwory formalistyczne i modernistyczne w poezji, muzyce lekkiej, malarstwie, reżyserii i scenografii, o których wyżej wspomniałem. W szczególny sposób spekulowano potrzebą udzielenia poparcia młodym, zachowania rzekomo dobrodusznego stanowiska i taktu wobec nich. Takie stanowisko wyrządziło szkodę tylko młodym, ponieważ w rzeczywistości pomaga się młodzieży nie rozpieszczając jej a zachęcając, gdy trzeba i krytykując, gdy jest to konieczne.

Dla nas marksistow-leninowców nowe jest to co służy zniszczeniu wszystkiego co jest przestarzałe, regresywne i reakcyjne, wszystkiego co obce dla naszego społeczeństwa i naszej ideologii, co służy zatwierdzeniu wszystkiego co postępowe i rewolucyjne, rozwojowi społeczeństwa socjalistycznego, jego bazy i nadbudowy, rozwojowi produkcji i życia duchowego. Zawsze patrzymy na treść tego co nowe, a dopiero następnie na formę. W taki sam sposób patrzymy na to co nowe w dziedzinie literatury i sztuki.

Nasza partia, będąca wielką i dzielną nowatorką, nieustraszoną rewolucjonistką, która zniszczyła i niszczy starzyznę po starzyźnie, przewodzi bezprzykładnej rewolucji w życiu materialnym i duchowym społeczeństwa, nigdy nie pozwoli się oszukać fałszywym nowatorstwem, zewnętrznym pięknem burżuazyjnej i rewizjonistycznej kultury i

sztuki, którym otaczają oni truciznę swoich idei reakcyjnych, szumnymi reklamami jakimi otaczają tak zwane nowatorstwa w ich kulturze. Nasza partia jest za prawdziwym nowoczesnym rozwojem w całym naszym życiu społecznym, ekonomicznym i kulturalnym, literackim i artystycznym. Ale nie ma to nic wspólnego z wprowadzającym zamieszanie modernizmem dzisiejszego świata kapitalistycznego i rewizjonistycznego.

Liczne zboczenia przez nas krytykowane pochodzą z odstąpnienia od ducha narodowego, z lekceważenia i negowania go. W imię tego co nowe, w imię aktualnych wymogów i tego, że żyjemy w Europie, zwolennicy liberalizmu zaczęli wypaczać orientację Partii odnośnie zróżnicowanego krytycznego stanowiska wobec obcej kultury i podają za nowe i nowatorskie ohydy dzisiejszej dekadenckiej kultury burżuazyjno-rewizjonistycznej.

Wśród wielu burz i niekończących się zaciekłych walk nasz naród stworzył kulturę i sztukę o wyraźnej postaci narodowej, stanowiącą nieocenione bogactwo. Te wartości postępowej sztuki naszego narodu są dla nas obiektem słusznej dumy, naszym wkładem w skarbiec postępowej kultury światowej. Skoro nasz naród na przestrzeni wieków chronił i rozwijał tę kulturę, wtedy na nas, pokolenia społeczeństwa socjalistycznego spada obowiązek prowadzenia z pasją bojownika komunistycznego walki o utrzymanie jej czystości i dalszy jej rozwój.

Burżuazja imperialistyczna zawsze usiłowała oczerniać i likwidować tradycje kulturalne małych narodów, ducha narodowego w jego kulturze i sztuce. Jest to jedna z dróg dla realizacji jej agresji kulturalnej i podporządkowania narodów. Reakcyjny pogląd burżuazyjny na «umiędzynarodowienie» kultury i sztuki, zdania, że «przekroczona już została faza szkół krajowych», mają na celu zlikwidowanie kultur innych narodów. W takich warunkach staje się pilniejsza jeszcze walka o ochronę fizjonomii narodowej sztuki, bogactwa kulturalnego narodu.

Walcząc o obronę ducha narodowego literatury i sztuki zawsze z całą siłą podkreślamy ich rewolucyjny i socjalistyczny charakter. Socjalistyczna treść jest najbardziej charakterystyczną i najistotniejszą cechą naszej literatury i sztuki. Ta treść posiada wyraźnie klasowy, proletariacki charakter. Jako taka musi ona być realizowana w jedności z formą narodową, co widoczne jest także w praktyce naszej twórczości literacko-artystycznej.

Również przy innych okazjach partia mówiła o naszym krytycznym stanowisku rewolucyjnym w stosunku do kultury zagranicznej, zarówno starej jak i współczesnej. Jesteśmy zmuszeni powrócić do tego problemu, ponieważ w praktyce, mimo właściwych orientacji Partii, istniały nieporozumienia i wypaczenia, które były jednym z powodów ożywienia się obcych wpływów.

Dzisiaj, zjawiska rozkładu i zwyrodnienia kultury burżuazyjnej, są coraz wyraźniejsze. Jej «izmy», pojawiające się jak grzyby po deszczu są najwyraźniejszymi oznakami tego rozkładu. Każdego dnia pojawiają się «nowe» szkoły i szkółki, które przypominają liczne sekty religijne. Mimo tego posiadają one wspólną podstawę filozoficzną, jaką jest idealizm ze wszystkimi niekończącymi się szczegółami. Jest to istotą również i tych prądów, które na pierwszy rzut oka wydają się protestami lewicowymi, radykalnymi przeciwko staremu społeczeństwu burżuazyjnemu, przeciwko jego kulturze i moralności.

Pod maską sztuki, która rzekomo nie zna przesądów socjalnych i zaangażowań ideologicznych, powstaje kult czczej treści i ohydnej, okropnej formy. Głównymi bohaterami dekadenckiej sztuki modernistycznej są mordercy, prostytutki, a głównymi tematami jest rozpusta i patologia socjalna. Jej sztandarem jest irracjonalizm, pozbycie się «rozsądku». Jej ideałem jest prymitywizm człowieka jaskiniowego. Właśnie ta kultura odziana w zewnętrzny blask, której towarzyszy szumna reklama, traktowana w sposób handlowy oraz popierana i finansowana przez burżuazję napływa

na ekrany kin i telewizji, do prasy i radia, do wszystkich środków masowej propagandy i informacji. Jej celem jest przekształcenie prostego człowieka w biernego konsumenta zatrutych idei burżuazyjnych, sprawienie, aby ta konsumcja stała się dla niego zwyczajem i potrzebą. Z tej kultury nie tylko nie mamy się czego uczyć, nie tylko nie mamy po co zaznajamiać z nią mas i młodzieży, ale musimy ją z pogardą odrzucić i zdecydowanie zwalczać.

Ceniliśmy i cenimy wyłącznie rowelucyjną, postępową i demokratyczną sztukę zagraniczną, zarówno starą jak i współczesną. Również w przyszłości wykorzystamy ją w sposób krytyczny, ponieważ jest to potrzebne dla rozwoju kulturalnego mas, dla ich wychowania ideowo-estetycznego, dla wyrobienia gustu opierającego się wulgarnemu i zwyrodniającemu wpływowi burżuazyjno-rewizjonistycznemu.

Wszystko to wymaga troskliwej pracy z naszej strofy, pracy dojrzałej i zróżnicowanej, uniknięcia ksenofobii, liberalizmu lub sekciarstwa, braku postawy krytycznej i pragnienia nie narażania się.

Partia zawsze była przeciwko wypaczaniu i niedocenianiu swoich wytycznych, za konsekwentną walką ideologiczną na dwa skrzydła, zarówno przeciwko liberalizmowi jak i konserwatyzmowi. Była ona i jest przeciwko wszelkiej spekulacji, która w imię walki przeciwko jednemu skrzydłu, lekceważy, lub puszcza w zapomnienie walkę przeciwko drugiemu. Dlatego dużym błędem byłoby gdyby któs uważał, że słuszna krytyka pod adresem przejawów konserwatyzmu nie ma podstaw i że konserwatyzm nie stanowi żadnego problemu dla literatury i sztuki. De facto, literatura i sztuka, na drodze swojego rozwoju, natrafiły i natrafiają oprócz wpływów dzisiejszej ideologii burżuazyjnej i rewizjonistycznej również na spuściznę i różne skłonności o hamującym charakterze konserwatywnym, które pojawiają się zarówno w ich treści jak i formie. Charakter konserwatywny lub postępowy, regresywny lub reakcyjny jakiegoś dzieła literackiego zależy przede wszystkim od jego tendencji klasowej, od idei jakie on wnosi, od ideałów o jakie walczy. W tej dziedzinie konserwatyzm posiada własną specyfikę i przejawia się w różnych formach i sposobach, które myśl krytyczna, teoretyczna i literacko-artystyczna musi nieustannie wykrywać i zwalczać.

Partia zawsze wskazywała na szerokie podłoże polityczne, socjalne i ideologiczne konserwatyzmu. Dla nas, postawą konserwatywną jest taka postawa, która usprawiedliwia, popiera i broni wszystkiego co jest przestarzałe, występuje przeciwko postępowym zmianom, przeciwko temu co nowe, hamuje zryw rewolucyjny mas, ich wszechstronną emancypację, nasz postęp na drodze socjalizmu. Ze stanowiska takiego zrozumienia klasowego, z szerszego punktu widzenia politycznego i socjalnego, charakter konserwatywny posiadają nie tylko ideologie pochodzące sprzed wieków, ale również współczesna ideologia i kultura burżuazyjna i rewizjonistyczna, cały ich liberalizm i modernizm.

Ogromną rolę we właściwym rozwoju kultury i sztuki odgrywa krytyka literacko-artystyczna, rozwój poważnej i naukowej debaty na temat podstawowych problemów ideowo-estetycznych. Ale nasza krytyka literacko-artystyczna nie zawsze zajmuje wyraźne stanowisko odnośnie tych problemów, nie zawsze na czasie wykrywała ona negatywne zjawiska, zwłaszcza wpływy formalistyczne i modernistyczne, i w niektórych przypadkach usiłowała nawet teoretycznie uzasadnić obce przejawy. Należy jednocześnie podkreślić, że nie zawsze istniała odpowiednia atmosfera aby krytyka literacko-artystyczna swobodnie wypowiedziała swoje uwagi.

Potrzebna nam jest krytyka naukowa i wykwalifikowana, którą cechowałby nieodzowny patos rewolucyjny, tak potrzebny dla wykrycia znamiennych wartości literatury i sztuki, jak również duch nieprzejednania wobec wypaczeń, pozbawiony wszelkich obcych przejawów dla jej rozwoju. Potrzebna nam jest krytyka, która śmiało

i z wymaganą kompetencją wypowie swoje zdanie odnośnie każdego zjawiska literackiego i artystycznego. Ale zawodowa krytyka literacka nie jest jedynym sędzią działalności literacko-artystycznej. Zdanie czytelników, publiczności, całej opinii społecznej jest ostatecznie najlepszym sędzią tej twórczości. Tę prawdę muszą mieć zawsze na uwadze zarówno twórcy jak i krytycy.

Dla rozwoju myśli krytycznej i ideowo-estetycznej konieczne jest również podjęcie kroków w kierunku rozwoju pracy naukowo-badawczej w dziedzinie teorii i historii literatury i sztuki, estetyki, drogą umacniania istniejących komórek i powołując do życia nowe. Tej pracy nie da się z sukcesem przeprowadzić bez podjęcia szybkich kroków dla systematycznego przygotowania nowych kadr naukowych w dziedzinie estetyki, teorii i historii literatury i sztuki, krytyków literackich i artystycznych.

Krytyka, tak samo jak i literatura i cała nasza sztuka musi zawsze kierować się zasadami metody realizmu socjalistycznego, które powstały w oparciu o światowe doświadczenie sztuki rewolucyjnej proletariatu, opracowane zostały przez estetykę marksistowsko-leninowską i znalazły swoje potwierdzenie również w praktyce literackiej i artystycznej naszego kraju. Te zasady są niezmienne i wierność wobec nich jest konieczna, ponieważ inaczej dostaniemy się w obce wpływy i odstąpimy od tradycji rewolucyjnych. Nowatorstwo nie ma nic wspólnego z deptaniem zasad, lecz wiąże się z ich właściwą realizacją.

Twórczy rozwój realizmu socjalistycznego natrafił również na błędną interpretację teorii różnego pochodzenia. Pojawiły się one również w ujmowaniu problemu sprzeczności i bohatera w sztuce. Zdarzało się że sprzeczności naszego społeczeństwa ukazywane były bez wyjścia, w sposób ciemny i pesymistyczny, co jest typowe dla koncepcji burżuazyjno-rewizjonistycznej. Nie zawsze ukazywano jak należy wyższość, przewagę sił i ideałów socjalistycznych. Istniały również wypadki mieszania sprzeczności w naszym narodzie ze sprzecznościami między nami a naszymi wrogami. Prowadzi to do poważnych, zasadniczych błędów i na taką drogę chciał skierować naszą sztuke Fadil Paczrami mówiąc że dość zajmowaliśmy się walka «między nami a naszymi wrogami» i od tej pory winniśmy głównie mówić o walce «między nami». Zatem należy wrogów pozostawić w spokoju i jako takich traktować naszych ludzi.

Partia podkreśliła, że wykrywanie sprzeczności i odzwierciedlenie ich w sztuce, łącznie z krytyką negatywnych zjawisk, musi się odbywać w sposób właściwy, z pozycji partyjności proletariackiej, kierując się celem pokonania ich, aby społeczeństwo szło naprzód i nie utknęło w kleszczach sprzeczności

Z drugiej strony, te Teorie dotyczące bohatera pozytywnego, dla jego podziału na części, utożsamienia go ze wszystkim, wprowadzenia sztucznego podziału na bohatera tradycyjnego» i «bohatera nowatora», itd, nie są niczym innym jak tylko poglądami prowadzącymi do deheroizmu w literaturze i sztuce, do oderwania sie od życia i człowieka. Również schematyczne teorie dotyczące bohatera, stworzone w sposób idylliczny i sentymentalny są równie szkodliwe i odsuwają sztukę od prawdy i rzeczywistości. Krytykując schematyczne ujęcie wyidealizowanego w sposób książkowy bohatera, bez oparcia się na naszej rzeczywistości, nie możemy jednocześnie w żadnym przypadku przyjąć nowego schematu bohatera wahającego się, który de facto jest jawnym wpływem burżuazyjno-rewizjonistycznym. Te poglądy i stanowiska nie mają nic wspólnego z naszymi zasadami, dowodzą one zamieszania teoretycznego.

*

* *

Były to niektóre problemy, które zaniepokoiły Partię, pracowników i wszystkich twórców i wiążą się z rozwojem, na właściwej drodze, naszej literatury i sztuki, w

walce przeciwko wpływom obcej ideologii. W dyskusjach przeprowadzonych ostatnio wśród pracowników literatury i sztuki, w duchu zdrowej krytyki i samokrytyki, wyrażona została z całą siłą zdecydowana wola usunięcia stwierdzonych błędów i niedociągnięć. Zadaniem Partii jest dopomóc do spełnienia przez pisarzy i artystów z honorem doniosłych i szlachetnych obowiązków wobec narodu.

Należy przyznać, że brak dostatecznego zainteresowania komitetów partyjnych i podstawowych organizacji tak ważnymi dziedzinami jak kultura i sztuka jest również jednym z powodów, iż przeciwko obcym przejawom i wpływom nie walczono od samego początku z wymaganą siłą i konsekwencją. Organizacje partyjne nie zajmują się problemami kultury, wszechstronnym wychowaniem pracowników literatury i sztuki w takim stopniu w jakim zajmują się innymi dziedzinami życia społecznego i ekonomicznego. Muszą one zawsze mieć na uwadze, że literatura i sztuka rzeczywiście nie tworzą bezpośrednio dóbr materialnych, ale ich wpływ na masy jest duży i znajduje swoje wyraźne odzwierciedlenie nie tylko w nastroju duchowym pracowników, ale równie w pracy i produkcji.

Brak było wytrwałej i konsekwentnej walki ze strony niektórych organów którym powierzono zajmowanie się realizacją linii partii w dziedzinie kultury i sztuki. Sektory ideologiczne aparatu KC, nie dopomogły w należytym stopniu do tego, aby literatura i sztuka stawiły czoło obcym wpływom. Uległy one w pewnym stopniu teoriom liberalnym i nie zareagowały z odpowiednią siłą przeciwko zboczeniom z drogi wytyczonej przez partię.

Potknięcia w literaturze i sztuce związane są również z niewystarczającą pracą Komitetu Partii okręgu Tirany, w którym działa przeważająca liczba pisarzy i artystów i obejmującą główne instytucje artystyczne kraju, gdzie bardziej niż gdziekolwiek rozpowszechniony jest duch liberalizmu. Szczególnie szkodliwy wpływ posiadał tu były sekretarz do spraw propagandy tow. Fadil Paczrami, który odnośnie problemów literatury i sztuki oraz stołecznych instytucji artystycznych narzucał swoją wolę nawet Komitetowi Partyjnemu m.st. Tirany.

Fadil Paczrami posiadał obcy pogląd na te problemy, sprzeczny z linią partii, który widoczny jest także w jego twórczości literackiej. Swoimi skłonnościami wyraźnie liberalnymi, obcymi teoriami, negował on i zwalczał zdrowe tradycje literatury i sztuki, zachęcał do wprowadzenia sztucznego podziału wśród pokoleń twórców i sławił walkę między nimi, zachęcał i popierał szerzenie się obcych przejawów i wpływów modernistycznych. Swoimi skłonnościami liberalno-anarchicznymi, wyrażonymi w prawicowym ujmowaniu problemów i stosowaniu agresywnych metod z zarozumiałością i arogancją, posiadał on bardzo negatywny wpływ na Związek Pisarzy i Artystów i na życie literacko-artystyczne stolicy. Antypartyjne poglądy Fadila Paczrami widoczne były nie tylko w braku realizacji linii Partii odnośnie walki na dwa skrzydła, ale również w jawnej sprzeczności z nią, ponieważ walczył on z obcego nam stanowiska jedynie przeciwko konserwatyzmowi. W rzeczywistości, jako dewiator prawicowy walczył on o utorowanie drogi liberalizmowi. Naruszył on normy partii w swojej pracy. Krytyki skierowane pod jego adresem przez komunistów, aparat i Sekretariat Komitetu Centralnego Partii nie były przez niego uwzględniane. Występując przeciwko linii Partii i przeciwko samej Partii, przesunął on na dalsze miejsce podstawowe organizacje sfery kultury i prowadził osobistą politykę kadr, zmierzając w ten sposób do tego, aby kierowaniem nie zajmowała się Partia, ale odpowiadający jemu ludzie. Fadil Paczrami i Todi Lubonia, jako elementy antypartyjne posiadali de facto te same cele i szli tą samą drogą z zamiarem zadania ciosu Partii i jej kierownictwu.

Dużą odpowiedzialność za zboczenie z linii Partii w literaturze i sztuce ponosi Ministerstwo Oświaty i Kultury, ponieważ niedoceniało ono groźby liberalizmu i cofało się w obliczu presji liberałów. Dlatego musi ono rozpatrzeć swoją pracę w tej

dziedzinie i podjąć kroki dla pełnej i ścisłej realizacji zadań w dziedzinie kierowania całym życiem kulturalnym i artystycznym kraju, bez najmniejszego ustępstwa wobec każdego, kto narusza linię Partii w sprawach naszej literatury, sztuki i kultury socjalistycznej.

Szczególnie wielką odpowiedzialność za odstąpienie od linii Partii w dziedzinie literatury i sztuki ponosi Związek Pisarzy i Artystów, głównie towarzysze kierujący tym Związkiem. Liczne koncepty i teorie wyżej skrytykowane znalazły schronienie w działalności związku, w jego organach prasowych, a zwłaszcza w gazecie «Drita». Wysuwając roszczenia, że tylko oni znają problemy literatury i sztuki i ich specyfikę, główni towarzysze wchodzący w skład tego Związku nie tylko nie walczyli przeciwko obcym wpływom, ale często swoim stanowiskiem podsycali je.

Związek Pisarzy i Artystów musi głęboko przeanalizować swoją pracę, wykryć każde wypaczenie linii Partii w literaturze i sztuce, podjąć poważne i odpowiedzialne kroki aby nie pozwolić więcej na przejawy ideologii burżuazyjnej i rewizjonistycznej w swojej działalności.

W celu zwalczania z sukcesem obcych wpływów i przejawów. Partia musi przeprowadzić ogromną pracę z pisarzami i artystami, nie tylko dla dalszego podniesienia ich poziomu ideowo-estetycznego, ale również po to, aby prowadzili intensywne życie ideologiczne, żyli blisko mas, byli ściśle związani z ich problemami i walką, aktywnie uczestniczyli w wielkich akcjach ekonomiczno-społecznych pracowników. Kontakty z masami są bezwzględnie konieczne dla ludzi literatury i sztuki, ale nie należy ich pojmować jako slogany, jako literatura, spacery, lecz jako praca na której opierać będą swoją twórczość, która nie może wychodzić poza linię i normy Partii. W tym procesie następuje również hartowanie rewolucyjne twórców, zwalcza się intelektualizm i megalomanię, indywidualizm i zarozumiałość drobnomieszczańską, błędne mniemanie, że «przewyższamy innych», «że wolno nam tworzyć co chcemy i kiedy nam się podoba», nie podlegając żadnej dyscyplinie społecznej, żadnej kontroli i normie. W ten sposób również i błędy da się poprawić nie tylko słowami i samokrytyką, ale twórczością, pracą, wolą i ze wzmożoną wiarą we własne siły i w słuszność linii Partii.

Organizacje Partii muszą poważnie pracować nad stworzeniem zdrowej atmosfery działalności i stosunków społecznych wśród pracowników literatury i sztuki. One i sami pisarze i artyści muszą zdecydowanie walczyć przeciwko niezdrowym pasjom, przeciwko stronniczości przy osądzaniu twórczości danej osoby, co prowadzi do plotek, do szkodliwego podziału twórców na grupy. Nie można pozwolić na podział na «młodych» i «starych», tak jak nie można pozwolić i na to, aby szerzone były uwagi, że «To wy popełniliście błąd, my nie popełniliśmy błędu», «wy oskarżyliście nas jako konserwatystów, a teraz oskarżacie nas o liberalizm». Oczywiście, błędy i niedociągnięcia trzeba wykryć, poznać i krytykować. Ale jak uczy nas partia, konieczne jest aby krytyka była zawsze słuszna, konstruktywna, a nigdy oczerniająca. Błędy, wszędzie gdzie się pojawiają należy zawsze rozpatrzeć okiem partii i naprawić je wspólnymi staraniami. My komuniści nie naprawiamy błędów mszcząc się ze złością drobnomieszczańską, ale naprawiamy je w duchu partyjności i pryncypialności komunistycznej. Ludziom trzeba udzielić pomocy i zachęty, a zwłaszcza zaś młodym twórcom, do których należy odnosić się serdecznie, z taktem i troskliwie, na słusznej drodze partii.

Partia ma duże wymagania w tej dziedzinie, zwłaszcza wobec pisarzy i artystów komunistów, którzy muszą być przykładem partyjności, pryncypialności, etyki komunistycznej i dyscypliny społecznej. Dla komunistów nie ma dwóch stanowisk, jednego w organizacji podstawowej a drugiego poza nią. Normy partii w polityce, pracy, życiu potrzebne są wszystkim i nikomu nie zezwala się na ich naruszanie lub unikanie.

Jesteśmy całkowicie przekonam, że nasi pisarze i artyści wszyscy twórcy i pracownicy kultury i sztuki, walcząc przeciwko obcym wpływom, jak zawsze, jeszcze bardziej zacieśnią swoje szeregi wokół Partii, z którą są oni ściśle, nierozerwalnie związani. Dzięki pomocy partii i swoim rewolucyjnym staraniom, wyplenia oni chwasty, które wyrosły w naszym życiu literacko-artystycznym i kulturalnym i śmiało poprowadzą naprzód wielką sprawę kultury, literatury i naszej sztuki socjalistycznej.

Poruszając na tym plenum obce wpływy ideologiczne i ich przejawy w literaturze i sztuce, musimy raz jeszcze podkreślić, że ogólnie ciało naszej literatury i sztuki jest zdrowe, że rozwijały się one na właściwej drodze, inspirowały się linia. Partii, interesami narodu i socjalizmu. Potwierdza to żywa rzeczywistość rozwoju naszej literatury i sztuki w ogóle, a konkretnie, również ostatnio.

Dobre utwory naszych pisarzy i artystów podobają się masom i są przez nie śledzone z ogromnym zainteresowaniem. Przyczyniły się one do ogólnego wychowania młodzieży i całego narodu. Tego rodzaju twórczość wzbogaciła złoty skarbiec nowej literatury i sztuki socjalistycznej, jest niezwykle cennym odzwierciedleniem twórczości duchowej narodu albańskiego, jej treści patriotycznej, postępowej i demokratycznej. Ukazując chlubną epokę walki narodowo-wyzwoleńczej, ogromnych przemian rewolucyjnych i budowy socjalizmu, aktywnie uczestnicząc w tych wspaniałych bitwach, nasza współczesna literatura i sztuka napewno będą źródłem natchnienia dla młodych pokoleń i tych którzy po nich nadejdą.

Jesteśmy pewni, że tak jak dotychczas, również w przyszłości nasi pisarze i artyści inspirować się będą w swojej działalności naszą wspaniałą rzeczywistością socjalistyczną, bohaterską walką naszego narodu, klasy robotniczej i chłopstwa pracującego, szczytnymi ideałami rewolucyjnymi Partii. Będą oni zawsze czerpać natchnienie z wiekowej walki naszego narodu o wolność i oświatę, z jego tradycji demokratycznych i postępowych, z niewyczerpanego źródła jego doświadczenia i rozwoju artystycznego. Kierując się wielką zasadą partyjności komunistycznej, pisarze i artyści napewno dadzą nam jeszcze godniejsze utwory ujmujące bohaterską walkę prowadzoną obecnie przez partię i nasz naród o sprawę rewolucji i socjalizmu, utwory jasne i zrozumiałe dla mas, o szczytnych ideałach socjalistycznych, wyraźnym obliczu narodowym, o coraz doskonalszym poziomie artystycznym.

KSZTAŁTUJMY POGLĄDY REWOLUCYJNE NA GUST, ZACHOWANIE I SPOSÓB ŻYCIA

Rewolucja socjalistyczna przyniosła gruntowne zmiany w życiu duchowym społeczeństwa i naszych ludzi, w świadomości, psychologii i sposobie ich życia. Partia otoczyła troska kształtowanie i hartowanie nowego człowieka w światopoglądzie marksistowsko-leninowskim, wysokim duchu patriotyzmu i internacjonalizmu proletariackiego, kolektywizmu socjalistycznego, w duchu poświęcenia i bohaterstwa, w nowych poglądach na pracę i życie, w szczytnych ideałach rewolucyjnych. Możemy mówić dziś o bogatym życiu narodu, życiu, które rozwija się w czystości, z zapałem, które charakteryzuje się dużą wiernością wobec sprawy rewolucji i socjalizmu, o czynach bohaterskich, wybitnych cechach moralnych, zdrowym smaku. Jest to proces skomplikowany i ciągły, który rozwija się poprzez klasową walkę ideologiczną przeciwko każdemu obcemu wpływowi. Nasza partia walczyła nieustannie i frontalnie przeciwko wszystkim ideologiom klas wyzyskujących.

Lecz w ostatnich latach, gdy zadano silny cios poglądom i starym przesądom religijnym, feudalnym i patriarchalno-konserwatywnym, została pozostawiona na stronie i zlekceważona walka przeciwko dzisiejszym poglądom ideologii bu-

rżuazyjnej i rewizjonistycznej, przeciwko pojawieniu się ich w naszym życiu. Ujawniły się koncepcje i stanowiska liberalne, które utorowały drogę niektórym szkodliwym zjawiskom, które zaczęły ujawniać się u niektórych ludzi, a zwłaszcza wśród młodzieży.

Tych wpływów o których mówiliśmy w odniesieniu do literatury i sztuki nie możemy rozpatrywać w oderwaniu od niektórych obcych przejawów, które dały się zauważyć w guście pewnej części młodzieży w zachowaniu i w ich niegodziwych czynach. To, jak i nieustanna presja z zewnątrz, są podstawowymi przyczynami rozpowszechnienia obcego i wulgarnego smaku w odniesieniu do muzyki i sztuki, stosowania mody brzydkiej i ekstrawaganckiej, zachowywania się w przeciwieństwie do etyki socjalistycznej i pozytywnych tradycji narodu. Zupełnie słusznie nasza opinia społeczna ostro napiętnowała importowanie mody długich włosów, ubiorów ekstrawagandzkich, odgłosów muzyki dżungli, chamstwa, bezwstydnego zachowywania się itd. Jeśli nie będzie się zwalczać w zarodku wpływów i przejawów burżuazyjno-rewizjonistycznego stylu życia, to torować będą one drogę zwyrodnieniu ludzi, co jest tak bardzo niebezpieczne dla sprawy socjalizmu.

Wszechstronnego rozwoju duchowego i postawy moralnej naszego młodego człowieka nie można pojąć bez ukształtowania zdrowego smaku ideowo-estetycznego, poczucia piękna w sztuce, naturze, pracy i życiu. Sprawa smaku nie jest zwykłą sprawą osobistą poszczególnych osób, o którym rzekomo nie można w ogóle dyskutować. Mimo, że posiada on elementy indywidualne, ma zawsze charakter społeczny, kształtowany jest pod bezpośrednim wpływem stosunków gospodarczo-społecznych, ideologii i kultury, psychologii społecznej. Z tego wynika wyraźnie również jego charakter klasowy. Dlatego nasz smak w swojej istocie jest przeciwieństwem smaku burżuazyjno-rewizjonistycznego. Nasz smak komunistyczny jest wyrobiony w ideale rewolucyjnym, w prostocie proletariackiej, w szlachetnych uczuciach, w czystych cechach moralnych.

Walcząc przeciwko napływowi niskich i banalnych smaków burżuazyjno-rewizjonistycznych, walczyliśmy jednocześnie i nadal walczymy przeciwko przestarzałym i anachronicznym gustom feudalno-burżuazyjnym związanym ze starym stylem życia, oraz ze zwyczajami i tradycjami patriarchalnymi i zacofanymi. Popieramy każdą naturalną ewolucję smaku w warunkach szybkiego rozwoju socjalistycznego, nowe wymagania jakie stawia ten rozwój, w duchu naszej ideologii marksistowsko-leninowskiej i naszych zdrowych tradycji narodowych. Jesteśmy przeciwko tym stanowiskom konserwatywnym, które nie rozumieją tego procesu i traktują go jako zjawisko negatywne i wywołane obcymi wpływami.

Ukształtowanie zdrowego smaku o wyraźnej treści socjalistycznej wymaga również wszechstronnego rozwoju kulturalnego młodego człowieka, a zwłaszcza systematycznej pracy na rzecz jego wychowania ideowo-estetycznego. Cele te osiąga się również za pośrednictwem nieustannej walki przeciwko płytkości wąskiego horyzontu kulturalnego, o głębsze poznanie wybitnych wartości kultury narodowej i światowej.

U nas dziś stworzone zostały wielkie możliwości do nieustannego podnoszenia poziomu kulturalnego i ideowo - estetycznego mas pracujących, a zwłaszcza młodzieży. Oprócz szkół wzrosła znacznie liczba specjalnych intsytucji kulturalno-artystycznych, jak i inne środki masowej propagandy, które odgrywają pierwszorzędną rolę w tym procesie. Lecz te środki, które istnieją w najdalej położonym krańcu naszego kraju nie są wykorzystywane w sposób intensywny i wykwalifikowany.

Komitety partyjne i organy państwowe powinny starać się nieustannie o podnoszenie poziomu ideowego i artystycznego działalności instytucji kulturalnych i walczyć przeciwko wszelkim skłonnościom do potraktowania tej działalności tylko jako

zwykły środek rozrywkowy, oddalając się od ich podstawowego celu wychowawczego.

Musimy również zwrócić uwagę na to, że obce przejawy przeniknęły zwłaszcza do instytucji kulturalnych i artystycznych. Obce wpływy liberalno-modernistyczne od twórczości literacko-artystycznej przedostały się rownież na Scenę teatrów, estrad, na ekrany kin i telewizji, uwidoczniły się w różnej działalności klubów, domów kultury i świetlic. W wielu instytucjach kulturalnych, również w terenie, zauważono skłonności do lekceważenia opierania się na zdrowych tradycjach narodowych i ludowych w działalności kulturalnej. Praca rozpoczęta na rzecz oczyszczenia programów od obcych wpływów, ożywienia i nasilenia działalności instytucji kulturalno-artystycznych powinna być ciągła i nasilać się nieustannie. Koniecznym jest podnoszenie wymagań odnośnie rozszerzenia i podniesienia jakości całej pracy kulturalnej, aby służyła ona lepiej komunistycznemu wychowaniu mas.

Niepokojące zjawiska miały miejsce również w sposobie zachowania i stylu życia. Zauważono liczne wypadki naruszania dyscypliny społecznej w pracy i szkole, spotkano się z lekceważeniem moralności socjalistycznej i praw państwowych, naruszaniem porządku publicznego i zakłócaniem spokoju osobistego, przejawy niemoralności, spotkano się z ignorowaniem obowiązków społecznych, które posiadają ludzie jako pracownicy, obywatele, rodzice i członkowie rodziny. Zwłaszcza u niektórych młodych dały się zauważyć zjawiska bardzo negatywne, jak porzucanie szkoły, opuszczanie pracy, ulicznictwo, kradzieże itd. Wszystko to ożywiło skłonności pasożytnicze, skłonności indywidualistyczne do wyciągnięcia korzyści kosztem społeczeństwa, jak również niesłuszne pretensje. Nosiciele tych obcych przejawów, którzy żyli poza walką narodu, byli najbardziej predysponowani do czynów chuligańskich i przestępstw, ponieważ wiadomo jest, że pasożytnictwo i skłonności do wyciągania korzyści osobistych są źródłem moralnego zwyrodnienia ludzi.

Oczywiście jeśli weźmiemy pod uwagę co dzieje się w świecie kapitalistycznym i rewizjonistycznym, to u nas te zjawiska są dość ograniczone. Lecz nasze zdrowe społeczeństwo niepokoją i zawsze powinny niepokoić takie zjawiska, nawet gdy są one nieliczne, gdy dotyczą tylko jednej osoby, ponieważ walczymy o zachowanie czystej i zdrowej świadomości i postaci moralnej każdego pracownika, o zachowanie w czystości całego naszego społeczeństwa socjalistycznego.

Na ożywienie tych przejawów negatywną rolę odegrały niektóre wypaczone teorie o charakterze jawnie liberalnym. Ich istota polega na jednostronnym, całkowicie błędnym, z pozycji burżuazyjno-rewizjonistycznej pojmowaniu szerokiej demokracji, która istnieje w naszym społeczeństwie socjalistycznym, walki o emancypację ludzi, a zwłaszcza kobiet, stosunku między prawami i obowiązkami, między wolnością osobistą i dyscypliną społeczną.

Dla nas marksistów-leninowców, styl życia jest niepodzielną częścią całego życia społecznego, socjalistycznego, które rozwija się w ścisłej więzi z całą naszą rewolucją, zgodnie z ideologią socjalistyczną i z normami moralności komunistycznej. W ten sposób rozumiemy również dobrobyt materialny i świat duchowy człowieka, oraz afirmowanie jego indywidualności, jak również emancypację i szczęście osobiste, życie rodzinne. Rewolucyjny ideał komunistyczny jest jeden i on przewodzi nam w całej działalności i naszym życiu. Dla nas zupełnie obcym jest burżuazyjno-rewizjonistyczne pojmowanie życia, którego najbardziej typowym przejawem jest indywidualizm i niepohamowany egoizm, pustka i marność, pogoń za luksusem i zaspokojaniem wszystkich zachcianek, rozwydrzenie i zwyrodnienie, pasożytnictwo i przestępczość, które stały się nieuleczalnymi plagami moralnymi i socjalnymi dzisiejszego społeczeństwa kapitalistycznego i rewizjonistycznego.

I styl życia ulega stałemu rozwojowi w zależności od wszystkich przeobrażeń społecznych, gospodarczych i kulturalnych, od wzrostu ogólnego dobrobytu. Zwłasz-

cza szybkie przeobrażenia socjalno-demokratyczne, wzrost liczby miast i nowych ośrodków mieszkalnych, wzrost liczby klasy robotniczej, wszechstronny rozwój, zwłaszcza socjalno-kulturalny wsi, podział rodziny patriarchalnej, wielki rozwój oświaty i kultury, ewolucja psychologii społecznej doprowadziły do gruntownych zmian w stylu życia.

Bardzo ważną rolę w tym kierunku odegrały zakrojone na szeroką skalę akcje ideologiczne przeciwko religii, wstecznym zwyczajom i przestarzałym tradycjom, które zaatakowały liczne koncepcje i praktyki anachroniczne. Temu pozytywnemu i rewolucyjnemu rozwojowi towarzyszyły nyrodziny nowych problemów, wzrost wymagań mas w życiu materialnym i duchowym, zwłaszcza odnośnie kultury i wychowania. Aby zaspokoić te wymagania w sposób stopniowy, odpowiednio do warunków i realnych możliwości, koniecznym jest rozszerzenie naszego poglądu na życie kulturalne, we wszystkich jego przejawach, począwszy od intelektualnego rozwoju człowieka aż do środowiska w którym on żyje i pracuje.

Z drugiej strony, Partia atakuje wszystkie te dążenia i starania, które w imię walki przeciwko konserwatyzmowi, wymagań czasu, młodzieży, w imię wolności i demokracji pragną wprowadzić u nas ducha korupcji i zwyrodnienia burżuazyjnego. Obecnie masy pracujące i młodzież przystąpiły do walki przeciwko temu wpływowi korupcyjnemu, przeciwko każdemu stanowisku liberalnemu, które toruje drogę dla jego penetracji. Walka ta prowadzona jest poprzez rewolucjonizowanie opinii społecznej, zaostrzanie jej czujności i wrażliwości. Liberalnych stanowisk wobec obcych wpływów nie można usunąć bez walki przeciwko objawom obojętności w opinii społecznej, przeciwko pasywności, tolerancji, lekceważeniu. Te ostatnie są jawnymi, typowymi stanowiskami drobnomieszczańskimi i nie mają nic wspólnego z rewolucyjnym duchem nieprzejednania komunistycznego wobec każdego zjawiska negatywnego i obcego przejawu.

Lecz faktem jest, że spotykamy się z indyferentyzmem, nie tylko w szeregach pracowników, lecz również komunistów i kadr. Jak mogą milczeć i patrzeć obojętnie nasi ludzie, na naruszanie norm moralności komunistycznej i praw państwowych, na niszczenie i nadużywanie własności narodu, gdy widzą, że niektórzy młodzi nie pracując chcą żyć kosztem rodziny i społeczeństwa, gdy stykają się z czynami chuligańskimi, niemoralnymi, włóczęgostwem, objawami mody i obcego stylu życia? Poglądy że «ma się tym kto zająć, co to mnie obchodzi, dlaczego mam popsuć sobie stosunki z kolegą czy sąsiadem» są nam zupełnie obce i trzeba je zwalczać.

Musimy stworzyć duszącą atmosferę przeciwko każdemu naruszeniu ideologii, moralności, naszego ustawodawstwa, stworzyć jednolity front wychowania, który reprezentowałby wspólne starania szkoły, wszystkich środków kulutry i masowej propagandy, organizacji społecznych, rodziny, całej opinii społecznej.

Rezultaty osiągnięte w walce, jaką prowadzi obecnie Partia i masy przeciwko wpływom i obcym przejawom są ważnym krokiem naprzód. Lecz zadaniem partii jest. by opierając się na tych rezultatach kontynuować walkę przeciwko liberalizmowi na wszystkich frontach, zakorzenić w świadomości mas koncepcje rewolucyjne, aby stały się one częścią ich światopoglądu.

Pracę na rzecz komunistycznego wychowania pracowników, ukształtowania gustu i ich zachowania komunistycznego, zwycięstwa moralności socjalistycznej i nowego stylu życia, traktujemy i powinniśmy zawsze traktować jako bardzo ważny aspekt walki klas na froncie ideologicznym. Z tego punktu widzenia powinniśmy oceniać całą działalność wychowawczą, która prowadzona jest pod przewodem Partii, całą aktywność jej dźwigni i różnych środków wychowawczych i kulturalnych.

W komunistycznym wychowaniu mas, szczególnie dużą rolę odgrywają prasa i radio-telewizja, które włożyły wibitny wkład w polityczne, ideologiczne i kulturalne

wychowanie mas oraz na rzecz ich zorganizowania i zmobilizowania do walki o socjalistyczne budownictwo kraju.

Czystość ideologiczna była i pozostanie podstawową zasadą naszej prasy ludowej i partynej. Lecz ostatnio w niektórych organach, jak w gazecie «Drita» i «Zeri i Rinis», w czasopiśmie «Nendori» i «Ylli», w niektórych wydaniach Domu Wydawniczego «Naim Fraszeri» ukazał się cały szereg utworów literacko-artystycznych i artykułów krytycznych zawierających idee, koncepcje i obce teorie, o skłonnościach liberalnych, z modernistycznymi i innymi oznakami dekadenckimi, niezgodne z naszą ideologią i kulturą. Wywołały one zamieszanie w umysłach, uczuciach i smaku mas pracujących, a zwłaszcza młodzieży. Ustępstwa jakie miały miejsce w różnych organach prasowych przyniosły bardzo dużo szkody, ponieważ za ich pośrednictwem obce wpływy burżuazyjno-rewizjonistyczne, wprowadzone przemytem, nie tylko, że jakby to powiedzieć zdobyły «prawo obywatelstwa», lecz rozpowszechniły się szybko i w sposób masowy we wszytkich kategoriach ludności.

W organach prasowych musi być realizowana konsekwentnie linia i dyrektywy partii. Każde pismo, każdy materiał wydrukowany na stronach gazet, czasopism i książek musi być przepojony ideologią marksistowsko-leninowską, służyć wszechstronnemu, komunistycznemu wychowaniu mas, ukształtowaniu nowego człowieka społeczeństwa socjalistycznego. Prasa, tak jak do dziś, powinna dawać natchnienie masom do szczytnych celów budownictwa socjalizmu i obrony Ojczyzny. Powinna ona podnosić bojowy duch rewolucyjny i atakować z całą siłą różnorodne obce wpływy bez względu na ich pochodzenie. Powinna ona demaskować system burżuazyjny i rewizjonistyczny, ich antyludową i agresywną politykę, ich ideologię i kulturę dekadencką, ujawniać, plagi socjalne i wszechstronny rozkład ich systemu.

Wiadomym jest jak ważne miejsce zajmuje radio i telewizja w systemie propagandy partii. Nasze radio-telewizja, pod kierunkiem partii z roku na rok robi coraz większe postępy. W ogólności cała ta działalność charakteryzowała się staraniami komunistów i wszystkich pracowników o podniesienie roli tej instytucji w życiu politycznym, kulturalnym i artystycznym kraju, w propagowaniu linii i marksistowsko-leninowskiego stanowiska partii, postępu socjalistycznej Albanii.

Mimo wszystko należy podkreślić, że w ostatnim roku, zwłaszcza w programach muzycznych, kulturalnych i artystycznych radio-telewizji nastąpiło stopniowe osłabienie ducha rewolucyjnego, treści socjalistycznej i charakteru narodowego. Uwidoczniło się to w kopiowaniu obcych sposobów i form budowy i nadawania różnych programów telewizyjnych, w nadawaniu bez żadnego kryterium politycznego i ideowo-estetycznego piosenek zagranicznych, w zachęcaniu do opracowywania i propagowaniu piosenek nowoczesnych, imitujących muzykę zachodnią. W ten sposób programy radio-telewizji zaczęły się oddalać od duchowych wymagań szerokich mas pracujących, zwłaszcza młodzieży, i stawały się przenośnikami obcego smaku i moralności, co podobało się tylko pewnej kategorii snobów. Ten produkt obcy dla życia, dla naszej ideologii i kultury wyrażony został w sposób syntetyczny podczas XI Festiwalu radio-telewizji.

Wielką odpowiedzialność za to zboczenie z linii partii w radio-telewizji ponosi towarzysz Todi Lubonia, były dyrektor tej instytucji, który jako prawicowy odchyleniowiec manifestował i popierał poglądy wyraźne liberalno-oportunistyczne, nowoczesny smak estetyczny, oraz wprowadził w życie obce metody kierowania. Starał się on nadać radio-telewizji zwykły kierunek informacyjny i kulturalno rozrywkowy, który był przeciwieństwem orientacji KC Partii odnośnie jego charakteru politycznego, ideologicznego i kulturalno-wychowawczego. Todi Lubonia również jako byłego sekretarza KC Partii w okręgu Korczy, jak i jako dyrektora radio-telewizji cechowała zarozumiałość. Krocząc tą samą drogą antypartyjną co Fadil Paczrami i posiada-

jąc te same cele przeciwko partii, był przeciwko linii partii i pracował nad jej wypaczeniem. Wykluczył on podstawową organizację radio-telewizji od kierownictwa ideologicznego, politycznego i organizacyjnego tą instytucją, realizował osobistą politykę kadr, skupiając wokół siebie ludzi, których uważał za odpowiednich do realizowania jego poglądów i gustu. W ten sposób wyrządził on dużą szkodę działalności tej ważnej instytucji i w ogólności pracy partii na rzecz ideowo-estetycznego wychowania mas, zwłaszcza młodzieży.

Partia podjęła kroki w celu likwidacji obcych wpływów w radio-telewizji. Sytuacja tam uległa poprawie, lecz pozostaje jeszcze dużo do zrobienia, by radio, a zwłaszcza telewizja zrealizowały w pełni wielkie zadania, jakie powierzyła Partia temu wielkiemu ośrodkowi propagandystycznemu i kulturalnemu na rzecz wszechstronnego wychowania mas i ukształtowania jej cech, jako telewizji rewolucyjnej, socjalistycznej i albańskiej.

Cechy te nasza młoda telewizja ukształtuje nie poprzez imitowanie i kopiowanie programów i form przekazywania od obcych telewizji. Wyraźna linia demarkacyjna powinna oddzielać naszą telewizję od telewizji krajów burżuazyjno-rewizjonistycznych. Drogą jej rozwoju jest droga partii, narodu, socjalizmu i rewolucji.

Partia i rząd popierać będą i zachęcać jak zawsze starania pracowników radio-telewizji o wprowadzenie tego co nowe, ładne, różnorodne do programów, aby przedstawiały szybki i dynamiczny rozwój naszego społeczeństwa, programów, które odpowiadałyby wymaganiom oświatowo-kulturalnym i wyrabiającemu się nieustannie smakowi estetycznemu mas pracujących a zwłaszcza młodzieży.

Wszechstronne doskonalenie komunistycznego wychowania młodego pokolenia związane jest również z pracą szkoły, nauczycieli i profesorów. W ostatnich latach walcząc o realizację orientacji partii na rzecz dalszej jej rewolucjonizacji, nasza szkoła zrobiła ważny krok naprzód. Wraz z niespotykanym umasowieniem szkoły uwidaczniają się coraz bardziej starania o realizację ideologicznej osi marksistowsko-leninowskiej w całej pracy oświatowo-wychowawczej, o realizację jedności nauczania z pracą produkcyjną oraz wychowaniem fizycznym i wojskowym, rewolucjonizacją metod nauczania i wychowania, o dalszą demokratyzację życia szkolnego. Naprawdę duży wkład pracy włożono i nadal pracuje się na rzecz opracowania i ulepszenia nowych tekstów szkolnych.

Mimo wszystko ogólna wydajność pracy oświatowo-wychowawczej szkoły nie zaspakaja nadal naszych wymagań. W szkołach i na uniwersytecie są duże niedociągnięcia, zarówno zespołu pedagogicznego, jak i ze strony uczniów i studentów. Ministerstwo Oświaty i Kultury nie wykonało jak należy swoich zadań w tym kierunku. Będąc obciążone pracami związanymi z reorganizacją szkoły według uchwał Komitetu Centralnego Partii, zaniedbało i nie śledziło jak należy głównej sprawy tej reorganizacji, umocnienia strony wychowawczej szkoły. W działalności szkoły jest jeszcze dużo formalizmu i to uwidacznia się szczególnie w jej działalności wychowawczej.

Ideowo-estetyczne i etyczno-moralne ukształtowanie uczniów i studentów jest jednym z podstawowych aspektów wychowania komunistycznego, które jest realizowane słabo w naszej szkole. Nie jest tu mowa tylko o tych słabostkach, które da się zauważyć w tej dziedzinie w nauczaniu odpowiednich przedmiotów, lecz zwłaszcza o niewystarczającej pracy realizowanej w ramach nauczania i poza nim, w celu rozwinięcia i poszerzenia horyzontu kulturalnego uczniów i studentów, ukształtowania ich smaku ideowo-estetycznego, krytycznego stanowiska wobec różnych wartości kulturalnych, ukształtowania nowych cech moralnych i wychowania obywatelskiego.

Nie można nie zauważyć, że walka o demokratyzację życia szkolnego, o dalszą aktywizację uczniów i studentów, o prawidłowe stosunki między nauczycielem,

uczniami, i studentami, o prawidłowe stosunki między nauczycielem i uczniem, nie prowadzona jest w ścisłej więzi z umocnieniem dyscypliny proletariackiej w życiu szkoły. Miały tu miejsce liczne ustępstwa, wyraźny duch braku odpowiedzialności i liberalizmu. Organizacje młodzieżowe bardzo często kładły nacisk w sposób jednostronny na «prawa» młodzieży, nie rozpatrując ich w jedności z obowiązkami. Organy oświatowe osłabiły również znacznie słuszne wymagania regulaminów szkolnych i wielu nauczycieli i profesorów zajęło stanowisko pasywne i konformistyczne. Kładąc nacisk w sposób jednostronny na zwalczanie skłonności konserwatywnych w metodach pracy wychowawczej, nie były zwalczane w dostatecznym stopniu stanowiska indyferentne i liberalne. Wszystkie te poważne przyczyny wpływają na jeszcze niską dyscyplinę naukową i pedagogiczną pracy w szkole.

Obecnie w szkole walczy się przeciwko tym niedociągnięciom i słabostkom. Lecz w żadnym wypadku nie powinniśmy zadawalać się tymi słusznymi krokami, które podjęte zostały w celu szybkiej poprawy sytuacji. A tym bardziej musimy uważać by kroki te nie nabrały tylko zwykłego charakteru administracyjnego. Bez rezygnowania ze słusznych kroków organizacyjnych i administracyjnych na rzecz zaprowadzenia porządku i umocnienia dyscypliny w szkole, a nawet walcząc z uporem o ich pełną realizację konieczna jest dalsza praca w celu znalezienia bardziej przestudiowanego i perspektywicznego rozwiązania tych problemów. Program partii dotyczący dalszej rewolucjonizacji szkoły nie może zostać w pełni zrealizowany bez nasilenia walki o podniesienie wydajności i jakości całej jej działalności, bez gruntownego udoskonalenia całego systemu jej pracy wychowawczej. Najbardziej pilnymi i aktualnymi problemami tej sfery jest umocnienie wychowania ideowo-estetycznego, wychowania obywatelskiego, smaku i zachowania komunistycznego, ducha społecznej dyscypliny komunistycznej.

Pragnę zatrzymać się przy szerszym omówieniu pracy organizacji młodzieżowej. Jako dźwignia i rezerwa bojowa partii w ciągu całego swego istnienia odgrywała ona bardzo dużą rolę w wychowaniu i mobilizowaniu młodego pokolenia do budowy i obrony ojczyzny. Partia zawsze powierzała organizacji młodzieżowej odpowiedzialne zadania, która zawsze usprawiedliwiła w pełni to zaufanie swoją walką i wytrwałą pracą w służbie narodu i rewolucji.

Mimo wszystko, nie wolno nam nie widzieć niedociągnięć w pracy Związku Albańskiej Młodzieży Pracy, wypaczeń i błędów, które stwierdzone zostyły szczególnie w tych ostatnich latach, i które są bezpośrednio związane z tymi obcymi, liberalnymi, modernistycznymi zjawiskami, które krytykuje dziś partia.

Organizacje młodzieżowe, zwłaszcza w szkole, lecz również na wsiach i w ośrodkach pracy, nie stały jak należy na wysokości zadania, ze względu na niedociągnięcia kierownictwa młodzieży, wśród nich również towarzysza Agim Mero, gdy był pierwszym sekretarzem KC Związku Młodzieży. Towarzysz Agim należy do młodej kadry, jest dobrym towarzyszem, lecz zszedł na liberalizm, stał się zarozumiały stworzył niewłaściwy pogląd na młodzież, osłabił normy kierujące życiem organizacyjnym tej organizacji. I po przeniesieniu go na uniwersytet zachował on niektóre błędne koncepcje liberalne co do praw studentów, nie kładąc należytego nacisku na ich obowiązki. Lecz sprawą pozytywną jest to, że towarzysz Agim na kilku zebraniach partyjnych przyznał się do tych błędów i obecnie pracuje nad ich naprawą.

Wykrycie przez organizacje młodzieżowe błędów popełnionych i samokrytyka, jest dobrym znakiem, który wskazuje, że pod kierownictwem partii, bardzo szybko uzdrowią, one swoją sytuację i staną na czele zapału młodzieży jako jej oddziały bojowe. Lecz z tych popełnionych błędów cała partia, kadry i bojowa młodzież muszą wyciągnąć naukę by nie dopuścić do ich powtórzenia.

Kierownictwo młodzieży nie zrozumiało i nie zrealizowało prawidłowo dyrektywy partii prowadzenia jednoczesnej walki na dwóch skrzydłach. Stało się to źródłem wielu błędów w pracy organizacji młodzieżowej. Walcząc słusznie przeciwko patriarchalizmowi i konserwatyzmowi, które hamują rozwój energii twórczej młodzieży, nie ocenione zostało jak należy niebezpieczeństwo wpływów ideologii burżuazyjnej i rewizjonistycznej. A nawet liczne objawy i negatywne zjawiska zostały usprawiedliwione i pomniejszone powiedzeniem, że nie ma powodu do niepokoju i że są one przejściowe związane z wiekiem młodzieży. Mimo, że mówi się iż nie należy zwracać uwagi na słowa, lecz czyny, kierownictwa młodzieżowego nie niepokoiły słabe rezultaty w szkołach, fakt, że tysiące młodych powtarzało rok lub opuszczało szkołę, że młodzież robotnicza i spółdzielcza opuszczała pracę, że przestępczość wśród młdozieży rosłą nieustannie itd.

W kierownictwie młodzieży uwidoczniły się skłonności do coraz większego zajęcia się prawami i wymaganiami młodzieży, które według poleceń partii miały być rozpatrywane z uwagą. Lecz jednocześnie, nie zauważano i nie podkreślano, że młodzież powinna wykonywać z dokładnością również obowiązki odnośnie nauki i pracy, że nie ma czekać by wszystko dano jej gotowe, lecz powinna sama dużo pracować by stworzyć warunki dla ożywionego życia kulturalnego, sportowego i rozrywkowego, ponieważ powinna ona szanować i starać się wykorzystywać środki, jakie dało jej do dyspozycji państwo.

Młodzież należy wychowywać tak, by ona w pierwszym rzędzie była aktywna i bojowa i aby nie doszło do tego, na przykład, by za swoje złe wyniki w nauce, obwiniała pedagogów, mówiąc że są niezdolni, by za nie wykonanie planów na akcjach zrzucała winę na techników i kierowników itd. Powinna ona walczyć przeciwko zadowoleniu z siebie, zarozumiałości, które prowadzą, że pracuje się dla zyskania rozgłosu.

Innym poważnym błędem jest lekceważenie pracy wychowawczej wśród młodzieży, nawet po przeanalizowaniu Historii Partii, zrezygnowanie ze zorganizowanych form wychowywania młodzieży, uważając że z uczniami robi to szkoła, że w ośrodkach pracy młodzież wychowywana jest w organizacjach związkowych, natomiast na wsi przez Front Demokratyczny.

Objawy liberalizmu miały miejsce również w życiu wewnętrznym Związku Młodzieży, naruszając normy i metody jego pracy. Bardzo słuszna dyrektywa Partii, zwalczania przejawów biurokratyzmu, skostniałych form, o prowadzenie elastycznej pracy z młodzieżą, interpretowana została w sposób liberalny. Zrozumiana ona została jako wyzwolenie organizacji od wszelkiego koniecznego porządku, co prowadzi do naruszenia kilku najbardziej podstawowych norm określonych w statucie Związku Młodzieży. De facto, zebrania odbywały się coraz rzadziej, natomiast frekwencja pogarszała się nieustannie, życie podstawowych organizacji i instancji, jak również więzi między nimi zaczęły osłabiać się.

Za słabości, które ujawniły się w jej pracy organizacyjnej, poza kierownictwem młodzieżowym, wielką odpowiedzialność ponoszą również organizacje i komitety partyjne, wszyscy komuniści.

Komitet Centralny Partii zupełnie słusznie podkreślał nieustannie potrzebę pozostawienia większej inicjatywy i samodzielności organizacjom młodzieżowym. Lecz czy oznacza to, że partia powinna troszczyć się mniej o młodzież, że nie konieczne jest nieustanne kierowanie organizacjami Związku Albańskiej Młodzieży Pracy? W partii znajduje młodzież siłę, orientację i natchnienie. Najlepsze kadry Partii winny mówić młodzieży o dyrektywach i uchwałach podejmowanych przez Partię. Nie powinno się również zdarzyć, że również kandydat, który dopiero co przyjęty został

do partii z szeregów młodzieży, oddalał się od organizacji młodzieżowej, albo nie udzielał jej żadnej pomocy.

Musimy zawsze pomiętać, że młodzież była i pozostanie obiektem całej działalności wroga. Dlatego trzeba ją nieustannie hartować i kształtować jako młodzież rewolucyjną, mówiąc jej o przeszłości, przeprowadzonej walce i pokonanych trudnościach, rzucając ją do akcji, aby poważnie zaangażować ją w pracy, dopóki uczy się w nauce, a następnie, gdy wstąpi ona w życie, w pracy produkcyjnej, lub w pracy jaka zostanie jej wyznaczona. W całej pracy partii nad ogólnym umocnieniem sytuacji, specjalne miejsce musi zająć umocnienie Związku Albańskiej Młodzieży Pracującej, umocnienie pracy z młodzieżą w ogóle. Należy troszczyć się o to, aby szkoły, instytucje artystyczne i kulturalne, wszystkie środki propagandy, sport itd, zostały lepiej postawione w służbie wychowania rewolucyjnego młodzieży.

Młodzież, jak zawsze tak i tym razem właściwie pojęła i wciela w życie, ze wszystkich swoich sił, rady i nauki Partii. Jest to kolejny dowód ścisłej więzi młodzieży z Partią. Obecnie sprawa polega na tym, abyśmy pogłębili pracę z młodzieżą, dla lepszego zrozumienia, również pod względem ideologicznym, tych problemów, aby przystąpiła ona w jeszcze szerszym zakresie i aktywniej do walki klasowej, do nauki teori marksistowsko-leninowskiej, nauki i techniki, do pracy i akcji na rzecz budowy socjalizmu, do przysposobienia fizycznego i wojskowego, dla obrony kraju i w oparciu o tę zdrową bazę umocnimy ją jako niepokonaną siłę rewolucyjną w walce jakiej przewodzi Partia o bodowe socjalizmu w naszym kraju.

O WŁAŚCIWE ZROZUMIENIE CENTRALIZMU I DEMOKRACJI W KIEROWANIU GOSPODARKĄ

Dotychczas mówiliśmy o problemach literatury i sztuki oraz wychowania ideowo-estetycznego i moralnego mas. Ale front walki przeciwko liberalizmowi, jak to potwierdziła również przeprowadzona dyskusja, jest o wiele szerszy. Z podobnymi zjawiskami spotykamy się również w innej ważnej dziedzinie, takiej jak gospodarka.

Ogólną cechą naszej gospodarki jest jej szybki i nieprzerwany rozwój. Również w tych dwóch ostatnich latach średnie tempo wzrostu produkcji wynosiło 10,5 proc. czyli było wyższe niż przewidywano w planie pięcioletnim. Dynamiczny wzrost produkcji utrzymywał się również w rolnictwie. Dotychczasowe sukcesy oraz mobilizacja i entuzjazm pracowników jaskrawo wskazują, że również w bieżącym roku zrealizowane zostaną wyznaczone zadania.

Dotychczasowe zdobycze są rzetelną podstawą dla spełnienia zadań, które wyłania historyczna potrzeba budowy socjalizmu dla pokonania skutków jakie narzuca nam okrążenie imperialistyczno-rewizjonistyczne. Ale patrząc na naszą pracę krytycznym okiem zauważymy w praktyce kierowania i zarządzania gospodarką anomalie i błędy, które nie są ani nowe ani też nieznane. Wielokrotnie zaobserwowano jednostronne stanowiska i ustępstwa wobec zadań, odpowiedzialności i praw państwowych, osłabienie kontroli i żądania sprawozdawczości, uśpienie czujności rewolucyjnej i walki klas. Podobne przejawy, posiadające charakter liberalny, nie mogą nie wpływać negatywnie na tak ważną sprawę jak dyscyplina planu i pracy, rachunkowość i kontrolę pieniężną, normowanie wynagrodzeń, zarządzanie wspólną gospodarką socjalistyczną itd.

Oczywiście, że błędy i anomalie w dziedzinie gospodarki nie wypływają ani z naszego systemu kierowania ani też z polityki ekonomicznej partii, której podstawo-

we zasady były i pozostają słuszne, czego dowiódł czas, sama rzeczywistość. Wypływają one z wpływów i presji wywieranej na naszych ludzi przez okrążenie kapitalistyczno-rewizjonistyczne, ze starej mentalności drobnomieszczańskiej, z wąskiego rozumienia dyrektyw Partii.

W niektórych sprawach związanych z kierowaniem i zarządzaniem gospodarki ujawnia się liberalizm, który bardziej zakrawa na pewnego rodzaju wolontaryzm i subiektywizm. Nierzadko natrafia się na lekceważenie praw ekonomicznych, nie ma się na uwadze ich wymogów w odpowiednich organach państwowych i ekonomicznych. Gdy tylko wydajność pracy określona została w nowej metodologii planowania jako wskaźnik rachunkowy, zaczęto na nią mniej zwracać uwagę. W rezultacie, w wielu przedsiębiorstwach, okręgach i ministerstwach zaczęły pojawiać się oznaki przekroczeń planowanej siły roboczej, uważając za rzecz normalną ponadplanowe zatrudnienie. Stąd pochodzi i inne zjawisko negatywne, że podczas gdy fundusz płac jest przekraczany, plan produkcji jest w niektórych przedsiębiorstwach nie w pełni wykonywany, powodując w ten sposób dysproporcje między wzrostem siły nabywczej a funduszem towarowym potrzebnym do jej pokrycia. Brakiem właściwej uwagi na wymogi praw ekonomicznych tłumaczy się osłabienie rachunkowości i kontroli podstawowych funduszy i środków obrotowych, niewystarczająca troska o wyliczenie do końca i szczegółowo opłacalności ekonomicznej we wszystkich dziedzinach produkcji, każdego wydatku i inwestycji, kierując się zdaniem «przystąpmy do produkcji a resztę załatwi się później». W niedocenianiu dźwigni ekonomicznych tkwi zniesienie przez pewien okres i osłabienie kontroli funduszu płac i inwestycji.

Komisja Planowania, Ministerstwo Finansów i inne resorty muszą gruntownie i w sposób krytyczny rozpatrzeć dotychczasową praktykę swojej pracy. Organy finansowe muszą umocnić kontrolę finansową wydatków budżetowych w dziedzinie gospodarki i w innych dziedzinach, w celu podniesienia ich skuteczności. Główne resorty muszą również wyznaczyć konkretne kroki dla dalszego umocnienia rachunkowości, dla podniesienia ich rentowności w ogóle, a zwłaszcza w gałęziach i przedsiębiorstwach które nie nadążają za planem, lub pracują ze stratami. W ubiegłym roku 208 przedsiębiorstw nie wypracowało planowanego zysku, lub przekroczyło planowane straty. W ostatnich trzech latach, wydostawało się z zacofania średnio 100-110 przedsiębiorstw rocznie, podczas gdy 90-100 innych pozostawało w tyle za planem. Również resorty muszą zwiększyć swoje wymagania odnośnie podniesienia wydajności pracy i racjonalnego zatrudnienia siły roboczej, zwłaszcza w dziedzinie produkcji pomocniczej i społeczno-kulturalnej, nieustannie doskonalić normowanie, wzmagając pracę i jej organizację.

Nasz kraj jest małym krajem, ale postawił on sobie wielkie cele i zadania pełnej budowy społeczeństwa socjalistycznego. Jeśli weźmiemy również pod uwagę znane czynniki polityczne i ekonomiczne, wypływające z okrążenia kapitalistyczno-rewizjonistycznego, wtedy stanie się wyraźniejsza konieczność tak wysokiej normy akumulacji, ogromnych inwestycji i szybkiego tempa naszego budownictwa socjalistycznego, potrzeba ustanowienia wszechstronnego, surowego reżimu oszczędnościowego.

Liczne dane i fakty świadczą o tym, że pozostałości w świadomości ludzi i obce wpływy burżuazyjno-rewizjonistyczne skłaniające do kierowania się wąskim interesem danej chwili, interesem resortu, lokalnym i grupy, nawet jeśli jest on sprzeczny z interesem ogólnym i perspektywicznym, utorowały drogę w codziennej praktyce wielu wypaczonym posunięciom, które hamują właściwe i rewolucyjne połączenie tych interesów.

Wąskie patrzenie, nie okiem politycznym, na interesy lokalne i resortowe, skłania niektóre kadry do występowania z żądaniem dodatkowych inwetycji, siły ro-

boczej i materialnej, niemożliwych do wykonania przez naszą gospodarkę lub nieusprawiedliwionych odpowiednim wzrostem produkcji, wydajności pracy i dochodu.

Liczne przedsiębiorstwa i kierownicze organy w centrum i okręgach, w toku opracowywania planów wysuwają wiele powodów i obliczeń dla uzasadnienia tej lub innej inwestycji. Ale gdy nie wysechł jeszcze atrament na podpisach zatwierdzających te plany zaczynają się starania o zmianę funduszy, lub zastąpienie jednego obiektu drugim, zupełnie nie przewidzianym w planie. W ubiegłym roku, 9 okręgów, jak Tirana, Durres, Korcza, Fier, Gjirokastra itd, ubiegało się o dodatkowe fundusze, o około 30 proc. wyższe od pierwotnie zatwierdzonych. Tylko dwa okręgi, Peszkopiji i Gramszu wystąpiły w czwartym kwartale ubiegłego roku o zwiększenie, lub zmniejszenie funduszy dla 65-obiektów. Nie można dłużej pozwolić na to, aby inwestorzy, projektanci i wykonawcy lekceważyli zatwierdzone plany i zmieniali fundusze wyznaczone na każdy obiekt jak również przekraczali granice finansowe.

Zdarza się i inaczej. Zaczyna się pracę w oparciu o zobowiązanie, że wykona się ją własnymi siłami, a następnie występuje się z żądaniami i naciskami w najwyższych organach rządowych w celu otrzymania materiałów i urządzeń z importu, stawiając w ten sposób państwo przed następującą alternatywą: spełnienia tych żądań, lub przyjęcia jako faktu dokonanego zamrożenie funduszy finansowych i materialnych w obiekcie nieskończonym.

Istnieją przedsiębiorstwa, okręgowe komitety wykonawcze i resorty centralne, które jak gdyby nigdy nic żądają, lub zatrymują dla siebie większe ilości materiałów od tych, które są potrzebne, lub planowane. Jakim prawem Ministerstwo Przemysłu i Górnictwa zużyło w 1972 r. bez upoważnienia rządu, w swoich przedsiębiorstwach ilości nafty większe od planowanej, podczas gdy nie wykonano planu zaopatrzenia wielu przedsiębiorstw innych resortów. Takie posunięcia są nie tylko jawnym naruszeniem dyscypliny planowania i wymogów praw ekonomicznych, ale dowodzą również liberalnego rozumienia sytuacji politycznej i ekonomicznej, wewnętrznej i zagranicznej, w jakiej żyjemy i walczymy o budowę socjalizmu. Na te sprawy trzeba więc spojrzeć gruntownie, partyjnym okiem politycznym. Krytykowane przez nas zjawiska nie tylko przynoszą szkody i zakłócenia w gospodarce, ale bardzo źle wpływają również na świadomość ludzi. Dlatego tym szkodliwym praktykom trzeba zagrodzić drogę raz na zawsze i podjąć środki, aby się one w przyszłości nie powtórzyły.

Nasza klasa robotnicza pracuje i wykonywuje swoje zadanie wśród nieustannie rosnącego entuzjazmu i wysoką świadomością. Te jej wspaniałe cechy są widoczne we wspaniałych rezultatach jakie osiąga nasz kraj w dziedzinie socjalistycznego uprzemysłowienia, w postępie rolnictwa, rozwoju kultury, nieustannym wzroście dobrobytu, i poprawie bytu. Powyższe cechy są ogólną charakterystyką dla większości pracowników. Ale są i pracownicy pozostający w tyle, którzy wskutek swojego pochodzenia społecznego, niewielkiego stażu pracy, lub innego powodu nie wyzbyli się jeszcze wielu koncepcji drobnomieszczańskich, nie zdobyli jeszcze prawdziwych cech klasowych. Zdarza się, że niektórzy kierownicy zajmują wobec nich stanowisko sentymentalne, co jest obce duchowi rewolucyjnemu i pryncypialności. W toku dyskusji przeprowadzonych w zakładach pracy i produkcji wysunięto krytyczne uwagi odnośnie tej sprawy. Dlaczegoż to trzeba utrzymywać niskie normy pracy, które da się łatwo przekraczać, bez większego wysiłku i dlaczego w wyniku tego poszczególni robotnicy i spółdzielcy mają ciągnąć od społeczeństwa więcej niż im się naprawdę należy? Komu służy sztuczne i bezpodstawne podnoszenie zaszeregowania pracowników, rzekomo w celu zniesienia wyraźnych różnic między zarobkami robotników danego przedsiębiorstwa, lub gałęzi? Mimo, że podjęte zostały decyzje odnośnie nie podnoszenia zarobków pracowników administracyjnych do czasu przeprowadzenia wyznaczonych badań, niektóre resorty, w dążeniu do podniesienia po-

borów pracowników administracyjnych występują do rządu z propozycją podniesienia ich przedsiębiorstw do wyższej kategorii. Takie dążenia należy atakować jako szkodliwe dla gospodarki, jako nie do przyjęcia dla naszego społeczeństwa socjalistycznego.

Obce przejawy w gospodarce są nierzadko rezultatem braku właściwego zrozumienia i realizacji stosunku między centralizmem a demokracją, jednolitego kierowania i linii mas. Doprowadziło to do tego, że nie żąda się sprawozdawczości i brak jest surowej kontroli wykonywania zadań, że narusza się w sposób jawny dyscyplinę. Są to również najwidoczniejsze i najbardziej powszechne skutki liberalizmu w gospodarce.

Komitet Centralny niejednokrotnie domagał się wykonania planu nie tylko pod względem ilościowym, ale również planu każdego asortymentu, zgodnie z wymaganym standartem i warunkami technicznymi. Ogólnie z roku na rok, zauważyć można znaczną poprawę, rosną starania o surowe przestrzeganie planu państwowego i jego wymogów, zauważono słuszniejsze zrozumienie potrzeby realizacji do końca wszystkich wskaźników planowania i produkcji. Jednakże w prawtyce zdarza się, że produkcja prowadzona i realizowana jest wyłącznie w globalnych cyfrach, zaś kilka tysięcy ton chromu i węgla, kilka tysięcy metrów materiałów włókienniczych i kilka tysięcy par obuwia wyprodukowano wbrew warunkom technicznym i standartom, obciążając gospodarkę towarami niechodliwymi, przekraczając normatywy i produkując braki. Mimo, że w strukturze towarów rynkowych odczuwa się jeszcze braki, na początku bieżącego roku przedsiębiorstwa handlowe wyprodukowały ponad normatyw towarów wartości około 250 milionów leków. Niechodliwe artykuły włókiennicze, konfekcja i obuwie mają tendencję wzrostu. Chociaż w ostatnich 2 latach dokonano przeceny niechodliwych towarów na sumę 46 milionów leków, produkcja artykułów niskiej jakości nadal kontynuowana jest w niektórych przedsiębiorstwach.

Ludzie niesumienni, spekulując na naszej demokracji socjalistycznej, poważnie łamią dyscyplinę pracy. Przychodzą i wychodzą oni z pracy kiedy im się chce, obijają się po zakładzie pracy, zupełnie nie zważając na regulamin pracy. W ubiegłym roku około 3000 robotników było każdego dnia nieobecnych w pracy bez usprawiedliwienia; tysiące chłopów nie stawiało się do pracy, zaś jedna czwarta spółdzielców przepracowała mniej niż 200 dniówek obrachunkowych, podczas gdy w rolnictwie liczne prace nie są wykonywane na czas i nie posiadają odpowiedniej jakości. Godziny pracy nie są całkowicie wykorzystywane nawet w administracji państwowej.

Są tacy, którzy sprzeciwiają się staraniom kierowników partyjnych, państwowych i gospodarczych o wprowadzenie porządku i dyscypliny w imię demokracji i linii mas. Centralizm demokratyczny wymaga, jak to wyjaśnił Lenin i zawsze podkreślała nasza Partia, aby postanowienia podejmowane były wspólnie, po dyskusji i wymianie zdań, w sposób jak najdemokratyczniejszy i w duchu rewolucyjnym. Ale po podjęciu decyzji, każdy powinien odpowiadać za swoje zadanie, przestrzegać dyscyplinę planu, dyscyplinę techniczną i dyscyplinę pracy. W żądaniu sprawozdania centralizm demokratyczny przechodzi przez nierozłączne działanie jednolitego kierownictwa, posłuszeństwa rozkazom zwierzchnika, kierownika który jest powiernikiem państwa, znajdującej się u władzy klasy, dla konsekwentnej i właściwej realizacji polityki ekonomicznej Partii. Każde inne stanowisko-liberalne i sentymentalne, jest obce i szkodliwe. Im bardziej rosną prawa i kompetencje, tym bardziej rosną również obowiązki i odpowiedzialność każdego za ich wykonanie.

W ostatnich miesiącach, gdy klasa robotnicza przystąpiła do surowej krytyki wykrytych błędów i niedociągnięć zauważono, że wszędzie zapanował większy porządek, w znacznym stopniu umocniła się dyscyplina pracy, kontrola i sprawozdawczość.

wzrosła mobilizacja i zdecydowana wola osiągnięcia wyznaczonego celu. Czy to nie dowodzi, że istnieją wszystkie możliwości i wszystkie warunki obiektywne i subiektywne dla szybkiego i zdecydowanego usunięcia trudności, podniesienia całej pracy na wyższy poziom, stałego postępu naszej gospodarki w szybszym i niepowstrzymanym tempie?

Klasa robotnicza jest pod każdym względem podstawą naszej budowy socjalistycznej, jej decydującym czynnikiem. Do niej należy kierowanie, sprawowanie kontroli i wywieranie swego wpływu, zarówno w ogólnych ramach państwowych jak i bezpośrednio, we wszystkich ogniwach gospodarki i organizacji państwowej. Rezultaty osiągnięte w tej dziedzinie są widoczne. Walka Partii przeciwko biurokratyzmowi nie byłaby tak szeroka i głęboka, gdyby klasa robotnicza nie powstała z tak wielką odwagą, gdyby nie podjęła ona swojej masowej i bezpośredniej kontroli wszędzie i nad każdym. Dlatego jest absolutnie konieczne, abyśmy tę kontrolę rozszerzyli i umocnili również w walce przeciwko przejawom liberalizmu w gospodarce. Jak podkreśliła partia, kontrola robotnicza musi obejmować wszystkie dziedziny naszej działalności społecznej. Musi się ona również rozwijać wśród samej klasy robotniczej w formie samokontroli. Im mocniejsza i bardziej nieprzejednana będzie walka klasowa w jej szeregach przeciwko liberalizmowi i każdemu innemu przejawowi obcej ideologii, tym skuteczniejsza będzie również kontrola robotnicza od dołu do góry, w samym przedsiębiorstwie i poza nim.

Przykładanie wagi do bezpośredniej kontroli robotniczej nie wyklucza, ani też nie zastępuje kontroli państwowej, która jest nieodłącznym atrybutem kierowniczej działalności organizacyjnej dyktatury proletariatu. Jednakże ostatnio, w różnych ogniwach aparatu państwowego i gospodarki, istniały również oznaki zaniechania żądania sprawozdania i braku stawiania przed odpowiedzialnością. Ta skłonność, tak szkodliwa jak i niebezpieczna, utorowała drogę obcym stanowiskom i posunięciom w zarządzaniu gospodarką, duchowi ustępstw i łamaniu dyscypliny w wykonywaniu obowiązków i do pewnego stopnia zachęcając w tym kierunku.

Praktyka dowodzi, że antypaństwowa działalność ekonomiczna nie tylko niezwykle rzadko zgłaszana jest w odpowiednich organach, ale również winni nie są stawiani przed większą odpowiedzialnością, nie podejmuje się wobec nich kroków administracyjnych i zajmuje się wobec nich łagodne, oportunistyczne stanowisko. Dlaczego nie jeden kierownik gospodarczy zamyka oczy na niszczenie przez ludzi nierzetelnych mienia socjalistycznego, na branie więcej niż się należy i przywłaszczanie sobie mienia państwowego. Czy on nie rozumie, że takie liberalne stanowisko przynosi ogromną szkodę interesom socjalizmu i samym tym, którzy dopuszczają się tych szkód i nadużyć?

Należy również stwierdzić, że organy sprawiedliwości nie zawsze należycie spełniły swój obowiązek realizowania ustawodawstwa ekonomicznego odnośnie każdego wykroczenia antysocjalistycznego. Szły one na ustępstwa, wykazywały sentymentalizm i brak zdecydowania, dopuszczając w ten sposób do powtórzenia się niektórych wykroczeń szkodliwych dla gospodarki i naszego społeczeństwa.

Partia zawsze zalecała nam, abyśmy ani na chwilę nie zapomnieli iż nasze budownictwo socjalistyczne rozwija się w walce klas, sprzecznościach, trudnościach i przeróżnych przeszkodach. Ich pokonanie wymaga umocnienia dyktatury proletariatu, organizacji, porządku, dyscypliny i odpowiedzialności. Dlatego kontrola państwowa, właściwie połączona z kontrolą robotniczą musi ulec umocnieniu we wszystkich ogniwach, w centrum i terenie, we wszystkich jej formach administracyjnych, prawnych, finansowych, bankowych itd. Musi ona być systematyczna, głęboka i skuteczna dla zwalczania obcych przejawów oraz uniknięcia błędów i niedociągnięć.

Podstawową zasadą naszego budownictwa socjalistycznego jest opieranie się na własnych siłach. Ta zasada głęboko zakorzeniła się w sercu i we krwi naszych pracowników, których cechuje niezłomna wiara we własną energię, inicjatywę i czyn rewolucyjny. Robotnicy, spółdzielcy, kadry inżynieryjno-techniczne i kierownicy gospodarki, śmiało realizując zasadę opierania się na własnych siłach, z honorem spełnili wielkie i skomplikowane zadania i pokonali wszystkie trudności. Tę wielką zasadę i tego ducha rewolucyjnego wyrażono również w toku realizacji zadań piątej pięciolatki. Wszystkie zakłady pracy od wielkich obiektów do najmniejszych oddziałów produkcyjnych dołożyły starań o uproszczenie projektów i prac, budowy nowych maszyn i mechanizmów w kraju, ograniczenie importu. Opieranie się na własnych siłach wyraża się zwłaszcza w ogólnym wzroście ducha twórczego, racjonalizacji i oszczędności, we wzroście współzawodnictwa dla budowania i produkowania szybciej, lepiej i taniej. Nie ulega wątpliwości, że doświadczenie zdobyte w tym kierunku ulegnie wzbogaceniu i będzie brane pod uwagę, zwłaszcza przy opracowywanie projektu szóstego planu pięcioletniego na lata 1976-1980.

Popadlibyśmy w niewybaczalny nastrój zadowolenia z siebie, gdybyśmy za osiągnięciami nie widzieli również obcych przejawów, które pojawiły się w sprawie właściwego zrozumienia i realizacji zasady opierania się na własnych siłach.

W imię przekroczenia planu produkcyjnego zużywa się ponadplanowe ilości surowców i materiałów, wyzyskując w tym celu, wbrew przepisom, rezerwy produkcyjne. Mimo zaleceń KC i rządu, że walka i starania zespołów pracowniczych winny koncentrować się przede wszystkim i ponad wszystko na przekroczeniu planu produkcji tych artykułów, dla których surowiec zapewniany jest w kraju i nie jest deficytowy, w wielu przypadkach sprawa przedstawia się inaczej. Dlaczego zezwala się, że możliwości powstałe w rezultacie obniżki norm konsumcji materiałów deficytowych, lub importowanych wykorzystuje się dla przekroczenia planu produkcji, a nie dla zwiększnia rezerw operatywnych, na co Partia zawsze zwraca uwagę? Ci kierownicy gospodarki i te organizacje partyjne, które zezwalają na takie posunięcia, nie zrozumiały istoty zasady opierania się na własnych siłach, jak również specjalnych warunków spowodowanych okrążeniem imperialistyczno-rewizjonistycznym.

Takim samym okiem należy również patrzeć na przypadki i ludzi, którzy potrzebując maszyny i urządzenia, stając w obliczu każdego problemu jaki należy rozwiązać w przedsiębiorstwie, spółdzielni, okręgu, lub resorcie, nie zastanawiając się dłużej, wybierają najkrótszą drogę i kierują swój wzrok ku zagranicy, gotowi są ubiegać się o walutę, lub wyjazd z kraju, rzekomo w celu zapoznania się z postępowym doświadczeniem, zamiast oprzeć się na możliwościach krajowych i naszym doświadczeniu, zamiast dołożyć starań o rozwiązanie własnymi siłami wyłaniających się problemów. Niepokojącym jest zwłaszcza fakt, że takie skłonności popierają bez głębszego zastanowienia się również kadry w kierowniczych organach ekonomicznych i państwowych. Oprócz szkody ekonomicznej, wydawania bez żadnej potrzeby waluty, wyrabia się niechcąco lub celowo u naszych ludzi błędny pogląd, szerzy się ducha demobilizacji, pokładania nadziei w imporcie i rozrzutności, gdy mowa jest o pieniądzach państwowych.

Rząd podjął środki i wyznaczył również fundusze na to, aby nasi ludzie mieli możność zapoznania sią w ten lub inny sposób z osiągnięciami nauki i techniki za granicą. Ale te fundusze należy wydawać jak najracjonalniej, trzeba uczyć się głównie tych rzeczy, które są najbardziej potrzebne naszej gospodarce, które da się zastosować w warunkach naszego kraju i posiadają szybki i wyraźny efekt ekonomiczny. W tym znaczeniu należy zagrodzić drogę inicjatywie tych osób. które nie znając naszej rzeczywistości i naszych możliwości, tylko dlatego, że widziały coś w jakiejś

książce, przedkładają sprawozdania i «wielkie projekty» nie zastanawiając się. że na realizację tego potrzeba kilkaset tysięcy, a nawet milionów dolarów.

Analiza tych niedostatków i niedociągnięć dowodzi, że w poważnym stopniu są to również rezultaty ustępstw wielu kierowniczych kadr w terenie i centrum. Deptanie praw i norm regulujących całą działalność naszego społeczeństwa, które wynikają z naszej ideologii marksistowsko-leninowskiej jest niedopuszczalne dla wszystkich. Ale gdy nie przestrzegają ich kadry, wyrządza się ogromną szkodę gospodarce i całej pracy Partii. Dlatego nasze kadry, pochodzące z mas i wyrobione w ideologii marksistowsko-leninowskiej, zahartowane w kuźni Partii, muszą właściwie rozumieć i oceniać rolę ich odpowiedzialności, wyciągnąć właściwe wnioski i zadania dla siebie i mas i każdego dnia poddawać ocenie świadomości klasowej całą swoją działalność.

Ustanowienie wszędzie i we wszystkim porządku i dyscypliny proletariackiej jest przede wszystkim, sprawą świadomości, wychowania, przekonania i hartu mas pracujących, sprawą organizacji i ścisłego przestrzegania praw i norm państwowych. W tym znaczeniu rodzi się również potrzeba, aby i Związki Zawodowe rozpatrzyły i udoskonaliły swoją pracę. Postępy w tym kierunku są znane. Ale również niedociągnięcia w tej dziedzinie należy uwypuklić, rozpatrzeć i zdecydowanie zwalczać.

W działalności Związków Zawodowych zauważyć można uczucie samozadowolenia, co ożywiło niektóre przejawy formalizmu w ich pracy. Podstawowym zadaniem Związków Zawodowych jest wychowanie klasy, podniesienie jej świadomości politycznej i ideologicznej, organizacja i mobilizacja pracowników w walce o budowę socjalistyczną, ich aktywny udział w rządzeniu krajem. Związki Zawodowe nie powinny ulegać naciskom zmierzającym do tego, aby zajęły się one bieżącymi sprawami ekonomicznymi w planie techniczno-administracyjnym, ponieważ oddaliłoby to je, jak się to zdarzyło w kilku przypadkach, od realizacji ich głównych zadań. Z uwagi na to. organizacje związkowe nie powinny zadawalać się samymi ogólnymi rezultatami pracy klasy robotniczej w produkcji, ale muszą poważnie walczyć również przeciwko każdej obcej postawie w stosunku do pracy i własności, do łamania dyscypliny, psucia i nadużywania wspólnego mienia, produkowania artykułów niskiej jakości, utrzymywania niskich norm itd, co jest także wyrazem braku efektywnej pracy wychowawczej.

Z drugiej strony, związki zawodowe muszą patrzeć na pracownika nie tylko w jego stosunku do pracy, ale również w jego życiu społeczno-rodzinnym, jako na obywatela i rodzica. Robotnik musi być wzorowym nie tylko w fabryce i pracy, ale również poza nią. w domu, na ulicy, w towarzystwie itd.

Rozwiązanie tych zadań wymaga gruntownej i zróżnicowanej pracy. Nie znosi ona ani formalizmu ani pracy pełnej rozgłosu. Walcząc o zcalenie się z masami, organy związków zawodowych nie powinny w żadnym wypadku ulegać presjom drobnomieszczańskim robotników, lub poszczególnych grup nieuświadomionych robotników, ale muszą walczyć o podniesienie świadomości mas do zadań historycznych klasy. Partia podkreśliła, że klasę robotniczą musimy brać taką jaką jest. W jej szeregach znajdują się ludzie, którzy nie zdobyli jeszcze prawdziwych cech klasy, którzy naruszają przepisy o pracy i normy społeczne. Dlatego, Związki Zawodowe, nigdy nie rezygnując z metody przekonywania i wychowywania, jako jedynej metody w całej ich działalności, muszą walczyć o respektowanie i surową realizację praw państwowych i obowiązujących przepisów. Z drugiej strony, muszą one lepiej i bardziej zdecydowanie bronić podstawowych interesów klasy robotniczej. W tych ramach trzeba zwalczać każde wypaczenie biurokratyczne, które narusza prawa pracowników, zdecydowanie występować przeciwko każdemu kto narusza prawa państwowe, niezależnie od tego czy to będzie kierownik czy robotnik.

Od Związków Zawodowych wymaga się zwłaszcza usuwania błędów i dalszego udoskonalania pracy wychowawczej nad hartowaniem ideowo-politycznym klasy robotniczej. Obok umocnienia systemu wychowania robotników, należy ożywić również życie polityczne w organizacjach związków zawodowych, lepiej powiązać pracę wychowawczą z problemami jakie wyłania praktyka, szeroko rozwinąć ducha nieprzejednania wobec błędów, krytykę i samokrytykę w organizacji. Cała ta praca musi służyć bujnemu rozwojowi socjalistycznego współzawodnictwa pracy, umocnieniu inicjatyw i akcji polityczno-ideologicznych, ekonomicznych, kulturalnych i społecznych, do czego należy użyć najróżniejszych form.

Dyskusje ostatnio przeprowadzone wokół tych problemów były nową zachętą dla organizacji partyjnych i masowych, dla organów gospodarczych i organów władzy, dla wszystkich pracowników miast i wsi, aby zastanowili się oni głęboko i w zdrowym duchu krytyki i samokrytyki napiętnowali wszelkie obce przejawy, skłonności liberalne w gospodarce, podjęli środki i umocnili walkę przeciwko nim.

Na terenie całego naszego kraju, w miastach i we wsiach, wśród klasy robotniczej i chłopstwa pracującego, krytyka niedociągnięć przekształciła się w mobilizującą siłę oraz wywołała entuzjazm i optymizm. Ogólny postęp zauważyć można we wszystkich sektorach gospodarki. Wszędzie widoczna jest znaczna poprawa w pracy i realizacji zadań. Dotychczasowe rezultaty są dość zachęcające. Plan państwowy realizowany jest z sukcesem. Gdy podczas pierwszych dwu miesięcy tego roku wielu przedsiębiorstwom brakowało do realizacji planu, w końcu maja plan produkcji przemysłowej za pięć miesięcy wykonany został w 101 procentach, a za pierwsze półrocze przewiduje się jego realizację w 101,4 proc. Wszystko to dowodzi wysokiej świadomości politycznej naszych pracowników, naszej klasy robotniczej i chłopstwa spółdzielczego, którzy swoim czynem wprowadzają w życie linię i słuszną postawę Partii. Ale te i wszystkie inne rezultaty muszą być jedynie uważane za nowy, zachęcający zryw w tej nieustannej walce jaką Partia i wszyscy pracownicy winni bez przerwy kontynuować dla postępu gospodarki i całego budownictwa socjalistycznego kraju.

ORGANIZACJE PARTYJNE I KOMUNIŚCI WINNI STAĆ NA CZELE WALKI PRZECIWKO PRZEJAWOM OBCEJ IDEOLOGII

Partia nigdy nie ukrywała błędów i niedociągnięć, nie wahała się ona śmiało i otwarcie piętnować je przed komunistami i narodem. Postępowała ona w ten sposób w przeszłości i tak samo postępuje i dziś. Nasza krytyka wcale nie przyćmiewa sukcesów i wspaniałych zwycięstw Partii we wszystkich dziedzinach budowy socjalizmu w kraju. Są one kolejnym dowodem powagi partii, jej siły, jej ścisłych więzi z narodem. Autorytet Partii i zaufanie narodu do niej nigdy nie były tak wielkie i trwałe jak dziś.

Linia Partii była i jest słuszna, rewolucyjna, marksistowsko-leninowska, ale jej dyrektywy odnośnie niektórych ważnych spraw poruszonych w tym sprawozdaniu nie zawsze były właściwie rozumiane i realizowane, istniały nawet wypaczenia. Wszystko to miało miejsce przed oczyma wielu komunistów, kadr, organizacji i komitetów Partii. Ale dlaczego pozwolono na taki stan rzeczy? Dlaczego niektórzy towarzysze kierowali się jednostronną interpretacją dyrektyw Partii? Dlaczego niedoceniono wielu obcych przejawów i osłabiono walkę przeciwko nim? Głównego źródła

złą należy doszukiwać się w liberalizacji poglądów i stanowisk odnośnie szeregu ważnych spraw. I to zło musimy wykorzenić od podstaw.

Liberalizm nie spada z nieba, jest on produktem presji ideologicznej wewnętrznych wrogów, mającej na celu podważenie władzy ludowej i socjalizmu. Ale przejawy tego zjawiska a zwłaszcza stopień w jakim jest ono rozpowszechnione zależy od pracy Partii, od pojmowania jego niebezpieczeństwa i walki Partii o wychowanie i wyrobienie rewolucyjne komunistów i pracowników. Fakt, że to zjawisko nigdy nie było powszechną chorobą w naszej Partii i jaskrawo dowodzi o czujności i należytej walce. Mimo tego. na przejawy liberalizmu w życiu społeczeństwa, które dzisiaj krytykujemy, musimy patrzeć mając jednocześnie na względzie przejawy liberalizmu widoczne w samym życiu Partii i w jej działalności. Ale należy zaznaczyć, że ten problem potraktowano na zebraniach podstawowych organizacji w sposób niewystarczający.

W czym wyraża się liberalizm w życiu Partii?

Przede wszystkim w fakcie, że w wielu podstawowych organizacjach nie zawsze panuje poczucie pełnej odpowiedzialności całej organizacji i poszczególnych komunistów za realizację linii Partii we wszystkich dziedzinach życia. W niektórych dziedzinach, np. oświaty, kultury i sztuki podstawowe organizacje partyjne nie zawsze spełniały swoją kierowniczą rolę, nie zawsze stały na czele prac. Nie zajmowały sie ono podstawowymi problemami działalności tych instytucji, nie posiadały wpływu i kontroli dla właściwego zrozumienia i należytej realizacji linii Partii. W tej dziedzinie szkodę wyrządziły również błędne koncepcje, że problemy kultury i sztuki są sprawami należącymi głównie do specjalistów i że organizacje partyjne nie mają po co mieszać się do tych spraw.

Nie ulega wątpliwości, że zdania specjalistów trzeba słuchać i respektować, ponieważ wywodzą sie oni z narodu i są ludźmi Partii wychowanymi w jej naukach. Ale podstawowa organizacja w każdym przypadku ponosi pełna odpowiedzialność za właściwa realizację linii Partii. Komuniści nie muszą znać szczegółowo stron technicznych i artystycznych, ale obrona linii jest ich podstawowym obowiązkiem. Fachowcem od linii Partii musi być każdy komunista. Faktem jest. że gdy organizacje partyjne instytucji kulturalno-artystycznych poważnie zaangażowały się do analizy pracy tych instytucji, okazało sie, że są one zupełnie zdolne głęboko potraktować i właściwie rozwiązać również problemy o treści ideowo-estetycznej w ich dziedzinie działalności.

Konieczne jest aby głęboko zrozumieć i właściwie realizować w praktyce, że umocnienie kierowniczej roli podstawowych organizacji jest stałym i żywotnym obowiązkiem Partii, ponieważ za ich pośrednictwem spełniana jest jej kierownicza rola. Poprawa jest duża, ale są jeszcze takie organizacje, które prowadza letnie życie partyjne. Codzienna rutyna i praktyka sprawia, że niektóre podstawowe organizacje zajmują się sprawami bieżącymi, jak np. kalendarzem rolniczym, zaniedbując przy tym podstawowe problemy ideowo-polityczne wychowania ludzi.

Istnieją również takie organizacje, które nawet wtedy, gdy rozpatrują problemy ideowo-polityczne. lub ekonomiczne, bardzo często nie traktuja ich politycznie, nie wgłębiają się w powody ideologiczne jeśli zauważone zostają błędy, i nie określają właściwych kroków dla ich likwidacji, nie pracują jak należy dla otwarcia pracownikom perspektywy.

Liberalizm w życiu wewnętrznym podstawowych organizacji wypływa również 7 braku realizacji norm Partii. Nie wszystkim znany jest dobrze Statut, w którym zawarte są normy i zasady Partii. Właśnie stad wypływa brak bojowej krytyki i samokrytyki, niewystarczająca troska i odpowiedzialność za zebrania partyjne, niedociągnięcia w żądaniu sprawozdania z pracy itd.

Jeśli chodzi o sprawę uchwał to w wielu wypadkach istnieją niedociągnięcia. Istnieją nawet organizacje podstawowe, które w ogóle nie podejmują uchwał, zaś inne podejmują je w ogólnikowej formie. Sprawia to, że komuniści nie są aktywni, nie wyciągają wniosków i w rezultacie, również dyscyplina Partii pozostawia wiele do życzenia. W ten sposób kontrola realizacji obowiązków ulega znacznemu osłabieniu.

Widoczną zmianę na lepsze zauważyć można było teraz, gdy w podstawowych organizacjach partyjnych dyskutowano nad ostatnimi materiałami partyjnymi. Na zebraniach tych organizacji stawiano wiele ważnych problemów, przeprowadzono na nich głęboką analizę pracy. Komuniści otwarcie i odważnie dyskutowali, składali samokrytykę, krytykowali obce przejawy i zjawiska. Wstrząsnęło to wieloma organizacjami, stawiając je na zdrowym stanowisku rewolucyjnym.

Ale musi nas tu zaniepokoić pewna sprawa. Dlaczego zezwala się na nagromadzenie wielu spraw, dlaczego usiłuje się na jednym zebraniu rozwiązać wiele spraw, dlaczego trzeba czekać na zachętę z góry dla poruszenia niepokojących nas problemów? Wielu komunistów zauważyło obce przejawy w literaturze i sztuce, w szkołach i zakładach pracy, a nawet u własnych dzieci. Ale niektórzy zajęli postawę obojętną, nie podnieśli głosu, nie wystąpili przeciwko nim, czekając aż ktoś inny te sprawy rozwiąże, a ponadto byli również tacy, którzy godzili się z tymi przejawami.

Taka postawa nie jest postawą rewolucyjną i nie godzi się z normami Partii. Partia wymaga nie tylko od każdego komunisty, ale również od każdego pracownika wypowiedzenia w sposób otwarty, bez strachu, własnego zdania, reagowania i działania, jeśli widzi on. że deptane są i wypaczane dyrektywy Partii i prawa dyktatury proletariatu v przypadku stwierdzenia nadużywania wolności i demokracji proletariackiej.

Liberalizm pojawił się również w pracy Partii w niewłaściwym rozumieniu awangardowej roli komunisty w realizacji swoich obowiązków. W wielu podstawowych organizacjach partyjnych od komunisty nie żąda się sprawozdania z wykonywania przez niego obowiązków jako bojownika politycznego, działacza społecznego, z jego działalności zawodowej; nikt nie pyta się o to, czy wyróżnia się on wśród pracowników bezpartyjnych czy świeci przykładem osobistym i czy inspiruje pracowników bezpartyjnych, u boku których pracuje, do rzetelnej pracy na rzecz wykonania zadań.

Komunista, niezależnie od tego czy jest nim robotnik, chłop, wojskowy, urzędnik, czy intelektualista, musi być płomiennym bojownikiem o obronę i realizację linii Partii. Żaden komunista, niezależnie od tego jaki zawód posiada, nie może być inaczej traktowany niż inni. Nie da się tego wytłumaczyć żadną specyfiką pracy, lub dziedziny. Są komuniści, zwłaszcza w dziedzinie kultury i sztuki, którzy wysuwają najróżniejsze roszczenia i w odróżnieniu od reszty, nie rozliczają się ze swojej pracy, obrażają się jeśli są krytykowani i próbują mścić się. Są też niektórzy komuniści, zatrudnieni w instytucjach centralnych, którzy redukują pracę partyjną do udziału w zebraniach podstawowych organizacji i uważają, że są w porządku, jeśli właściwie wykonywują swoje funkcje państwowe.

Nie wystarcza aby komunista był rzetelnym i przykładnym pracownikiem. Te cechy muszą go również charakteryzować w całej jego działalności, w całym jego życiu. Jak mogą spełniać awangardowa rolę i być przykładem dla innych komuniści, których dzieci są chuliganami, stosują się do ekstrawaganckiej mody i gustu burżuazyjnego? Postać komunisty jest wszędzie i zawsze taka sama.

W szeregach partii, w rezultacie obcych wpływów, przyjęć dokonanych niekiedy bez zdrowych kryteriów, niewystarczającej pracy wychowawczej znajdują się komuniści pozbawieni aktywności, którzy nie wykonywują obowiązków partyjnych i

swoją postawą niewłaściwie wpływają na masy, obniżają postawe moralną i rewolucyjną komunisty. Ci komuniści muszą się pozbyć ospałości, trzeba ich krytykowac i udzielić im pomocy, aby poprawili się w walce i pracy. Wobec tych, którzy w dalszym ciągu wloką się trzeba podjąć środki aż do wykluczenia ich z Partii ponieważ zarażają oni życie partyjne, hamują jego rewolucjonizację.

Partia wychowała całą armię kadr oddanych sprawie socjalizmu i rewolucji, narodowi i marksizmowi-leninizmowi. Kadry są wielkim skarbem Partii i narodu. Na ich barkach spoczywa wielki ciężar, rozwiązali oni z sukcesem i rozwiązują wielkie problemy budowy socjalizmu i obrony Ojczyzny. Również w przyszłości Partia musi wykazywać nieustanną troskę o kadry, aby były one zawsze czyste politycznie i ideologicznie, ściśle związane z masami, zdecydowanymi bojownikami o postęp i umocnienie naszej socjalistycznej Ojczyzny.

Gorzkie doświadczenie Związku Radzieckiego dowiodło, że niebezpieczeństwo spowodowane ołabieniem ducha rewolucyjnego kadr jest wielkie. Pokazało ono również że możliwość zwyrodnienia kadr pochodzi z dwóch stron, z ich biurokratyzacji i liberalizacji. Obydwa te zjawiska są ściśle ze sobą związane i wpływają na siebie wzajemnie.

Należy stwierdzić, że w toku dyskusji ostatnich materiałów partyjnych, w podstawowych organizacjach nieposwięcono należytej uwagi analizie pracy kadr w związku z potępionymi przejawami liberalizmu. Zupełnie słusznie krytykowano obce zjawiska w gospodarce, w kulturze i sztuce, w życiu Partii i społeczeństwa itd. Czy ma to związek z pracą kadr? Czy odpowiedzialność ponosi tylko robotnik, który okazał się niezdyscyplinowany, lub próbuje utrzymać niskie normy, albo rolnik, nie stawiający się do pracy, lub uczeń opuszczający lekcje? Nie, winę ponoszą, również kadry, ponieważ one zezwoliły na pojawnienie się tych obcych nam rzeczy i nie walczyły przeciwko nim. Doszło do tego, ponieważ nastrój liberalizmu, ustępstw i tolerancji pojawił się nawet wśród samych kadr. To powinno Partię zaniepokoić najwięcej, ponieważ wpływ poglądów stanowiska i postępowania kadr jest na masy ogromny. Jeśli ktoś z kadry idzie na jakieś ustępstwo, wykazuje liberalną postawę wobec jakiegoś stanowiska, wtedy inni pozwalają sobie na więcej. Jeśli ktoś z kadry, niezależnie do powodów, sam depcze przepisy, normy Partii pisane i niepisane, kieruje się kumoterstwem, lub rządzi własnością spółdzielczą jak własnym gospodarstwem, wtedy nie ma co się dziwić, jeśli i inni działają podobnie. Fakty dowodzą, że obce wpływy istnieją także wśród kadry i że jej świadomość pokrywa kurz. Ten kurz trzeba zetrzeć. Chodzi o to, aby nie czyniono tego rzadko i przy okazji, ale codziennie, tak jak czyścimy ubranie, codziennie.

Nasza kadra musi być zawsze w porządku wobec praw państwowych i norm partyjnych, musi być przykładem w pracy i życiu osobistym, słuchać głosu mas i żyć wśród nich. Partia zawsze zaleca aby kadra regularnie składała sprawozdanie przed masami ze swojej działalności i aby masy sprawowały nieprzerwaną kontrolę nad pracą, zachowaniem i postawą kadry.

Mając na uwadze rolę i wagę kadry na właściwy bieg pracy we wszystkich dziedzinach i ogniwach, należy zdecydowanie zwalczać przejawy liberalizmu i subiektywizmu, które nie rzadko zauważyć można w wyborze i mianowaniu kadry, gdy wydaje się o kimś osąd w rezultacie przepadkowego spotkania, lub dyskusji na zebraniu, gdy panują skłonności i smak niektórych kierowników, którzy chcą mieć podwładnych na własne podobieństwo, skłonych zrobić wszystko co chce zwierzchnik, lub gdy o wyborze kadry decydują stosunki rodzinne, pokrewnieństwo, przyjaźń itd.

Szczególną troskę należy poświęcić surowej realizacji dyrektyw Partii odnośnie cyrkulacji kadr i ich udziału w pracy produkcyjnej, ponieważ i tu natrafiono na

przejawy liberalizmu. Należy odrzucić usprawiedliwienia, przeszkody i trudności, wysuwane gdy stoi się w obliczu cyrkulacji lub pracy produkcyjnej kadry pod pretekstem specyfiki i specjalnego charakteru niektórych rodzai pracy i rzekomej niemożliwości zastąpienia niektórych ludzi, co jest de facto przejawem koncepcji intelektualistycznych i technokratycznych.

W tym sprawozdaniu mówiliśmy wyżej o błędach i niedociągnięciach w pracy organizacyjnej mas, a zwłaszcza młodzieży i Związków Zawodowych. Oczywiście, za te niedociągnięcia odpowiedzialność ponoszą same organizacje masowe i ich kierownicze organy, ale jeszcze większą odpowidzialność ponosi sama Partia, która kieruje i przewodzi tym organizacjom. Rzeczywistością jest taka, że żadna organizacja ani też żaden komitet partyjny nie złożył Komitetowi Centralnemu sprawozdania, lub informacji o sytuacji w organizacji młodzieżowej. Skoro dyrektywy Partii dotyczące pracy z młodzieżą były zawsze jasne i słuszne, dlaczego komitety i organizacje partyjne pozwoliły na ich deptanie i wpaczanie? Dlaczego pozwoliły one na to aby organizacje młodzieżowe nie zbierały się przez szereg miesięcy, nie uczęszczały na plenarne posiedzenia i konferencje młodzieżowe, aby przyjęcia w poczet organizacji młodzieżowych były formalne, osłabiła ideowo-polityczna praca wychowawcza?

Z tego należy wyciągnąć nauki. Fakt, że organizacje masowe posiadają centralne i terenowe zarządy wcale nie wyklucza obowiązku i odpowiedzialności organizacji i komitetów partyjnych w dziedzinie kierowania tymi organizacjami. Partia jest za rozwojem inicjatywy i samodzielności organizacji masowych, ale muszą się one rozwijać zgodnie z linią i pod przewodem Partii. Jesteśmy przeciwko kurateli i metodom dyktatu ale jednocześnie jesteśmy przeciwni każdemu rozluźnieniu kierownictwa partii nad organizacjami masowymi. Tak jak w całym życiu kraju, kierownicza rola Partii wzrosła i umocniła się także w organizacjach masowych.

Wygląda na to, że w wielu organizacjach i komitetach partyjnych nie ma jeszcze właściwego zrozumienia miejsca i roli organizacji masowych, problemów niepokojących te organizacje oraz różne warstwy i kategorie pracowników, których one reprezentują. Dlatego również troska i pomoc udzielana im przez organizacje partyjne nie są na pożądanym poziomie. Nie otwiera się im horyzontów, nie analizuje się dyrektyw Partii i nie ma pożądanej kontroli nad całą ich działalnością.

W toku ostatniej dyskusji nad materiałami Partii, wysunięto wiele uwag na temat aktywizacji komunistów w organizacjach masowych. Na zebraniach Frontu brak wielu komunistów. Liczni młodzi, wstępując w poczet partii zrywają więzi z organizacją młodzieżową. Mamy tysiące towarzyszek-komunistek, ale nie działają one dostatecznie w organizacji kobiet. Są również komuniści, którzy wykręcają się od wyboru ich do kierowniczych organów organizacji masowych.

Mamy tu do czynienia z poważnym zjawiskiem, z przejawem indyferentyzmu i pewnego rodzaju poczuciem wyższości i zarozumiałości powstającym u niektórych komunistów wkrótce po wstąpieniu w poczet członków partii. Wygląda na to, że nie jest głęboko rozumiana zarówno potrzeba istnienia więzi Partii z masami jak i tego, że komunista musi być wybitnym aktywistą społecznym. Praca społeczna jako praca bezpłatna jest elementem komunizmu i właśnie tu winien się wyróżniać przede wszystkim komunista.

Specjalną troskę musi poświęcić Partia wychowaniu aktywu organizacji masowych, od pracy którego w dużym stopniu zależy działalność tych organizacji. Te organizacje są potężną armią aktywistów społecznych pracujących niestrudzenie i z oddaniem dla sprawy Partii i są niewyczerpanym źródłem wzrostu szeregów partii i przygotowania jej kadr.

Jak już podkreśliliśmy przy innych okazjach, kierownictwo partyjne jest głównie kierownictwem polityczno-ideologicznym. Oznacza to, że Partia musi rozwijać

szeroką pracę ideowo-polityczną dla właściwego zrozumienia jej dyrektyw i uczynienia pracowników świadomymi ich realizacji. Jest tu bardzo szerokie pole dla pracy Partii, pole o decydującym znaczeniu. Liczne błędy i niedociągnięcia, które są przez nas krytykowane, wypływają właśnie z nieodpowiedniego poziomu tej pracy, z jej jednostronności i powierzchowności, z braku powiązania jej z życiem, z jej formalizmu i charakteru czysto ogólnikowego. Jeśli istniało wąskie i jednostronne zrozumienie okrążenia geograficznego, kapitalistycznego i rewizjonistycznego, centralizmu i demokracji, kontroli państwowej i kontroli robotniczej, praw i obowiązków, emancypacji kobiet, jeśli istniały wypaczenia i niezrozumienie niektórych kwestii litratury i sztuki, świadczy to, że w wieli przypadkach, dyrektywy partii nie są w pełni i wszechstronnie analizowane, teoretycznie i praktycznie, i dlatego zdarza się, że nie są one wcielane w życie jak należy w codziennej działalności komunistów i pracowników, notuje się wahania w tę i tamtą stronne, ujmowana jest jedna strona sprawy i i zaniedbuje się drogą.

Takie jednostronne zrozumienie i przechodzenie z jednej strony na drugą, z konserwatyzmu na liberalizm i odwrotnie, ma u nas realne podstawy również w dróbnomieszczańskim charakterze odziedziczonym po przeszłości, którego nie możemy uważać za całkowicie zlikwidowany.

Drobnomieszczanin skłonny jest zostawić jeden problem i zająć się drugim, chwycić się jednej strony i zlekceważyć drugą, przerzucić się z jednej krańcówości w drogą. Ideologia i psychologia bdrobnomieszczańska, głęboko u nas zakorzeniona, jest podstawą zarówno dla starych ideologii patriarchalnych, feudalnych i religijnych, jak i dła współczesnych ideologii burżuazyjno-rewizjonistycznych, jest pomostem łączącym konserwatyzm z liberalizmem, ożywia je i karmi.

Oznaczna to, że komitety i organizacje partyjne muszą się bardziej jeszcze wgłębić w problemy ideologiczne i więcej się nimi zająć, ponieważ widzimy, że w praktyce, dyrektywy Partii nie są do końca analizowane i dokładnie rozumiane, problemy i zjawiska nie są dogłębnie analizowane pod względem ideologicznym i politycznym. Tylko nieliczne sprawy tego rodzaju są poruszane i dyskutowane, często pochłania je rutyna pracy poświęconej rozwiązywaniu niewielkich, codziennych spraw. Tu musimy się doszukiwać również jednego z głównych błędów pracy Partii poświęconej sprawom, które dyskutujemy. Jeśli nie zrozumie się głęboko tego błędu trudno będzie naprawić krytykowane błędy i niedociągnięcia i sprawy nie będą się miały dobrze.

Konieczne jest ukształtowanie słusznego poglądu na pracę Partii w ogóle, a jej pracę wychowawczą w szczególności. Mimo ogromnej roli jaką odgrywa wychowanie, nie można go w żaden sposób absolutyzować. W rzeczywistości przecenianie pracy wychowawczej i świadomości doprowadziło w wielu wypadkach do osłabienia środków organizacyjnych, administracyjnych, technicznych i ekonomicznych, co było powodem różnych przejawów liberalnych w stanowisku wobec pracy i własności, nauki, wykonywania zadań, organizacji kontroli, żądania rozrachunku itd.

Praca Partii jest niezwykle kompleksowa, ponieważ takie samo jest i życie jakim ona kieruje i któremy przewodzi. Oznacza to, że różnych problemów nie da się rozwiązać apelując tylko do świadomości ludzi, a nawet samego wychowania nie da się osiągnąć przy pomocy pogadanek i konferencji. W życiu rozwiązanie problemów następuje dzięki kompleksowi środków politycznych i ekonomicznych, oświatowych i kulturalnych, organizacyjnych i administracyjnych. W tym kompleksie następuje i samo wychowanie ludzi, kształtuje się ich świadomość rewolucyjna.

Obowiązkiem Partii jest podnieść masy do poziomu swojej świadomości. Ale musimy być realistami i mieć na uwadze osiągnięty stopień świadomości mas. Nie

możemy mieszać go ze stopniem świadomości awangardy, żądać od nich tego co możemy i powinniśmy żądać od najbardziej postępowej części klasy i mas, zorganizowanej w Partii. Tego nie trzeba zapominać ani na chwilę. Musimy to mieć na uwadze ilekroć stawiamy nowe zadania, ponieważ inaczej awangarda wyprzedzi masy, oderwie się od mas, co prowadzi do ciężkich skutków.

Tak jak cała praca Partii, również i jej dyrektywy stanowią jedną całość i nie można ich nigdy rozpatrywać w oderwaniu od siebie. Błędem byłoby uważać, że poprzednie dyrektywy Partii dotyczące walki przeciwko biurokratyzmowi i o rozwój demokracji, o kontrolę robotniczą i przeciwko samowoli, o właściwe stosunki, jakie winny istnieć między Partią, klasą a masami, o rewolucjomzację szkoły, wojska itd. teraz odpadają i nie są już ważne. Stanowisko partii jest konsekwentne i w jej dyrektywach nie ma sprzeczności. Błędną praktyką w metodzie pracy byłoby uważać, że gdy ukazuje się nowa dyrektywa, uchwała, lub przemówienie to wszystkie poprzednie nie mają znaczenia. Prowadzi to do pracy w formie kampanii i do jednostronnego patrzenia na sprawy.

Dlatego również walka przeciwko liberalizmowi i konserwatyzmowi musi być prowadzona we właściwy sposób. Elementy konserwatywne pragnęłyby, aby walka przeciwko liberalizmowi prowadzona była z ich stanowiska, zaś elementy liberalne usiłowały wykorzystać walkę przeciwko konserwatyzmowi do szerzenia liberalizmu. Jedynym słusznym w tej sprawie jest stanowisko. że walka zarówno przeciwko liberalizmowi, jak i przeciwko konserwatyzmowi może się z sukcesem rozwijać wyłącznie wtedy, jeśli kierujemy się pryncypialnym poglądem marksistowsko-leninowskim.

Jeśli ten problem nie zostanie właściwie zrozumiany, istnieje niebezpieczeństwo, że obecnie, gdy walczymy przeciwko przejawom ideologii burżuazyjnej i rewizjonistycznej i poglądom liberalnym, możemy popełnić błędy, zająć stanowisko sekciarskie, sztywne i ekstremiczne. Zwracamy na to uwagę, ponieważ są niektórzy, nawet pracownicy kadrowi, którzy uważają, że nadszedł czas aby przycisnąć śrubę, aby podjąć środki administracyjne, którzy pragną ożywić arogancję i samowolę i zastąpić nimi pracę przekonywującą i wychowawczą Partii.

Jeśli chodzi o niedociągnięcia w pracy Partii, ważne zadania stoją również pred aparatem KC Partii, przed wszystkimi jego komórkami. Aparat ma w swojej pracy widoczną poprawę i dobre rezultaty. Ale przejawy liberalizmu i szerzenie się obcych poglądów wskazują na to, że istnieją także niektóre niedociągnięcia. Często, zajmując się bieżącymi sprawami, aparat KC nie poświęcał wymaganej troski realizacji, w szerszym zakresie, polityki partii w różnych sektorach Na tę sprawę wpłynął brak głębokiej i wszechstronnej analizy dyrektyw Partii, zwłaszcza w aspekcie politycznym i ideologicznym, jak również brak organizacji i systematycznej, wykwalifikowanej kontroli nad realizacją uchwał Partii. Tak jak przed wszystkimi organizacjami i komitetami Partii również przed różnymi sektorami aparatu KC staje zadanie skutecznego polepszenia stylu i metody pracy.

Sprawy poruszane na tym Plenum są ściśle związane z wielkim i kardynalnym problemem, z właściwym zrozumieniem i rozwojem walki klas. Partia już dawno wyjaśniła, że walka klas jest jedną z głównych sił napędowych naszego społeczeństwa socjalistycznego, jest szeroką walką prowadzoną we wszystkich dziedzinach, zarówno przeciwko wrogon zewnętrznym, jak i wśród narodu i Partii, że w aktualnych warunkach, walka klasowa w dziedzinie ideologicznej nabiera szczególnego znaczenia.

W naszym kraju walka klas rozwijała się należycie i dlatego udaremnione zostały wszystkie plany wrogów i rewolucja osiągała stały postęp. W tej walce umocniła

i zahartowała się Partia, umocniła się dykatura proletariatu, utrwaliła jedność Partii z klasą i masami pracującymi, wzrosła świadomość rewolucyjna narodu. Ale to nie oznacza, że w rozumieniu i rozwoju walki klasowej nie ma błędów i niedociągnięć. W praktyce natrafiliśmy na liczne płytkie poglądy, wąskie i jednostronne, na łagodzenie walki klasowej i niedocenianie wrogów, na brak głębokiej znajomości ich aktualnej taktyki, na stanowiska nacechowane indyferentyzmem i oportunizmem.

Stwierdzono liczne braki w pracy nad przysposobieniem wojskowym. Na ćwicieniach notowano wiele nieobecności i przejawy formalizmu, zarówno ze strony uczestników jak i oficerów prowadzących je. Obecnie to zadanie posiadające pierwszorzędne znaczenie jest lepiej rozumiane, ponieważ udział w ćwiczeniach kształtował się ostatnio wszędzie powyżej 90 proc. W niektórych okręgach, prace na rzecz obrony które odkładane były przez całe lata, zostały wykonane dzięki akcjom przez kilka dni. To zainteresowanie i ta mobilizacja muszą istnieś i wzrastać także w przysłości.

W dziedzinie czujności wobec wewnętrznego wroga klasowego zanotowano w niektórych przypadkach posunięcia wprost niewybaczalne. Z dyskusji wynika, że zajęto oportunistyczne stanowisko wobec elementów o złej postawie politycznej. Były przypadki, że do osób, które dopiero co wyszły z więzienia po odsiedzeniu kary za wrogą działalność, udali się z wizytą nawet komuniści, w celu złożenia «życzeń». W rejonach granicznych żądano kiedyś od każdego nieznanego przechodnia dokumentów do kontroli, obecnie, w wielu przypadkach, nikt się tym nie interesuje, itd.

Prowadzenie walki klasowej, pełny lub płytki pogląd na nią, rozwijanie jej frontalnie, lub jednostronnie, właściwa jej realizacja w duchu rewolucyjnym, lub osłabianie jej oraz godzenie się na ustępstwa — oto żywotna sprawa od której zależy los socjalizmu. Nasi wrogowie marzą o tym, abyśmy uśpili czuność i wygasili walkę klas. Ale my musimy umacniać czujność i konsekwentnie rozwijać walkę klasową dla obrony zdobyczy i budowy mocnej i niepokonanej Albanii Socjalistycznej, dla dobra narodu i sprawy komunizmu.

*

* *

Poruszonych problemów Partia nie wymyśliła, ale były one powodem niepokoju samej klasy robotnicznej i wszystkich pracowników. Partia nie zrobiła nic innego, jak tylko uogólniła te niepokoje wyrażone przez klasę i masy w różnych formach i przedstawiła im je wskazując na ich niebezpieczeństwo i drogi prowadzące ku usunięciu negatywnych zjawisk zauważonych w zdrowym życiu naszego społeczeństwa socjalistycznego.

W tych miesiącach przeprowadzona została przez Partię ogromna praca. Dyskusja nad tymi problemami stała się prawdziwą szkołą dla wychowania komunistów i mas. Ale nie można uważać, że teraz wszystko zostało już rozwiązane i skończyło się. Tego rodzaju sposób myślenia byłby błędny. Walka przeciwko przejawom obcej ideologii nie jest kampanią ale długą i nieprzerwaną walką. Partia, klasa robotnicza, wszyscy pracownicy muszą prowadzić ją bez przerwy. Jeśli nasza czujność ulegnie osłabieniu, te, lub inne obce przejawy ulegną ponownie ożywieniu. Pustki ideologicznej nie ma i nie może być.

Walka jaką prowadzimy przeciwko przejawom obcej ideologii i liberalnej postawie wobec niej wzbogaca doświadczenie Partii, jej metodę i styl pracy. Również w

przyszłości problemy, które nas niepokoją otwarcie postawimy przed masami i rozwiążmy je wraz z nimi, tak jak dotychczas. Nie należy w żadnym wypadku poprzestać ta długich dyskusjach, musimy podejmować konkretne kroki i surowo przestrzegać ich realizacji. Pobudźmy masy i poddajmy działalność Partii, komunistów i pracowników otwartej krytyce i samokrytyce.

Całe to doświadczenie posłuży nam do utrzymania zawsze wysoko ducha rewolucyjnego w Partii i wśród mas, ich czujności i gotowości bojowej, zapału i mobilizacji w pracy dla pomyślnej realizacji wielkich zadań jakie stoją przed nami, umocnienia niepodległości, obrony Ojczyzny i rozwoju gospodarki i kultury narodowej, dla poprowadzenia nieustannie naprzód sprawy rewolucji i socjalizmu.

SPIS TREŚCI

1. Enwer Hodża wybitny marksista i organizator budownictwa socjalistycznego . 3

2. Podnieśmy na wyższy poziom treść i organizację pracy naukowej 7
20 kwiecień 1971 r.

3. O niektórych problemach kontroli robotniczej w dziedzinie oświaty i kultury 13
15 wrzesień 1971 r.

4. O umocnienie proletariackiej dyscypliny pracy 19
22 wrzesień 1971 r.

5. Rozwińmy w szerszym zakresie rewolucję techniczno-naukową w naszym kraju 26
29 wrzesień 1971 r.

6. Przemówienie wygłoszone na VI zjeździe APP w imieniu komisji dla wysunięcia kandydatur do władz partii 43
6 listopad 1971 r.

7. Przeciwko przejawom psychologii drobnoburżuazyjnej walczmy frontalnie we wszystkich kierunkach 48
21 styczeń 1972 r.

8. Socjalizm budują masy, partia uświadamia je 53
26 luty 1972 r.

9. Niektóre problemy w sprawie zrozumienia i realizowania w praktyce dyrektyw odnoszących się do pracy partii z masami 75
24 kwiecień 1972 r.

10. Pozdrowienie w imieniu KC APP na VII zjeździe Związków Zawodowych Albanii 84
8 maj 1972 r.

11. O pogłębienie demokracji socjalistycznej w rodzinie 95
24 maj 1972 r.

12. Naród Albański walczy, pracuje i żyje szczęśliwy w epoce partii 103
28 listopad 1972 r.

13. W naszym kraju wszystko się robi i buduje dla młodzieży 110
23 luty 1973 r.

14. Jak należy rozumieć i zwalczać otoczenie imperialistyczno rewizjonistyczne naszego kraju i następstwa jego presji 123
15 marzec 1973 r.

15. Pogłębmy walkę ideologiczną przeciwko obcym przejawom i liberalnej postawie wobec nich 139
26 czerwiec 1973 r.